BIAŁOSTOCKA
GAZETA
Współczesna
Nakład 48 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 16-18 LISTOPADA 2001 NR 223 (14 886) CENA 1,50 zł

DZIŚ wydanie weekendowe

BIAŁYSTOK
W czwartek przed białostockim sądem okręgowym zeznawała matka i siostra Marioli M., podejrzanej o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem 11-letniego Piotra P. z Czarnej Białostockiej.

Czytaj na str. 3.

PODLASIE
Od momentu wejścia w życie nowej ustawy zaostrzającej kary dla pijanych kierowców, podlascy policjanci zatrzymali już ponad 2 tysiące kierowców, którzy prowadzili auta znajdując się w stanie nietrzeźwym.

Czytaj na str. 6.

Już w grudniu prezent dla każdego prenumeratora!!!
Na wykupienie prenumeraty masz czas do 20 listopada.
TYLKO 16,50 zł
cena zawiera podatek VAT
Szczegóły w gazecie.

W tym roku podlaska policja poszukiwała aż 4,5 tys. osób

ZŁAPAĆ NAWET ZA GRANICĄ

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

PODLASIE. Coraz więcej osób ukrywa się przed organami ścigania i wymiarem sprawiedliwości. Ukrywają się nie tylko gangsterzy i sprawcy zabójstw czy gwałtów, lecz przede wszystkim oszuści, „alimenciarze" oraz złodzieje. Ich poszukiwaniami zajmują się wyspecjalizowane grupy z policyjnego pionu kryminalnego. Sprawcy najpoważniejszych przestępstw nie mogą czuć się bezpiecznie nawet za granicą.

– Zmieniła się rzeczywistość, a my staramy się dostosować do niej nasze działania – mówi kom. Maria Kubajewska, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – W ostatnich latach wzrosła liczba poszukiwanych sprawców brutalnych przestępstw – zabójstw ze szczególnym okrucieństwem, zbrodni bulwersujących opinię publiczną. Ludzie ci potrafią się ukrywać. Żeby ich odnajdywać, trzeba było zmienić pewne zasady postępowania.

W woj. podlaskim najwięcej spraw poszukiwawczych realizuje białostocka komenda miejska. Funkcjonuje tu kilkuosobowy zespół w sekcji kryminalnej, który przez całą dobę pracuje operacyjnie. Sprawdzane są kontakty przestępców, miejsca, w których mogą się pojawić. Policjanci mają swoich informatorów, którzy nierzadko za pieniądze dają funkcjonariuszom „cynk" o pojawieniu się sprawców. Najdłużej udawało się ukrywać złodziejowi samochodów, który co miesiąc zmieniał wynajmowane mieszkanie i telefon. Zgubiła go miłość do żony, z którą się kontaktował i przekazywał jej pieniądze.

Od niedawna taki zespół funkcjonuje również w wydziale kryminalnym białostockiej komendy wojewódzkiej. Tu prowadzone są działania dotyczące najpoważniejszych spraw.

Dzięki jego staraniom zatrzymano podejrzanego o zabójstwo mężczyzny w Kolnie oraz podejrzanego o zabójstwo suwalczanina (udało mu się uciec ze szpitala psychiatrycznego w Choroszczy, gdzie został umieszczony na obserwacji). Jednego z mężczyzn schwytano w Niemczech, drugiego w Belgii.

Obecnie osobami najintensywniej poszukiwanymi przez podlaską policję są dwaj mieszkańcy Wysokiego Mazowieckiego – 21-letni Krzysztof Wasilczuk oraz 29-letni Robert Łapiński. Są oni podejrzani o zbiorowy gwałt ze szczególnym okrucieństwem dwóch młodych mieszkanek Wysokiego. Sprawcy przetrzymywali je w mieszkaniu, gwałcili i bili, straszyli zabiciem. „Na topie" znajdują się także: 37-letni Leszek Andrzejewicz, podejrzany za zabójstwo mężczyzny w Krywiatyczach oraz 34-letni Marek Miastkowski z Białegostoku, podejrzany o udział w grupie przestępczej o charakterze zbrojnym. Mężczyzna ten był członkiem grupy wymuszającej haracze. Zdjęcia wymienionych mężczyzn są umieszczone na policyjnych stronach w Internecie, publikowane były w prasie, a także w magazynie kryminalnym TVP – „997". Mimo to dotychczas nie udało się ich zatrzymać. **(jg)**

W ciągu trzech pierwszych kwartałów tego roku podlaska policja na polecenie prokuratur i sądów zarejestrowała i prowadziła 2405 spraw poszukiwawczych. W tym 528 osób poszukiwano na podstawie listów gończych, 778 na podstawie polecenia ustalenia miejsca pobytu, 222 na podstawie zarządzenia zatrzymania i przymusowego doprowadzenia do sądu. Łącznie, ze sprawami kontynuowanymi z lat poprzednich, podlascy policjanci poszukiwali w tym roku 4,5 tys osób. Wśród nich było 800 cudzoziemców (400 Białorusinów, nieco mniej Litwinów i Rosjan). W tym roku zakończono 2269 spraw poszukiwawczych i zatrzymano 1415 osób (średnio 45 osób dziennie).
Wśród osób poszukiwanych najliczniejszą grupę stanowili oszuści (574 osoby), osoby niepłacące alimentów (541), włamywacze (376), złodzieje (327), narkotykowi dealerzy (49), zabójcy (21). (jg)

Już w środę specjalny dodatek
JAK URATOWAĆ SWOJE OSZCZĘDNOŚCI?

Już 22 listopada w Gazecie Współczesnej
CYKLICZNY DODATEK ZDROWO ZE WSPÓŁCZESNĄ

REKLAMA
WERSAL PODLASKI
SKORZYSTAJ Z DUŻEJ ULGI BUDOWLANEJ
Posiadamy mieszkania do odbioru jeszcze w tym roku po niezwykle atrakcyjnych cenach
ZAPRASZAMY
tel. 744-30-11, 745-51-95
N1042073

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek – Edmundowi, Markowi; w sobotę – Salomei, Hugonowi; w niedzielę – Romanowi, Tomaszowi

pit, jj

SONDA

Czy gmina powinna pomagać przedsiębiorcom?

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Krzysztof Matejczyk, operator obrabiarek sterowanych numerycznie:

– Powinna. Rozwój przedsiębiorstw to więcej nowych miejsc pracy, to podstawa dla egzystencji ludzi i samego miasta. Tymczasem firmy są bardzo obciążone różnego rodzaju podatkami. Jest im potrzebna pomoc każdego typu, by mogły się dalej rozwijać. Myślę, że samorządy powinny pamiętać, że wszystko się ze sobą wiąże – rozwój firm zależy od miasta, ale sytuacja miasta zależy od przedsiębiorstw. To zamknięte koło.

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Piotr Sulkowski, student:

– Jeśli jest za mało miejsc pracy na rynku, gmina powinna pomagać w ich tworzeniu. A taka sytuacja zaistniała obecnie. Dlatego pomoc samorządów jest bardzo potrzebna. Dzięki ich inicjatywom rynek pracy może się powiększać. Wiąże się to także z plusami dla gminy: gdy nie ma bezrobocia, zmniejsza się przestępczość i w całym mieście jest spokojniej.

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Piotr Łapiński, przedsiębiorca:

– Oczywiście, że powinna – ze względu na to, że to gminie płaci się podatki lokalne. Ja zajmuję się transportem. Wszelkie opłaty za samochody trafiają do gminy. W zamian liczę więc na jej pomoc. I niekoniecznie muszą to być zwolnienia z podatków albo zamrożenie czynszów. Dużą pomocą byłoby np. rozłożenie należnych opłat na raty, rozciągnięcie ich w czasie. Teraz jest tak, że jak się spóźnimy z pieniędzmi, zaraz lecą odsetki, sprawa trafia do sądu, wchodzi komornik. Gmina na tym nie zarabia, ale zarabiają inni – komornik, sąd. Dla małych przedsiębiorstw każda taka sprawa to poważne naruszenie równowagi finansowej.

(ka)

KOMENTARZ

I wilk syty, i owca cała...

Szczerze mówiąc, gdy zaczynałam zbierać materiały do artykułu o tym, jak gmina pomaga przedsiębiorcom, obawiałam się rezultatu. Przypuszczałam bowiem, że takiej pomocy w ogóle nie ma. Przyjęty w tym tygodniu projekt zwolnień podatkowych pozwolił jednak na pokazanie, że w tej dziedzinie coś się zaczęło dziać. Przysłowiowe światełko w tunelu zabłysło. To pozytywny aspekt propozycji Zarządu Miasta.

Szkoda jednak, że to światełko zobaczą nieliczni – i być może wcale nie ci, którzy pomocy gminy rzeczywiście potrzebują. Podlasie to ubogi region. Firmy, które w ciągu 12 miesięcy inwestują 15 mln zł, można policzyć na palcach jednej ręki. Podobnie przedsiębiorstwa, które co roku zatrudniają 20 nowych osób.

Wydaje się więc, że władze miejskie doskonale rozważyły swoją propozycję. Robi ona dobre wrażenie – oto samorząd wspiera rozwój lokalnych przedsiębiorstw. Sprytnie określone warunki zaś pozwalają na zachowanie niemal nienaruszonej miejskiej kasy. I wilk syty, i owca cała – pozornie. Ale przecież wybory samorządowe już blisko...

Anna Mierzyńska

Zdaniem białostockich przedsiębiorców, z ulg zaproponowanych przez władze miasta skorzystają najwięksi, w tym hipermarkety

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Czy zwolnienia z podatku od nieruchomości ożywią białostocką gospodarkę?

Projekt dla nielicznych

BIAŁYSTOK. Po raz pierwszy władze Białegostoku chcą pomóc miejscowym przedsiębiorcom. Jeśli Rada Miejska zaakceptuje pomysł zarządu, już w 2002 r. firmy będą mogły ubiegać się o zwolnienie z podatku od nieruchomości. To pierwsze światełko w ciemnym tunelu przepisów i opłat, które utrudniają prowadzenie działalności gospodarczej. Jak się jednak okazuje, światełko zaświeci tylko nielicznym.

– Władze miejskie Białegostoku proponują zwolnienia podatkowe, aby pomóc przedsiębiorcom w inwestowaniu, modernizacji obiektów i tworzeniu nowych miejsc pracy – podkreśla Leszek Koleśnik, rzecznik prasowy prezydenta miasta. – Dekoniunktura na rynku, spadek produkcji i wzrost bezrobocia wymagają dodatkowych instrumentów pobudzających aktywność gospodarczą.

Jeśli jednak bliżej przyjrzymy się projektowi zwolnień, okaże się, że niewiele białostockich firm spełnia zapisane w nim warunki. O niższe podatki mogą zabiegać tylko te przedsiębiorstwa, które prowadzą działalność wytwórczą, a w 2001 r. modernizowały swoje obiekty (za nie mniej niż 10 mln zł) lub zainwestowały w swoją działalność co najmniej 15 mln zł. Zwolnienie mogą uzyskać także te firmy, które w 2001 roku zatrudniły ponad 20 nowych osób (na pełnych etatach).

– Tymczasem w Białymstoku przeważają przedsiębiorstwa niewielkie, tzw. rodzinne, w których pracuje od 5 do 15 osób, a inwestycje sięgają zaledwie kilku milionów – mówi Stanisław Rokicki, prezes Podlaskiego Klubu Biznesu z siedzibą w Białymstoku.

– Chyba niewiele będzie firm, które spełnią wymogi uchwały – zastanawia się Witold Karczewski, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku.

Propozycja Zarządu Miasta zainteresuje głównie firmy większe. Przedsiębiorstwa „rodzinne" zaś, którym przeszkadzają rosnące czynsze oraz podatki dochodowe i pośrednie, będą wciąż zdane na własne siły.

– Z takich zwolnień skorzystają najwięksi, chociażby hipermarkety, które prowadzą przecież działalność wytwórczą – mają własne piekarnie, masarnie – mówi białostocki przedsiębiorca, który woli pozostać anonimowy. – Stać je na inwestycje rzędu 15 mln zł. Ja o takiej kwocie mogę tylko pomarzyć.

Samorządy dużych miast polskich rozwiązały problem w inny sposób. Na przykład w Krakowie władze chcą zamrozić czynsze w lokalach użytkowych oraz obniżyć o 50 proc. opłaty za piwnice, które nie stanowią głównej części lokalu.

(ka)

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Stanisław Rokicki, prezes Podlaskiego Klubu Biznesu:

– Moim zdaniem pułap wyznaczony przez Zarząd Miasta jest za wysoki. Niewiele lokalnych przedsiębiorstw stać na takie inwestycje. Podobnie jest z zatrudnieniem – 20 nowych miejsc pracy to warunek trudny do spełnienia. Sam pomysł jest jednak dobry. To pewien krok naprzód we współpracy przedsiębiorców z samorządem. Jeszcze lepszym pomysłem byłoby zamrożenie czynszów – aby nie rosły nawet o stopę inflacji. Byłbym wdzięczny Radzie Miejskiej, gdyby zastanowiła się nad taką propozycją. Nad projektem Zarządu Miasta będziemy natomiast pracować wspólnie – urzędnicy i przedsiębiorcy. Mam nadzieję, że dojdziemy do porozumienia.

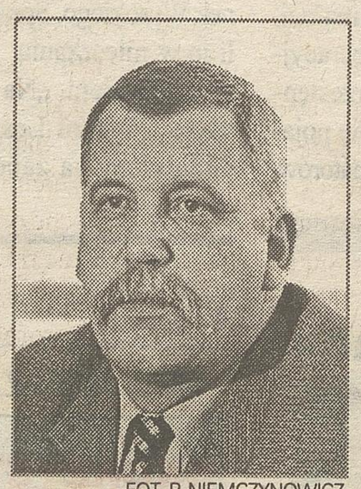

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Marek Kozłowski, wiceprezydent Białegostoku:

– Przyjęliśmy dopiero projekt uchwały o zwolnieniach z podatku od nieruchomości. Będziemy o nim jeszcze dużo dyskutować i dziś trudno powiedzieć, w jakim kierunku rozwinie się ta dyskusja. Być może okaże się, że trzeba obniżyć progi, choć i tak w porównaniu z innymi miastami zmniejszyliśmy je dwukrotnie. Zwolnienia na pewno nie będą dotyczyły hipermarketów. Rzeczywiście, prowadzą one działalność wytwórczą. Zamierzamy jednak dopisać w uchwale, że zwolnienia mogą dotyczyć tylko takich lokali, które w swojej metryczce mają zapisaną działalność wytwórczą, a nie handlową.

We wtorek w dodatku Dom i Wnętrze:

JAK SKORZYSTAĆ Z DUŻEJ ULGI BUDOWLANEJ?

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

W procesie nauczycielki z Czarnej Białostockiej oskarżonej o zabójstwo ucznia zeznań słuchają psychiatrzy i psycholog

Brała leki i nie spała

BIAŁYSTOK. W czwartek przed białostockim sądem okręgowym zeznawała matka i siostra Marioli M., podejrzanej o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem 11-letniego Piotra P. z Czarnej Białostockiej. Zdaniem kobiet, oskarżona podejmowała wcześniej próby samobójcze, przyjmowała leki uspokajające, była w złym stanie psychicznym.

38-letnia Mariola M., ubrana w szare spodnie z kantem, skórzaną kurtkę z frędzlami, okulary, włosy związane w kucyk, na sali rozpraw siedziała z głową spuszczoną lub odwróconą w bok.

Jak stwierdziła Halina M., matka oskarżonej, związek Marioli M. z ojcem zamordowanego chłopca trwał od czterech lat.

– Mówiła, że bardzo go kocha, że to miłość jej życia. Od początku byłam przeciwna temu związkowi, mówiłam, że Jerzy P. jest dla niej nieodpowiedni, że ma córki – kilkakrotnie powtarzała. Dodała też, że z powodu sprzeciwu straciła na pewien czas kontakt z córką, która miała jej za złe próby zniszczenia romansu. Potem pogodziła się z tym faktem, a nawet, jak stwierdziła, podziwiała córkę za otwartość, z jaką ta powiedziała matce Jerzego P., że nie zależy jej na majątku. Mówiła, iż jej córka wielokrotnie wyjeżdżała z Jerzym P. na weekendy do Radzymina, Łodzi, Warszawy czy Hotelu „Gołębiewski" w Mikołajkach. Wracała szczęśliwa z bukietem kwiatów. Jerzy P. kupił nawet Marioli telefon komórkowy, gdyż często do niej dzwonił. Matka zapisywała daty ich wyjazdów i godziny spotkań, szukała w domu rachunków za hotele. Dziś przyznaje, że to nie było normalne.

Mariola M. na sali rozpraw siedziała z głową spuszczoną lub odwróconą w bok FOT. A. ZGIET

– Te cztery lata to był koszmar – mówiła wspominając pogróżki pod adresem jej i córki, głuche telefony, napisy na ścianach. Zeznała też, że Mariola M. na początku tego roku zaczęła przyjmować leki uspokajające. Miewała kłopoty z zaśnięciem, stała się zamknięta. Przed tegorocznymi świętami wielkanocnymi usiłowała popełnić samobójstwo. Szukała jej rodzina i Jerzy P.

– Powiedział mi składając życzenia świąteczne, że ją kocha, inaczej nie wchodziłby do takiej zimnej wody – mówiła. – Gdy w Niedzielę Palmową przyprowadził ją do domu, była dziwna, agresywna.

Także siostra Marioli M. zeznała, że znajdowała się ona w złym stanie psychicznym. Dlatego proponowała jej wizytę u psychoterapeuty, ta jednak nie skorzystała z rady.

– Przed tragicznymi zdarzeniami powtarzała kilkakrotnie, że musi wiedzieć, na czym stoi. Jerzy P. odchodził do żony, potem do niej wracał – wspominała siostra oskarżonej. Zeznała też, że siostra po dokonaniu zabójstwa zadzwoniła do niej i pytała, czy ma się zabić, czy oddać w ręce policji i czy grozi jej kara śmierci. Chciała też spotkać się z księdzem. Kobieta odwiodła ją od próby samobójczej, później zaś pojechała z policją po nią do podwarszawskich Marek.

11-letni Piotr P. zginął od co najmniej 30 ciosów nożem zadanych w szyję w szkolnym gabinecie lekarskim. Zmarł, zanim przyjechało pogotowie. Podczas procesu Mariola M. przyznała się do zabójstwa chłopca. Zaprzeczyła jednak, że motywem jej działania była chęć zemsty na ojcu chłopca, jak utrzymuje prokurator. Nieoficjalnie wiadomo, że obrona będzie starała się wykazać, iż nauczycielka zabiła w afekcie. Zeznaniom świadków przysłuchiwali się biegli psychiatrzy i psycholog, którzy później wydadzą opinię.

Wcześniej, w utajnionej części procesu przesłuchano siostry zabitego chłopca oraz jego matkę, która jest oskarżycielem posiłkowym w procesie. **(jg)**

Pomóżmy 5-latce

Koncert dla Ani

GRAJEWO. 5-letnia Ania Świderska nie może spożywać żadnych pokarmów. Jest chora na chorobę Leśniowskiego-Crohna. Dziewczynka może żyć tylko dzięki pompie infuzyjnej (kosztuje 10 tys. zł). Rodziny Ani nie stać na zakup sprzętu medycznego.

Całkowity dochód z koncertu, który odbędzie się w piątek, 16 listopada, w hali MOSiR przy ul. Strażackiej w Grajewie, zostanie przeznaczony na zakup pompy utrzymującej dziecko przy życiu. Początek o godzinie 17. Zagrają zespoły: „Boys", „Kastor", „Prolog" i „Konkret". Bilety po 10 zł. W trakcie koncertu odbędzie się licytacja obrazów artystów z Grajewa.

Patronat nad imprezą objęła „Gazeta Współczesna". **(an)**

Ramadan muzułmanów

Dzień wcześniej niż w Azji

KRAJ. W czwartek po zachodzie słońca miesięczny post, zwany Ramadanem, rozpoczęli polscy wyznawcy islamu, których największe w kraju skupiska są w województwie podlaskim.

„W związku z różnicą czasu, nasz Ramadan rozpoczyna się o dzień wcześniej, niż u muzułmanów w krajach azjatyckich" – poinformował Józef Konopacki, wiceprzewodniczący Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP.

Szacuje się, że w Polsce jest około pięć tysięcy wyznawców islamu pochodzenia tatarskiego. Większość mieszka w województwie podlaskim, gdzie w Bohonikach i Kruszynianach są dwa ostatnie na ziemiach polskich zabytkowe meczety i mizary, czyli muzułmańskie cmentarze. **(PAP)**

Rozpoczęły się wybory rektora Uniwersytetu w Białymstoku

Jeden kandydat

BIAŁYSTOK. Prof. Marek Gębczyński jest jedynym kandydatem na rektora Uniwersytetu w Białymstoku. Za tydzień zaprezentuje on pracownikom i studentom tej uczelni program jej rozwoju, a elektorzy przeprowadzą głosowanie nad jego kandydaturą.

Wczoraj rozpoczęły się wybory rektora Uniwersytetu w Białymstoku. 100-osobowe Kolegium Elektorów (składające się z przedstawicieli kadry profesorskiej, nauczycieli akademickich, studentów i pracowników administracyjnych) zebrało się w auli Wydziału Ekonomicznego UwB. Elektorzy zaproponowali dwóch kandydatów na fotel rektora UwB, tzn. jeden ze studentów zgłosił kandydaturę prof. Jerzego Nikitorowicza, dziekana Wydziału Pedagogiki i Psychologii UwB, zaś prof. Anatol Odziejewicz, dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego zgłosił kandydaturę prof. Marka Gębczyńskiego, prorektora UwB ds. badań naukowych. Jako że prof. Nikitorowicz nie zgodził się kandydować, jedynym oficjalnym kandydatem jest prof. Gębczyński. Wczoraj zapewnił on wszystkich elektorów, że już w piątek złoży pisemną zgodę na kandydowanie.

– Traktuję to jako obowiązek – mówił wczoraj prof. Marek Gębczyński. – Pełnienie obowiązków rektora to dodatkowe zajęcie, bo przede wszystkim jestem profesorem tej uczelni, ale to również wielki zaszczyt i wyróżnienie.

W czwartek, 22 listopada, prof. Marek Gębczyński zaprezentuje pracownikom i studentom uczelni program jej rozwoju, a następnie odbędzie się głosowanie nad jego kandydaturą. Prof. Gębczyński jest biologiem. Przez wiele lat związany był z Uniwersytetem Jagiellońskim, tam ukończył studia, doktoryzował się i habilitował. Pracował też w białowieskiej placówce Polskiej Akademii Nauk.

Prof. Gębczyński zapowiada, że jeżeli zostanie rektorem UwB, nie zamierza przeprowadzać zmian na stanowiskach prorektorów. Obowiązki szefa uczelni będzie on pełnił do końca tej kadencji, czyli tylko do 31 sierpnia 2002 r. Już wiosną 2002 r. zostaną zaś przeprowadzone kolejne wybory rektora UwB, na pełną 3-letnią kadencję, która rozpocznie się 1 września 2002 r. Przewodniczący uczelnianej komisji wyborczej, prof. Eugeniusz Smoktunowicz, nie wyklucza, że wcześniej Senat UwB może dokonać zmiany ordynacji wyborczej, która wprowadzi tajny sposób zgłaszania kandydatów na rektora. **(dona)**

Policja wyjaśnia okoliczności śmierci Mariusza B.

Jednak morderstwo

SUWAŁKI. Sekcja zwłok wykazała, że Mariusz B., którego zwłoki w środę rano znaleziono w śmietniku przy ulicy Waryńskiego, został zamordowany. Przyczyną śmierci było uduszenie. Wcześniej mężczyzna został dotkliwie pobity.

Jak informowaliśmy, obnażone od pasa w dół zwłoki w środę tuż po godz. 4 znalazł zbieracz puszek po piwie. Denat leżał pod przewróconym kontenerem na śmieci. Jego tożsamość zidentyfikował dzielnicowy. Mariusz B. mieszkał w jednym z bloków przy ul. Waryńskiego. Miał żonę i dzieci. Uchodził za spokojnego człowieka. Ostatnio utrzymywał się z dorywczych prac.

Policja ustaliła, że we wtorek wieczorem Mariusza B. widziano w dwóch suwalskich lokalach gastronomicznych. Do domu już nie wrócił. Jedna z hipotez, o czym dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, zakłada, że mógł trafić do którejś z pobliskich melin. Tu został pobity, następnie wyniesiony do śmietnika i uduszony przez naciskanie metalowym kontenerem na klatkę piersiową. Nie wiadomo, dlaczego był roznegliżowany. Niewykluczone, że chodziło o zasugerowanie policji błędnego tropu. **(yes)**

Dwa miliony złotych na aparat do radioterapii po poparzeniu pacjentek w Białymstoku

Na wymianę Neptuna

BIAŁYSTOK. Dwa miliony złotych na aparaturę medyczną do radioterapii przyznał minister zdrowia Mariusz Łapiński Białostockiemu Ośrodkowi Onkologicznemu – poinformowała w czwartek rzeczniczka ministerstwa Renata Furman.

Ma to pozwolić – napisano w komunikacie – na „odnowienie aparatury megawoltowej" i wznowienie leczenia pacjentów wymagających radioterapii, po awarii w lutym tego roku starego i wysłużonego aparatu Neptun 10P.

Wskutek tej awarii pięć pacjentek dostało większą dawkę promieniowania, doznając rozległych poparzeń. Wszystkie mają trudno gojące się rany, cztery z nich drugi tydzień przebywają na terapii w Instytucie Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni, a jedna – w Centrum Onkologii w Warszawie.

Z informacji PAP wynika, że ośrodek otrzymał pieniądze ze wskazaniem na zakup nowego Neptuna, bo potrzebny dodatkowy osprzęt ma przystosowanie właśnie do tego aparatu. Nie chciał tego komentować podczas ostatniej wizyty w Białymstoku pytany o to na konferencji prasowej krajowy konsultant ds. radioterapii doc. Jacek Fijuth.

Lekarze mówią też, że za 2 mln złotych można kupić tylko Neptuna, bo na nic lepszego takie pieniądze nie wystarczą.

PAP nie udało się uzyskać komentarza dyrekcji Białostockiego Ośrodka Onkologicznego.

Ośrodek, dla którego organem założycielskim jest samorząd województwa podlaskiego, od dawna w różnych miejscach – także w ministerstwie – zabiegał o środki na doposażenie w niezbędny sprzęt medyczny.

We wcześniejszych raportach BOO alarmował, że po awarii 18-letniego Neptuna dysponuje zaledwie dwoma aparatami megawoltowymi: bombą kobaltową oraz przyspieszaczem liniowym małej mocy. Powodowało to, że pacjenci nie mogli być leczeni zgodnie z obowiązującymi standardami. Chorzy byli odsyłani do innych placówek poza Podlasie.

Zgodnie z obowiązującymi standardami w przeliczeniu na liczbę mieszkańców, Ośrodek powinien mieć 4 aparaty megawoltowe do radioterapii. Po awarii w lutym stary Neptun stoi nieczynny w zaplombowanym pomieszczeniu. **(PAP)**

W Kandaharze trwa powstanie pasztuńskie

Bin Laden woli śmierć

AFGANISTAN. Delegacja przywódców plemiennych reprezentujących sześć afgańskich prowincji miała się udać do Kandaharu, aby negocjować z talibami pokojowe oddanie miasta.

Poinformowali o tym w czwartek współpracownicy byłego króla Afganistanu Mohammeda Zahira Szacha.

Wyparci z większości prowincji Afganistanu przez Sojusz Północny i amerykańskie bomby talibowie szykują się do obrony Kandaharu, miasta na południu kraju, siedziby przywódcy talibów, mułły Omara.

Pasztunowie walczą w Kandaharze z oddziałami talibów. Sytuacja w Kandaharze pozostawała niewyjaśniona – nie potwierdzały się deklaracje opozycji o zajęciu miasta, a talibowie zapowiadali przegrupowanie swych sił i obronę pozostających pod ich kontrolą 4-5 południowo-wschodnich prowincji kraju.

W Kandaharze powstali przeciwko talibom przywódcy miejscowych plemion pasztuńskich – agencje pisały o co najmniej 26 grupach, które miały przeciwstawić się talibom. Zdaniem obserwatorów, miejscowi Pasztunowie chcieli uprzedzić Sojusz Północny (w skład którego głównie wchodzą przedstawiciele afgańskich mniejszości, jak Uzbecy czy Tadżykowie).

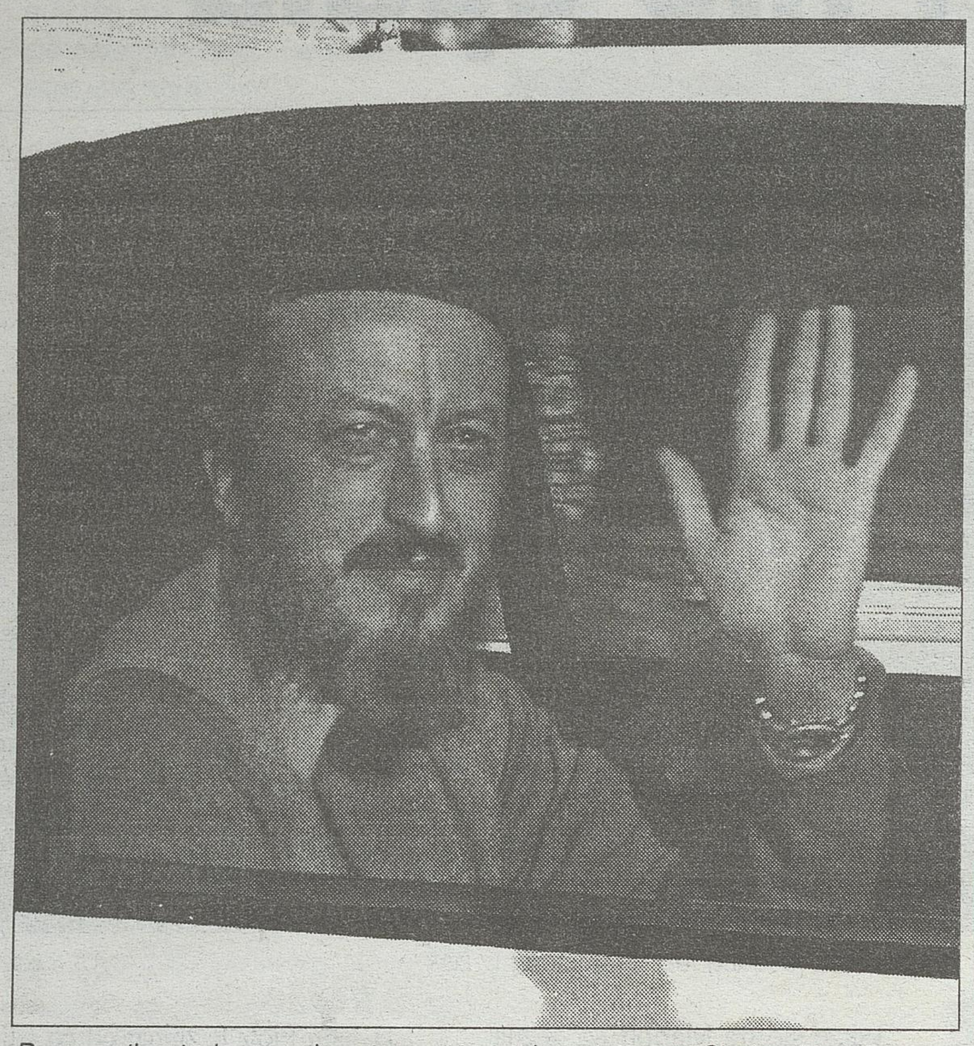

Pracownik międzynarodowej organizacji humanitarnej Shelter Now International, Niemiec Georg Taubmann opuszcza pakistańską bazę powietrzną Chaklala w Rawalpindi. Ośmioro pracowników Shelter Now International, którzy od ponad trzech miesięcy byli więzieni przez talibów w Afganistanie, zostali w środę uwolnieni i przewiezieni do Pakistanu.

FOT. PAP/CAF

Terrorysta próbuje uciekać?

Osama bin Laden „woli śmierć od amerykańskiej niewoli" – powiedział w czwartek rzecznik talibów, cytowany przez prywatną afgańską agencję AIP.

Przywódca terrorystycznej Al-Kaidy bin Laden nie został wbrew krążącym w regionie pogłoskom schwytany.

– Ameryka nigdy nie będzie w stanie schwytać żywego bin Ladena – oświadczył rzecznik talibów, mułła Abdullah, cytowany przez agencję AIP. – Osama sam już podjął decyzję, że w przypadku groźby schwytania go przez Amerykanów – wybierze śmierć.

Natomiast Pakistańczycy nasilili w czwartek środki bezpieczeństwa na granicy z Afganistanem, przewidując, że osaczony Osama bin Laden może spróbować przedostać się do ich kraju.

(PAP)

R E K L A M A

CUDOTWÓRCA z FILIPIN

D1042000

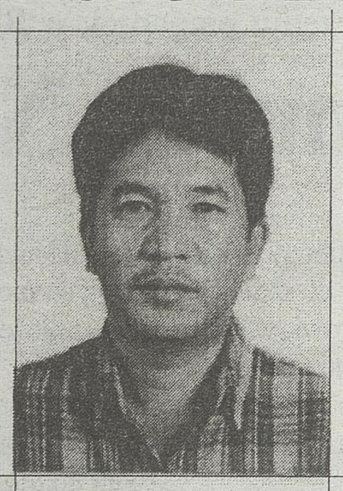

RAMON DIWAG

FILIPIŃSKIE FANTASTYCZNE I KONTROWERSYJNE UZDRAWIANIE BEZ BÓLU, DOKONYWANE GOŁYMI RĘKAMI STAŁO SIĘ FENOMENEM O ŚWIATOWEJ SŁAWIE. TEN UNIKALNY W ŚWIECIE UZDROWICIEL O OGROMNYCH INTUICYJNYCH I MEDIALNYCH ZDOLNOŚCIACH UDOWADNIA, ŻE „PSYCHICZNA CHIRURGIA" ISTNIEJE. EFEKTYWNOŚĆ JEGO DZIAŁANIA JEST ZNACZĄCA. UZDROWICIEL MOŻE ZAJMOWAĆ SIĘ ROZMAITYMI CHOROBAMI W SZEROKIM I NIEOGRANICZONYM ZAKRESIE:

USUWA CHORE TKANKI LUB GUZY, POMAGA PRZY CHOROBACH NOWOTWOROWYCH, WADACH SERCA, WRODZONEJ ŚLEPOCIE, EPILEPSJI, DEFORMACJI KRĘGOSŁUPA, SKLEROZIE, PARALIŻACH, KAMIENIACH NERKOWYCH I ŻÓŁCIOWYCH, PROSTACIE, LEUKEMII, WRZODACH, CHOROBACH MIGDAŁÓW I ZĘBÓW, CYSTACH ITP.

NA CZYM POLEGA JEGO DZIAŁANIE?

UZDROWICIEL JEST ZDOLNY POPRZEZ INTENSYWNĄ KONCENTRACJĘ WYTWORZYĆ DUŻĄ ETERYCZNĄ SIŁĘ, ENERGIĘ WOKÓŁ SWYCH RĄK (ZWŁASZCZA PODUSZEK PALCÓW). JEST TO TA SAMA ENERGIA, KTÓRĄ KARATEKA ROZBIJA ŚCIANY, A JOGIN DZIĘKI NIEJ CHODZI PO OGNIU BEZ POPARZEŃ. OGROMNĄ CHARYZMĄ, MODLITWĄ, MEDYTACJĄ TERAPEUTA WPROWADZA SIĘ W STAN RELIGIJNEJ ŻARLIWOŚCI I EMANUJE Z NIEGO POTĘŻNA DUCHOWA UZDRAWIAJĄCA SIŁA. GŁĘBOKA DUCHOWA POSTAWA PACJENTA JEST POMOCĄ W UZDROWIENIU. DOPÓKI PACJENT WIERZY W ISTNIENIE SIŁ PONADLUDZKICH I JEST OTWARTY NA DZIAŁANIE UZDROWICIELA - ZAWSZE MOŻE OSIĄGNĄĆ POMOC.

RAMON DIWAG POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI! -

PRZYJĘCIA OD 19 DO 23 LISTOPADA

ZAPISY I WIZYTY:

HOTEL BETON-STAL

UL. 27 LIPCA 24/1, BIAŁYSTOK

TEL.: (085) 675 06 01 ORAZ 0605 358 396, 0601 567 181

W SKRÓCIE

Pijany lekarz w pogotowiu

Pijany lekarz pogotowia przyjechał w nocy ze środy na czwartek na wezwanie do pacjentki z Krzemina koło Pyrzyc w woj. zachodniopomorskim. Miał we krwi 2,8 promila alkoholu. Rodzina kobiety wyczuła, że lekarz jest pod wpływem alkoholu i wezwała policję. Lekarz natychmiast został zwolniony z pracy.

Skazani za „falę"

Na kary roku więzienia w zawieszeniu na dwa i trzy lata skazał w czwartek Sąd Garnizonowy w Gdyni dwóch byłych marynarzy fregaty ORP „Pułaski" za fizyczne znęcanie się nad sześcioma młodszymi kolegami.

Żołnierze kazali młodszym kolegom mi.in. wykonywać tzw. burtówkę, czyli robić po 272 przysiady (numer burtowy jednostki). Jeden z pokrzywdzonych trafił do szpitala.

Fałszowali poparcie?

Część podpisów na listach poparcia dla komitetów wyborczych Samoobrony i Ligi Polskich Rodzin z Piły została sfałszowana – poinformowała prokurator Maria Wierzejewska-Raczyńska z Prokuratury Rejonowej w Pile.

– Do 15 listopada przesłuchaliśmy kilkanaście osób, których dane osobowe znalazły się na listach wspomnianych komitetów. Wszyscy przesłuchani powiedzieli, że nie składali podpisów na listach – powiedziała Maria Wierzejewska-Raczyńska.

Doniesienie dotyczyło rzekomego fałszerstwa czterech tysięcy podpisów na obu listach. **(PAP)**

Rząd chce likwidacji części agencji i urzędów centralnych

Spełniają obietnice

WARSZAWA. Rząd proponuje likwidację 25 instytucji, urzędów centralnych i agencji – poinformował w czwartek po posiedzeniu Rady Ministrów premier Leszek Miller.

Rada Ministrów przyjęła w czwartek projekt ustawy o zmianach w centralnych organach administracji rządowej i podległych jej jednostkach. Szef rządu powiedział, że Rada Ministrów proponuje w nim połączenie Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych i Polskiej Agencji Informacyjnej.

Miller mówił, że rząd proponuje również utworzenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, która przejmie zadania Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych oraz Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad.

Kolejnym nowym urzędem, który utworzyć chce rząd, jest Urząd Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych, który ma wykonywać zadania Państwowego Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń i Urzędu Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi.

Rządowy projekt przewiduje także utworzenie Głównego Inspektoratu Inspekcji Nasiennej i Ochrony Roślin, który przejmie obowiązki dwóch dotychczasowych inspektoratów.

Rada Ministrów zapowiada, że zlikwiduje Agencje: Budowy i Eksploatacji Autostrad, Techniki i Technologii, Rezerw Artykułów Sanitarnych, Prywatyzacji.

Premier podkreślił, że projekt ustawy o zmianach w administracji centralnej jest spełnieniem jednej z obietnic przedwyborczych SLD i UP, tzn. tańszego państwa i większej przejrzystości administracji.

(PAP)

Polscy negocjatorzy pojadą do stolic krajów UE

Osiągnąć cel

WARSZAWA. Premier Leszek Miller zapowiedział w czwartek, że w najbliższych dniach polscy negocjatorzy odwiedzą wszystkie stolice państw Unii Europejskiej.

Miller podkreślił na konferencji prasowej po posiedzeniu Rady Ministrów, że rząd wyposażył polskich negocjatorów w bardzo silną legitymację zmierzającą do przyspieszenia negocjacji w sprawie polskiego członkostwa w Unii. Ich celem ma być zakończenie negocjacji do końca przyszłego roku – tak, aby Polska została przyjęta do Unii w 2004 roku.

Rząd przyjął też w czwartek wszystkie rekomendacje Komitetu Integracji Europejskiej dotyczące procesu negocjacji. Chodzi o zgodę na dwuletni okres przejściowy w dostępie Polaków do unijnych rynków pracy, a także rezygnację z okresu przejściowego na zakup przez cudzoziemców ziemi pod inwestycje w Polsce oraz 12-letni okres przejściowy na zakup ziemi pod inne cele.

Polska – jak zapowiedział premier – będzie używać „wszelkiej argumentacji, aby przekonać naszych partnerów, iż obawy przed masowym przepływem na ich rynki pracy polskich pracowników są nieuzasadnione oraz że dwuletni okres przejściowy zupełnie wystarczy".

– Będziemy też prosić naszych partnerów, aby rozważyli zmniejszenie tego okresu poniżej dwóch lat – dodał Miller.

Przypomniał, że podczas rozmów z kanclerzem Niemiec Gerhardem Schroederem ustalił, iż Niemcy są gotowe zwiększyć kontyngent umożliwiający zatrudnienie polskich pracowników. **(PAP)**

Nowojorscy strażacy w kombinezonach ochronnych wynoszą szczątki samolotu w dzielnicy Queens w Nowym Jorku z miejsca, gdzie spadł amerykański Airbus lot 587. Wstępne informacje uzyskane z rejestratora rozmów załogi w kokpicie amerykańskiego Airbusa wskazują, że katastrofa samolotu była wypadkiem, a nie – jak podejrzewano w pierwszym momencie – wynikiem zamachu terrorystycznego.

FOT. PAP/CAF

Współczesna Księga Rekordów

Naj... naj... naj...

W naszej „Współczesnej Księdze Rekordów" mamy coraz więcej wpisów. Są niezwykłych rozmiarów warzywa, grzyby, drzewa, a nawet strzecha. Wiele rekordów było bitych wielokrotnie, zwłaszcza w kategoriach borowików i ogórków. Przypominamy, że po zebraniu większej liczby rekordów planujemy wydać „Współczesną Księgę Rekordów" w formie wydawnictwa.

Rzodkiew wyhodowana przez Roberta Panka z Białegostoku – każdy z korzeni ważył prawie po 1,50 kg

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Ale rzodkiew

Ogromnych rozmiarów rzodkiew czarną i białą wyhodował Robert Panek z Białegostoku. Warzywa wyrosły w małym, przyblokowym ogródku.

Czarna rzodkiew odmiany „Murzynka" ważyła 1,34 kg, zaś rzodkiew odmiany „Agata" – 1,48 kg. Panu Robertowi jeszcze nigdy nie udało się wyhodować warzyw tego gatunku o tak dużych rozmiarach. Do ich uprawy używał wyłącznie naturalnych nawozów. Rzodkiew biała rosła tak szybko, że połowa wielkiego korzenia wystawała ponad ziemią.

Trzy rekordy: wielka pigwa, mała pigwa i miniaturowe jabłko odmiany „Champion". Wszystkie owoce wyrosły na działce Andrzeja Grabowskiego z Białegostoku.

FOT. A. ZGIET

Wielka pigwa

Owoc pigwy o wadze 33 dkg wyhodował Andrzej Grabowski na swojej działce w Pracowniczym Ogrodzie Działkowym im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku. Wielki owoc miał 11,5 cm długości oraz 9,2 cm średnicy.

Pan Andrzej uprawia pigwę na działce od 10 lat. Jest to rzadko spotykane w Polsce drzewo owocowe (bywa mylone z popularnym pigwowcem). Wiosną ma duże, silnie pachnące kwiaty. Wydaje owoce przypominające kształtem gruszki. W polskim klimacie nigdy całkowicie nie dojrzewają. Dlatego nie nadają się do bezpośredniej konsumpcji. Świetne są za to dżemy i konfitury z pigwy.

W tym roku pigwa Andrzeja Grabowskiego wyjątkowo obrodziła. Pan Andrzej z żoną zrobili z jej owoców mnóstwo przetworów na zimę. Bardzo dużo owoców rozdali jeszcze znajomym. Owoce były mniejsze niż w ubiegłych latach. Wśród nich było również trochę bardzo dużych.

Miniaturowe owoce

Do „Współczesnej Księgi Rekordów" pan Andrzej zgłosił także miniaturowy owoc pigwy, który wyrósł na tym samym drzewie. Miał zaledwie 19 mm długości, 10 mm średnicy i był dojrzały.

Inna ciekawostka z działki Andrzeja Grabowskiego to jabłko odmiany „Champion", które miało zaledwie 18 mm długości oraz 24 mm średnicy. Jabłuszko było dojrzałe i bardzo ładnie wybarwione. Na tym samym drzewie rosły jabłka normalnych rozmiarów.

Zarówno warzywa wyhodowane przez pana Roberta Panka, jak i owoce pana Andrzeja Grabowskiego wpisujemy do „Współczesnej Księgi Rekordów".

Zapraszamy do zgłaszania kolejnych rekordów. Zgłoszenia są przyjmowane we wszystkich oddziałach „Gazety Współczesnej".

(MN)

Tylko w grudniu KAŻDY prenumerator otrzyma prezent!!!

WSPÓŁCZESNEJ PRENUMERATA TO TRAFNA LOKATA	CENA "GW" W SPRZEDAŻY DETALICZNEJ	CENA "GW" W PRENUMERACIE	OSZCZĘDNOŚĆ
GRUDZIEŃ 2001	21,40	16,50	4,90

Prenumeratę "Gazety Współczesnej" na GRUDZIEŃ 2001 roku

możesz zamówić w oddziałach Ruchu S.A. w Białymstoku, ul. Kopernika 95, tel. 0800 127 005; w Łomży, ul. Nowogrodzka 41, tel. (086) 216 59 63 , w Ełku, ul. Mickiewicza 43, tel. (087) 610 30 14, w Ostrołęce, ul. 11 Listopada 121, tel. (029) 760 89 89 oraz w urzędach pocztowych i u listonosza w Państwa miejscowości.

Tylko do 20 listopada!

Nie wiesz jak wykupić prenumeratę - zadzwoń: tel./fax (085) 748-74-25

Nie daj szansy AIDS

BIAŁYSTOK. Akcja anonimowych, bezpłatnych badań w kierunku zakażeń wirusem HIV rozpocznie się 26 listopada w Ośrodku Diagnostyczno-Badawczym Chorób przenoszonych Drogą Płciową przy ul. św. Rocha 3 w Białymstoku. Działania będą częścią tegorocznej kampanii profilaktycznej, skierowanej w szczególności do kobiet, pod hasłem „Nie daj szansy AIDS, Bądź odpowiedzialna". Szacuje się, że w Polsce ogólna liczba osób żyjących z HIV lub chorych na AIDS to 15-20 tys., z czego ok. 20 proc. to kobiety. Ilość zakażeń wśród kobiet stale rośnie, zwłaszcza wśród pań podejmujących częste kontakty heteroseksualne. Akcja bezpłatnych, anonimowych badań w kierunku zakażeń HIV rozpocznie się w Białymstoku w poniedziałek, 26 listopada, potrwa przez tydzień. Od poniedziałku do piątku punkt testowania czynny będzie w godz. 15-18, w sobotę w godz. 10-13. Na miejscu zapewnione będzie poradnictwo dotyczące zakażeń. **(luk)**

XI Międzynarodowy Festiwal Tańca Młodzieżowego w Wasilkowie

Oni zwyciężyli

WASILKÓW. Niestety, z opóźnieniem otrzymaliśmy oficjalne wyniki zorganizowanego przed tygodniem w Wasilkowie XI Międzynarodowego Festiwalu Tańca Młodzieżowego. Zgodnie jednak z naszą obietnicą prezentujemy zwycięzców.

Najlepszymi okazali się:

- Kategoria taneczna disco solo (uczestnicy do lat 11): 1. Wojciech Grudziński z Warszawy, Monika Kędziorek z Wiązownej, 3. Barbara Bogusz z Białych Błot;
- kategoria disco solo (uczestnicy w wieku od 11 do 15 lat): 1. Joanna Kołodziejczyk z Warszawy, Paulina Borawska z Białych Błot, 3. Paulina Mira z Białych Błot;
- kategoria taneczna disco solo (powyżej 15 lat): 1. Edyta Jeżewska z Wiązownej, 2. Katarzyna Żandara z Wiązownej;
- kategoria taneczna disco duety (do 11 lat): 1. Barbara Bogusz i Aneta Antoniak z Białych Błot, 2. Monika Chwalczuk i Paulina Niziuk z Wiązownej, 3. Monika Ochmańska i Olga Krawczyk z Wiązownej;
- kategoria taneczna disco duety (od 11 do 15 lat): 1. Wojciech Grudziński i Marcin Niewiadomski z Warszawy, 2. Paulina Morawska i Daria Brączyk z Białych Błot, 3. Zuzanna Sykut i Paulina Mira z Białych Błot;
- kategoria taneczna disco duety (powyżej 15 lat): 1. Agnieszka Szymańska i Jagoda Komenda z Opola, 2. Urszula Zajkowska i Maja Godlewska z Białegostoku, 3. Katarzyna Żandara i Katarzyna Sekulska z Wiązownej;
- kategoria taneczna rap solo – 1. Łukasz Pęta z Nidzicy, 2. Ola Pająk z Opola, 3. Joanna Świderska z Białegostoku;
- kategoria taneczna rap solo (powyżej 15 lat): 1. Natalia Romanowska z Bydgoszczy, 2. Marcin Paszkiewicz z Białegostoku, 3. Agnieszka Tempska z Gdańska;
- kategoria taneczna rap duety (do 15 lat): 1. Katarzyna Duda i Anna Arciuch z Białegostoku, 2. Ola Pająk i Agnieszka Jakubczyk z Opola, 3. Joanna Świderska i Marek Łapiński z Białegostoku;
- kategoria taneczna rap duety (powyżej 15 lat): 1. Marta i Kasia z Łodzi, 2. Aleksandra i Monika Sowińska z Łodzi, 3. Agnieszka Tempska i Paulina Wróbel z Gdańska;
- kategoria taneczna miniatury taneczne (do 11 lat): 1. grupa Juność z Rosji, 2. Monika Chwalczuk z Wiązownej, 3. Urszula Niejman z Wiązownej;
- kategoria taneczna miniatura taneczna (powyżej 15 lat): 1. zespół Kolor I, 2. grupa Juność z Rosji, 3. grupa Minia Dance z Czarnej Białostockiej;
- kategoria taneczna break dance: 1. Paweł Orłowski z Włocławka, 2. Paweł Stecy z Puław, 3. Krzysztof Dominiczak z Katowic;
- kategoria taneczna disco show (formacje): 1. Omega z Warszawy, 2. Quatro z Warszawy, 3. Gryf z Warszawy;
- kategoria taneczna disco show formacje (powyżej 15 lat) i dance show solo (powyżej 15 lat): 1. grupa Juność z Rosji, 2. Kati Dance Studio z Estonii, 3. Kati Dance Studio z Estonii;
- kategoria taneczna disco show formacje (do 15 lat): 1. Kolor II z Białegostoku, 2. Oltom z Białych Błot, 3. Bum z Opola;
- kategoria disco show miniformacje (do 15 lat): 1. Kolor z Białegostoku, 2, Kati Dance Studio z Estonii, 3. Oltom z Białych Błot;
- kategoria taneczna disco show miniformacje (powyżej 15 lat): 1. B-11 z Inowrocławia, 2. Viva z Białegostoku, 3. formacja Taneczna V 6 z Łodzi;
- kategoria taneczna electric boogie solo: 1. Paweł Juniewicz z Inowrocławia, 2. Marcin Szczepaniak z Inowrocławia, 3. Robert Harasimowicz z Białegostoku;
- kategoria taneczna break dance: 1. Damian Sochacki z Włocławka, 2. Bernard Kaźmierski z Inowrocławia, 3. Maciej Kalksztejn z Włocławka.

(u)

Konkurs plastyczny

Mikołajki w kinie

BIAŁYSTOK. Białostockie kino „Pokój" ogłasza konkurs plastyczny dla uczniów szkół podstawowych na „Najzabawniejszego plastelinowego Mikołaja". Postacie Świętego Mikołaja – o wysokości od 5 do 10 cm – powinny zostać wykonane z plasteliny, modeliny, gipsu lub masy solnej. Obok Mikołaja mogą się oczywiście znaleźć sanie zaprzężone w renifery.

Prace plastyczne można przynosić do kasy kina „Pokój" do 2 grudnia br. Do każdej pracy musi zostać dołączona karteczka z danymi autora: imieniem, nazwiskiem, adresem i numerem telefonu. Rozstrzygnięcie konkursu i ogłoszenie wyników zaplanowano na 5 grudnia br. Laureaci otrzymają bezpłatne wejściówki do kina, kasety video, książki, płyty CD i słodycze.

(dona)

Kierowcy nie boją się kar za jazdę w stanie nietrzeźwym

Do dziewięciu sztuka?

JOLANTA GADEK

PODLASIE. Od momentu wejścia w życie nowej ustawy zaostrzającej kary dla pijanych kierowców, czyli od 15 grudnia 2000 r. podlascy policjanci zatrzymali już ponad 2 tysiące kierowców, którzy prowadzili auta znajdując się w stanie nietrzeźwym.

Kierowcy nie obawiają się ani zakazów jazdy ani kar finansowych. Tym bardziej, że grzywny orzekane przez sąd nie są wysokie, wahają się od 50 do kilkuset zł. Często wynoszą mniej niż mandat za drobne wykroczenie na drodze.

Rekordzistą jest 43-letni mieszkaniec Hajnówki zatrzymany za jazdę po pijanemu osiem razy w ciągu czterech lat. Trzykrotnie mężczyzna „wpadł" już w okresie obowiązywania ostrzejszych przepisów, zgodnie z którymi prowadzenie w stanie nietrzeźwym auta jest przestępstwem. Sąd wielokrotnie stosował wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych – np. na osiem, szesnaście, dwukrotnie na 36 miesięcy. Ostatni raz został zatrzymany we wrześniu br. Nie przejmuje się wpadkami, lekceważy postanowienia sądu.

37 kierowców schwytano na popełnieniu przestępstwa z art. 178 kk po raz drugi.

– Podkreślić trzeba, że liczby te dotyczą tylko tych kierowców, którzy we krwi mieli ponad 0,5 promila alkoholu. Zatrzymaliśmy jeszcze ok. 600 osób, które prowadziły pojazdy mechaniczne znajdując się pod wpływem alkoholu (od 0,2 do 0,5 promila), czyli popełniły wykroczenie – mówi młodszy inspektor Henryk Karwowski, naczelnik wydziału ruchu drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Kto najczęściej siada za kierownicą po pijanemu? Mężczyźni w wieku od 20 do 40 lat. Biznesmeni, nauczyciele, dziennikarze, wielu rolników. Ci, którzy ledwo wiążą przysłowiowy koniec z końcem, a także osoby dobrze sytuowane, które stać na powrót z imprezy do domu taksówką. Także osoby na eksponowanych stanowiskach, jak chociażby dyrektor Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych, który mając 0,9 promila alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził służbowe auto. Wśród zatrzymanych za jazdę „po pijaku" są też eleganckie panie oraz niewinnie wyglądające dziewczęta...

Mimo częstych kontroli, kierowcy zapominają, że prowadzenie w stanie nietrzeźwym auta jest przestępstwem FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Białostocki sąd stara się różnicować kary. Młodzi stażem kierowcy są zobowiązywani do przepracowania społecznie kilkudziesięciu godzin i uiszczenia kilkuset złotych grzywny. Ale wyroki ferowane przez sądy w Bielsku Podlaskim czy Suwałkach są bardziej standardowe – dwu-, trzyletnie zakazy prowadzenia pojazdów, kara pozbawienia wolności w zawieszeniu, 60 czy 70 zł grzywny na rzecz np. Ochotniczej Straży Pożarnej w Hajnówce. Niektórzy ukarani kierowcy śmieją się po wyjściu z sal rozpraw. Zgodnie z obowiązującym do niedawna taryfikatorem mandatów za nie włączone światła mijania w samochodzie w dzień w okresie zimowym policjanci byli zobowiązani do wręczenia 100 zł mandatu...

W ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy tego roku nietrzeźwi kierowcy spowodowali w woj. podlaskim 156 wypadków drogowych. Zginęło w nich 36 osób i 179 doznało obrażeń ciała. Jeden z kierowców, który jadąc po pijanemu spowodował wypadek śmiertelny, stracił prawo jazdy na 10 lat. Tymczasem w takich sytuacjach sąd może orzec nawet dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów.

Policjanci z „drogówki" prowadzący postępowanie przygotowawcze przeciwko nietrzeźwym kierowcom, którzy spowodowali kolizje lub wypadki, mówią, że wielu z nich zaczyna żałować dopiero wtedy, gdy dociera do nich znaczenie warunków umów ubezpieczeniowych na pojazdy. Zgodnie z nimi ubezpieczyciel nie pokrywa kosztów naprawy pojazdów ani nie wypłaca odszkodowań z tytułu uszczerbku na zdrowiu odniesionego podczas wypadku, gdy kierowca był nietrzeźwy.

Rekordzista zgromadził 65 karnych „oczek"

Punktowanie kierowców

PODLASIE. Podlascy policjanci skierowali do stosownych wydziałów komunikacyjnych 79 wniosków o skierowanie na powtórny egzamin kierowców, którzy przekroczyli dozwoloną liczbę punktów karnych. Skierowali też 8 wniosków o cofnięcie uprawnień kierowcom ze stażem poniżej jednego roku. Oznacza to, że ci ostatni nie tylko będą musieli zdać teoretyczny i praktyczny egzamin na prawo jazdy, lecz także ponownie uczestniczyć w całym kursie.

W policyjnej bazie danych zarejestrowanych jest aktualnie blisko 29 tys. kierowców, którzy za wykroczenia na drodze zostali ukarani punktami. Najczęstszym wykroczeniem karanym punktami jest przekroczenie dozwolonej prędkości – kierowcy byli za nie karani ponad 11 tys. razy. Najczęściej punktami są karani kierowcy w wieku od 20 do 24 lat.

– W tym roku liczba wręczonych punktów karnych jest znacznie mniejsza niż w latach ubiegłych, gdyż policjanci rzadziej karali kierowców za wykroczenia na drodze mandatami, częściej zaś pouczali – mówi młodszy inspektor Henryk Karwowski, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Białymstoku.

Rekordzistą jest mężczyzna, który na swoim koncie zgromadził 65 punktów karnych i oczywiście stracił prawo jazdy. Jeden kierowca zebrał aż 58 punktów, jeden 48, jeden 47. Dozwoloną liczbę punktów przekroczyło aż ponad 200 kierowców. Wielu z nich straciło prawo jazdy już dawno za prowadzenie auta po spożyciu alkoholu, nadal jednak siadają za kierownicą i popełniają wykroczenia. **(jg)**

Zgodnie z przepisami dopuszczalna liczba punktów karnych dla kierowców ze stażem powyżej jednego roku wynosi 24, zaś dla kierowców ze stażem poniżej jednego roku – 20. Jeśli kierowcy w ciągu roku zbiorą większą liczbę punktów, policja zatrzyma im prawo jazdy. Najwięcej – 10 punktów można dostać za popełnienie przestępstwa drogowego (jazda w stanie nietrzeźwym, spowodowanie wypadku), przekroczenie dozwolonej prędkości o 50 km/h, nieudzielenie pomocy ofiarom wypadku oraz omijanie pojazdu, który zatrzymał się przed przejściem, żeby przepuścić pieszych.

Wspólna akcja policjantów, pograniczników, celników i inspektorów PUP

Pobyt 2001

W środę podczas akcji o kryptonimie „Pobyt 2001" w woj. podlaskim zatrzymano czworo obywateli Armenii i dwoje obywateli Białorusi, którzy przebywali w Polsce bez wymaganego zezwolenia na pobyt. Straż Graniczna podjęła czynności związane z wydaleniem ich z RP.

W akcji ukierunkowanej na zapobieganie przestępczości granicznej i kryminalnej popełnianej przez cudzoziemców uczestniczyli policjanci, funkcjonariusze Straży Granicznej, Urzędu Celnego oraz Powiatowego Urzędu Pracy.

– W trakcie działań skontrolowano dwie targowice, 5 agencji towarzyskich, noclegownie. Poszukiwano osób nielegalnie przebywających na terenie RP oraz tych, którzy nielegalnie tu pracują – mówi podinsp. Andrzej Hajdenrajch z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – Efektem akcji było także nałożenie mandatów karnych na obywateli Białorusi za sprowadzenie na teren Polski wyrobów tytoniowych i spirytusowych bez znaków skarbowych akcyzy.

Tego typu działania są przeprowadzane cyklicznie. Policja nie ukrywa, że ich celem jest także operacyjne rozpoznanie pewnych środowisk – np. związanych z agencjami towarzyskimi. Nierzadko są w nich bowiem zatrudniane Białorusinki, Rosjanki i Ukrainki. Zdarza się, że padają ofiarami przestępstw. **(jg)**

KRÓTKO

Dancing z Odlotem

Białystok. W sobotę Zajazd „Wiking" zaprasza miłośników dobrej zabawy na dancing. W programie przewidziane są liczne konkursy z nagrodami. Zabawę poprowadzi zespół „Odlot". Początek o godz. 20.

Maluchy za kierownicą

Białystok. Klub Rozrywki „Krąg" organizuje w niedzielę, 18 listopada, Turniej Mały Mistrz Kierownicy. Uczestniczyć w nim mogą dzieci od 6. do 10. roku życia. W trakcie konkursu dzieciaki będą odpowiadały na pytania z zakresu znajomości podstawowych znaków drogowych, wiadomości dotyczących bezpiecznej drogi do szkoły. Główną nagrodą w turnieju jest hulajnoga. Początek konkursu o godz. 12.

Na wszystkie imprezy firmy Jard mamy podwójne zaproszenia. Otrzymają je pierwsze osoby, które zatelefonują o godz. 11 pod nr tel. 748-74-61.

Potańcówka w „Kręgu"

Białystok. Klub Rozrywki „Krąg" zaprasza już w piątek, 17 listopada, na Potańcówkę z Radiem Jard. Organizatorzy zapewniają doskonałą muzykę – największe przeboje polskie i światowe. Potańcówka rozpoczyna się o godz. 20. **(u)**

SZPITALE

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 16 listopada

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – **chirurgia, reanimacja, kardiologia, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny, neurologia, reanimacja, laryngologia, chirurgia.**
Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – **położnictwo z ginekologią.**
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 7409-500 – **codzienne ostre dyżury: dla dorosłych – Oddział Neuroinfekcji i Chorób Pasożytniczych (tel. 7409-518), Oddział Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-478), Oddział Chorób Wątroby (tel. 7409-488), Stacja Dializ (tel. 7409-471), dla dzieci – Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy dla Dzieci (tel. 7409-507).**
Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – **oddział gruźlicy.**
Samodzielny Publiczny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 74-50-541 – **dziecięca onkologia (tel. 7450-842).**

SOBOTA, 17 listopada

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. centr. 746-80-00 – **chirurgia, reanimacja, kardiologia, laryngologia, okulistyka.**
Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – **położnictwo z ginekologią.**
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 7409-500 – **dla dorosłych: Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy I (tel. 7409-532), Gruźlicy II (tel. 7409-523), dla dzieci: Oddział Dziecięcy Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-502); codzienne dyżury ostre: dla dorosłych – Oddział Neuroinfekcji i Chorób Pasożytniczych (tel. 7409-518), Oddział Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-478), Oddział Chorób Wątroby (tel. 7409-488), Stacja Dializ (tel. 7409-471), dla dzieci – Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy dla Dzieci (tel. 7409-507).**
Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 719-10-91 – **neurologia.**
Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 6750-800, 6750-788 – **wewnętrzny.**
Samodzielny Publiczny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 74-50-541 – **dziecięcy wewnętrzny, neurologia, laryngologia, reanimacja, okulistyka, chirurgia, ortopedia i traumatologia, onkologia (tel. 7450-842), Ambulatorium chirurgii dziecięcej (tel. 745-06-19), Ambulatorium ortopedii i traumatologii dziecięcej (tel. 745-09-31), Ambulatorium pediatryczne: pokój 5025 (tel. 745-05-25), pokój 5026 (tel. 745-05-83).**

NIEDZIELA, 18 listopada

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – **chirurgia, reanimacja, kardiologia, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny, neurologia, reanimacja, laryngologia, chirurgia.**
Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. centr. 746-80-00 – **położnictwo z ginekologią.**
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 7409-500 – **codzienne dyżury ostre: dla dorosłych – Oddział Neuroinfekcji i Chorób Pasożytniczych (tel. 7409-518), Oddział Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-478), Oddział Chorób Wątroby (tel. 7409-488), Stacja Dializ (tel. 7409-471), dla dzieci – Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy dla Dzieci (tel. 7409-507).**
Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – **oddział gruźlicy.**
Samodzielny Publiczny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 74-50-541 – **dziecięca onkologia (tel. 7450-842).**

APTEKI NOCNE

ul. Suraska 2, tel. 742-04-53, **ul. Mickiewicza 27 „SALUS"**, tel. 73-23-24 (całą dobę), **ul. Warszawska 13**, tel. 7436-655 (8-20), niedziela (10-17), **ul. Lipowa 45**, niedziela (8-15), **ul. Malmeda 12, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie"**, soboty 10-18, niedziela 10-14, **ul. Spółdzielcza 8**, soboty 8-16, **ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy)**, soboty 8.30-15, **ul. Mickiewicza 11**, soboty 8-21, niedziele 9-15. **We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 74-21-963, ul. Warszawska 13, tel. 74-36-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 74-35-184, ul. Baranowicka 113 (9-16), Apteka Uczelniana AMB**, ul. Waszyngtona, codziennie 7.30-18.00, w każdą sobotę 9.00-14.00.

Wyniki próbnych matur w szkołach powiatu mońkiego

Matma źle, języki super

W środę i czwartek dyrektorzy szkół średnich ogłosili wyniki tzw. próbnych matur, które odbyły się w połowie września. Dobre wyniki odnotowano w liceach, gorzej jest w szkołach zawodowych.

Różnie o swoich uczniach mówią w kontekście przygotowania do matury dyrektorzy szkół. Uczniowie natomiast są zadowoleni z przejścia przez maturalną próbę.

Mońki

W mońkim LO próbnej matury z matematyki nie zaliczyło 26 spośród 149 zdających. Aby zaliczyć próbę z tego przedmiotu należało zdobyć 12 pkt z 40 możliwych do zdobycia. Najlepszy wynik 38 pkt osiągnął tu Szymon Piądłowski.

Test z języków obcych zdali wszyscy uczniowie, a 50-punktowego maksa zdobyli zdający język angielski Iwona Karwowska i Tomasz Kapica.

W rolniczym Liceum Zawodowym matematykę zaliczyło zaledwie czterech spośród 25 zdających, a języki obce wszyscy.

– Najważniejsze, że LO trzyma się na poziomie krajowym, bo z 17,3 -procentowym wskaźnikiem słabszych matematyków mamy dokładnie taką średnią krajową. Jestem natomiast zadowolona z poziomu wiedzy jaki zaprezentowali nasi uczniowie z języków obcych – powiedziała „Współczesnej" dyr. Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych Krystyna Maria Kryńska.

– Usprawiedliwiam swoich uczniów tym, że w LZ jest o połowę mniej zajęć z matematyki, a wymagania są identyczne jak w LO – stwierdziła dyr. Zespołu Szkół Rolniczych Olga Kulgawczyk.

Goniądz

Do próbnych matur przystąpiło w goniądzkim Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych 29 uczniów z LO i 19 z Liceum Handlowego. Test językowy przeszedł pozytywnie komplet przyszłych maturzystów, a bliskie 100-procentowego ideału były: stypendystka premiera RP Monika Chilmon z LH (48 pkt) i Aneta Rutkowska z LO (47 pkt). Gorzej było z matematyki ponieważ w LO nie poradziło sobie z tym przedmiotem 5 uczniów, zaś w LH aż połowa. Matematycznym talentem błysnął tu drugi stypendysta premiera RP Grzegorz Laskowski z LO uzyskując 39 punktów.

– W liceum uczy się młodzież zdolniejsza, która wiąże nadzieje z dalszym kształceniem. Natomiast uczniom LH chodzi bardziej o zdobycie zawodu i cieszą się tym co już uzyskali – stwierdziła dyr. Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Goniądzu Celina Okulczyk.

Monieccy maturzyści są dobrej myśli FOTO. K. RADZAJEWSKI

Knyszyn

W knyszyńskim LO do maturalnego testu podeszło 48 uczniów. Matematyki nie zdało 19 maturzystów, język rosyjski zdał komplet 12 uczniów, z języka angielskiego nie sprawdził się jeden spośród 33 zdających, a test z jęz. niemieckiego przeszła pozytywnie trójka (komplet) uczniów. W LO mówi się, że bliska ideału poliglotty jest Anna Puchalska, która zyskała prawie komplet punktów z jęz. rosyjskiego.

(zmo)

Wojewoda kontra „Kurier"

Zeznania marszałka

BIAŁYSTOK. Sławomir Zgrzywa, marszałek województwa podlaskiego powiedział wczoraj w sądzie, że Krystyna Łukaszuk, były wojewoda podlaski, prowadziła niewłaściwą politykę w stosunku do rozbudowy szpitala ginekologiczno-położniczego przy ul. Warszawskiej w Białymstoku. Jego zdaniem, wiąże się to z bezpowrotną utratą pewnej sumy pieniędzy, która mogła zostać przekazana na ten cel z budżetu państwa i wykorzystana.

Przed białostockim sądem toczy się proces cywilny przeciwko „Kurierowi Porannemu", który pozwała do sądu wojewoda Krystyna Łukaszuk. Wczoraj sąd przesłuchał kolejnych świadków w tej sprawie – marszałka województwa podlaskiego, jego rzecznika prasowego oraz skarbnika województwa podlaskiego.

Wojewoda podlaski Krystyna Łukaszuk złożyła w lutym br. do sądu pozew przeciwko dziennikarzom „Porannego". Wojewoda stwierdziła, że powodem skierowania pozwu prywatnego do sądu jest to, że dziennikarze w serii artykułów naruszyli jej dobre imię. Chodzi o artykuły o PMB, w których napisano, że wojewoda wiedziała o tym, że dyrektor PMB buduje w Mońkach prywatny zakład mięsny, a wszystko działo się za jej przyzwoleniem oraz o artykuły sugerujące, że „blokowała" rozbudowę szpitala ginekologiczno-położniczego. **(jg)**

Dwa protesty wyborcze z Podlasia Sąd Najwyższy uznał za uzasadnione

Spór językoznawczy

PODLASIE. Z 400 protestów wyborczych, które wpłynęły do Sądu Najwyższego z całego kraju tylko dwa dotyczyły Podlasia.

Sąd Najwyższy poprosił Okręgową Komisję Wyborczą w Białymstoku o ustosunkowanie się do nich.

Jeden został zgłoszony przez zbulwersowanego wyborcę z dawnego województwa łomżyńskiego, który zarzucał swemu sąsiadowi, że ten w lokalu wyborczym odbierał innym wyborcom karty do głosowania i zakreślał na nich „swoich" kandydatów, prowadząc przy tym agitację na ich rzecz.

– Przy bliższym wejrzeniu okazało się, że cała sprawa przypomina nieco waśnie Kargula i Pawlaka – mówi Marek Rybnik, szef wojewódzkiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Białymstoku. – Spór sąsiedzki toczy się tam od dłuższego czasu.

Drugi protest pochodzi z dawnego województwa suwalskiego. Jeden z wyborców zarzucił Okręgowej Komisji Wyborczej w Białymstoku, że wydrukowała karty do głosowania w postaci broszury.

– Powołując się na opinie językoznawców ów wyborca udowadnia, że broszura to nie karta i zarzuca nam złamanie ordynacji wyborczej, w której jest mowa o kartach do głosowania. Problem ma charakter czysto akademicki – kwituje sprawę M. Rybnik.

Najprawdopodobniej około 10 grudnia, po rozpatrzeniu wszystkich protestów, Sąd Najwyższy ogłosi wyrok w sprawie ważności wyborów.

Bez żadnego echa przeszedł natomiast fakt złamania ciszy wyborczej przez telewizję „Vectra", która w przedwyborczą sobotę emitowała reklamówki niektórych kandydatów. Dlaczego telewizja nie poniosła z tego tytułu żadnych konsekwencji?

– Okręgowa Komisja Wyborcza nie zajmowała się tym przypadkiem, bo nie takie są jej zadania i kompetencje – tłumaczy M. Rybnik. – Komitety wyborcze mogły złożyć doniesienie do prokuratury lub wnieść protest wyborczy, ale nie uczyniły tego.

(rw)

Grupowe zwolnienia w szpitalu powiatowym

Krok od likwidacji

GIŻYCKO. Ponad 120 osób straci pracę w miejscowym szpitalu powiatowym. Część z nich znajdzie ponowne zatrudnienie w tej samej placówce, jednak u innego pracodawcy. Zwolnienia grupowe rozpoczną się w poniedziałek.

Etaty odebrane zostaną głównie osobom z personelu niższego i średniego. Zgodnie z porozumieniem zawartym między dyrekcją a związkami zawodowymi, zwolnienia kontynuowane będą do końca lutego przyszłego roku. Zdaniem dyrekcji, cięcia przyczynić się mają do zmniejszenia kosztów funkcjonowania placówki. Szpital nie ma pieniędzy na opłacenie podatku od nieruchomości. Dłużny jest miejskiej kasie około 180 tys. zł. Szefowa SP ZOZ poprosiła władze miejskie o zwolnienie placówki z podatku.

– Nie mam żadnych podstaw do odpuszczenia zakładowi tego obowiązku – twierdzi burmistrz Marian Lemecha. – Przecież nie został jeszcze zapłacony podatek za ten rok. Jeżeli zwolniłbym jeden podmiot, to co powiedzą inni przedsiębiorcy.

Uiszczenie podatku, jak twierdzi dyrekcja szpitala, równoznaczne jest jednak z redukcją personelu.

– Rada ma prawo zwolnić niektóre podmioty od płacenia podatku za rok przyszły – mówi Halina Sarul, szefowa giżyckiego SP ZOZ. – Natomiast na opłaty za ten rok są inne rozwiązania. Rada może nam udzielić dotacji w wysokości tego podatku.

W związku z trudną sytuacją, szpital szuka oszczędności. Zwalnia m.in. personel sprzątający, który częściowo znajdzie jednak zatrudnienie w prywatnej firmie mającej utrzymywać higienę zakładu.

Pierwsze zwolnienia grupowe rozpoczną się już w najbliższy poniedziałek. Część zwolnionych osób może uzyskać zasiłek przedemerytalny.

– Jeżeli Rada Miasta nam nie pomoże, to szpitalowi grozi bankructwo – podkreśla Halina Sarul. – Przewidujemy w przyszłym roku możliwość wystąpienia z wnioskiem o likwidację zakładu. **(ToFi)**

Cudem ocalał

SUCHOWOLA. 34-letni Wiesław L., mieszkaniec Augustowa, przedwczoraj wieczorem rozbił swój samochód o ogrodzenie posesji przy ul. Świętokrzyskiej w Suchowoli. Polonez stanął w ogniu, kierowcę wyciągnęli z auta mieszkańcy okolicznych domów. Okazało się, że był nietrzeźwy – w wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się ok. 2,1 promila alkoholu.

Wiesław L. został przewieziony do szpitala w Dąbrowie Białostockiej. Wszczęto przeciwko niemu postępowanie przygotowawcze.

(jg)

Ogólnopolski Dzień Bezpłatnych Diagnoz Logopedycznych

Na trudności z mową

PODLASIE. W najbliższą niedzielę, 18 listopada mieszkańcy Podlasia będą mogli skorzystać z bezpłatnych diagnoz logopedycznych. Akcja kierowana jest do dzieci i dorosłych mających trudności z wymową. Poza logopedami, porad w wyznaczonych punktach udzielać będą inni specjaliści: lekarze, pedagodzy, psychologowie. Na spotkanie należy umówić się telefonicznie w najbliższy piątek, 16 listopada.

Punkty biorące udział w akcji:

- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 1, Białystok, ul. Konopnickiej 3/2, tel. 741-68-21
- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 2, Białystok, ul. Mazowiecka 35, tel. 742-34-34
- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 3, Białystok, ul. Konopnickiej 3/2, tel. 732-15-45
- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Bielsk Podlaski, ul. 3 Maja 17, tel. 730-36-44
- Szkoła Podstawowa nr 11, Białystok, ul. Poleska 27, tel. 675-06-61
- Szkoła Podstawowa nr 21, Białystok, ul. Polowa 7/1, tel. 661-03-32
- Szkoła Podstawowa nr 26, Białystok, ul. Radzymińska 11, tel. 652-16-05
- Przedszkole Samorządowe nr 12, Białystok, ul. Podleśna 3a, tel. 732-77-71
- Prywatny Gabinet Logopedyczno-Pedagogiczny, Wasilków, ul. Supraślska 17/1, tel. 719-44-26
- Prywatny Gabinet Logopedyczny, Białystok, ul. Konopnickiej 3/2, tel. 741-68-21
- Prywatny Gabinet Logopedyczny, Białystok, ul. Skorupska 32/38, tel. 741-13-29
- Prywatny Gabinet Logopedyczny, Czarna Białostocka, ul. Zamiany 4, tel. 0608-619-088
- Prywatny Gabinet Foniatryczny, Białystok, ul. Naftowa 5, tel. 743-37-01

(luk)

Drobne cwaniaczki

BIAŁYSTOK „Pokój". Ray to drobny kryminalista, który postanawia zająć się realizacją swoich wielkich marzeń o zdobyciu prawdziwej fortuny. W tym celu, wspólnie z żoną Francis otwiera sklep z ciastkami, który przez „zupełny przypadek" sąsiaduje z bankiem. W czasie, kiedy Francis produkuje pyszne ciasteczka, Ray razem ze swoją grupą uderzeniową – złożoną z takich samych jak on nieudaczników – pracuje w piwnicy nad podkopem. W końcu od prawdziwych pieniędzy dzieli go tylko krok...

Mimo, że Allen znany jest ze swoich żelaznych zasad w stosunku do aktorów (nigdy nie dostają całości scenariusza, tylko sceny w których występują) również i tym razem największe tuzy fabryki snów ustawiły się w kolejce, żeby tylko z nim pracować. W rolach głównych zobaczymy: Tracey Ullman, Michaela Rapaporta, Jona Lovitza i Hugh Granta.

Drobne cwaniaczki. USA, 2000. Reż. Woody Allen, Tracey Ullman, Hugh Grant. 94 min.

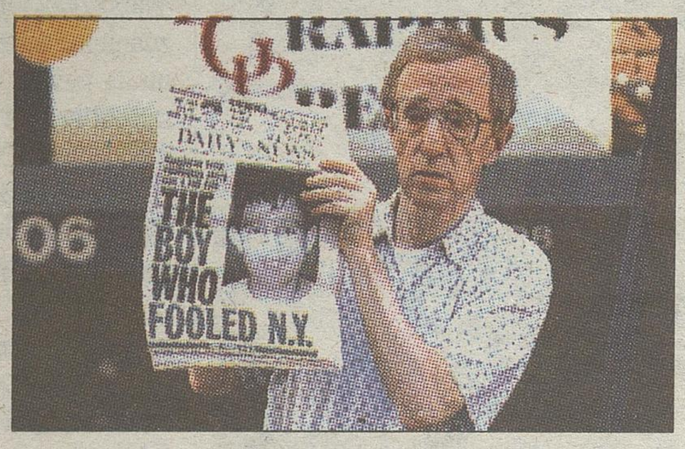

Intymność

BIAŁYSTOK „Syrena". „Banalna opowieść o pewnej nocy, kiedy mężczyzna opuszcza żonę i dzieci, przeradza się w historię mężczyzny, który zapomniał jak kochać" – tak o swoim najnowszym filmie mówi reżyser Patrice Ch'reau.

Ona przychodzi do niego w każdą środę późnym wieczorem. Na ulicy czeka na nią taksówka. Przychodzi tylko po to, żeby się z nim kochać. Nie rozmawiają ze sobą, nie pada ani jedno słowo. W następnym tygodniu Ona znowu staje przed drzwiami. W pośpiechu zrzucają z siebie ubrania. Potem Ona wychodzi. On nie ma pojęcia, gdzie ona mieszka. Aż nadchodzi środa, kiedy Ona się nie pojawia. On postanawia dowiedzieć się czegoś więcej o swojej tajemniczej kochance.

Film „Intymność" otrzymał nagrodę publiczności na Festiwalu Filmowym i Artystycznym „Lato Filmów" w Kazimierzu Dolnym w 2001 r., a także Złotego Niedźwiedzia dla najlepszego filmu, Srebrnego Niedźwiedzia za najlepszą rolę kobiecą i nagrodę dla Patrica Chereau – najlepszego europejskiego reżysera na międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Berlinie.

Intymność. Francja, Wielka Brytania, Niemcy, Hiszpania, 2000. Reż. Patrick Chereau. Wyk. Mark Rylance, Kerry Fox, Timothy Spall.

Ulubieńcy Ameryki

BIAŁYSTOK „Ton". W filmie tym ulubieńcami Ameryki jest aktorskie małżeństwo: Gwen Harrison i Eddie Thomas. Razem wystąpili oni już w dziewięciu miłosno-przygodowych widowiskach, z których każde odniosło ogromny sukces kasowy. Teraz na ekrany amerykańskich kin ma wejść nowy film z udziałem z tej złotej pary aktorskiej. Tym razem jednak producent Dave Kingman, obawia się finansowej klapy. Okazuje się bowiem, że to słynne gwiazdorskie małżeństwo jest w separacji. Coraz więcej ludzi wie, że Gwen ma romans z hiszpańskim amantem. Producenci filmu sądzą, że publiczność nie kupi filmu, który „kłamie" że romans ma para, która w rzeczywistości jest o krok od rozwodu. Proszą więc o pomoc agenta prasowego, speca od kampanii promocyjnych – Lee Phillipsa. Razem z siostrą Gwen próbuje on doprowadzić do pojednania skłóconego małżeństwa. W efekcie Eddie i Gwen muszą – dla dobra filmowej produkcji – przez tydzień udawać najszczęśliwszą parę pod słońcem...

Jednak okazuje się, że jest to zadanie ponad siły tych superaktorów, ponieważ Gwen już wcześniej zaplanowała sobie, że zrobi karierę bez Eddiego, a Eddie... czuje się upokorzony nagłośnionym przez bulwarową prasę romansem żony. Poza tym, Eddiemu coraz bardzie podoba się siostra jego żony...

Ulubieńcy Ameryki. USA 2001. Reż. Joe Roth. Wyk. Julia Roberts, John Cusack, Catherine Zeta-Jones, Billy Crystal. 103 min.

Straszny film 2

BIAŁYSTOK „Forum". Bracia Wayans oraz ich przezabawni aktorzy powracają na ekrany, aby znowu rozśmieszać w przepełnionym humorem i pełnym gagów „Strasznym filmie 2". Twórcy, płynąc na fali sukcesu zeszłorocznego „Strasznego filmu", tym razem na warsztat wzięli świat zjawisk nadprzyrodzonych.

„Straszny film 2", podobnie jak jego pierwsza część, do której nawiązuje – za cel drwin obiera klasykę horroru o duchach, filmy takie jak „Egzorcysta" czy „Duch". Jego twórcy nie oszczędzają również nowszych produkcji, jak „Hannibal" i „Co kryje prawda". Świat nierzeczywisty to nie jedyny obiekt ataku. Film wyśmiewa również komiksowe produkcje, takie jak „Aniołki Charliego" czy „Mission Impossible 2". Obrywa się nawet kulturze pop, telewizji i reklamom. Twórcy drwią z nich bezlitośnie.

Film rozpoczyna doskonała parodia sceny z „Egzorcysty", w której występuje James Woods jako niekonwencjonalny ojciec wielebny McFelly. Jego zadaniem jest wygnać złego ducha, który kręci głową Natashy Lyonne. Następnie spotykamy Cindy Campbell, zadowoloną z życia studentkę. Szalony profesor potajemnie zwabia ją i jej żądnych przygód przyjaciół na weekendowy wyjazd pod pretekstem przeprowadzenia eksperymentu naukowego. Nadprogramowe i niezwykłe zajęcia fundują całą serię śmiesznych wydarzeń.

Straszny film 2. USA, 2001. Reż. Keenen Ivory Wayans. Wyk. Shawn Wayans, Marlon Wayans, Anna Faris. 82 min.

Niezależni na dużym ekranie

BIAŁYSTOK „Forum". W Białymstoku od tygodnia trwa zorganizowany przez Dyskusyjny Klub Filmowy „GAG" przegląd polskiego kina niezależnego. Podczas przeglądu prezentowane są niezależne filmy, którym udało się przebić do dystrybucji kinowej. Ten weekend będzie przebiegał pod hasłem „Niezależni na dużym ekranie". W piątek w kinie „Forum" wyświetlony zostanie film „Człowiek wózków" w reż. M. Malca. W sobotę odbędzie się projekcja filmu „4 w 1" w reż. M. Nosula, a w niedzielę – „blok.pl" M. Bukowskiego.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Drobne cwaniaczki", „Ulubieńcy Ameryki", „Intymność", „Straszny film 2" i na trzy filmy przeglądu „Niezależni na dużym ekranie". Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj o godz. 11 i podadzą imię i nazwisko aktorki, która zagrała główną rolę kobiecą w filmie „Intymność". Nasz telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW" dzisiaj do godz. 13.

(dona)

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek „WIEDŹMIN" (polski, l. 15), godz. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.30 (seans nocny), „Psy i koty" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.30, 16.45, „Drobne cwaniaczki" (USA, l. 15), godz. 13.15, 15.00, 18.30, 20,.15, sobota „WIEDŹMIN" (polski, l. 15), godz. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.30 (seans nocny), „Psy i koty" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.30, 13.15, 15.00, „Drobne cwaniaczki" (USA, l. 15), godz. 16.45, 18.30, 20.15, niedziela „WIEDŹMIN" (polski, l. 15), godz. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, „Psy i koty" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.30, 13.15, 15.00, „Drobne cwaniaczki" (USA, l. 15), godz. 16.45, 18.30, 20.15 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek, sobota, niedziela „Ulubieńcy Ameryki" (USA, l. 15), godz. 13.00, 17.00, 21.00, „Memento" (USA, l. 15), godz. 15.00, 19.00 (www.ton.kom.pl).

„FORUM" – piątek „Straszny film 2" (USA, l. 15), godz. 15.15, 18.45, 20.30, UNDERGRUOND. pl: „Blok. pl" (polski, l. 15), godz. 17.00, sobota „Straszny film 2" (USA, l. 15), godz. 15.15, 18.45, 20.30, UNDERGRUOND. pl: „4 w 1" (polski, l. 15), godz. 17.00, niedziela „Straszny film 2" (USA, l. 15), godz. 15.15, 18.30, 20.15, UNDERGRUOND. pl: „Człowiek wózków" (polski, l. 15), godz. 17.00.

„SYRENA" – piątek „QUO VADIS" (polski, l. 12), godz. 15.45, „Intymność" (franc., l. 21), godz. 18.45, 21.00, sobota bajka dla dzieci, godz. 14.00, „QUO VADIS" (polski, l. 12), godz. 15.45, „Intymność" (franc., l. 21), godz. 18.45, 21.00, niedziela kino dla dzieci „Nowe szaty króla" (USA, b.o.), godz. 13.30, „QUO VADIS" (polski, l. 12), godz. 15.00, „Intymność" (franc., l. 21), godz. 18.00, 20.15.

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Poranek kojota" (polski, l. 15), „Dotyk przeznaczenia" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „American Pie 2" (USA, l. 15), godz. 17.30, „Planeta małp" (USA, l. 15), godz. 19.30.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Final Fantasy" (jap.-ameryk., l. 12).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Stygmaty" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Boże skrawki" (ameryk.-pol., l. 15), „Powrót Godzilli" (jap., l. 15).

Łapy Dom Kultury – piątek „Final Fantasy" (ameryk.-jap., l. 12).

Czeremcha „TOR", Łosice Dom Kultury, Międzyrzec Podlaski „Sława", Suchowola „Kometa", Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Bunkier" (ang., l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Wakacje – Żegnaj szkoło" (USA, b.o.), „O czym marzą faceci" (USA, l. 15).

Już w sobotę można obejrzeć najnowszy spektakl Teatru Dramatycznego

Radosny fajerwerk ze smutnym tłem

BIAŁYSTOK. Już w sobotę w białostockim Teatrze Dramatycznym im. Aleksandra Węgierki można będzie zobaczyć najnowsze przedstawienie zatytułowane „Awantura w Chioggi". Komedia autorstwa Carlo Goldoniego śmieszy, ale w białostockim wydaniu ma w sobie też sporo smutku. Jest bowiem pożegnalnym przedstawieniem Waldemara Śmigasiewicza, który rezygnuje ze współpracy z Dramatycznym.

„Awanturę w Chioggi" można od soboty oglądać w Teatrze Dramatycznym

FOT. A. ZGIET

„Awantura w Chioggi" Carlo Goldoniego historia plotki. Jak każda plotka, i ta wyrasta z błahego wydarzenia, ale jej konsekwencje są ogromne.

– To opowieść o świecie, który za chwilę zniknie, o tęsknocie za nim, o ludzkich namiętnościach – opowiada reżyser Waldemar Śmigasiewicz. – Moim celem było ukazanie człowieka totalnego: od pasa w górę i od pasa w dół. Czy się udało? Przekonacie się Państwo sami.

Przedstawienie trwa półtorej godziny. Scenografię przygotował Maciej Preyer, opracowanie muzyczne XVIII-wiecznych pieśni okręgu weneckiego – Aldona Krasucka. Główne role zagrają: Bernard Maciej Bania i Dorota Radomska. Na scenie pojawi się zresztą cały zespół Dramatycznego – do obsadzenia całej sztuki potrzebnych było aż 15 osób (jak na nasze warunki to naprawdę dużo).

– Aktorzy biegają, krzyczą, przewracają się. Sztuka jest bardzo dynamiczna – zapowiada Śmigasiewicz. – Myślę, że spodoba się białostoczanom.

Reżyser przyznaje, że jego celem było zrobienie przedstawienia radosnego. „Awantura w Chioggi" ma być więc pewnego rodzaju fajerwerkiem, triumfem życia i radości.

Premierę spektaklu zaplanowano na sobotni wieczór. Natomiast w niedzielę o godz. 19 odbędzie się premiera akademicka, na którą Dramatyczny zaprasza przede wszystkim studentów. „Awanturę w Chioggi" będą też mogły obejrzeć te osoby, które przyjdą do teatru na spektakl sylwestrowy z lampką szampana. **(ka)**

„Kartki" zapraszają...

Festiwal artystyczny

Stowarzyszenie Artystyczne Kartki zaprasza na II Międzynarodowy Festiwal Artystyczny „Świat na uboczu" który odbędzie się w najbliższy weekend w Warszawie, Białymstoku i Cisówce. Główną atrakcją, oprócz promocji najnowszego numeru „Kartek", będzie występ zespołu „Orkiestra św. Mikołaja".

Festiwal rozpoczął się w czwartek, 15 listopada, w Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie. Zaprezentowano tam „Kartki" i nowo wydane książki: Krzysztofa Gedroycia „Drabina, szpaki, dachy i kominy", Dariusza Kiełczewskiego „Jeśli jest jakieś niebo" oraz Jana Kamińskiego „Metafizyka prowincji".

Natomiast w piątek o godz. 12 na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UwB (Białystok, ul. Świerkowa) profesor Czesław Dziekanowski poprowadzi rozmowy o prowincji. Po południu zaś zaplanowano spotkanie w Książnicy Podlaskiej (godz. 17). Tym razem to białostoczanie będą mogli zapoznać się nowym numerek „Kartek" i książkami. Trzy godziny później, w kawiarni Fama, rozpocznie się koncert „Orkiestry pod wezwaniem św. Mikołaja". Zespół gra muzykę opartą na polskich, ukraińskich i łemkowskich motywach ludowych. Mają na swoim koncie dwie płyty, wspaniale zaprezentowali się również na ostatnim „Przystanku Olecko".

Niedziela jest natomiast dniem zamkniętym festiwalu. Aby wziąć udział w zaplanowanych na ten dzień imprezach, trzeba mieć specjalne zaproszenie. Na spotkanie z Sokratem Janowiczem do Cisówki pojadą więc wyłącznie wybrani...

(ka)

KRÓTKO

Białystok. Na ten weekend premierę nowego przedstawienia zapowiedział też drugi białostocki teatr. BTL zaprasza na sztukę „Śpiąca królewna". Przedstawienie odbędzie się 18 listopada, w niedzielę, o godz. 17. Baśń wg tekstu braci Grimm wyreżyserował Marian Pecko, a scenografię przygotował Pavel Andrasko. **(ka)**

Białystok.

Piątkowy koncert Filharmonii Białostockiej zapowiada się interesująco. Jego gwiazdą będzie Artur Pachlewski, klarnecista, który koncertuje w kraju i za granicą z coraz większym powodzeniem. Wykonuje zarówno utwory z repertuaru klasycznego, jak i najnowsze dzieła kompozytorów współczesnych. Jego niedawny występ na koncercie inaugurującym niemiecki festiwal „Muzyka w XXI wieku" spotkał się z bardzo przychylnym przyjęciem i dobrymi recenzjami w prasie. Pachlewski na co dzień współpracuje z zespołem „Camerata Vistula" oraz „Kwartetem Wilanów". W ten weekend wystąpi jednak w Białymstoku, razem z orkiestrą Filharmonii Białostockiej. Dyrygować będzie Marcin Nałęcz-Niesiołowski, dyrektor FB.

W programie koncertu: symfonia g-moll Mozarta, koncert na klarnet i skrzypki Ridouta oraz dwa utwory Webera: uwertura do opery „Wolny strzelec" oraz koncert Es-dur opus 26.

Początek o godz. 19 w auli Akademii Medycznej w Białymstoku.

(ka)

KRÓTKO

Łapy. Spotkania z Poezją Śpiewaną „Jesienne nąstroje – Łapy 2001" organizuje Dom Kultury w Łapach. Wezmą w nich udział młodzi wykonawcy z województwa podlaskiego. Jest to już szósta edycja tej imprezy.

W sobotę (17 listopada) o godz. 15 w sali kina Domu Kultury przy ul. Nilskiego-Łapińskiego 29 w Łapach rozpoczną się przesłuchania konkursowe (są otwarte dla publiczności).

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w niedzielę (18 listopada) o godz. 15. W programie przewidziano również koncert laureatów. Gwiazdą wieczoru będzie Anna Chodakowska – aktorka Teatru Narodowego w Warszawie, która wykona „Mszę wędrującego" według Edwarda Stachury. Spektakl tworzą fragmenty poematu „Fabula Rasa" i „Otto" oraz piosenki ze zbioru „Missa Pagana" (muzyka – Roman Ziemlański). **(MN)**

Białystok. Niepubliczna Szkoła Muzyczna I i II Stopnia i Studium Estradowe im. Anny German oraz Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku zapraszają w najbliższą niedzielę na VII Ogólnopolski Festiwal „Młodzi w piosence". Przesłuchania zaplanowano na sobotę, natomiast w niedzielę o godz. 16 odbędzie się koncert galowy.

W programie: koncert laureatów oraz występy zwycięzców poprzedniej edycji festiwalu: Magdaleny Kujawskiej, Ady Wyszyńskiej, Katarzyny Kaplukiewicz oraz Remigiusza Danelczyka. Wystąpią także dwa zespoły: „Dynamit" i „Na fali Białystok". Koncert odbędzie się w w białostockich „Spodkach", ul. św. Rocha 14.

Patronat medialny nad festiwalem objęła „Gazeta Współczesna". **(ka)**

TEATRY I FILHARMONIA

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – sobota „Awantura w Chioggi" (Duża scena), godz. 19.00 (premiera), niedziela „Awantura w Chioggi" (Duża scena), godz. 19.00 (XIII PREMIERA AKADEMICKA).

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Mały tygrys Pietrek" (Mała Scena), godz. 9.00, 10.30, niedziela „Śpiąca królewna", godz. 11.00, „Śpiąca królewna", godz. 17.00 – premiera.

FILHARMONIA BIAŁOSTOCKA

– piątek, godz. 19.00 (Aula Akademii Medycznej – Pałac Branickich), koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje Marcin Nałęcz-Niesiołowski, Artur Pachlewski – klarnet. W programie: C.M. von Veber – Uwertura do opery „Wolny strzelec", Concertino Es-dur op. 26 na klarnet i orkiestrę, A. Ridout – Concertino na klarnet i smyczki, W. A. Mozart – Symfonia g-moll KV 550.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK. Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków.

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycja czasowa: „Ziemia Święta w fotografii Krzysztofa Wolframa".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: „Białystok – makieta barokowego miasta".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Srebra".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Pędzlem pisany pamiętnik Ludomira Sleńdzińskiego" (zbiory z Muzeum Narodowego w Warszawie).

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Malarstwo na jedwabiu – Stanisław Trzeszczkowski".

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18.

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN). Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA. Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy stałe: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", narzędzia związane z bartnictwem.

BIELSK PODLASKI. Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych.

CHOROSZCZ. Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN. Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA. Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

KUROWO. Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej.

OSOWICZE. Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – nieczynne do maja 2002 r.

SUPRAŚL. Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ. Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA. Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popiełuszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN. Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Malarstwo Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Ekspozycja czasowa: „Człowiek i natura – współczesna rzeźba ludowa na Podlasiu".

UHOWO. Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycja czasowa: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa.

(MN)

W okresie międzywojennym Białystok rozkwitał kulturalnie

Zdarzyło się dnia...

Na wtorkowym spotkaniu w białostockiej kawiarni „Fama" promowano książkę Jolanty Szczygieł Rogowskiej i Daniela Boćkowskiego „Zdarzyło się dnia..." opowiadającą o życiu kulturalnym Białegostoku w okresie międzywojennym. Autorzy książki wśród znanych nam miejsc i ulic rozsnuli historie o ludziach, którzy dawno odeszli ze zbiorowej pamięci, i wydarzeniach, które przebrzmiały. W ten sposób pokazali nową perspektywę tak dobrze przecież znanego nam miasta...

Jolanta Szczygieł Rogowska na co dzień jest kustoszem Muzeum Historycznego w Białymstoku. Historią zainteresował ją dziadek, opowiadając o latach swojej młodości w przedwojennym Białymstoku. Fascynacja tym okresem już wcześniej znalazła wyraz w cyklu audycji radiowych oraz wieczorów tematycznych „Lata 20-ste, lata 30-ste".

„Przewracając strony książki odbywamy wędrówkę w czasie, ale także po ulicach, placach Białegostoku, zaglądamy do wnętrz reprezentacyjnych, do szkół, zakładów pracy i domów, niekiedy mieszamy się z tłumem." – pisze Adam Czesław Dobroński we wstępie do książki.

Zdaniem Jolanty Szczygieł-Rogowskiej ośrodkiem życia kulturalnego przedwojennego Białegostoku był Teatr Objazdowy, funkcjonujący na bazie Teatru Miejskiego im. Elizy Orzeszkowej w Grodnie. Przedstawienia pokazywano w największych miastach Białostocczyzny. Białostocka scena – teatr „Palace" – gościła takie sławy, jak: Juliusz Osterwa, Hanka Ordonówna, Mira Zimińska, Junosza Stempowski. Życie teatralne było wszechstronne i bogate. Świadczą o tym takie inicjatywy, jak: Teatr Żydowski Idy Kamińskiej, Żydowski Teatr Miniatur „Gilarino", teatry amatorskie. Wszystkie te przedsięwzięcia angażowały nie tylko środowiska artystyczne i inteligenckie, ale całą społeczność białostocką, tłumnie witającą każdą nową premierę.

Pełne kawiarnie, rozbrzmiewające muzyką rosyjskich i cygańskich romansów, wypełniał gwar sporów literackich z udziałem Marii Dąbrowskiej, Kazimierza Wierzyńskiego, Juliana Tuwima. Nocne życie miasta skupiało się w Teatrze Rozrywki „Rozkosz", gdzie królowała diwa Katia Masłowa. Do tego jeszcze Ritz, literaci, malarze, słynący ze swego ostrego pióra dziennikarze...

– Gdybym mogła na chwilę przenieść się w tamte czasy, to chciałabym, żeby to był rok 1938 – moment otwarcia Teatru im. Józefa Piłsudskiego. To było niezwykłe przedsięwzięcie, gdyż teatr w całości powstał z inicjatywy i środków mieszkańców. To żywy pomnik! – mówiła Jolanta Szczygieł-Rogowska. – Kulturę kreowali wówczas ludzie światli, znający się na sztuce. Ale było też olbrzymie grono zaangażowanych mieszkańców. Ci, którzy mieli pieniądze – łożyli na kulturę, aby ci, którzy mieli talent, mogli ją tworzyć.

(ada)

Weekend w Domu Kultury „Śródmieście"

Spotkania ze sztuką

Na „Spotkania ze sztuką" zaprasza Dom Kultury Śródmieście przy ul. Kilińskiego 13 w Białymstoku. To w zasadzie cały cykl imprez, które organizatorzy zaplanowali na ten weekend.

W piątek (16 listopada) zostanie otwarta wystawa rysunków „Krzywe zwierciadło" Tomasza Brańskiego. Początek o godz. 17. Autor rysuje satyryczne portrety znanych osób.

O godz. 17.30 odbędzie się wykład „Karykatura czyli kpiny z historii", który wygłosi Joanna Tomalska – historyk sztuki.

W sobotę (17 listopada) Teatr Conieco (Mariusz Orzełek i Marian Ołdziejewski) przedstawi „Legendy Polskie" – „Piast Kołodziej", „Smok Wawelski" i „Kwiat Paproci". Początek o godz. 12.

O godz. 16 rozpocznie się spotkanie ze Stanisławem Górką – aktorem Teatru Współczesnego w Warszawie. Stanisław Górka gra m.in. Zbyszka w serialu „Plebania".

Dla dwóch osób, które jako pierwsze zadzwonią w piątek (16 listopada) o godz. 11 pod białostocki numer 748-74-66, przekażemy zaproszenia na „Spotkania ze Sztuką" w Domu Kultury „Śródmieście".

(MN)

FELIETON

Z roku na rok coraz trudniej

Życie kulturalne Białegostoku w okresie międzywojennym kwitło – tak przynajmniej wynika ze słów Jolanty Szczygieł-Rogowskiej i Daniela Boćkowskiego, autorów książki opowiadającej o tamtych latach. W Białymstoku istniało wówczas mnóstwo teatrów, na lokalnych scenach występowały gwiazdy największego formatu. Tylko pozazdrościć: dzisiaj kultura spychana jest na margines życia. Robi się o niej głośno tylko wtedy, gdy wybuchnie skandal. Poza tym notorycznie brakuje na nią pieniędzy...

Miniony tydzień obfitował w rozmowy o białostockim życiu kulturalnym. Ze swoją publicznością żegnał się Waldemar Śmigasiewicz, reżyser teatralny, który ponad trzy lata pracował w Teatrze Dramatycznym jako konsultant artystyczny. Wyjeżdża z Białegostoku zmartwiony tym, co dalej będzie się działo z teatrem.

– Walczcie o niego, chrońcie go – prosił dziennikarzy na konferencji prasowej.

Rzeczywiście, jest o co walczyć. W Białymstoku instytucje kulturalne, które mają coś ciekawego do zaproponowania, można policzyć na palcach jednej ręki. Najbardziej znane to oczywiście oba teatry i Filharmonia Białostocka. Kulturę wysoką promują też galerie i Książnica Podlaska. To jednak propozycje dla wyrafinowanych odbiorców, często niezrozumiałe dla zwykłych zjadaczy chleba.

W imprezach adresowanych do ludzi młodych celuje natomiast Białostocki Ośrodek Kultury. I nie mam tu na myśli cotygodniowych potańcówek czy wystaw o różnej przecież wartości artystycznej. BOK potrafi ściągnąć do Białegostoku gwiazdy. Mimo że w Polsce nasze miasto nie ma najlepszej sławy (Śmigasiewicz opowiadał, że ostatnio nazywa się je „ścianą płaczu"), na zaproszenie BOK-u przyjeżdżają: Leszek Mądzik z KUL-u, bluesmeni Sławek Wierzcholski i Tadeusz Nalepa, zespoły świetnych teatrów alternatywnych. Kilka razy w ciągu roku organizowane są także warsztaty dla „młodych utalentowanych": tancerzy, aktorów, muzyków. Takie propozycje zawsze gromadzą tłumy chętnych.

Białystok nie jest pustynią kulturalną – choć daleko mu do świetności okresu międzywojennego. Szkoda tylko, że z roku na rok jest coraz trudniej. Niepopularne decyzje personalne, brak poparcia ze strony urzędów – czy to miejskiego, czy marszałkowskiego – kłopoty finansowe... Wszystko to obniża jakość lokalnej kultury i zniechęca jej animatorów. Boję się, że niedługo nie będzie już komu przyznać miejskiej nagrody za działalność kulturalną. Na polu walki zostaną oczywiście pracownicy instytucji, nie będzie jednak pasjonatów – uciekną do innych miast albo krajów. I tak zniknie białostocka kultura...

Anna Mierzyńska

Dinozaury w Spodkach

Dziady kultury...

Pod takim hasłem odbędzie się w piątek, 16 bm., spotkanie towarzyskie, zorganizowane przez Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury.

Imprezie będzie patronował duch Kazimierza Derkowskiego, zmarłego w tym roku przyjaciela podlaskich animatorów kultury, inicjatora wielu ważnych przedsięwzięć, promujących regionalną i ludową kulturę. To on, doceniając dziesiątki często bezimiennych działaczy i „siłaczek", zorganizował przed laty pierwsze spotkania animatorów kultury. W wydanej pośmiertnie książce pt. „Kultura to moje życie" Kazimierz Derkowski wspominał: „...zainicjowałem wspólnie z Barbarą Pacholską, Marią Szyszko, Heleną Skwierczyńską i Romualdą Musiejuk dwa bale animatorów kultury. Pierwszy z nich pt. »Spotkajmy się po latach... brontozaury, orły, sokoły kultury...« zorganizowaliśmy w karnawale 1995 roku w Sokółce. Kiedy po latach oglądam kasetę wideo z brontozaurami, to stwierdzam, że atmosfera zabawy nie odbiegała od telewizyjnej biesiady w Dwójce. Brontozaury włączały się do realizacji scenariusza spontanicznie i dzięki temu powstał biesiadny spektakl ze wspomnieniami, kupletami, tańcami i ogólną zabawą ponad 80 brontozaurów. Drugi nazwaliśmy balem mamutów kultury pt. »Czy mnie jeszcze pamiętasz«. W lutym 1998 roku w supraskim ośrodku „Puszcza" pojawiła się kopa i jeszcze trochę mamutów, które szalały do białego rana. Spotykając się w gronie inspiratorów balów, myślimy już o następnym. Zaproponowałem jesienne spotkanie pt. »Dziady kultury 2000«..."

Nazwa spotkania „Dziady kultury 2001" wiąże się z tragiczną sytuacją materialną tej sfery naszego życia i pracujących dla niej ludzi. Mają oni świadomość, że w takiej sytuacji można tylko z niej kpić i – dalej robić swoje. Dlatego dzisiaj „brontozaury, mamuty i orły" będą wspominać swojego opiekuna i promować jego książkę. Będzie także występ grupy „Obłęd w oczach", istniejącej właściwie tylko na użytek takich spotkań. Będą anegdoty kulturalne, wspomnienia z łezką, prezentacja pamiątek, zdjęć i dokumentów „z przymrużeniem oka" oraz tańce, hulanki, swawole. Bo takiej atmosfery życzyłby sobie Kazik.

(kon)

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 16.11.2001-sobota, 17.11.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z Radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Niedziela, 18.11.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 16.11.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Wojciech Grzechowiak; 5.45 Zielone studio; 9.10 Między nami – prow. Dariusz Kuć; 9.40 Rozważna i romantyczna odc. 19; 11.53 English to go; 12.55 Serwis spraw niepoważnych; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 205; 14.10 Tramp – poradnik turystyczny – aud. Anety Galaburdy; 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – aud. prow. Dorota Sawicka; 15.30 Rozmowa dnia; 17.00 Wieczorne wibracje – prow. Kamil Kalicki; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Jarosław Iwaniuk; 19.15 Rozważna i romantyczna odc. 19 (powt.); 19.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 205 (powt.); 20.05 Portrety: W. Dąbrowski – aud. A. Danilczuka; 20.30 Łagodny jazz na stres – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 21.10 Wszystkie drogi i okna, czyli Janina Pajkert – aud. W. Szymańskiego; 21.30 Wielcy i niepokorni – aud. Zbigniewa Zająca; 22.00 Reflektorem po świecie – Program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Sławomir Sokołowski

Sobota, 17.11.2001

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Marcin Kozłowski; 5.45 Zielone studio; 9.05 Rokowirówka – aud. Andrzeja Ryczkowskiego; 12.30 Kiwi-kabaret; 13.05 LISTA PRZEBOJÓW RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 16.05 Co niesie dzień – prow. Adam Klimiuk; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Jarosław Iwaniuk; 18.20 Pażadalnaja pieśnia – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misijuk; 19.05 Sportowy wieczór; 20.05 Wielkie koncerty – oprac. Marcin Kozłowski; 20.45 Piosenki na wieczór – oprac. J. Doroszkiewicz; 21.10 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Dance dance – prow. Piotr Świergalski; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Kamil Kalicki

Niedziela, 18.11.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Leć głosie po rosie – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. Zyta Wasiluk; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Grzegorza Misijuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. Eugeniusz Ryżyk; 8.30 Pad znakam Pahoni – prow. Marek Zabrocki; 9.10 MUZA – wydarzenia, recenzje, opinie – aud. Doroty Sokołowskiej; 11.05 Kabaret KIWI powt.; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa; 12.50 Koncert z jednej płyty – prow. Jerzy Doroszkiewicz; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 NIEDZIELNA LEKKOŚĆ BYTU – prow. Marcin Kozłowski; 13.45 Z zapiśnika Jana Leończuka; 18.05 Radionowela – Spadkobiercy; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 19.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 20.35 Fono-kram – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Jerzy Doroszkiewicz

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

❐ ZATRUDNIĘ

DO biura obsługi klienta -konsorcjum. Wykształcenie minimum średnie, wiek do 30 lat. Dla osób z doświadczeniem indywidulane warunki: Białystok, Ełk, Augustów, Giżycko, Ciechanów, Bartoszyce, ☎0600-802-951.

1357969

NIERUCHOMOŚCI

❐ SPRZEDAM

2-POKOJOWE 32 mkw., ☎(0-85)732-22-99.

1357944

DZIAŁKĘ budowlaną w Niewodnicy Koryckiej, ☎(0-86)476-01-72.

1357935

DZIAŁKĘ w lesie nad jeziorem 20 km od Suwałk. ☎(0-87)569-64-87.

1357932

MIESZKANIE 46 mkw. IIp. ładne. ☎(0-85)7-440-662.

1357943

NIERUCHOMOŚĆ zabudowana 4.498 mkw. były skup żywca w Suwałkach. Cena wywoławcza 79.000 zł. Pisemne oferty do 2001.11.22 przyjmuje GS Suwałki, Bakałarzewska 19. Dodatkowe informacje ☎(0-87)566-42-91.

1357945

NOWE dwupoziomowe, kominek, centrum, ☎0609-552-427.

1357895

SAJZY k.Ełku, działki budowlane nad jeziorem Łaśmiady, ☎0606-87-12-58.

1357961

SZEREGÓWKA, Suwałki. ☎(0-87)565-63-68.

1357929

WIATA 720 mkw. ☎(0-87)516-20-27.

1357931

❐ WYNAJMĘ

MIESZKANIE studentkom, osobom pracującym lub małżeństwu, ☎(0-85)683-27-30.

1357894

❐ STANCJE

M-3 Białystok, Upalna 11. ☎(0-86)270-20-12.

1357912

MIESZKANIE 42 mkw., centrum Suwałk uczennicom, ☎(0-87)567-90-29 po 19.00.

1357968

USŁUGI

❐ MEBLE

MEBLE, ARTYKUŁY TAPICERSKIE. DETAL, HURT. TRANSPORT GRATIS. DOM HANDLOWY PIK, ☎(085) 654-47-84

1357942

AUTOMOTO

❐ SPRZEDAM

CIĄGNIK siodłowy z naczepą z możliwością pracy. ☎(0-87)565-63-68.

1357930

PODNOŚNIK samochodowy elektryczny, udźwig 3,5t. ☎0-609-137-640.

1357940

TRUCK 1.6 (1996), 7200,-. ☎0-502-133-691.

1357902

TURYSTYKA

POŚREDNICTWO wizowe, ☎(0-85)715-73-73.

1357954

ZDROWIE

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioterapia. Hipnoza. Świecowanie uszu. ☎(0-85)74-41-816, ☎0-607-27-53-52.

1357949

ROLNICTWO

❐ SPRZEDAM

2 jałówki hodowlane cielne, ☎(0-85)716-72-23.

1357907

CIĄGNIK Ursus 902. ☎0-604-988-475.

1357933

JAŁÓWKI hodowlane, ☎(0-85)716-24-78.

1357876

ZBIORNIKI zbożowe, (10 ton) sprzedam, ☎(0-86)278-26-10.

1357890

ZWIERZĘTA

STRUSIE czteromiesięczne, ☎(0-86)275-60-83.

1357958

RÓŻNE

❐ SPRZEDAM

FREZARKĘ, piłę taśmową, ☎0606-476-173.

1357916

PLANTACJĘ choinek, ☎(0-85)681-24-35.

1357901

WIATA kompletna 30 m x12 m, konstrukcja wiaty 30 m x12 m, węzeł betoniarski, płyty drogowe, drzewo do kominka, zbiornik na cement, star -cysterna, ostrówek -koparka, waga samochodowa 15 ton, ☎0608-480-193, ☎(0-86)277-11-31.

1357973

❐ INNE

ZESPÓŁ muzyczny. ☎(0-85)653-79-47.

1357866

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

Lepszy dzień

Wczorajszy dzień był lepszy dla naszych Czytelników. Mimo niewielkiej liczby zgłoszeń rozdaliśmy aż trzy większe nagrody: walkman, opiekacz i czajnik bezprzewodowy. To jeszcze jeden dowód na to, że wygrane czekają na kartach i trzeba je tylko odkryć!

W jesienne wieczory musicie Państwo znaleźć więcej czasu, aby skutecznie zakreślać liczby na diagramach z nagrodami. Czekamy na zgłoszenia.

Czwartkowe wygrane:

386. Jan Kraszewski – Hermany – komplet ręczników

387. Aleksy Nikitiuk – Bielsk Podlaski – walkman „Sanyo"

388. Antoni Przeorski – Żagary – komplet ręczników

389. Stanisław Choiński – Białystok – komplet ręczników

390. Halina Makowski – Ruda k.Grajewa – komplet ręczników

391. Anatol Kowalczuk – Czarna Białostocka – opiekacz do kanapek

392. Zofia Burel – Dąbrowa Białostocka – czajnik bezprzewodowy

Gratulujemy, po nagrody zapraszamy do Biura Gry „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25 (parter) w godzinach 12-16, z kartą konkursową i kompletem wymaganych kuponów. Nagrody czekają na Państwa przez dwa tygodnie od dnia zgłoszenia wygranej. W soboty i niedziele nagród nie wydajemy. **(TO)**

CO MOŻNA WYGRAĆ?

Górna część karty konkursowej – ZAKREŚLANKA

GOTÓWKA – 5.000 zł

ODKURZACZ

SPRZĘT AGD (czajnik bezprzewodowy, żelazko z nawilżaczem)

RTV (miniradio, walkman *)

DO DOMU (komplet pościeli z kory, prześcieradło frotte, naczynie żaroodporne, ręcznik z mikrofazy*)

Dolna część karty – odcinek na LOSOWANIE 19 grudnia br. nagród specjalnych:

10.000 zł, 2.000 zł, 1.000 zł i czterech nagród po 500 zł

Życzymy szczęścia!

*do wyczerpania zapasów

KRÓTKI REGULAMIN

1. Trzeci etap loterii promocyjnej „FETA" pn. „FETA 3!" potrwa od 9 listopada 2001 r. do 14 grudnia 2001 r.

2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:

A. Zakreślanka – górna część karty konkursowej

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie na karcie konkursowej;

– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów);

– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (0-10xx85)748-74-23 w godz. 12.00 -16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00-16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. Losowanie nagród specjalnych

Po zakończeniu 3 etapów loterii „FETA" uczestnik dostarcza odcinki kart konkursowych „FETY", „FETY 2" i „FETY 3" do organizatora loterii na losowanie nagród 19 grudnia br. Losowane będą następujące nagrody: nagroda główna – 10.000 zł, 1 nagroda 2000 zł, 1 nagroda 1000 zł, 4 nagrody po 500 zł oraz nagrody pieniężne i rzeczowe niewygrane w trakcie 3 etapów loterii „FETA".

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego czytelnie wypełniony i podpisany odcinek karty konkursowej. Warunkiem odebrania wylosowanej nagrody jest zgłoszenie się po nią z kompletem kuponów odpowiednich dla etapu, którego dotyczy wylosowany odcinek w ciągu tygodnia od opublikowania wyników losowania.

3. Jeżeli Czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii, karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie, aby Czytelnik mógł kontynuować grę.

4. W loterii promocyjnej „FETA" nie mogą brać udziału pracownicy wydawnictwa „Kresy BO" sp. z o.o. i firm kolportażowych: „Ruch SA", „Franpress", „Kolporter SA", „Poczta Polska" oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

5. Pełny regulamin loterii promocyjnej „FETA" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej". **(jn)**

BIURO GRY tel. (0-10xx85) 748-74-23 w godz. 12⁰⁰-16⁰⁰

Brakuje Ci środków na mieszkanie, dom, działkę, remont itp.

N1042377

PRZYJDŹ DO NAS GWARANTUJEMY

- stałe raty

50.000 zł* **rata 208 zł***
150.000 zł* **rata 625 zł***

* Tylko teraz możesz płacić przez rok czasu raty bez procentu.

Czy tak musi być?

W zdecydowanej większości instytucji finansowych, aby uzyskać potrzebne pieniądze na inwestycje mieszkaniowo-budowlane musisz wykazać wysokie dochody własne i Twojej rodziny, mieć tzw. Zdolności kredytowe. I tak naprawdę Twój własny kąt pozostaje dalej w sferze nierealnych marzeń.

OD DZIŚ JUŻ NIE !!!

Towrzystwo Finansowo-Inwestycyjne stwarza Tobie możliwość uzyskania środków finansowych bez wymaganej zdolności kredytowej.
Proponujemy:
- kwoty od 10 do 250 tys. PLN
- stałe oprocentowanie poniżej 6% w skali roku
- dogodne okresy spłat (od 5 do 20 lat)
- możliwość zawieszenia spłaty nawet do 6-ciu miesięcy
- minimum formalności
- swobodę dysponowania środkami finansowymi

Nie wymagamy zdolności kredytowych.

Zapraszamy do Biura Towarzystawa Finansowo - Inwestycyjnego w Białymstoku ul. Św. Rocha 5, III p., pok. 204 (Zielona Kamienica)

DZWOŃ Tel. (085) 746-00-60, 746-00-81

Przywitaj Nowy Rok 2002 z firmą Jard!

D1042405

Dania gorące:
- **Pieczeń myśliwska z grzybami,**
- **Indyk w sosie żurawinowym z ryżem, bukiet warzyw,**
- **Żurek podlaski.**

Napoje alkoholowe:
- ***wódka - 0,5 l. na parę,***
- ***szampan* bez ograniczeń!**
- ***Ciasto, owoce, kawa, herbata,* bez ograniczeń!**

Doskonałą muzykę zapewniają prezenterzy Radia Jard 89,2 FM oraz 103,9 FM

Ceny:
- **200 zł od osoby do 10. grudnia,**
- **250 zł od osoby po 10. grudnia.**

Zajazd "Dworek", przy szosie do Warszawy, tel. (+85) 719 23 33,

Hotel "Turkus", Białystok, Al. Jana Pawła II 54, tel. (+85) 662 81 00,

Klub Rozrywki "Krąg", Białystok, ul. Wierzbowa 6, tel. (+85) 651 32 16,

Dom "Turystyczny", Białystok, ul. Transportowa 4, tel. (+85) 745 51 58,

Zajazd "Leśny", Czarna Białostocka, tel. (+85) 710 19 88,

Zajazd "Wiking" Szosa do Augustowa 2, tel. (+85) 743 69 51,

Hotel "Nad Zalewem", Wasilków, ul. Białostocka 94, tel. (+85) 718 52 40,

NIERUCHOMOŚCI

❒ SPRZEDAM

M-3 (48,95 mkw.), parter: Łomża, ul. Żeromskiego: ☎(086)217-86-27.
115680

M-4: Łomża, ☎(086)2187-212, po 18.00.
115696

MIESZKANIE 3 pokoje, IV piętro, 52 mkw., Augustów, ☎(0-87)643-61-03.
1357456

MIESZKANIE 46 mkw. w centrum Suwałk, III piętro, ☎0604-167-255.
1355299

MIESZKANIE 47 mkw. Olecko. ☎(0-87)520-25-85.
1352650

MOŃKI, M-4, IIp. ☎0-603-850-105.
1356984

NOWĄ szeregówkę przy Przemysłowej, ☎0502-53-52-51.
1352873

PAWILON handlowy murowany 80 mkw. w dobrym punkcie Simiatycz. ☎(0-85)655-58-76.
1357676

PILNIE- gospodarstwo 12,5 ha z siedliskiem lub bez. Prudziszki k.Suwałk. ☎0504-763-633.
216475

PILNIE działkę budowlaną, uzbrojoną, rozpoczęta budowa, Augustów. ☎(0-87)643-32-79.
1356077

SPRZEDAM lub zamienię 60 mkw., ☎0602-456-324.
1356002

TRZYPOKOJOWE, 55 mkw., Suwałki, Buczka 185. ☎(0-87)516-32-15, ☎0608-754-511.
216613

❒ POSZUKUJĘ

DOMU wolno stojącego poszukuję na działalność gastronomiczną. ☎(086)216-97-12.
115701

❒ ZAMIENIĘ

ZAMIENIĘ M-4 w-Suwałkach na kawalerkę w Olsztynie, ☎(0-87)567-41-63.
1353565

❒ WYNAJMĘ

38 mkw., II piętro, DH "Wigry", Suwałki- do wynajęcia. ☎(0-87)567-74-35.
216536

DOM, budynki gospodarcze, k.Krasnopola- do wynajęcia. ☎(0-87)516-42-10.
216556

DO wynajęcia M-3 w Rajgrodzie. ☎(0-86)273-36-00 po 18.
1357790

DO wynajęcia magazyn, Suwałki, Szkolna 8. ☎(0-87)565-35-25.
216545

EŁK. Centrum, lokale, tanio. ☎0-503-835-769.
1351843

GRAJEWO 200 mkw. na ogrzewany zakład mechaniki samochodowej. ☎0-605-043-880.
1357796

HALA (700 m2) do wynajęcia. ☎0609 096 410.
1354037

LOKAL na biuro, gabinety 43+ 23 mkw. Ełk, centrum. ☎0-502-110-085.
1356479

LOKAL nieduży centrum, ☎(0-85)814-17-63 po 20.00.
1357830

M-3, Osiedle Centrum, Grajewo. ☎(0-86)272-47-32.
1356029

MIESZKANIE w centrum Augustowa 60 mkw., ☎(0-87)643-05-67.
1356289

ODSTĄPIĘ lokal gastronomiczny 200 mkw. (wnętrze do wykończenia) oraz lokal handlowo- usługowy 450 mkw. wraz z parkingiem- centrum Suwałk. ☎(0-87)567-54-18, ☎0600-989-388.
216346

POKÓJ dziewczynie pracującej, ☎(0-85)732-67-92.
1357726

POKÓJ studentowi. ☎(0-85)675-35-87.
1357743

SAMOTNYCH, emerytów lub rencistę przyjmę nieodpłatnie na mieszkanie. ☎0-600-579-681.
1357521

❒ STANCJE

2-POKOJOWE samodzielne (dom). ☎(0-85)66-27-205.
1357342

POKÓJ, centrum. ☎(0-85)7-328-427.
1357853

POKÓJ uczennicy. Suwałki, ☎(0-87)566-26-41.
216627

STUDENTKOM, ☎(0-85)661-75-26.
1357728

☎(0-85)662-65-93.
1357532

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 10b, 675-33-46, "ZAMIS". www.zamis.com.pl
1352820

DEKARSKIE, siding, wykończenia, gwarancja. ☎(0-87)567-75-99, ☎0502-638-610.
216317

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.
1354014

ELEKTRYK, ☎0692-415-255.
1357729

GLAZURNIK, remonty, ☎(0-85)661-89-21.
1356878

KOMINKI, prace ogólnobudowlane, ☎0504-732-230, ☎(0-87)643-38-83.
1356673

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura. Suwałki, ☎(0-87)567-28-94.
216565

OCZYSZCZALNIE przydomowe. ☎(0-85) 742-36-26, ☎0-607-105-825 www.anpol.net.bialystok.pl
1352625

PARKINGI, drogi, chodniki. ☎0-604-201-033.
1356314

POLBRUK- kompleksowo, ☎0-607-044-543, ☎(0-85)65-35-703.
1352540

POMNIKI. ☎(0-85)651-99-28 po 16.00.
1355923

REMONTY wnętrz. Suwałki, ☎(0-87)565-11-09.
216554

SCHODY drewniane, gwarancja, bezpłatna wycena, ☎(0-85)676-23-15.
1354423

SIDING, ☎(0-85)651-03-53.
1354410

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.
1273152

STUDNIE. ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-727.
1273156

STUDNIE głębinowe wiercone: ☎0603-646-482.
115473

SUCHY tynk, szpachlowanie, malowanie, glazura, panele podłogowe. ☎(0-85)650-52-40, ☎0-600-937-446.
1353708

TAPETOWANIE, glazura. ☎(0-85)7-414-916.
1355238

TYNKI gipsowe agregatem. Płyty gipsowe, elewacje. Suwałki, ☎(0-87)567-35-27, ☎0602-473-517.
216499

UKŁADANIE polbruku- kompleksowo. ☎(0-85)7-434-126.
1357812

ŻALUZJE, rolety, karnisze. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.
1354011

ŻALUZJE. Rolety antywłamaniowe, dekoracyjne. JOKER, ☎(0-85)732-97-76.
1351231

❒ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎651-58-72.
1357858

LODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-85)67-55-833.
1353838

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, ☎(0-85)66-17-631, ☎0602-120-966.
1352359

PRALKI, chłodnictwo. ☎(0-85)66-34-793.
1355783

KOMPUTERY - TANIO

INFORMATION TECHNOLOGY SIMMTECH

KOMPUTERY NOWEJ ERY!!!

Zapraszamy do naszych sklepów

ul. Jana Pawła II 92 (FRONT MAKRO) lok 51 tel: 654-10-37
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA) lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ) lok. 219 tel: 744-67-21
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL) lok. 104 tel: 744-43-64

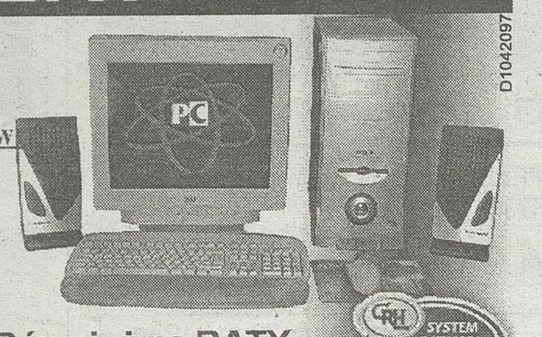

Również na RATY

SYSTEM RATALNY ŻAGIEL

WWW.SIMMTECH.PL WWW.SKLEPPC.PL

D1042097

❒ TRANSPORT

BUSEM niedrogo. ☎0-604-861-985.
1354368

BUS osobowy, ☎0502-565-228.
1355919

PODNOŚNIK koszowy (zwyżka). ☎0-604-076-957.
1354247

PRZEPROWADZKI. ☎(0-85)7-451-024, ☎0-602-717-353.
1355693

PRZEWÓZ osób- busy, osobowe, dostawcze, star z przyczepą, faktura VAT. ☎(0-85) 7-187-598, ☎0-604-42-66-25.
1356502

STAR HDS, żwir, czarnoziem, węgiel, tanio. ☎0-607-32-92-21.
1352712

TRANSPORT, przeprowadzki -BUS, ☎0602-834-535, ☎(0-85)743-38-43.
1356205

ŻWIR, kamaz, Ostrówek, HDS, ☎(0-85)743-73-98.
1356365

❒ INNE

BIURO ŚWIADCZY USŁUGI PODATKOWA KSIĘGA PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW. REJESTRY VAT, DEKLARACJA ZUS, PISMA URZĘDOWE, BIELSK PODLSKI, KAZIMIERZOWSKA, ☎/FAX (0-85)730-60-04.
1357771

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-56-61-81.
1348290

PIECZĄTKI. wizytówki, grawerton, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06
1349891

SZKLARZ- róg Pogodnej- Bema. ☎(0-85)744-34-05.
1351673

ZESPÓŁ, prezenter muzyczny -najtaniej, film wideo cyfrowym sprzętem, realizacyjnym i montażowym gratis, ☎(0-85)715-52-10, ☎0604-306-496.
1356036

❒ MEBLE

DRZWI przesuwane, szafy, zabudowy, adaptacje. ☎0-602-337-249.
1356837

KUCHNIE na wymiar. Sklep meblowy, Aleja 1000-lecia PP 8.
1353989

INDECO® wygodne mieszkanie

5 lat w Białymstoku

Jubileuszowa Promocja

WCZASY GRATIS!

RATY 0% POLISA NA ŻYCIE- GRATIS

Imex s.c., Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
Warszawska 13, 743-57-52

RABATY

SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE

N1042046

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115, ☎(0-85)744-59-53.
1354052

WYKOPY stawów, rowów koparkami linowymi, hydraulicznymi. ☎(0-86)272-26-37.
1356031

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA, DRZWI, WITRYNY - PCV, ALUMINIUM. ZALUS, (085)664-91-90, MALMEDA 17, (WWW.ZALUS.COM.PL)
1354246

AUTOMOTO

❒ KUPIĘ

*****AUTA** powypadkowe. ☎0-602-222-709.
1304448

*****AUTA** powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.
1304453

*****POWYPADKOWE-** gotówka. ☎0-602-506-359.
1304451

***ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY. ☎0-604-228-214.**
1349247

*POWYPADKOWE, osobowe, dostawcze. ☎(0-85)716-48-16.
1349246

***SKORODOWANE, ZNISZCZONE, DO REMONTU. ☎0-601-617-279.**
1349248

AUTA powypadkowe do 3 lat, możliwie własny transport, gotówka, ☎0504-578-550.
1356353

MERCEDES sprinter max. wymiary (blaszak) do 1997 r., także uszkodzony -kupię. ☎(086)216-96-14 dzwonić po 21.oo lub 503-010-334.
115720

POWYPADKOWE, całe, kupię - gotówka. ☎(0-85)7197-542, ☎0604-95-95-99.
1354049

PRZYCZEPKĘ samochodową 2-osiową "Niewiadów", itp. ☎(0-86)270-00-47 po 20.00.
1356277

SKŁADNICA Złomu w Dobrzyniewie Dużym przyjmuje samochody do złomowania: Bielsk Podlaski, ul. Żwirki i Wigury 83, ☎(0-85)730-74-41, Hajnówka, ul. Górna 2a, ☎(0-85)873-31-31, Grajewo, Piłsudskiego 33a, ☎(0-86) 272-24-22 (wystawiamy zaświadczenia do wyrejestrowania), tel. (0-85)71-97-542.
1354047

STAR 742, 20.000 zł, ☎(0-85)711-15-10.
1356354

TOYOTA avensis lub yaris, rozbita, ☎0501-653-050.
1356358

❒ SPRZEDAM

AKUMULATORY najtaniej, Białystok, Elewatorska 52, ☎(0-85)651-85-12.
1356766

AUDI 100, alarm, centralny, gaz, 4 nowe opony. 4.000,- ☎(0-87)565-51-95.
216549

AUDI 100 2,2 gaz (1984), drugi silnik, dodatki. ☎0608-754-511.
216614

AUDI 80, 1,6D, (1981), ☎(0-86)272-41-33.
1357598

AUDI 80, 1,8E, (1991), klima, szyberdach, el. lusterka, zadbany, 13.500 zł, ☎0602-691-11.
1356485

AUDI 80, lekko rozbity, (1994), ☎0602-819-468.
1357706

AUDI A-4, 1,6, wiśniowy, ☎(0-86)273-38-02.
1357603

AUDI B4, avant, 1,9TDI, (1993), 25.000 zł, ☎(0-85)711-37-10.
1356747

AUDI B4 kombi (1993) 1.9TD, 24.000,-. ☎7-183-732.
1357014

AUTOKOMIS Suwałki, ul. W. Polskiego 92A, ☎(087)565-32-31.
1352829

AUTO-KOMIS ul. Botaniczna, ☎(085)744-55-48.
1352831

AUTOBLACHARKA, mechaniczne, szyby: niwy, oki, tawrii, samary, moskwicza, łady, 10-500,-. ☎(0-85)744-17-19.
1356411

CC-704, (1997), bezwypadkowy, autoalarm, radio, stan bdb, ☎(0-85)721-80-86.
1356525

CIĄGNIK siodłowy "DAF" 400ATI, (1991), stan idealny, 44.500 zł, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.
1356448

CIĄGNIK siodłowy Renault major R-350 (1991), ospojlerowany, po kapitalnym, nowe opony, 27.500,-. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
1356361

CIĄGNIK siodłowy Scania 143-400ps (10.1991) na poduszkach, stan bdb, 44.500,-. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
1356352

CINQUECENTO 704 metalik, (1995), stan bdb., ☎0600-447-549.
1357362

CITROEN jumper 2.5 TD (1995 r.), 21.500 zł. ☎(0-87)421-10-52, ☎0-602-131-803.
1354657

DWA silniki Stara 200, jeden po naprawie głównej. ☎0-604-505-308.
1356833

FIAT brava 1.4 SX (XII 1997), 45.000 km, garażowany, pierwszy nabywca, stan bdb. ☎(0-87)421-02-04.
1357081

FIAT seicento 1,1, (1999/2000), bardzo zadbany, zamiana, 16.800,-, ☎(0-85)654-07-83, ☎0604-125-752.
1356748

FIAT uno diesel, (1989), 3-drzwiowy, biały, stan bdb, zamiana, 7.500 zł, ☎(0-85)654-07-83, ☎0604-125-752.
1356807

FIESTA 1,1, (1991), 5-D, 12.300 zł, ☎(0-86)272-45-92.
1356113

FORDA sierrę 1,8 (1988), rozbity: ☎0504-580-136.
115709

FORD escort 1,4 (1991)- tanio. ☎0602-37-51-04, ☎(0-87)567-39-45 po 17.00.
216636

FORD escort 1,6, (1998) GHIA, 24.500 zł, ☎(0-85)719-75-42.
1356421

FORD escort 1,6 (1986), sport, powypadkowy. ☎(0-87)569-41-76.
216560

FORD escort 1,8 diesel, (1994 X), poduszka powietrzna, wspomaganie, szyberdach, radioodtwarzacz, ☎(0-85)716-28-48, ☎0608-125-256.
1357776

FORD escort kombi 1,3 (1993) stan bdb. ☎(0-87)565-12-47.
216629

FORD mondeo 1.8 (1998). ☎(0-87)421-06-81.
1357720

FORD probe 2,2, (1989), 11.000 zł, ☎(0-87)423-67-10.
1350974

FORD scorpio DOHC, (1990), nowy gaz, granat metalik, ☎(0-85)710-28-71.
1356541

FORD sierra, (1992), 2,0 DOHC, 100.000 km, brylant, 13.500 zł, ☎(0-87)642-40-07.
1356248

FORD sierra 2,0 (1985, silnik -1992) -3.800 zł. ☎(086)219-07-39.
115704

FORD sierra 2.0CLX (1991), benzyna/gaz, niebieski metalik, szyberdach -11.500 zł. ☎(086)216-21-86.
115681

FORD transit, (1991), przedłużany, powyższany. ☎(0-87)516-50-18.
216543

FORD transit (1994): ☎(086)278-32-52.
115730

FORD transit 2.5D (1994), 9-osobowy, wspomaganie, przedłużony, 22.000,-. ☎(0-86)277-16-01.
1355056

HYUNDAI Atos 1.0 1999/2000 pierwszy właściciel, sprzedam, zamienię ☎(085)652-37-24.
1356637

JELCZ 3-osiowy z przyczepą; "szóstka" skrzynia biegów. Domowy: ☎(086)278-21-85 po 18.00; 0606-894-026.
115736

KAMAZ+ dźwig drewna stosowego, 2 kamazy skrzyniowe. ☎(0-86)272-16-41, ☎0-603-421-862.
1356023

KAMAZ +HDS, "Hiab", przyczepa, zamiana, ☎(0-85)722-10-54.
1356500

KOMIS KONRYS zaprasza. Oferuje przyjęcie, zamianę oraz skup samochodów wszystkich marek ul. Zwycięstwa 8f, Białysatok ☎(085)651-63-64, 651-64-44. Serdecznie zapraszamy.
1355781

LIAZ wywrot, (1987), 3.000 zł, żuk blaszak, (1987), 1.000 zł, ☎0604-278-248.
1356290

LUBLIN II (1998), 3,5 t; furgon; przebieg 120.000 -25.000 zł. ☎0600-213-312.
115735

ŁADA samara 1,5, (1990/91), 5-drzwiowa, 5-biegowa, czarna, bdb, zamiana, 3.700 zł, ☎(0-85)654-07-83.
1356741

MALUCH (1999) I właściciel, czerwony, 7.000,-. ☎0-605-545-384.
1357675

MAZDA 323, protage, (1996), wspomaganie, alufelgi, instalacja gazowa, idealny, zamiana, ☎(0-85)654-07-83, ☎0604-125-752.
1356744

MAZDA 626 kombi 2.0D (1991), 12.000,-. ☎(0-85)719-75-42.
1356489

MAZDA bus 2.2D, uszkodzony silnik, (1990), 5200 zł. ☎0-600-729-250.
1357798

MERCEDES 190D (1987), ekonomiczny, zadbany. ☎(-87)520-27-70.
1356058

MERCEDES 2.2E, mod. 124 (1993), fulopcja, kompet opon zimowych; stan bdb. ☎0604-531-016,
115728

MERCEDES 207D (1988), długi, wysoki: ☎(086)218-58-06.
115716

MERCEDES 813- pomoc drogowa, 9.000 zł. Grajewo, ☎0-606-388-062.
1357855

MERCEDES bus 208D (1990) podwyższony. ☎(0-86)272-44-03.
1354785

MERCEDES C-220 sport (1994), pierwszy rok w kraju, stan bdb. ☎(086)2160-341, 0602-516-378.
115697

MERCEDES sprinter 208D bus (1995). Suwałki, ☎0609-524-408.
216541

MERCEDES sprinter 312D, max, (1997), ☎0604-16-99-38.
1356764

MIGOMATY, tigi, spawarki- sprzedaż, naprawa. ☎0-601-976-155, ☎(0-87)643-53-81.
1356484

MITSUBISHI 4300 bus (1990), 2 l, 200.000 tys. km, szary metalik, 9 osób, 10.000 zł lub zamienię na samochód małolitrażowy, tel. ☎0-602-629-185.
1357742

MOTOROWERY, skutery, Ełk, Gdańska 9A, ☎(0-87)610-27-97.
1350957

NEXIA 1.5 (1996): ☎(086)217-21-80.
115699

NISSAN micra 1.0 16V (1995): ☎0606-645-543.
115685

OPEL astra 1,4 (1992): ☎0502-684-654.
115725

OPEL astra 1,4KAT; 82 KM (1995) alarm, centralny, blokada skrzyni, RM. ☎(0-87)567-87-76.

216602

OPEL astra (1995), 1.6E ecotec, 5-drzwiowy, czerwony, 85.000 km, I właściciel, klima, 2X airbag, elektryka, serwo, szyberdach; stan idealny. Z Niemiec, cena 20.500 zł. ☎0604-582-820, (086)271-42-01.

115732

OPEL corsa 1.5TDI (12.1999) 6-drzwiowa, uszkodzona tylna klapa, stan idealny, 18.000,- + cło 4.000,- + naprawa 1500,-. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

1356387

OPEL części, Krucza 7, ☎(0-85)745-30-23.

1350966

OPEL vectra, 1,7D, (1993), 14.800 zł, ☎(0-85)711-79-09.

1356759

OPEL vectra 1.7TD (1996). ☎(0-85)711-31-93.

1356811

OPONY michelin zimowe, idealne, 195/55 R-15, 150 zł/szt., ☎0602-438-486.

1357467

OPONY zimowe 13 4 szt. ☎(0-87)643-30-62.

1356382

PASSAT (1990) gaz. ☎(086)2172-213.

115707

PEUGEOT-405GRI, automatic, (1991), wspomaganie, szyberdach, idealny, kpl. dokumentów, zamiana, ☎(0-85)654-07-83, ☎0604-125-752.

1356803

PEUGEOT 605, SV-3,0, (1992), pełna opcja, ☎(0-86)273-11-41, wieczorem.

1356114

POLONEZ 1,6GLi (1996): ☎0605-858-617, (086)217-82-37.

115724

POLONEZ 1.5SLE (1994) składak, 2800,-. ☎(0-86)272-63-01.

1356832

POLONEZ caro, (1996), ☎(0-85)730-60-81.

1357769

POLONEZ caro 1,4 16V z instalacją gazową, (1996), ☎(0-87)428-85-30, ☎0604-436-517.

1357011

POLONEZ caro plus 1.6GLI (1999), c.zamek, autoalarm, 27.000 km. ☎(0-85)745-35-24, ☎0-606-935-963.

1357287

PORSCHE 944S, (1987), metalik, alufelgi, stan idealny, zamiana, 16.800 zł, ☎(0-85)654-07-83, ☎0604-125-752.

1356767

PRZYCZEPY campingowe 10% taniej. ☎0-601-33-81-36.

1351346

RENAULT 19 1,4 (1995). 114.000 km. ☎0607-448-788.

216601

/F/I/A/T/

SIENA

OKAZJA!!!

cena już od

24.990 zł

+ 2 lata gwarancji

ilość samochodów ograniczona

Polmozbyt Plus

Białystok, ul. Zwycięstwa 10A, tel. (085) 651-25-40
Białystok, al. 1000-lecia PP 11, tel. 653-93-32
Dąbrowa B., ul. gen. Sulika 4, tel. 712-22-22
Bezpłatna infolinia 0-800-241-652

D1042330

RENAULT 19 (1991), czerwone, 120.000 km, 1.8, 5-drzwiowy; stan bardzo dobry. Import z Niemiec. Cena 9.500 zł. ☎0604-582-820, (086)271-42-01.

115734

RENAULT 19 (1993), 1.8 fiolet metalic, 5-drzwiowy, ABS, elektryka, szyberdach; stan idealny, bezwypadkowy, import z Niemiec. Cena 13.500 zł. ☎0604-582-820, (086)271-42-01.

115733

RENAULT clio 1.1 5d (1993), c.zamek, alarm, stan idealny, kupiony w kraju. ☎0-606-998-536, ☎(0-85)664-01-85.

1356795

RENAULT laguna, pełne wyposażenie, (1995), ☎(0-85)716-80-24, ☎0604-426-164.

1356707

RENAULT megane scenik (1997) -32.000 zł. ☎(086)4738-685.

115710

RENAULT safrane 2.0, bogate wyposażenie, stan idealny, (1992), 15.000,-. ☎663-41-03, ☎0-608-74-66-48.

1356355

RENAULT scenic 1,6 '98 pierwszy właściciel, salon - ewentualnie zamienię ☎(085)744-55-48.

1356631

SAMOCHODY z Niemiec sprowadzam, ☎0602-805-319.

1356475

SEAT cordoba, (1996), 1,9D, ☎(0-87)428-03-15.

1357013

SEAT cordoba (1996). ☎(0-85)6-524-382.

1357713

SKODA felicia 1.6 (1998), 23.000,-. ☎0-606-938-067.

1356349

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych, volvo F-12, FH, scania, mercedesy, Daf, inne, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

1356456

STAR 200, plandeka, ☎(0-85)718-65-37, ☎0602-884-646.

1354640

STAR 200 wywrot długi, 10.500,-. ☎0-602-184-795.

1356351

STAR 266, dłużyca, ☎(0-87)425-91-07.

1350839

STARA 200- tanio. ☎0607-453-173.

216585

STARA A-200 do przewozu żywca, ☎718-75-67.

1356254

STAR asenizacyjny. ☎(0-87)427-17-30.

1349499

T-25 z turem, C-360, młocarnia MZC-4B, prasę Kuna, snopowiązałkę. ☎(0-86)270-03-42.

1357517

TATRA 148 tanio. ☎0-604-061-875.

1354464

TATRA 815 wywrotka. Liaz z naczepą niskopodwoziową. Suwałki, ☎(0-87)567-16-91.

216355

TOYOTA avensis 2.0 D4D (06.2000), sedan, czarna perła, bogate wyposażenie, 58.500,-. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

1356514

TOYOTA avensis 2.0 D4D (11.2000) kombi, pełne wyposażenie, lekko uszkodzony, 35.500,- + cło 10.000,-. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

1356518

TOYOTA camry 2.0TD, kombi, (1991), salon, stan bdb, zamiana, 14.500 zł, ☎(0-85) 654-07-83, ☎0604-125-752.

1356806

TOYOTA corolla 1,4 VVTi (XI 2000) 16 tys.km. salan, elektryczne szyby, komputer, centralny zamek, autoalarm, AIRBAG. ☎0602-795-024, (085)744-55-48.

1357750

TOYOTA corolla 1,6 16V '94 bogate wyposażenie -zamienię, sprzedam (085)744-55-48.

1356641

TOYOTA corolla (1988). ☎(0-87)567-59-25.

216637

TRABANT 1,1 kombi, (1991), 3.500 zł, ☎0603-125-498.

1356138

TRANSPORT po kraju, plandeki, chłodnie, niskopodwoziówka od 1-30t. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

1356247

VECTRA 1,6;16V (1996), bezwypadkowa. 28.500 zł. ☎0606-166-901.

216564

VOLVO 240GLE, kombi, (1992), wspomaganie, alfelgi, gaz, idealny, zamiana, 14.800 zł, ☎(0-85)654-07-83, ☎0604-125-752.

1356757

VOLVO 760TD. Mercedes 808. VW LT-28D. ☎(0-86)271-87-86, ☎0-602-210-033.

1356261

VW golf II 1,3 (1991). ☎(086)278-69-37.

115738

VW golf II 1.6B (1989). ☎(0-86)272-76-77, ☎0-600-504-388.

1354072

VW golf III, 1,8, (1995), stan bardzo dobry, kontakt po 20.00 ☎(0-87)428-47-25.

1357710

VW golf III (1992) 120.000 przebieg, 3-drzwiowy, czerwony, stan bdb, 16.500,-. ☎(0-87)428-87-32 po-16.00.

1356592

VW passat, (1991), 1,6 TDI, 15.200 zł, ☎(0-85)711-47-75, ☎0608-254-253.

1357360

VW passat VR-6, (1994), kombi, najbogatsza wersja, idealny, bezwypadkowy, zamiana, 26.500 zł, ☎(0-85)654-07-83, ☎0604-125-752.

1356750

VW polo 1.3 (1995), 19.000,-. ☎0-602-184-795.

1356337

VW sharan (1996) 1.9TDI. ☎(0-85)719-77-54.

1356329

VW transporter 1.9D, stan techniczny bdb, 21.000,-. ☎0-606-41-15-93.

1356777

WYJAZDY po samochody do Belgii, Francji. Duży wybór aut, superceny. Załatwiamy od A-Z. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

1356251

ŻUK diesel blaszak (1994). ☎(0-86)270-00-54.

1356255

❐ AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)741-64-61.

1351179

❐ USŁUGI

INSTALACJE gazowe najtaniej, ☎(0-85) 651-29-92, ☎0501-506-474.

1350245

❐ AUTOKOMISY

AUTOKOMIS -Polmozbyt Plus ,dealer Fiata ul. Zwycięstwa 10a ☎651-25-40 -najwyższe zaufanie.

1356810

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085) 651-41-51.

1352824

SPECTRUM, ☎(085)651-71-43, TELEGAZETA STR. 638.

1352981

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

1266085

CZYNNY sklep tekstylno-pasmanteryjny -do dalszego prowadzenia -sprzedam. Atrakcyjna lokalizacja w Łomży. ☎(086)2166-224 (10-17.00), 0602-791-766.

115702

KOMPUTERY, oprogramowanie dla firm, AMJ, www.amj.pl ☎(85)732-61-72.

1340626

POŻYCZKI, (zastaw), samochody, skup, ☎0606-176-088.

1328654

PROFESJONALNA obsługa w zakresie windykacji należności- Lexglobal. ☎0-600-977-511.

1342622

PROWIZJA za zlecenie robót budowlanych. ☎0-603-773-664.

1356116

USA; porady wizowo-emigracyjne, nowa procedura wizowania, wyjazdy, Mtz Consulting Ltd. ☎(0-85)741-70-74.

1354056

WB

WBC RATY

Sp. z o.o.

Pożyczka gotówkowa

Potrzebujesz gotówki - Przyjdź do nas!!!

Zapewniamy pożyczkę bez poręczycieli, szybką i profesjonalną obsługę.

Białystok, ul. Malmeda 1/105
Tel. (0-85) 744-52-66, 74-66-768
w godz. od 8.00 do 17.00

N1042049

ZAKŁAD przetwarzający drewno poszukuje dostawców tarcicy iglastej i liściastej. ☎0600-342-183.

216628

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40.

1266087

NAJTAŃSZE ubezpieczenia komunikacyjne. ☎(0-85)716-37-21, ☎0-602-37-07-44.

1354446

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna ☎(085)744-55-48.

1352832

NAUKA

AKADEMIA Startu- kurs prawa jazdy. ☎(0-85) 732-89-44.

1352941

ANGIELSKI- korepetycje, niedrogo. ☎744-11-06.

1356640

AUTOMOBILKLUB -kursy prawa jazdy, ☎732-85-87, ☎732-76-85.

1355552

EGZAMIN maturalny 2002, egzaminy wstępne na wyższe uczelnie. Spotkanie informacyjne: 18.11. godz. 10.00 w sali kolumnowej Akademii Medycznej (Pałac Branickich - prawe skrzydło), Mickiewicza. ☎(0-85)653-74-84.

1356419

EGZAMINY -prawo, historia, ☎(0-85)742-72-52.

1340755

KURSY KOMPUTEROWE: -księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), -podstawa obsługi komputera, (60 godz. 300 zł). Ceny konkurencyjne, ☎(0-85)74-22-797, Suraska 1.

1332242

KURSY przygotowujące do egzaminów na studia i matury 2002. Akademicki Instytut Naukowy. ☎(0-85)653-74-84.

1356427

MATEMATYKA. ☎(0-85)741-72-59.

1355757

NIEMIECKI. ☎(0-85)654-41-65.

1352805

TURYSTYKA

BELGIA, Holandia, Niemcy. ☎(0-86)273-88-65, ☎(0-86)272-21-83.

1351250

BELGIA, Niemcy, Holandia. Środa -czwartek, ☎(0-85)718-74-89.

1350229

BELGIA, środa - czwartek, ☎(0-85) 716-10-19, ☎0602-854-383. KOŻUSZKO.

1353054

BELGIA, wtorek, sobota, sprinter, ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.

1287635

BELGIA- wtorek, niedziela. ☎(0-85)654-77-54.

1333697

BUS -Włochy przez Austrię, ☎(0-86)279-03-15, ☎0503-957-804.

1354023

CZWARTEK, Belgia, sprinter, wideo, ☎(0-85)661-37-78, ☎654-62-85.

1323820

HANNOVER i okolice: piątek -sobota. ☎(086)473-83-89, 0606-732-503.

115726

NIEMCY- tanio. ☎(0-87)643-46-63.

216212

NIEMCY- tanio. ☎(0-87)643-46-63.

216631

NIEMCY. ☎0602-59-59-64, (086)218-82-23.

115666

"ROBIN": przewóz osób do Włoch. ☎(086)215-35-31.

113069

SOBOTA- Belgia, Niemcy. ☎(0-85)722-88-89.

1354282

STADNINA KONI Płociczno, k.Suwałk- nauka jazdy, imprezy rekreacyjne dla młodzieży, dorosłych. ☎0609-208-395.

216508

ŚWIĘTA ORAZ SYLWESTER NA MAZURACH. ☎(0-87)619-64-37, ☎0-502-627-642.

1354757

USA - wizy - problemy, pomoc, "PROMES-SA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), ☎0605-077-183.

1357359

WIZY USA: turystyczne, biznesowe, studenckie. Profesjonalnie. ☎0-603-914-986.

1355429

ZAKUPY

❐ SKLEPY

ANTYKI. ☎(0-85)7-451-024, ☎0-602-717-353.

1355692

convector

SKŁAD FABRYCZNY

GRZEJNIKI WODNE I ELEKTRYCZNE

BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57

Termitech

N1042035

KOPIARKI używane z gwarancją. Tanio, (085)74-138-74.

1354137

MEBLE. Regały, kuchnie, łóżka, wypoczynki. Al. 1000-lecia PP 8.

1351204

OLEJ OPAŁOWY EKOTERM PLUS- sprzedaż z dowozem. Tanio, profesjonalnie, szybko. Dla odbiorców indywidualnych i podmiotów gospodarczych. ORLEN Transport Olsztyn Oddział Białystok, ☎(0-85) 732-28-34, ☎0-502-448-381.

1356125

❐ HURTOWNIE

NOWO otwarta hurtownia odzieży amerykańskiej. Wysoka jakość, niskie ceny, szeroki asortyment towaru, Kozłowa 21, ☎0504-461-020.

1356217

SPRZEDAŻ niepełnowartościowej odzieży i obuwia roboczego, ☎0604-250-372.

1356003

❐ PRODUCENCI

KAFLE - WYRÓB SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU, ☎(0-85)663-26-13.

1325602

MOZAIKA ☎(0-85)718-67-56

1353346

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.

1322605

PARKIET, ☎(0-85)653-75-04.

1347554

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.

1352533

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

1345999

***LECZENIE** chorób kości, stawów TERAPIA SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, Rzymowskiego 43/28. ☎746-59-02.

1346000

ALKOHOLOWE odtrucia, wszczepianie Esperalu. Choroszucha, Świętojańska 17/1, codziennie, ☎(0-85)732-77-35.

1353731

ALKOHOLOWE odtrucia- codziennie, całodobowo. Zespół lekarski dr. Modzelewskiego, ☎0606-134-936, (0-85)66-15-333.

1336682

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19

1352913

BADANIE włosów, ☎(085)654-34-77.

1352917

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎(085)654-34-77.

1352919

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(085)654-34-77.

1352923

CHIRURG Zbysław Grajek, Suwałki, Waryńskiego 25. Wtorki od 15.00, czwartki po uprzedniej rejestracji ☎(0-87)567-70-47, ☎0602-678-253.

216434

GABINET Kosmetyczny PANDORA" zaprasza 9.00-19.00 na jesienną PROMOCJĘ 20%. Do kupienia kosmetyki "IZIS" - testowane na alergikach, firmy istniejącej od 1927. DH "VENUS", róg Rocha i Poleskiej, parter), ☎(0-85)744-62-35.

1356100

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych,toryczncych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085) 744-44-19.

1352924

GASTROLOGICZNA diagnostyka, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(0-85)73-288-73.

1347935

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł), wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: -

adres, kod pocztowy: -

- -

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 Bank Polska Kasa Opieki SA Grupa Pekao S.A II Oddział w Białymstoku można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne ☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

ZARZĄD GMINY ŁOMŻA I ZARZĄD GMINY ŚNIADOWO OGŁASZAJĄ PRZETARG NA ADMINISTROWANIE WYSYPISKA ODPADÓW KOMUNALNYCH W RATOWIE PIOTROWIE, gm. ŚNIADOWO.

Oferty należy składać w Urzędzie Gminy Łomża, ul. M.C. Skłodowskiej 1A na piśmie w terminie do dnia 3.12.2001 r. do godz. 10.00.
Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 3.12.2001 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Gminy Łomża, pok. nr 5.
Specyfikację istotnych warunków zamówienia publicznego można pobrać w Urzędzie Gminy w Łomży, pokój nr 1. Koszt pobrania specyfikacji wynosi 20,00 zł.
1042388

STAROSTA BIAŁOSTOCKI ZAPRASZA DO WZIĘCIA UDZIAŁU W PRZETARGU NIEOGRANICZONYM, PONIŻEJ 30.000 EURO, NA WYKONANIE PRAC GEODEZYJNO-KARTOGRAFICZNYCH ZWIĄZANYCH ZE SPORZĄDZENIEM NUMERYCZNEJ MAPY EWIDENCJI GRUNTÓW I BUDYNKÓW DLA MIASTA SUPRAŚL, POW. BIAŁOSTOCKI.
TERMIN REALIZACJI ZAMÓWIENIA - DO 30.07.2002 r.
Opis istotnych warunków zamówienia można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Białymstoku za cenę 30 złotych. Termin składania ofert upływa dnia 26.11.2001 r. o godz. 8.45. Otwarcie ofert nastąpi w dn. 26.11.2001 r. o godz. 9.00.
Informacje dodatkowe można uzyskać pod nr. telefonu (0-85) 741-19-31 lub w Wydziale Geodezji Katastru i Nieruchomości, przy ul. Branickiego 13, pok. 101, w godzinach od 8.00 do 15.00.
1042393

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32; rejestracja, ☎0601-29-79-02. 115476

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Ciepła 17. Poniedziałki -środy, (16.00-18.00), wieczorem ☎(0-85)676-18-28. 1354608

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadżerek + histopatologia. Rejestracja (7.00-18.00), ☎(0-85)732-32-02. 1354748

KROPLÓWKI leczące choroby nerwowe, (10-dniowa kuracja), Choroszucha, Świętojańska 17/1, codziennie, ☎(0-85)732-77-35. 1353721

ŁUSZCZYCA: rewelacyjne leki! ☎(0-32)27-670-27. 1320581

ORTODONTA dr n.med. Adam Bielaczyc, ul. Kopernika 9, lok.17, wt. 16.00-18.00. ☎74-64-004, 0601-94-18-95. 1339978

PSYCHIATRA- Rafał Modzelewski- nerwice, depresje, odtrucia po ciągu alkoholowym, Esperal. Kuracje Solcoserylem i Nootropilem. ☎66-15-333, 66-19-188. Upalna 88, codziennie 9.00-19.00; wizyty domowe. 1336681

PSYCHIATRA Eugenia Choroszucha, poniedziałki, środy, piątki: 9.00-12.00, czwarki 9.00-11.00 oraz 15.00-17.00, ul.Świętojańska 17/1. ☎(0-85)732-77-35. 1353743

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM ADAM CHOROSZUCHA. Nerwice, zaburzenia psychiczne, depresje, zaburzenia seksualne, Esperal, leczenie kroplówkami. Poniedziałki, środy, piątki: 12.00-17.00, wtorki: 9.00-13.00. Soboty: 9.00-14.00. Świętojańska 17/1, ☎(0-85) 732-77-35. 1353749

REUMATOLOG Irena Dorosz-Grajek, Suwałki, Waryńskiego 25. Poniedziałki od 15.00. ☎(0-87)567-70-47. 216433

SEKSUALNE zaburzenia (impotencja, przedwczesny wytrysk), alkoholizm (wszczepianie Esperalu). Psychiatrzy Choroszucha, ul.Świętojańska 17/1, ☎(085)732-77-35. 1353760

SKUTECZNE leczenie nikotynizmu. Psychiatra Rafał Modzelewski, ul. Upalna 88, 9.00-19.00. ☎0-606-134-936; (0-85)66-15-333. 1336679

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka Łęczysk 54a, ☎(0-29)764-50-64, ☎0503-527-516. Codziennie po 12.00. Lecznie bezbolesne. 1349258

SPECJALISTA psychiatra Kosior, nerwice, depresje, odtrucia, Esperal. Wizyty domowe. ☎0603-128-019. 1347748

TLENOTERAPIA, ☎(0-85)742-19-25. 1357800

UWAGA PALACZE! REWELACYJNE EFEKTY. BIAŁYSTOK, SIENKIEWICZA 7A, ☎(0-85)743-59-36. 1355726

N00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
N1042019
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

GOSPODARSTWO rolne lub siedlisko w okolicach Łomży lub Mazur. ☎(086)216-56-79. 115731

JĘCZMIEŃ, pszenicę, mieszankę- okolice Suwałk. ☎(0-87)569-34-06. 216599

KUPIĘ papierówkę, sosna, brzoza, ☎0606-504-220. 1347808

KUPIĘ topolę, osikę, las liściasty. ☎0602-525-921. 115408

KUPIĘ zetor 7211 w oryginale, (1993) lub młodszy, ☎(0-85)655-10-20. 1356162

PADŁE budło, ☎(0-86)279-12-14, ☎0692-117-756. 1356942

PRASĘ kostkującą. ☎(0-85)737-17-19. 1355375

PRASY, ciągniki- również do remontu. Części zamienne. ☎0-501-128-587. 1355899

U-1614 do remontu. ☎(0-87)569-31-27 wieczorem. 216621

❒ SPRZEDAM

10 ton mieszanki, 15 ton pszenżyta, 40 zł/q, ☎(0-85)743-77-22. 1357429

2 klacze źrebne z papierami i 2 źróbki. ☎711-23-55. 1354560

BECZKOWOZY, ciągniki, prasy, pługi, inne. Raty, zamiany. ☎(0-87)64-49-342, ☎0604-29-19-65. 216422

BECZKOWOZY, prasa kostkująca, wycinak, siewnik, przyczepa do sianokiszonki. ☎(0-86)272-24-54, ☎0-602-505-623. 1357852

BELARKA Welger 120/120. ☎(0-87)642-59-65. 1357118

BIZON 91,98 Ursus 1228. ☎(0-86)277-42-70. 1353907

C-360 po remoncie kapitalnym, ☎(0-86)273-36-47. 1357601

C-360: ☎(086)2183-243. 115668

CIĄGNIK C-330M (1993), cyklop: Tyszki Wądołowo 5 (Wszeborowski Ryszard), koło Kolna, ☎(086)278-70-82. 115722

CIĄGNIKI, beczkowozy, wycinaki, inne maszyny. ☎(086)474-26-29. 115524

CIĄGNIKI: U-1614, U-1224, U-1014, U-914, U-912, C-360, C-360-3P, C-330, MTZ. Przyczepy, cyklopy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992. 1355897

CIĄGNIK T-150K, kombajn MF-525 3,6 kosa tanio. ☎(0-85)681-39-93. 1356119

CIĄGNIK T-25, (1980), mało używany, I rejestracja 1981, 6.000zł, 745-16-18 po 18.00, ☎0502-182-533. 1356431

CYKLOP czeski. ☎(0-86)219-50-84. 1357810

DOJARNIE, schładzalniki, nowe, używane, raty, gwarancja, atesty, transport. ☎(0-87)423-07-54. 1353685

DOJARNIE przewodowe, schładzalniki, zbiorniki, hale udojowe, części zamienne, ☎0602-805-319. 1356350

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, BECZKOWOZY, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI. RATY. TRANSPORT GRATIS. 1351038

GOSPODARSTWO (Sojczyn Grądowy) 38 ha (21 ha łąk), budynki. ☎(0-85)716-58-07. 1357791

HODOWLA Zarodowa Zwierząt Knyszn oranizuje w dniu 21.11.2001, o godz. 10.00 aukcję wysoko cielnych jałówek hodowlanych. Jałówki można oglądać w dniu aukcji w godz. 8.00-10.00. Wadium 500,00 zł. Kontakt: ☎(0-85)716-70-01. 1356651

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE Z DOSTAWĄ: ☎(052)3216-155, 0606-330-324. 115641

JAŁÓWKI hodowlane, wysoko cielne, ☎(0-87)423-07-34 po 19.00. 1356294

JĘCZMIEŃ. (0-87)615-34-82. 216488

UWAGA ROLNICY!!! SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW
• oprocentowanie 4,05% rocznie
• okres spłaty - do 5 lat
• udział własny 20%
NIEZMIENNE RATY
„POM-SERWIS"
BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20
tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86
N1042059

JUMZA, I właściciel, (1989), ☎(0-85)721-94-22. 1357704

KLACZ źrebną. ☎(0-87)568-53-73. 216591

KOMBAJN Bizon (1989), stan bdb. ☎(0-85) 711-23-55, po 18.00. 1354555

KOMBAJN Holmer, Stoll. ☎0-504-985-278. 1355015

KOMBAJNY bizon Z058, Z056. Ciągniki ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)27-85-184, ☎0606-947-028. 1345705

KOMBAJNY zbożowe. ☎(0-85)712-55-26. 216619

KOMBAJNY zbożowe. ☎(0-85)731-44-13. 216620

KOŃ ogier 3- letni. ☎(0-87)421-89-76. 1357721

KURY nioski Ponizie, ☎(0-87)644-92-85. 1357452

KWALIFIKOWANE drzewka owocowe-jabłonie, wiśnie, śliwy, grusze-producent.☎(081)756 13 63. 1354642

ŁĄKĘ sprzedam: ☎0606-645-543. 115686

MF-255 (1987) z turem. ☎(0-87)563-62-12. 216623

MIESZANKA zbożowa. ☎(0-86)272-41-15 wieczorem. 1357801

MTZ-Y: 80, 82 (od 1988- 1996). ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577. 216592

OTRĘBY, zboża, nawozy. ☎(0-87)516-52-95, ☎516-21-31. 216555

PODLASKO-MAZOWIECKIE CENTRUM WESTFALIA. DOJARNIE RUROCIĄGOWE ORAZ SCHŁADZALNIKI MLEKA -UŻYWANE I NOWE. ATESTY, CZĘŚCI ZAMIENNE. KOŁAKI KOŚCIELNE, ☎0602-742-928, (086)270-32-99. SPRZEDAŻ RATALNA. 1355701

PRASĘ Z-224/1, ☎(0-86)270-97-62. 1356265

PRASY belujące, duży wybór, sieczkarnie 4-rzędowe, samojezdną, wycinak, ☎(0-85) 741-84-37. 1356235

PRASY belujące, ☎(0-85)650-19-13. 1356196

PROSIĘTA, ☎(0-85)712-42-22, ☎712-41-67. 1357730

PRZYCZEPĘ samozbierającą, dmuchawę do siana, 4500- 700,-. ☎615-27-63, ☎0-605-937-414. 1355059

PRZYCZEPY samozbierające, kombajny zbożowe, siewniki i sieczkarnie do kukurydzy. Ruciane Nida, ☎(0-87)423-11-26. Raty. 1352574

PSZENŻYTO, jęczmień, ☎(0-87)619-95-60. 1355972

ROZRZUTNIK jednoosiowy: ☎(086)271-01-74. 115727

SIANO, ☎(0-87)523-97-26. 1354151

SIANOKISZONKA w belach. Ruda k.Grajewa, 60 zł/szt. ☎0-609-599-892. 1357850

SIECZKARNIA samobieżna Claas, Jaguar. ☎0605-958-565. 216522

SIEDLISKO 1,2 ha, budynki murowane, podlaskie, gm. Czyżew, 50.000 zł, ☎0602-377-789, ☎(0-22)841-77-04. 1354860

SIEWNIK zbożowy, przewracarka siana, sieczkarnie jednorzędowe. Realizuję zamówienia. ☎0-608-771-201. 1356828

SZUFLA na siłownik do śniegu (najlepiej MTZ, Jumz). ☎(0-87)568-53-14. 216539

URSUS 2812 (1995): ☎(086)219-32-49, 0502-432-756. 115737

URSUS 4514 (1998). ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577. 216596

URSUS 914. ☎(0-86)475-04-79. 1355529

URSUS C-360, T-25: ☎(086)4738-685. 115711

URSUS C-360/4011. ☎(0-86)271-72-98. 1356543

URSUS MF-1212 (1983). ☎(0-87)521-34-39. 216559

URSUS MF-255 (1998), stan idealny. ☎(0-87) 568-52-24. 216558

URSUSY C-360 (od 1981- 1985). ☎(0-87) 516-36-58, ☎0609-801-577. 216593

UŻYWANE maszyny rolnicze z Niemiec: przyczepy do sianokiszonki, sieczkarnie jednorzędowe, pługi czteroskibowe, mieszadło. Gmina Krasnopol, ☎(0-87)516-46-14. 216588

WĘGIEL, nawozy, otręby. Z dowozem! ☎(086)4720-807, ☎(086)273-60-90 (wieczorem). 115612

WIDŁY do tura C-360, C-330. 400 zł. Suwałki, ☎(0-87)566-24-42. 216551

WYCINAKI do sianokiszonki, przyczepę sianokiszonki "KRONE". ☎(0-85)712-43-52. 1355844

ZETOR 16245 (1994), sprzedam lub zamienię. ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577. 216595

ZETORY, ursusy, sieczkarnie, pługi, siewniki. Raty- zamiana. ☎(0-87)644-93-42, ☎0604-291-965. 216248

ZETORY: 5211, 6211, 7211, 7245, 7711. ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577. 216590

ZHU "AGRO-MILK" Jarosław Grodzki. Schładzalniki mleka, dojarnie przewodowe, hale udojowe-montaż, serwis, gwarancja. ☎(0-85)66-18-480, ☎0-602-333-260. 1352765

ZWIERZĘTA

JAMNIKI, ☎(0-86)279-12-14. 1356939

OWCZARKI niemieckie: ☎(086)215-75-13. 115705

OWCZARKI niemieckie po rodowodowych rodzicach. ☎(0-87)567-69-55. 216605

SPRZEDAM 9 źrebaków oraz konie wierzchowe. ☎(0-87)619-67-01. 1356478

SPRZEDAM strusie, ☎0604-885-734, ☎(0-85)730-23-66. 1357773

SPRZEDAM strusie 3-miesięczne oraz 1-roczne samce. ☎(0-87)619-31-90. 1356473

STARE knury, lochy- kupuję. Młode knurki, loszki, jałówki- rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0604-860-609. 216542

STARE knury, maciory skupuję, knury hodowlane, loszki rozprowadzam. ☎(0-87) 644-63-26. 216348

WETERYNARIA

KLINIKA dla zwierząt, Białystok, ul. Białostoczek 13a, ☎(0-85)651-50-14. 1341915

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

BRZOZĘ w balu, grubość od 8 cm do 10 cm, kilka msześc. ☎(086)275-30-48. 115719

KAMIENIE polne z dowozem. ☎0-601-285-785. 1357738

KASĘ fiskalną ECR+. ☎(0-85)731-30-55 po 18.00. 1357378

LAS liściasty: topola, brzoza, osika. ☎0602-606-332. 115647

PAPIERÓWKĘ sosnową, olszową, brzozową, las wyrąb; drzewo tartaczne, sosna, świerk, topola, osika, jesion, dąb, ☎(0-85) 661-76-52, ☎0600-142-181. 1356068

TOPOLA, brzoza, olcha. ☎(0-87)423-23-16, ☎0-502-055-887. 1356831

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji **przez całą dobę.**
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17 tel. 741-57-73, 741-71-01
N1042018

❒ SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie. Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(0-58)550-76-23, ☎0608-46-47-49. 216489

BECZKI do szamba, ☎(0-87)423-71-28. 1356682

BLACHODACHÓWKA szwedzka- 15,99, blacha trapezowa- 10,99, dachówka betonowa- 16,42, dachówka ceramiczna- 19,99. ☎(087)621-29-79, 0-600-311-263. 1345070

BRZOZĘ dłużyce. ☎(0-85)712-43-52. 1355845

CEGŁĘ czerwoną 20 gr/szt. Rafałówka 102. 1357427

DRZWI sosnowe od 280,-. Suwałki, ☎(0-87)566-24-42. 216550

GARAŻE blaszaki (3x5 1.300 zł). Transport, montaż. Bramy uchylne garażowe -tanio, ☎(0-52)348-71-48, ☎(0-41)26-32-742, ☎090-314-885. 1355829

KABINA mercedesa (407/608) stan bdb. ☎(0-87)429-33-34. 1355090

KRZESŁA ładne, dębowe, niedrogo, ☎0609-914-453. 1356755

LAS sprzedam: ☎0606-645-543. 115687

OBTACZARKA do drewna, osprzęt od fi 4,6-mm do 14. 35.000 zł, ☎(0-85)722-10-54. 1356242

OVERLOCKI Juki 4-letnie, ☎0604-308-619. 1356016

PIEC c.o. 200kW po jednym sezonie. ☎6-632-873. 1356060

PIEC do C.O. Buderus 350. ☎(086)219-17-07. 115703

PILARKO-STRUGARKA, ☎(0-85)73-75-440. 1357766

PŁOT stalowy używany 18m, tanio. ☎(0-85) 74-31-600. 1357305

PŁYTA KONSTRUKCYJNA OSB- budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej! Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60. 1354017

PRZEKŁADNIĘ 2,2KW. ☎0-609-534-350. 1351196

PRZYCZEPA gastronomiczna z rożnem, plus wyposażenie, ☎0600-239-201. 1351020

SADZONKI topola, sosna, olcha, ☎0606-589-150. 1344437

SEGMENT pokojowy, fotele, kredens przedwojenny. ☎(086)217-26-80. 115721

SILNIK SW400 turbo po remoncie. ☎0-604-663-968. 1357029

SOLARIA, ☎(0-85)66-222-42, Internet: Polfran.pl 1354086

SUCHE deski dębowe, balik. ☎(086)217-44-59. 115706

TARTAK Łopienie: tarcica. ☎(086)4761-546. 115717

TOKARKA CW-500/1500 (1980) ☎(085)718-86-38. 1355790

WÓZEK widłowy D.V. Bugar na kołach bliźniakach, ☎(0-85)683-46-38, ☎0609-777-009. 1353887

WYPOCZYNEK skórzany, ☎(0-85)653-88-71. 1352241

ZBIORNIKI i piece na olej opałowy, niemieckie. ☎(0-87)516-42-61 po 18.00. 216230

❒ INNE

WRÓŻKA- terapeutka. ☎(0-85)6-515-924. 1356323

MATRYMONIALNE

BIAŁOSTOCKIE Biuro "ORIENT" zaprasza, ☎(0-85)74-272-73, ☎0604-633-840. 1349398

FOTOKATALOGI kobiet, mężczyzn, adresy. "DYSKRECJA", ☎0604-507-058. 1352602

HYDRAULIKA

HYDRAULIK. ☎66-15-750. 1349301

Znanych jest 31 finalistów piłkarskich mistrzostw świata

Jedna niewiadoma

Znanych jest już 31 finalistów piłkarskich mistrzostw świata. W środę i czwartek awans wywalczyły zespoły Belgii, Niemiec, Brazylii i Irlandii. O ostatnie premiowane awansem miejsce walczyć będą piąty zespół południowoamerykańskich eliminacji Urugwaj i reprezentacja Australii. Mecz i rewanż odbędą się 20 i 25 listopada.

Drużyny Niemiec i Belgii awans zapewniły sobie w środę wieczorem. W rewanżowych meczach barażowych Belgia nieoczekiwanie pokonała w Pradze Czechów 1:0, a Niemcy rozgromiły w Dortmundzie Ukrainę 4:1. Do finałów MŚ awansowała także reprezentacja Irlandii, która wczoraj w Teheranie przegrała z Iranem 0:1, ale obroniła zaliczkę z pierwszego spotkania (wygranego 2:0).

Do Korei i Japonii pojadą również piłkarze Brazylii, którzy pokonali w środę w Sao Luis Wenezuelę 3:0. Wcześniej, ze strefy Ameryki Południowej, awansowały zespoły Argentyny, Ekwadoru i Paragwaju. Podopieczni Luiza Felipe Scolariego, aby być pewnym wyjazdu, musieli pokonać w ostatnim meczu eliminacji znacznie niżej notowaną Wenezuelę. Faworytem meczu byli Brazylijczycy, ale wielu fachowców spodziewało się niespodzianki ze strony drużyny Wenezueli.

Na stadionie w Sao Luis sensacji jednak nie było. Ofensywnie ustawieni Brazylijczycy sprawę wygranej i awansu przesądzili już w pierwszej połowie. Dwie bramki strzelił Luizao, a wynik ustalił Rivaldo.

Do ostatniej praktycznie chwili ważyły się losy piątego miejsca w tabeli, premiującego udziałem w barażach z reprezentacją Australii. Piłkarze Kolumbii, aby być pewnym zajęcia 5. lokaty musieli pokonać Paragwaj, a także liczyć na porażkę Urugwaju z Argentyną.

Na stadionie w Montevideo Urugwaj zremisował jednak 1:1 z Argentyną. W tej sytuacji Kolumbijczycy zmuszeni byli nie tylko wygrać w Asuncion, ale to bardzo wysoko. Zwyciężyli wprawdzie aż 4:0, ale było to za mało, by wyprzedzić w tabeli Urugwaiczyków.

Jeden punkt zdobyty przez Urugwaj spowodował, że obie drużyny zrównały się punktami (po 27), a o grze w barażach zadecydowała lepsza różnica bramek. Urugwaj zanotował plus sześć (19:13), a Kolumbia o jedną mniej – plus pięć (20:15).

Ciekawostką jest, że gdyby o udziale w barażach decydował wynik bezpośrednich spotkań, wówczas lepsza byłaby Kolumbia, która na własnym stadionie pokonała Urugwaj 1:0, by w rewanżu zremisować 1:1.

Wyniki rewanżowych meczów barażowych:

Niemcy – Ukraina 4:1 (3:0). Ballack (4, 51), Neuville (11), Rehmer (15) – Szewczenko (90). Pierwszy mecz 1:1. Awans: Niemcy.

Czechy – Belgia 0:1 (0:0). Wilmots (86-karny). Pierwszy mecz 0:1. Awans: Belgia.

Iran – Irlandia 1:0 (0:0). Dinomohammed (90). Pierwszy mecz 0:2. Awans: Irlandia.

Niemiec Michael Ballack fetuje zdobycie jednej z dwóch bramek w meczu z Ukrainą

Eliminacje – strefa południowoamerykańska:

Brazylia – Wenezuela 3:0 (3:0). Luizao (12, 19), Rivaldo (35).

Urugwaj – Argentyna 1:1 (1:1). Silva (18) – Lopez (44).

Paragwaj – Kolumbia 0:4 (0:2). Aristizabal (25, 35-karny, 63), Castillo (85).

Chile – Ekwador 0:0.

Peru – Boliwia 1:1 (1:0). Alva (8) – Castillo (87).

1. Argentyna	18	43	42:15
2. Ekwador	18	31	23:20
3. Brazylia	18	30	31:17
4. Paragwaj	18	30	29:23
5. Urugwaj	18	27	19:13
6. Kolumbia	18	27	20:15
7. Boliwia	18	18	21:33
8. Peru	18	16	14:25
9. Wenezuela	18	16	18:44
10. Chile	18	12	15:27

Mecze towarzyskie:

Estonia – Kazachstan 0:0.

Węgry – Macedonia 5:0 (2:0). Lisztes (3, 75), Ferenczi (26), Tokoli (55, 64).

Maroko – Zambia 1:0 (0:0). Rokki (86). **Hiszpania – Meksyk 1:0 (0:0).** Raul (71).

Portugalia – Angola 5:1 (3:1). Nuno Gomes (36, 63), Figo (26-karny), Andrade (39), Boa Morte (47) – Mendonca (1). Mecz został zakończony w 68 minucie, kiedy sędzia pokazał piątą czerwoną kartkę dla gracza Angoli. **(KS)**

NBA

Michael Jordan zdobył 31 punktów w meczu stołecznych Wizards na wyjeździe z Milwaukee Bucks przegranym 98:107, a do sukcesu „Kozłów" przyczynił się głównie Ray Allen.

Jordan zdobył najwięcej punktów w dotychczasowych meczach sezonu rzucając celnie dwanaście razy w ostatniej kwarcie. To dzięki jego grze (zdobył 16 pkt) w trzeciej kwarcie Wizards zmniejszyli dotychczasową różnicę 20 punktów. Była to piąta porażka zespołu z Waszyngtonu na wyjeździe. Tak źle stołecznym nie wiodło się od 1989 roku. Jordan jeszcze nigdy nie przegrał na wyjeździe więcej niż sześć meczów.

Środa: Boston Celtics – Indiana Pacers 101:93; Cleveland Cavaliers – Dallas Mavericks 94:107; Philadelphia 76ers – Charlotte Hornets 100:86; Washington Wizards – Milwaukee Bucks 98:107; Atlanta Hawks – Utah Jazz 111:79; Phoenix Suns – Orlando Magic 92:93; Golden State Warriors – Toronto Raptors 82:89; Los Angeles Clippers – Chicago Bulls 106:102. **(PAP, opr. mark)**

III LIGA

PIOTRCOVIA Piotrków Trybunalski – HETMAN Białystok

W sobotnie popołudnie (godz. 13) meczem z Piotrcovią Piotrków Tryb. piłkarze białostockiego Hetmana zakończą I rundę rozgrywek III ligi. Podopieczni trenera Jerzego Bołtucia jadą do Piotrkowa bez dwóch zawodników środka pomocy: Mariusza Kulhawika i Dariusza Drągowskiego.

– Jedziemy tam, aby nie przegrać – stwierdził trener Bołtuć. – Proszę mi wierzyć, marzę już o tym, żeby ta runda się skończyła. Wszystkim zawodnikom przyda się krótki odpoczynek od piłki, a mnie czas na obmyślenie przygotowań. Ale najpierw trzeba zagrać w Piotrkowie.

Białostoczanie od czasu zmiany szkoleniowca (Jerzy Bołtuć zastąpił Tadeusza Siejewicza) jeszcze nie przegrali odnotowując 1 zwycięstwo i 4 remisy. **(PS)**

RELAKS NA SPORTOWO

KOSZYKÓWKA

II liga kobiet. Włókniarz Białystok – Korona Kraków (sobota, 17 bm., o godz. 16 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

II liga mężczyzn. Mirpol Białystok – Alba Chorzów (sobota, 17 bm. o godz. 19 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku). Mirpol Białystok – Bobry Zabrze (niedziela, 18 bm., o godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej).

Mistrzostwa Województwa Podlaskiego kadetów. UKS „9" Łomża – MTS REMBUD Zambrów (sobota, 17 bm., o godz. 17 w hali SP 9 przy ul. ks. Anny 18 w Łomży), Mirpol ZKS Instal – MTS OSM Zambrów (sobota, 17 bm., o godz. 13 w SP 9 przy ul. Suchej w Białymstoku), UKS Jedynka Bielsk Podlaski – UKS „Łomżyczka 10" Łomża (niedziela, 18 bm. o godz. 12 w Gimnazjum przy ul. Kościuszki 21 w Bielsku Podlaskim).

Mistrzostwa Województwa Podlaskiego juniorów. Rawbud ZKS Instal I – MOSiR Bielsk Podlaski (sobota, 17 bm., o godz. 12 w sali SP 47 przy ul. Palmowej 21 w Białymstoku), UKS ROL-PEST Dojlidy – UKS „9" Łomża (sobota, 17 bm., o godz. 12 w ZSR przy ul. Suchowolca 26 w Białymstoku). Rawbud ZKS Instal II Białystok – MTS Zambrów (niedziela, 18 bm., o godz. 11 w SP 9 przy ul. Suchej w Białymstoku).

PIŁKA NOŻNA

II liga. Jagiellonia Białystok – KS Myszków (sobota, 17 bm., o godz. 13 na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku).

Liga wojewódzka. Wszystkie mecze w niedzielę, 18 bm.: Tur Bielsk Podlaski – Czyścioch Krynki (13), Orlęta Czyżew – Iskra Narew (13), Hetman Tykocin – Promień Mońki (13), Polonia Raczki – Wissa Szczuczyn (13), Rospuda Filipów – Kolejarz Czeremcha (12), GKS Rutki – Narew Choroszcz (13).

A klasa: Magnat Juchnowiec – LZS Piliki (niedziela, godz. 12); Piast Sanbud Białystok – Krypnianka Krypno (n. 12); Skra Czarna Białostocka – LZS Raki (n. 12).

Mistrzostwa powiatu augustowskiego SZS dziewcząt (boisko ZSBE) i chłopców (stadion MOSiR). Sobota, 17 bm., o godz. 10 w Augustowie.

Gimnazjada miejska SZS Augustów (niedziela, godz. 10 stadion MOSiR w Augustowie)

KARATE

Międzynarodowy turniej z okazji 10-lecia Suwalskiego Klubu Karate Kyokushin. (Hala OSiR w Suwałkach, sobota, 17 bm., godz. 14 – otwarcie zawodów i pokazy; godz. 15 – walki półfinałowe, godz. 16 – finały)

SIATKÓWKA

III liga mężczyzn. SUKSS Suwałki – LKS „Biebrza" Lipsk (niedziela, 18 bm., o godz. 12 w hali II LO ul. Wesoła w Suwałkach). MUKS 15 Białystok – Remex Białystok (niedziela, 18 bm., o godz. 13 w SP nr 15 przy ul. Broniewskiego w Białymstoku).

TENIS STOŁOWY

III liga. Zihart Augustów – SKTS II LO Łomża (niedziela, 18 bm., o godz. 11 w sali SP 3 w Augustowie).

TENIS STOŁOWY

II Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny kadetów i juniorów (sobota, 17 bm., o godz. 10 w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Grajewie. ul. Strażacka 2).

UNIHOKEJ

Igrzyska grupy zachodniej szkół podstawowych. (niedziela. 18 bm., o godz. 10 w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Grajewie. ul. Strażacka 2)

SZACHY

Igrzyska grupy zachodniej szkół podstawowych. (niedziela. 18 bm., o godz. 10 w Gminnym Ośrodku Kultury w Piątnicy).

(tam, mark, LOS)

Awans Kiełsy

Grzegorz Kiełsa awansował do półfinału 18. turnieju im. Feliksa Stamma odbywającego się w Warszawie. Pięściarz białostockiego Hetmana występujący w kategorii superciężkiej pokonał Anglika Matthew Graignera 16:10.

Zwycięsko walki ćwierćfinałowe zakończyli również: Krzysztof Szot, Mariusz Cendrowski i Piotr Wilczewski. Z zawodami pożegnało się natomiast pięciu innych Polaków: Tomasz Krawczyk, Sławomir Ziemlewicz, Paweł Kakietek, Michał Kwietniewski i Adam Roguszka. **(KS)**

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

GAZETA współczesna

IZBA WYDAWCÓW PRASY

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, fax 748-74-01. **Internet:** http://www.wspolczesna.pl, e-mail: web@wspolczesna.pl. **Wydawca:** „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Marek Paszkowski** – tel. 748-74-00, 748-74-01; **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **sekretarz redakcji** – Dariusz Klimaszewski, **zastępca sekretarza redakcji** – Jarosław Jabłoński, Piotr Biziuk, Tomasz Lange, Sebastian Michałowski; **Dzień Dobry Białystok: p.o. kierownika** – Zbigniew Gołębiewski; **kierownicy działów:** Mariusz Klimaszewski (sportowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół:** Jakub Bogdanowicz, Jerzy Brodziuk, Edmund Burel, Stanisław Dobrowolski, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Mariusz Kurzyk, Jerzy Marks, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Ewa Pyśk (kier. oddziału w Ostrołęce), Kazimierz Radzajewski, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Mariusz Wadas, Anna Wołosz, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. **Sekretarze redakcji** – tel. 748-74-74, tel./fax 748-74-73. **Dział miejski Białystok** – tel. 748-74-65, 748-74-66, 748-74-58. **Dział ekonomiczny** – tel. 748-74-53, 748-74-54. **Dział sportowy** – tel. 748-74-80, 748-74-81. **Magazyn Tydzień** – tel. 748-74-50. **Studio komputerowe**– tel. 748-74-78. **Korekta** – 748-74-79. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 748-74-21, 748-74-22, 748-74-23. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 748-74-30, 748-74-31, fax 748-74-32. **KRAMIK,** płatne ogłoszenia telefoniczne **748-74-48**; **Dział Handlowy** (085) 748-74-41, 748-74-43; **Oddziały: Bielsk Podlaski,** ul. Mickiewicza 50/54, tel. 730-67-86; **Ełk,** ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610-85-05; **Giżycko,** ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; **Grajewo,** ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; **Hajnówka,** ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; **Łomża,** aleja Legionów 7 – tel./fax 216-56-97; **Mońki,** ul. Kolejowa 2, tel./fax 716-57-57; **Olsztyn,** ul. Mickiewicza 21/23, tel. (089) 542-76-60, fax: (089) 542-67-80; **Ostrołęka,** ul. Prądzyńskiego 4 (lok. 29) – tel./fax (029) 764-66-41; **Suwałki,** ul. Kościuszki 32 – tel. 566-30-00, fax 566-57-26. **Druk:** SPP „Pogoń". **Konto:** 10801024-808-27001-801000-111 w BANKU POLSKA KASA OPIEKI SPÓŁKA AKCYJNA – GRUPA PEKAO S.A. II Oddział w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa podlaskiego oraz powiatów: ełckiego, giżyckiego, olecko-gołdapskiego i piskiego do 14 każdego miesiąca. Informacje dział kolportażu – tel. 748-74-25, tel./fax 748-74-24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: DARIUSZ KLIMASZEWSKI

www.wspolczesna.pl

Adam Grad i Zbigniew Szugzda pod nieobecność Dzidosława Żuberka stanowią siłę ataku białostockiej Jagiellonii

W sobotę Jagiellonia rozegra pierwszy mecz rewanżowy przed własną publicznością

Tylko zwycięstwo

Domowe spotkanie z KS Myszków (sobota, godz. 13) dla białostockiej Jagiellonii będzie pojedynkiem o „być albo nie być" II ligi w stolicy Podlasia. Białostoczanie zajmują trzecie miejsce od końca, zaś ich rywale – KS Myszków jest „czerwoną latarnią". Jagiellonia musi ten mecz wygrać, jeśli chce utrzymać kontakt z „bezpieczną" strefą tabeli. Porażka lub remis powodują, że szanse białostoczan na utrzymanie się w II lidze gwałtownie zmaleją.

Jagiellonia ma jednak spore kłopoty kadrowe. Dzidosław Żuberek, Mariusz Bańkowski, Dariusz Czykier i Łukasz Tupalski – ci zawodnicy w sobotę nie zagrają lub ich występ jest bardzo wątpliwy – odpowiedział prezes Jagiellonii Mirosław Mojsiuszko na pytanie o kadrę zespołu przed meczem z Myszkowem. – Musimy wygrać i żaden inny wynik nas nie interesuje. Oczekuję zwycięstwa i punktów.

Rundę rewanżową Jagiellonia rozpoczęła od środowej porażki w Bełchatowie. Podopieczni trenera Wojciecha Łazarka przegrali po zaciętej walce, chociaż poczynali sobie bardzo ambitnie. Niestety, okazało się, że to za mało na doświadczonych gospodarzy, którzy pod wodzą trenera Krzysztofa Tochela jeszcze nie przegrali.

Jagiellończycy z Bełchatowa wrócili w środę późną nocą i od czwartku rozpoczęli przygotowania do spotkania z Myszkowem. I Łazarek, i zawodnicy „Jagi" zdają sobie sprawę, że tym razem muszą wygrać. Goście są w bardzo podobnej sytuacji i im również są potrzebne punkty.

Myszkowianie rundę rewanżową rozpoczęli od przegranej 1:2 ze Szczakowianką Jaworzno. Zespół prowadzony przez trenera Piotra Piekarczyka też ma wielkie kłopoty kadrowe.

– Czterech graczy wypadło ze składu przez kartki: Piotr Wysocki, Sebastian Ciupek, Dawid Bartos i Wojciech Sobczak – powiedział „Współczesnej" trener Piekarczyk. – Mimo to będziemy chcieli zrewanżować się za porażkę u siebie 2:3. Poza tym waga tego meczu jest zrozumiała – wystarczy popatrzeć na tabelę. Straciliśmy ze Szczakowianką punkty u siebie i musimy ich poszukać w Białymstoku.

Nastroje w Myszkowie nie są najlepsze nie tylko z powodu niskiej pozycji w tabeli. Klub ma wielomiesięczne zaległości wobec piłkarzy, trenerów i pracowników. Mimo to KS nie składa broni. Trener Piekarczyk uważa, że nadal są szanse na uniknięcie degradacji.

W meczu ze Szczakowianką jednym z najmocniejszych punktów KS był młody bramkarz Krzysztof Kozik. Uchronił on swój zespół od znacznie wyższej porażki. Niewiele dobrego można było po tym meczu powiedzieć o myszkowskiej linii pomocy i ataku.

Wygląda więc na to, że i Jagiellonia, i Myszków nie zagrają w sobotę w najmocniejszych składach. Oba zespoły łączy jeszcze jedno – długa seria bez zwycięstwa. Jagiellonia ostatni raz zwyciężyła ponad miesiąc temu (13 października z Polarem Wrocław) przez 7 kolejnych meczów nie wygrywając. Myszkowska seria bez zwycięstw zaczęła się 27 października (24 wygrali u siebie ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki 2:0) i trwa już 5 kolejek. Tylko zespół, który przerwie złą passę może liczyć na uniknięcie degradacji... **(PS)**

Pod koszami

Ważna gra

Po meczu drugoligowych piłkarzy Jagiellonii Białystok warto wybrać się do hali przy ul. Antoniukowskiej, gdzie w sobotę grać będą dwa pierwszoligowe zespoły Białegostoku, dziewczęta Włókniarza i męski Mirpol.

Podopieczne trenera Marka Kubiaka muszą wygrać z Koroną Kraków, by myśleć o ewentualnej grze w play-off. Mecz rozpocznie się o godz. 16. Szkoleniowiec, jak i zawodniczki zdają sobie sprawę z wagi tego meczu. – Wiemy o co gramy. Nie tylko najbliższy mecz z Koroną, ale i następny z AZS AWF Kraków to spotkania z najbliższymi sąsiadami z dołu tabeli, z którymi musimy wygrać, by nie dać się dogonić. W drużynie wszystkie koszykarki są zdrowe. Najważniejszą sprawą kadrową jest to czy z Koroną zagra Katarzyna Bruczko. Kasia już trenowała w tygodniu z drużyną. Nie chciałbym jednak, by powtórzyła się sytuacja po meczu z Dolfameksem Jelenia Góra, w którym Kasia zagrała, a później znowu musiała pauzować. Dziewczyny są chętne do grania, wiedzą o co grają, trenują na pełnych obrotach i zapowiadają walkę o dwa punkty – mówi Kubiak.

Także wiedzą jaka jest stawka pierwszoligowych spotkań, szczególnie tych u siebie, koszykarze Mirpolu Białystok. – Na własnym parkiecie trzeba wygrywać – mówi kierownik Mirpolu Andrzej Kościuczyk. – Wydaje się, że silniejszym przeciwnikiem będzie Alba Chorzów (sobota, godz. 19), niż Bobry Zabrze (niedziela, godz. 17), ale... W ostatniej kolejce nasi rywale grali na wyjeździe z SKK Szczecin i to Bobry okazały się bardziej wymagającym przeciwnikiem dla szczecinian, którzy wygrali z nimi dopiero po dogrywce – mówi Kościuczyk.

W Mirpolu wszyscy zawodnicy są zdrowi. Jedynie Daniel Puchalski narzeka trochę na kolano, ale w sobotę będzie na pewno gotowy do gry. **(mark)**

II liga siatkówki: AZS AWF Biała Podlaska – AZS ZETO

Prezent dla nowego prezesa

Piąta kolejka zapowiada się dla naszych drużyn jako następny łatwy „kąsek". Siatkówka to nie futbol i tu o niespodzianki trudno, a sensacje właściwie się nie zdarzają.

Białostoczanki zmierzą się podobnie, jak zawodnicy ostrołęckiego NET-u w poprzedniej kolejce z AZS AWF Biała Podlaska. Dziewczęta z tego klubu czeka trudna walka o utrzymanie w II lidze. Do tej pory odnotowały jedno ciężko wywalczone zwycięstwo z najsłabszym zespołem grupy – Centem-Volley Braniewo 3:1. Natomiast tydzień temu gładko 0:3 uległy na wyjeździe innemu „murowanemu" kandydatowi do grupy „spadkowej" Kontrze Olsztyn.

– Nie ma oczywiście mowy o lekceważeniu przeciwniczek. Tydzień temu moje zawodniczki zdekoncentrowały się i miały nerwową końcówkę przeciwko Centowi Braniewo – powiedział „Współczesnej" trener AZS ZETO Stanisław Pieśniak. AZS AWF to młody zespół, który u siebie nie oddaje meczów za darmo. Dlatego to my musimy podyktować warunki gry.

W zespole AZS ZETO nie wystąpią Marta Sianko mająca kontuzję kolana i Paulina Stankiewicz z urazem kręgosłupa. Siano zastąpi najprawdopodobniej Jolanta Lusińska.

W środę wybrano nowego prezesa zarządu środowiskowego AZS. Został nim nieukrywający miłości do siatkówki Bogusław Nowowiejski, który uważa zespół siatkarek za wizytówkę białostockiego związku. – Ładnie pożegnaliśmy poprzedniego prezesa Franciszka Siemieniakę. Teraz pora godnie przywitać nowego, najlepiej zwycięstwem 3:0 – zakończył rozmowę trener Pieśniak. **(miłk)**

POGODA

PIĄTEK 16.11.2001

6.53 15.30

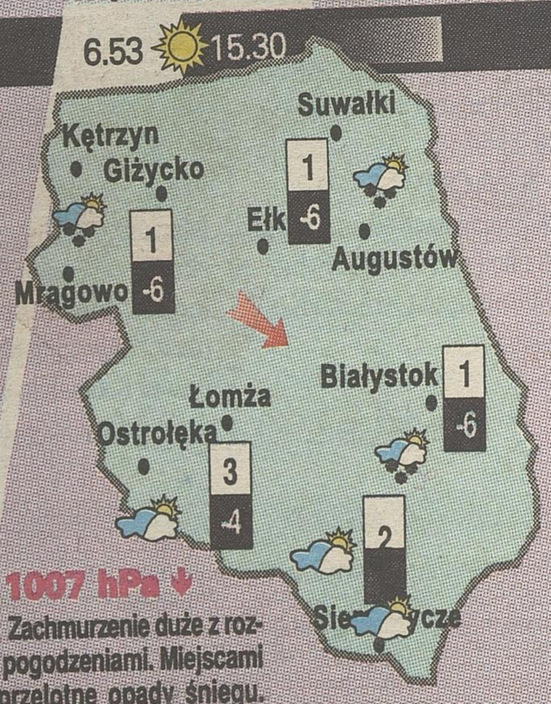

1007 hPa ↓

Zachmurzenie duże z rozpogodzeniami. Miejscami przelotne opady śniegu. Temp. maks. w dzień od 1 do 3 st., w nocy od -4 do -6 st. Wiatr silny i porywisty, północno-zachodni.

SOBOTA 17.11.2001

6.55 15.29

1008 hPa ↓

Pochmurno z przejaśnieniami. Miejscami, głównie na północy, przelotne opady śniegu i śniegu z deszczem. Temp. maks. od 2 do 4 st., min. od 0 do -2 st. Wiatr umiarkowany zachodni.

NIEDZIELA 18.11.2001

6.57 15.28

1002 hPa ↓

Pochmurno z większymi przejaśnieniami. Przelotne opady śniegu i śniegu z deszczem. Temp maks. od 2 do 4 st., min. od -2 do -4 st. Wiatr słaby i umiarkowany północno-zachodni.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 16-18 LISTOPADA 2001
Redaktor wydania: KONRAD KRUSZEWSKI

Aborcja po białostocku

W Białymstoku trzeba mieć dojścia, w Grodnie wystarczy mieć pieniądze. Każdego tygodnia kilka białostoczanek wyrusza do Grodna, żeby usunąć niechcianą ciążę. Z usług organizatorów wycieczek aborcyjnych korzystają też mieszkanki Podlasia oraz sąsiednich województw. „Kłopotu" można pozbyć się już za ok. 1400 zł. W cenę wliczony jest transport do Grodna i zabieg... str. V

Sezon na depresję

Jesień to najgorszy okres dla osób o tendencjach depresyjnych. Ponura pogoda, krótkie dni, a do tego „smutne" święta: Zaduszki i Święto Zmarłych niektórych nastrajają tak źle, że sięgają po ostateczne rozwiązanie i rozstają się z życiem.

– Nastał sezon na depresje i samobójców – ostrzegają psychiatrzy. – Dziewięćdziesiąt procent samobójstw popełnianych jest z powodu depresji... str. IV

Z bronią nie ma żartów

Zdaniem myśliwych, wypadki na polowaniach zdarzają się rzadko. Ale jeśli już do nich dochodzi, są tragiczne w skutkach. Pocisk z broni myśliwskiej rozpryskuje się bowiem w ciele na drobne kawałki, siejąc straszne spustoszenia. Wychodzi z ciała wyrywając kilkucentymetrową dziurę. 12-letni Kamil S., postrzelony przez swego ojca na polowaniu, nie miał szans na przeżycie... str. X

Słychać jak podłoga skacze

Porozumiewają się językiem migowym. Czytają z ust, co mówią do nich inni. Bez aparatów słuchowych właściwie nie funkcjonują. Ale nie odgadnie tego nikt, kto widział, jak tańczą... Na parkiecie tryska z nich energia. Wykonują szybkie, zwinne ruchy, rytmicznie podskakują w takt muzyki. Ich układy taneczne zachwycają precyzją wykonania i pomysłowością. I tylko wtajemniczeni wiedzą, że to tańczy grupa osób głuchych. Bo niesłyszący też tańczą. „Słyszą" jak dźwięki odbijają się od ścian i podłogi i wibrują w powietrzu... str. IX

Duchowe uzdrawianie

Przekazywania energii i jasnowidzenia uczą się białostoczanie podczas kursów „Duchowe Uzdrawianie". Ćwiczą też medytację, relaksację i widzenie aury. O tym, jak osiągnąć wewnętrzny spokój i swój własny sukces opowiada im Antoni Przechrzta – jedyny w Polsce licencjonowany nauczyciel Federacji Duchowych Uzdrowicieli Wielkiej Brytanii... str. VII

FOT. JERZY DOROSZ

Popegeerowskie ofiary kapitalizmu

MONIKA STELMACH

Mieszkańców popegeerowskich wsi ominęło pędzące koło kapitalizmu. Nie robią szybkich karier, nie stają się yuppies. Większość dobrodziejstw współczesnej techniki oglądają jedynie w reklamach telewizyjnych. Dla nich dylemat rządu, czy opodatkować oszczędności, to abstrakcja. Świat toczy się obok tych ludzi. Oni pozostają w enklawach biedy. Niektórzy tak wielkiej, że wstydzą się ją pokazać.

Na razie jednak bogaci i mający władzę nie śpieszą się do niesienia pomocy byłym pracownikom PGR. Zmieniają się ekipy rządzące. Nie zmienia się natomiast sytuacja mieszkańców osiedli popegeerowskich. Nie zanosi się też na to, że inwestorzy zainteresują się tymi terenami, choć rąk do pracy jest wiele.

Podczas ostatnich wyborów kandydaci na posłów mieli okazję oglądać wystawę fotograficzną w Giżycku pokazującą popegeerowską biedę. Widzieli ją też, przynajmniej niektórzy, z obecnie urzędujących decydentów.

„Tematyka wystawy jest wstrząsająca, ale niestety, bardzo prawdziwa. Trudno sobie wyobrazić, że na początku XXI wieku, w samym środku Europy, mogą być takie obszary biedy. Ambicją wszystkich elit politycznych powinno być rozwiązanie tego problemu. Niestety, dla wielu jest to pełna egzotyka. Jest mi wstyd, że takie obrazki pochodzą z powiatu giżyckiego, chociaż tak naprawdę jestem bezsilny." – Władysław Strażewicz, starosta giżycki...

Czytaj str. XII-XIII

PISZĄ W KRAJU

W Afganistanie przeciwnicy talibów zdobyli Kabul, w Ameryce rozbił się samolot, w Polsce rządząca koalicja zrobiła skuteczny skok na ustawę podatkową. Ponieważ koszula jest bliższa ciału, prasa koncentrowała się raczej na pieniądzach. Największe kontrowersje wzbudzał „haracz" od bankowych lokat.

„Życie" (nr 266) pociesza, powołując się na Sergiusza Góralczyka, doradcę Erste Securities, że *do momentu ogłoszenia ustawy większość osób, dysponujących dużą gotówką, znajdzie sposoby na ominięcie problemu. Zwłaszcza, że rozwiązań jest kilka, jak choćby lokaty omijające fiskusa proponowane przez niektóre banki lub obligacje skarbu państwa. A zatem problem będzie dotyczył co prawda dużej liczby osób, ale posiadających małe pieniądze, na przykład drobnych ciułaczy.*

Minister finansów Marek Belka swoje urzędowanie rozpoczął od zapowiedzi wprowadzenia nowego podatku od zysków z lokat bankowych i obligacji skarbowych (2 mld zł). Ma to pomóc w łataniu dziury budżetowej. Istnieje poważna obawa, że opodatkowanie to zupełnie zniechęci Polaków do oszczędzania, a co za tym idzie, odbije się na tempie wzrostu gospodarczego – przypuszcza **„Tygodnik Solidarność"** (nr 45).

„Jak przechytrzyć chytrego?" – Gotowy poradnik dla tych, którzy niekoniecznie chcą wspierać skarb państwa swoimi pieniędzmi, publikuje **„Wprost"** (nr 45). Trzeba więc budować i remontować, uczyć się i dokształcać, leczyć się, dzielić się z innymi, pójść do banku i pracować na własny rachunek. Odnoszę jednak wrażenie, że to już przerabialiśmy.

„Polityka" (nr 46) zauważa, że *bohaterami sejmowej debaty o nowym kształcie ustawy o podatku od dochodów osobistych byli najubożsi. Troską o nich tłumaczyli posłowie zarówno projekt rządowy, jak i wnoszone do niego poprawki, nie wyłączając postulatów, aby ustawę odrzucić w całości. Są jednak powody, aby przypuszczać, że troska ta nie do końca jest prawdziwa, parlamentarzyści zaś bronią głównie interesów własnych partii i ich wyborców.*

Nieprzypadkowo pierwsze skrzypce w tym koncercie grają posłowie PSL-u. Oni to najgłębiej chcą sięgnąć do kieszeni lepiej zarabiających, ponieważ ich elektoratu podatek PIT nie dotyczy, gdyż rolnicy nie płacą go w ogóle. W sytuacji, gdy finanse publiczne są w stanie kryzysu i jednym z elementów ich reformy powinno być objęcie podatkiem PIT gospodarstw towarowych, a więc najbogatszych – SLD nie ma odwagi tej sprawy poruszyć, gdyż groziłoby to rozpadem koalicji.

O pieniądzach pisze również **„Newsweek Polska"** (nr 11). Wraca do głośnej przed tygodniem sprawy zarobków członków Rady Polityki Pieniężnej: *Bez wątpienia populistyczną nagonkę ułatwili sami przedstawiciele Rady. Sześciu z nich w sądzie pracy walczy o wyrównanie zaległych poborów (...) Teraz wszyscy – od lewa do prawa – są wstrząśnięci pazernością członków Rady i niemoralnością ich pozwu. Ale nikt nie zwraca uwagi, że wysokość pensji członków RPP wcześniej ustalił parlament, pensje w NBP są już dawno zamrożone (...) Szum wokół wynagrodzeń Rady ma ułatwić narzucenie jej nowych obowiązków wbrew ustawie o NBP i Konstytucji. PSL i SLD nie mają wątpliwości, że to właśnie RPP wysokimi stopami procentowymi przyczyniła się do gospodarczej zapaści.*

„Przegląd" (nr 46) z dezaprobatą ocenia przyznanie specjalnych rent i emerytur Januszowi Pałubickiemu i Alicji Grześkowiak. Wszyscy interesują się pieniędzmi, zwłaszcza cudzymi.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„Sytuacja dnia dzisiejszego, emocje związane z moją osobą destabilizują pracę prokuratury krajowej i podważają zaufanie do mnie jako osoby kierującej, dlatego na ręce minister sprawiedliwości złożyłem dymisję (...) Z uwagi na upływ czasu i ponieważ ten proces nigdy wcześniej nie był przedmiotem publicznych ocen, to nie pamiętałem okoliczności, w których uczestniczyłem"

(Andrzej Kaucz, były już z-ca Prokuratora Generalnego, po tym jak ujawniono, że wbrew swoim zapewnieniom uczestniczył w procesie Barbary Labudy)

„Wiadomości, które dotarły wieczorem, rzuciły nowe światło na te sprawy. W tym kontekście decyzję pana Kaucza trzeba uznać za właściwą. To nie jest kwestia oceny kwalifikacji merytorycznych Kaucza, które są bardzo wysokie. To nie jest też kwestia oceny jego pracy w latach 80-tych. To tylko kwestia wiarygodności osoby".

(Michał Tober, rzecznik prasowy rządu)

„No cóż, zdobyłem kolejne nowe doświadczenie"

(Leszek Miller, premier RP, który wcześniej bronił Kaucza i jego wiarygodności)

PAP/CAF

Dla tego chłopaka zalany przez podniesiony poziom wody plac św. Marka w Wenecji jest jak piłkarskie boisko. Już drugi dzień w tym położonym na lagunach mieście jest tzw. „wysoka woda".

PRZEGLĄD KRAJOWY

Zabiorą część oszczędności. Sejm przegłosował nową ustawę podatkową. Według niej w przyszłym roku zostaną m.in. zamrożone progi podatkowe, zlikwidowana tzw. duża ulga budowlana i opodatkowane 20-procentową stawką odsetki na indywidualnych lokatach bankowych. Ustawa nabierze mocy prawnej po zatwierdzeniu jej przez Senat, podpisaniu przez prezydenta i wydrukowaniu w Dzienniku Ustaw.

Dymisja zastępcy Prokuratora Generalnego. Po burzy medialnej, zastępca Prokuratora Generalnego Andrzej Kaucz podał się do dymisji. Swoją decyzję uzasadnił tym, że atmosfera wywołana trwaniem na stanowisku utrudnia sprawne funkcjonowanie prokuratury generalnej. Wcześniej Adam Michnik i Barbara Labuda zarzucili Kauczowi, że jako prokurator w stanie wojennym wykazywał się w procesach politycznych dyspozycyjnością, nadgorliwością i nikczemnością. Minister sprawiedliwości Barbara Piwnik i premier Leszek Miller do końca go jednak bronili.

Czujność na granicach. Szef Straży Granicznej oświadczył, że granice – wschodnia i południowa – będą lepiej pilnowane. Ma to związek z coraz większą liczbą nielegalnych imigrantów afgańskich usiłujących dostać się do naszego kraju. Wśród nich przeważają uchodźcy wojenni – kobiety i dzieci.

Wyrok na wędkarza. Na 9 lat skazał sąd 76-letniego Feliksa S., który zadźgał nożem młodego kajakarza. Do tragedii doszło rok temu na Kanale Żerańskim. Feliks S. tam wędkował. Uznał, że trenujący razem z kolegami kajakarz płoszy mu ryby. Doszło do sprzeczki, podczas której wędkarz dźgnął nożem kajakarza.

Dramatu akt czwarty. Przed warszawskim sądem rozpoczął się w poniedziałek cywilny proces, który Jarosław i Lech Kaczyńscy wytoczyli TVP za film „Dramat w trzech aktach" o ich rzekomych związkach z FOZZ. Lech i Jarosław Kaczyńscy żądają od telewizji publicznej przeprosin za „rażące naruszenie" swych dóbr osobistych filmem, w którym oskarżano ich o przyjmowanie w początku lat 90. pieniędzy pochodzących z FOZZ. W razie przegrania procesu TVP musiałaby też przyznać, iż twierdzenie o istnieniu dokumentów obciążających Kaczyńskich było nieprawdziwe i miało na celu wprowadzenie w błąd opinii publicznej.

Zjazd poszkodowanych. Z udziałem 240 delegatów w poniedziałek w Warszawie rozpoczął się IV Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę. Uczestnicy zjazdu debatowali, jak najszybciej wypłacić świadczenia dla tych Polaków poszkodowanych przez III Rzeszę, którzy są już w podeszłym wieku.

Ukradli karetkę. W Częstochowie skradziono w niedzielę karetkę pogotowia, wyposażoną w drogi sprzęt ratowniczy, kupiony przez Fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Samochód oznaczony czerwonymi krzyżami i z kogutem na dachu stał koło ośrodka księży salezjanów w Częstochowie, gdzie od soboty odbywa się szkolenie młodych ratowników drogowych PCK. W samochodzie był sprzęt medyczny wartości 38 tysięcy zł. **(kk)**

PRZEGLĄD REGIONALNY

AUGUSTÓW

Policja zatrzymała 17-letniego ucznia podejrzanego o zbezczeszczenie obelisku poświęconego ofiarom holocaustu, znajdującego się na cmentarzu przy ul. Zarzecze. Obelisk został pomalowany białą farbą, a na jednej z macew nagrobnych napisano „bin Laden".

BIAŁYSTOK

Rozpoczął się proces wytoczony przez jedną z poparzonych w Ośrodku Onkologicznym kobiet. Razem z innymi pacjentkami została ona poparzona w wyniku awarii aparatu do naświetlań. Domaga się 200 tys. zł odszkodowania.

Sąd Okręgowy skazał Dariusza Szlagę na karę dożywotniego więzienia za zabójstwo trzech bezdomnych. Ich ciała znaleziono w 1999 roku w szopie koło Zespołu Szkół Elektrycznych. Zostali pobici na śmierć.

Białostocki Urząd Celny został wyróżniony w konkursie „Najbardziej Przyjazny Urząd Administracji Rządowej w roku 2001". Uczestniczyło w nim 300 różnorakich urzędów z całego kraju. Wygrał Świętokrzyski Urząd Wojewódzki.

BOBROWNIKI

Interwencja policji była konieczna, aby odblokować przejście graniczne. Około 100 TIR-ów zablokowało drogę, gdyż kierowcy byli niezadowoleni z tempa odpraw po stronie białoruskiej. Białorusini po raz kolejny obiecali zwiększenie obsady przejścia i przyspieszenie odpraw.

GRAJEWO

Zapadł pierwszy wyrok w sprawie miejscowej mafii. Andrzej G. został skazany na 5 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu. Wyrok zapadł tak szybko, ponieważ oskarżony przyznał się do winy, okazał skruchę i dobrowolnie poddał się karze. Oprócz niego oskarżeniem jest objętych jeszcze 12 osób, przeciwko którym sprawa ciągle się toczy.

MOŃKI

Policja ujęła szajkę złodziei samochodów. Składała się ona z trzech gospodarzy, którzy jednak nie uprawiali ziemi, tylko nocą kradli na Podlasiu polonezy.

ŁOMŻA

Kilkanaście byłych pracownic przedsiębiorstwa „Anpol" ciągle domaga się wypłat i odszkodowań. Sprawę na ich korzyść rozstrzygnął sąd, a zajął się nią komornik. Jednak właścicielka Anpol-u nie płaci, bo, jak twierdzi, nie ma z czego.

SEJNY

Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP ubiega się o zwrot Białej Synagogi i sąsiadującego z nią budynku, w którym mieści się biblioteka. Budynek synagogi jest dzierżawiony przez „Ośrodek Pogranicze sztuk – kultur i narodów" zajmujący się m.in. propagowaniem tolerancji i szacunku do innych narodowości.

SIEMIATYCZE

Rozneglizowane zwłoki kobiety znaleziono w jednym z mieszkań na ul. Kościuszki. Została uduszona. Zabójstwo miało prawdopodobnie podłoże seksualne. Policja poszukuje sprawcy.

SUWAŁKI

Sąd Rejonowy wydał nakaz aresztowania Tadeusza G., właściciela firmy „Juvena". Jest on podejrzany o fałszowanie dokumentów i wyłudzenie zwrotu podatku VAT. Niewykluczone są kolejne zatrzymania. „Juvena" jest jednym z bardziej znanych przedsiębiorstw w mieście.

Szkoła Romska otrzymała I nagrodę w ogólnopolskim konkursie pod nazwą „Pro publico bono" ogłoszonym przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Konkurs promuje najlepsze inicjatywy obywatelskie. Szkoła Romska otrzymała dyplom uznania i 30 tys. zł. **(kk)**

REGIONAŁKI

– Jak się nazywa katar z dwóch dziurek naraz? Bismarck – zagadka z „Kuriera Porannego"

No to, na zdrowie

■■■

– Może być deptak... ale z autobusami – tytuł w „Gazecie w Białymstoku"

Pomysł jest ciekawy. Zobaczymy, kto kogo zadepcze.

■■■

– Niechcący trafiłem nią (plastikową tacką – przyp. red.) Laskowskiego. Zrobiłem na policzku malutki czerwony „guziczek" – Jarosław Roszyk, wicewójt Wiżajn, przed sądem, w którym toczy się rozprawa przeciwko dwóm domowym producentom serów, którzy pobili się o to, czyje sery są lepsze.

I o ten czerwony guziczek sądzą się już ponad rok. Teraz większe szanse ma Laskowski, bo został posłem Samoobrony z woj. podlaskiego.

■■■

– Mam wzrost, wagę i wykształcenie średnie. Jestem niezależna finansowo, bez zobowiązań, tolerancyjna światopoglądowo, pogodna. Poznam pana do lat 70, na wzór i podobieństwo moje – ogłoszenie z „Kuriera Porannego"

Temu panu już współczujemy

■■■

– Jeszcze raz oświadczam, że nie mam zamiaru pełnić roli kadrowego – Mieczysław Czerniawski, przewodniczący podlaskiego SLD

Kadrowi odetchnęli

■■■

– Szedł pan listonosz po jednym z białostockich osiedli domków jednorodzinnych (...). Przy sąsiednim domku biegały dwa małe kundelki. Na widok pocztowego munduru zaczęły ujadać. Listonosz nie musiał wchodzić na posesję, bo skrzynka na korespondencję wisiała na bramce wejściowej. Przeszedł jednak wzdłuż płotu, rozejrzał się, czy nikogo nie ma, i prysnął w psy gazem. Zobaczyła to z okna właścicielka kundelków (...). Następnego dnia kobieta czekała na listonosza. – Zapytałam, dlaczego to zrobił, przecież psy były za płotem i nie mogły mu nic zrobić – mówi. – Odpowiedział mi: „Prysnąłem, bo od tego szczekania głowa mnie rozbolała" – „Gazeta w Białymstoku"

Może wystarczyłaby aspiryna?

■■■

Kurczaki – w górę, banany w dół
Pomidory – do góry
Jaja – trochę w tę, trochę w tę, pół na pół – fragment nadtytułu w „Kurierze Porannym"

Piękniejszego współczesnego wiersza o jajach nie znamy

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Kto rano wstaje, temu pan Bóg daje

Kronika wypadków umysłowych jest poruszona. Poruszona obowiązkowością i przywiązaniem do pracy. Nie dajemy wiary tym złośliwcom, którzy opowiadają, że to nie jest przywiąznie do pracy tylko do koryta. Mamy bowiem głęboką wiarę w ludzi. Sądzimy już raczej, że jeśli już z czymś ten pracoholizm można by porównywać, to tylko z niewolniczym przywiązaniem chłopa pańszczyźnianego do ziemi. Pora już jednak wyjawić o co chodzi. Podczas gdy inne instytucje mogą pozwolić sobie zaledwie na jednego dyrektora, Podlaska Kasa Chorych miała ich przez pewien czas dwóch, a może nawet ma ich do tej pory, bo któż to w tej instytucji może cokolwiek na ten temat pewnego powiedzieć...?

A wszystko to przez wyjątkowe przywiązanie do miejsca pracy i poczucie, że swoje obowiązki należy wypełniać sumiennie.

W zeszłym tygodniu w siedzibie Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych zjawił się pan Florys i oznajmił, że on tu jest dyrektorem. Pracownicy przyjęli to ze zrozumieniem, bo już nie takie rzeczy się u nich wyprawiały. Nie zdziwiło ich to, że nie tak dawno pan Florys został wydalony przez Radę PRKCH ze stanowiska, chociaż tak naprawdę nie wiadomo za co. Niektórzy przypuszczali, że za jazdę po mieście w stanie wskazującym na spożycie płynu, po którym człowiek nie jest w stanie się poruszać, zwłaszcza z szybkością stu kilometrów na godzinę po terenie zabudowanym.

Inni nie dawali temu wiary, bo powiadali, że przecież obywatel mający tak niedozwoloną ilość procentów we krwi nie jest w stanie tak szybko się przemieszczać i mówili, że dyrektora Florysa odwołano za to, że zaoszczędził kilkadziesiąt milionów złotych. Ale i to również dziwne było, bo od kiedy to zwalniają oszczędnych, zwłaszcza, że dziura budżetowa jak przepaść otworzyła się przed nami.

Nikogo też nie zadziwił fakt nagłego wprost cudownego uzdrowienia pana Florysa. Zaledwie kilka dni wcześniej wysyłał on zaświadczenia do sądu, który ma rozstrzygnąć, czy człowiek na jego stanowisku, mając określoną ilość promili w płynach organicznych jest w stanie wyciągnąć setkę w mieście dość ciasno zabudowanym. Były to zaświadczenia udowadniające, że z powodu choroby pan Florys nie jest w stanie stawić się na rozprawę. A tu proszę, już zdrowiutki zjawił się w robocie.

Więc jak się pojawił, to paniki w PKCh nie było i specjalnie nikt się nie dziwił, że jeszcze wczoraj był tu pan Kurluta.

Pan Florys zjawił się w robocie już o godzinie siódmej minut trzydzieści, że posłużymy się sparafrazowanym cytatem ze znanej piosenki rezerwistów. To ważne, że tak wcześnie, bo jak mówi polskie przysłowie: „Kto rano wstaje, temu pan Bóg daje". W jego przypadku, pan Bóg dał klucze do gabinetu...

To jest kluczowe wydarzenie w tej historii, bo okazuje się, że kto ma klucze do dyrektorskiego gabinetu, ten w Podlaskiej Kasie Chorych rządzi. Tak, że jak już pan Kurluta stawił się w robocie później, to już wiedział, że popełnił błąd. W jego gabinecie siedział pan Florys i twierdził, że dla drugiej osoby nie ma już miejsca.

Potem pan Florys zwołał pracowników i oznajmił, że on tu jest dyrektorem i żeby o tym pamiętać. Nikt jednak sprzeciwu nie wyrażał i wszyscy się go słuchali.

Potem, mimo heroicznej postawy przewodniczącego Rady PRKCh, pana Piekarskiego, który straszył nasłaniem na pana Florysa organów ścigania i apelował do dziennikarzy, aby nie zwracali uwagi na tego nowego obywatela w gabinecie dyrektorskim, pan Florys zwołał konferencję prasową. Tym razem po to, aby już cały świat dzięki mediom dowiedział się, że on wrócił i co w związku z tym będzie. A miało być, że ho, ho...

Przede wszystkim praca miała furczeć, że aż miło. Nawet w nocy miała furczeć, bo pan Florys oznajmił, że tyle go w robocie nie było, że porobiły się zaległości i trzeba będzie je w nocy nadrabiać.

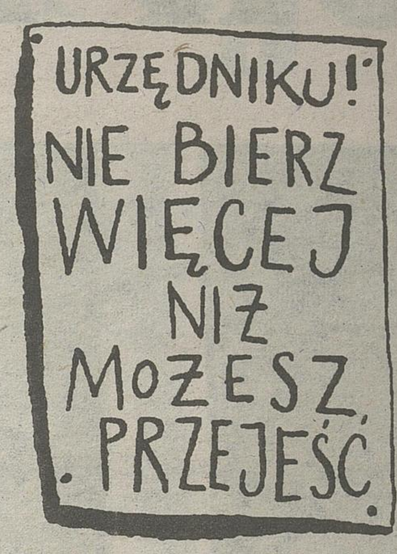

„Kronika wypadków umysłowych" nawet wybierała się o północy pod pałac będący siedzibą Kasy Chorych, żeby popatrzeć na to samotne światełko w miejskim mroku, wydobywające się z okna dyrektorskiego gabinetu i świadczące o tym, że pozytywistyczne hasło pracy u podstaw znalazło dzielnego kontynuatora, ale zaspała. I bardzo dobrze, gdyż się przynajmniej wyspała, a jak się później okazało, nie było po co iść, bo nocna praca nie furczała...

Na drugi dzień pierwszy w Kasie Chorych był pan Kurluta. Widocznie już poznał on w działaniu przysłowie „Kto rano wstaje..." i przyszedł o godzinie siódmej minut trzydzieści w nadziei, że tym razem jego Opatrzność obdaruje kluczem.

A tu – guzik z pętelką! Pan Florys okazał się bardzo przebiegłym zawodnikiem i zabrał klucz od gabinetu ze sobą do domu. Bez klucza nie da się być dyrektorem. Zatem dzwoni pan Kurluta do pana Florysa, żeby, jak już tego dnia nie dyrektoruje, oddał klucze. A gdzie tam! Nie odda! Bo dyrektoruje dalej, tylko chwilowo robi to w domu.

Jednak po jakimś czasie klucze wróciły. Ciekawe, że nikt nie wie jak. Może same, a może znowu zadziałało przysłowie, którego zakończenie brzmi „... temu pan Bóg daje". Teraz, już od ponad tygodnia, w gabinecie dyrektorskim zasiada pan Kurluta, a pan Florys marnuje się w domu

„Kronika wypadków umysłowych" skrupulatnie zapisała w swoich annałach całe wydarzenie, po pierwsze dlatego, aby dać świadectwo pracowitości obu dyrektorów. Po drugie, żeby zapytać kogo trzeba, czy tak pracowici obywatele nie mogliby się podzielić tym upragnionym przez siebie stanowiskiem i pensją. Może można dać im szansę. Niech tydzień dyrektoruje jeden, tydzień – drugi. I pensja na pół... Nie wierzymy złośliwcom, że wtedy żaden do pracy by nie przyszedł.

Konrad Kruszewski

FOTKI

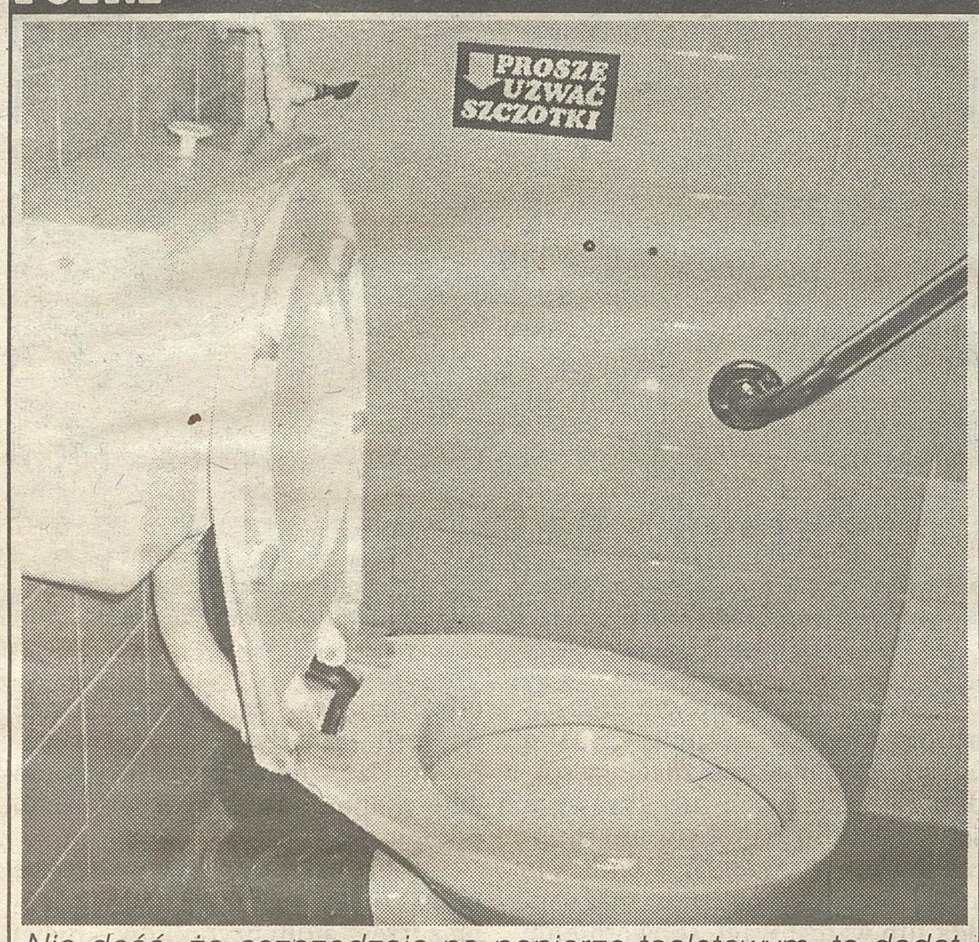

Nie dość, że oszczędzają na papierze toaletowym, to dodatkowo również na ortografii, bo schowali literę „y"

Zdjęcie wykonane przez jedną z naszych Czytelniczek na Oddziale Rehabilitacji Szpitala Wojewódzkiego im. J. Śniadeckiego w Białymstoku

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Polskie świnie raczej zadowolone

Polscy rolnicy zaobserwowali dziwne zachowania polskich świń. Otóż w tym roku nie popadły one w oborach w zwyczajową jesienną depresję, ale wydają się być nawet bardziej ożywione niż na wiosnę.

Wkrótce wyjaśniło się, że przyczyną tego niezwykłego ożywienia jest Komisja Europejska, która w ubiegły piątek przyjęła mającą obowiązywać za dwa lata w Unii Europejskiej dyrektywę dotyczącą hodowania tuczników.

Dzięki tej dyrektywie, przeciętna świnia chlewna otrzymuje szereg świńskich praw, które rolnik zobowiązany jest pod groźbą kary przestrzegać. I tak świnia ma prawo do przebywania przynajmniej przez 8 godzin dziennie w pomieszczeniu oświetlonym światłem o natężeniu 40 luksów, ma mieć też stale zagwarantowany materiał do rycia. Przy świni nie można hałasować, bo w miejscu, gdzie ona przebywa natężenie dźwięku nie może przekraczać 85 decybeli. Maciorze zaś zagwarantowano prawa macierzyńskie, bo w myśl dyrektywy nie można jej odebrać warchlaków przez 4 tygodnie, ponieważ w tym czasie ma ona prawo je karmić.

Sądząc po reakcji polskich świń, są one, mimo że oczekiwały od Unii większych przywilejów, raczej zadowolone. W każdym razie razem w sojuszu z obrońcami zwierząt są zdecydowane nabytych praw bronić. Na początek zapowiadają wprowadzenie zakazu wjazdu na teren gumna urządzeń mechanicznych, które wydają hałas przekraczający owe 85 decybeli.

CIA wie lepiej

Amerykańska Agencja Wywiadowcza (CIA) opublikowała na stronach internetowych dane, jakie zdołała zdobyć na temat nowego naszego rządu.

I tak, według CIA, w nowym rządzie koordynatorem służb specjalnych jest Janusz Pałubicki, szefem MSWiA jest Marek Biernacki, Komitetowi Bezpieczeństwa Narodowego szefuje Wiszniewski Andrzej, ministerstwu transportu przewodzi Widzyk Jerzy, zaś Kropiwnicki Jerzy sprawuje aż dwie funkcje, bo jest ministrem bez teki oraz szefem resortu rozwoju regionalnego i budownictwa. Z naszym wyobrażeniem o nowym rządzie zgadza się natomiast osoba premiera – jest nią Leszek Miller.

Złośliwcy komentują, że nic dziwnego, iż Amerykanie dysponując takim wywiadem nie mogą schwytać bin Ladena. Ale osoby zbliżone do określonych kół sądzą, że w tym co na temat naszego rządu twierdzi CIA musi coś być, bo CIA jest najlepszym wywiadem na świecie i nie może się mylić.

Bezpowrotna utrata części męskiego narządu

Niepowodzeniem zakończyły się próby odnalezienia w Żółwiej Błoci pod Goleniowem jednego jądra. Do jego utraty doszło w czasie rodzinnej kolacji, w której uczestniczyli jedynie dwaj szwagrowie i półtora litra wódki. Doszło między nimi (nie wyłączając flaszki) do wymiany poglądów na pięści na ubitej ziemi. W pewnym momencie jeden ze szwagrów dobrał się do gruczołu rodnego drugiego i urwał mu część znaną jako jądro.

Niestety, bójka nie została przerwana i jądro w jej trakcie prawdopodobnie musiało zostać wdeptane w ubitą ziemię.

Obaj szwagrowie zakończyli kolację na oddziale intensywnej terapii – jeden bez jądra, drugi z potwornie poobijaną gębą. Szwagier bardziej poszkodowany, niestety, będzie zmuszony żyć tylko z jednym jądrem. Na szczęście to mu w zupełności wystarczy, gdyż dawno przekroczył już pięćdziesiątkę.

Kaftan bezpieczeństwa za normalność

Przez moment normalność zagościła w domu Wielkiego Brata. Jeden z jego mieszkańców Irek, zaczął się zachowywać normalnie, to znaczy rozmontowywać podglądające mieszkańców kamery i podsłuchujące ich mikrofony. W nagrodę został uznany za niepoczytalnego i wywieziony w kaftanie bezpieczeństwa do psychiatryka. Dopóki Irek chodził nago po zagrodzie i rozmawiał z owcami, twórcy programu uznawali go za normalnego. Do szaleństwa, według nich, dochodzi się prawdopodobnie dopiero wtedy, kiedy w obywatelu obudzą się zdrowe mechanizmy obronne.

Morska potęga Hajnówki

Hajnówka stała się morską potęgą. Stało się to za sprawą nikomu wcześniej nieznanego obywatela, który przybywszy do miasta oświadczył, że otworzy w puszczy szkołę kształcącą marynarzy.

Morska mocarstwowość Hajnówki trwała dość długo, bo aż do tego momentu, w którym ktoś zdołał zauważyć, że najbliższe może (Bałtyk – przyp. red.) znajduje się w odległości ok. 500 kilometrów od miasta. Byłby zatem pewien kłopot z żeglowaniem.

Agencie, bądź czujnym!

Tymczasowy szef UOP Zbigniew Siemiątkowski, zwolnił 8 funkcjonariuszy. Każdy z nich otrzymał pismo, w którym stwierdzono, że odwołanie ze stanowiska jest uzasadnione „potrzebą podjęcia w UOP pracy nad wdrożeniem zadeklarowanej przez rząd reformy służby specjalnej, której szczegółowa koncepcja w zakresie organizacyjno-etatowym i planowania zasobów ludzkich nie jest znana temu funkcjonariuszowi".

Niby wszystko jest jasne. Kłopot tylko w tym, że jak powiada rzecznik rządu Michał Tober, nie ma jeszcze żadnego projektu takowej reformy. A minister Siemiątkowski dopiero nad nią pracuje.

Komentatorzy nie wyrażają jednak zdziwienia nad tym, że wyrzuca się ludzi z pracy, za to, że nie znają tego, co jeszcze nie powstało. Słusznie bowiem uważają, że dobry agent powinien być czujny i wiedzieć o wszystkim, nawet o tym, co jeszcze nie istnieje.

(kk)

pit

Statystycznie szacuje się, że na każde sto tysięcy Polaków samobójstwo może popełnić 14 z nich

Sezon na depresję

Jesień to najgorszy okres dla osób o tendencjach depresyjnych. Ponura pogoda, krótkie dni, a do tego „smutne" święta: Zaduszki i Święto Zmarłych, niektórych nastrajają tak źle, że sięgają po ostateczne rozwiązanie i rozstają się z życiem.

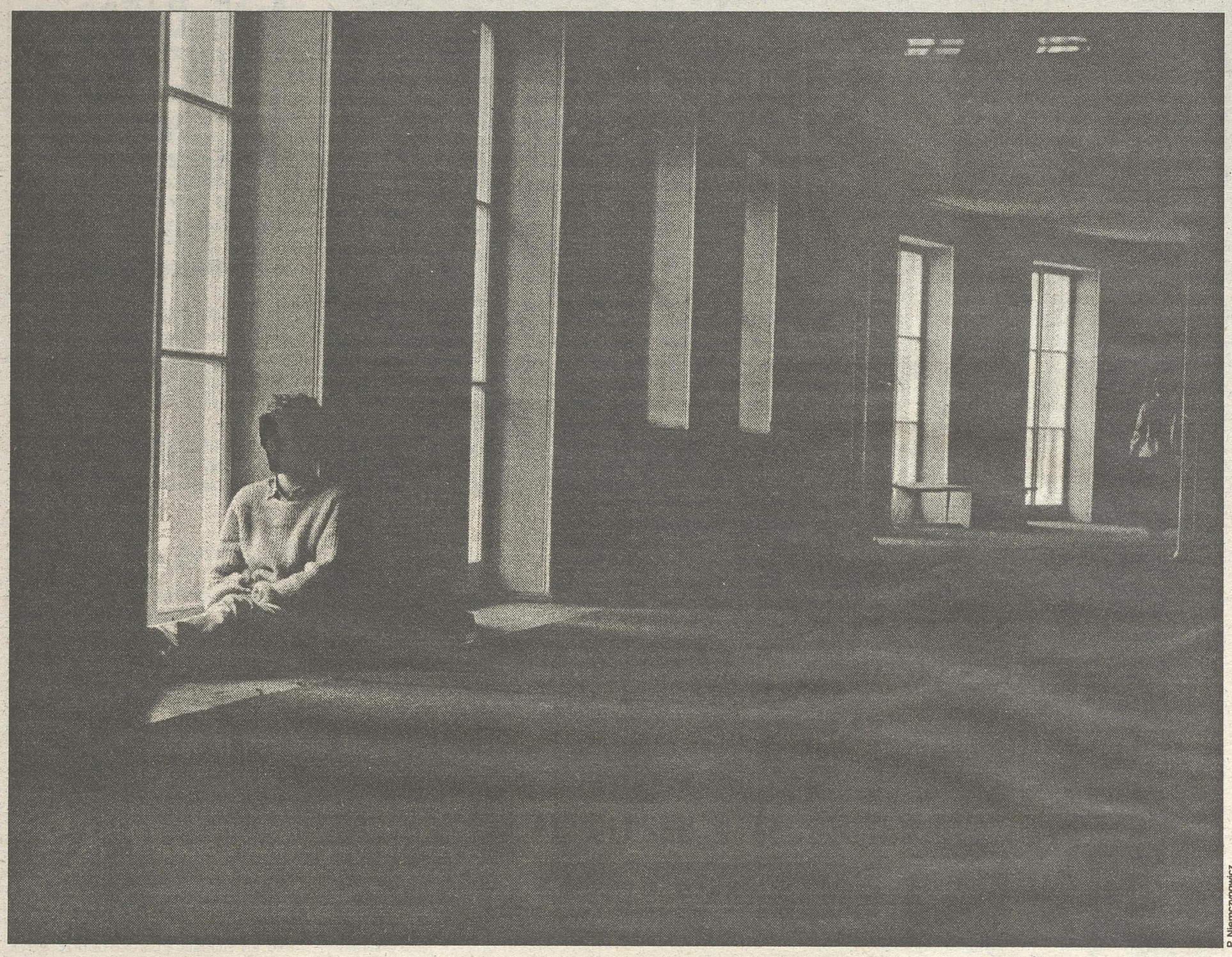

P. Niemczynowicz

URSZULA LUDWICZAK

– Nastał sezon na depresje i samobójców – ostrzegają psychiatrzy. – Dziewięćdziesiąt procent samobójstw popełnianych jest z powodu depresji.

Psychiatrzy dodają, że z roku na rok rośnie liczba osób popadających w choroby psychiczne, a co za tym idzie, liczba samobójstw. Obecnie statystycznie szacuje się, że na każde sto tysięcy Polaków samobójstwo może popełnić 14 z nich.

Chory kraj

Zaburzenia psychiczne i neurologiczne oraz związane z alkoholem i narkotykami dotykają ok. 400 mln ludzi na świecie. W Polsce tylko w 1999 roku w lecznictwie psychiatrycznym leczyło się około miliona osób, ok. 150 tys. dodatkowych uczestniczyło w terapiach w poradniach dla uzależnionych od alkoholu. Izba Przyjęć szpitala psychiatrycznego w Choroszczy w 1999 roku przyjęła 7,5 tys. pacjentów, w 2000 roku już 8,2 tys. Z tej liczby z powodu zaburzeń psychicznych hospitalizowanych było odpowiednio 5,3 tys. i 5,8 tys. pacjentów. Obecnie na każdy ostry dyżur szpitala trafia co najmniej kilka osób. Placówka zaczyna pękać w szwach.

– Inna sprawa, że większość z 900 podopiecznych szpitala mogłaby być leczona w swoim środowisku, w zespołach opieki środowiskowej – mówią psychiatrzy z Choroszczy. – Niestety, w naszym społeczeństwie ciągle panuje przekonanie, że chorych psychicznie trzeba izolować.

Wśród chorób „króluje" depresja, zaraz za nią jest schizofrenia, nerwice, potem popularne u młodzieży zaburzenia odżywiania (anoreksja, bulimia). Wg WHO na zaburzenia psychiczne cierpi co piąty człowiek na świecie.

W Polsce ogólny wskaźnik zapadalności na zaburzenia psychiczne w 1999 roku był wyższy o 10 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Najbardziej wzrosła liczba osób podejmujących leczenie z powodu zażywania narkotyków (o 70 proc.), nadużywania alkoholu (o 23 proc.), z powodu schizofrenii (o 22 proc.), z powodu zaburzeń afektywnych (o 21 proc.) i z powodu nerwic (o 15 proc.). Rozpowszechnienie zaburzeń psychicznych rośnie szybciej na terenach wiejskich niż w mieście. Liczba samobójstw w Polsce wśród młodzieży wzrosła w ostatnim czasie o prawie 50 proc.

Depresja przyczyną samobójstw

Psychiatrzy są zgodni: 90 procent samobójstw popełnianych jest z powodu depresji. A ta jest jedną z najpowszechniejszych chorób w naszej populacji. WHO szacuje, że w 2020 roku depresja będzie najczęstszą przyczyną przedwczesnych zgonów u osób dorosłych.

– Szacuje sie, że cierpi na nią lub zapadnie jedna na dziesięć osób. W Polsce oznacza to populację 4,5 mln chorych, na Podlasiu ok. 120 tysięcy – mówi dr. hab. Andrzej Czernikiewicz, kierownik Kliniki Psychiatrii Akademii Medycznej w Białymstoku.

Depresja dotyczy częściej kobiet niż mężczyzn, ale z drugiej strony u części mężczyzn depresja może być maskowana nadużywaniem alkoholu. Dodatkowo mężczyźni trzy-czterokrotnie częściej niż kobiety popełniają samobójstwa.

Najbardziej typowymi objawami depresji są: uczucie smutku lub zobojętnienia oraz znaczący spadek zainteresowań lub aktywności. Dodatkowymi objawami są zaburzenia snu (szczególnie budzenie się w nocy czy nad ranem), spadek lub wzrost wagi, spowolnienie ruchowe, uczucie zmęczenia, osłabienia, poczucie braku własnej wartości lub poczucie winy, powracające myśli o śmierci. Występowanie przez większość czasu, w okresie ostatnich dwóch tygodni co najmniej jednego z objawów głównych i co najmniej czterech objawów dodatkowych świadczy o depresji. Specjaliści odróżniają jeszcze „lżejszą" postać depresji – tzw. dystymię. Takie osoby postrzegane są przez otoczenie jako nieporadne, leniwe czy mało energiczne.

– Przyczyn depresji może być bardzo dużo, ale zawsze chodzi o jedną z trzech grup czynników – mówi docent Czernikiewicz. – Pierwsza grupa to tzw. czynniki stresowe, psy-

PRZYCZYNY SAMOBÓJSTW

Źródło: Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku

SAMOBÓJSTWA W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM

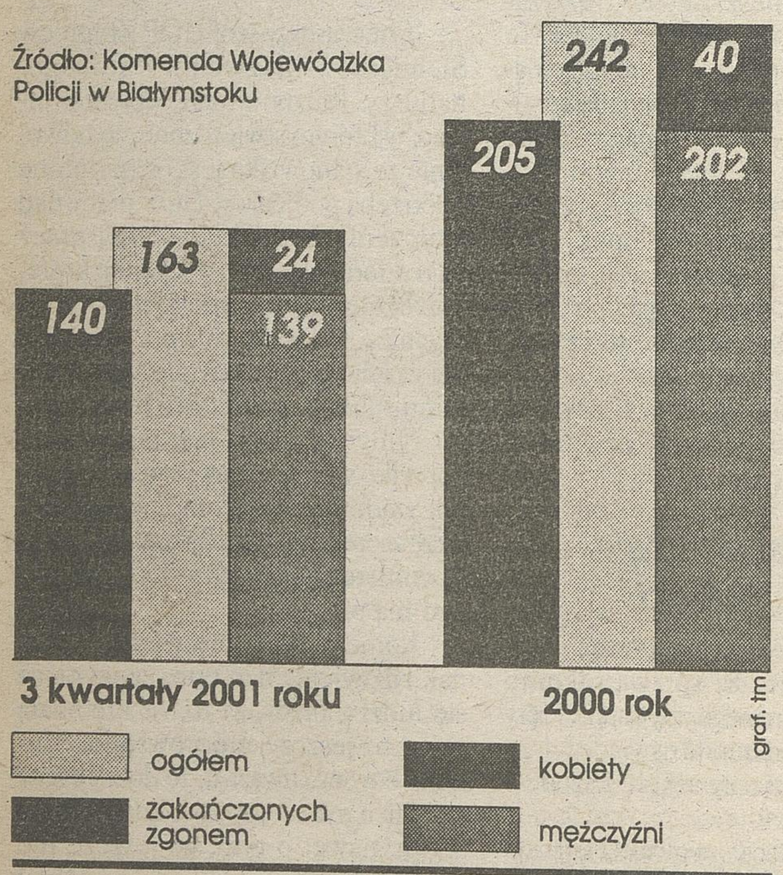

Czynniki ryzyka

Według specjalistów, czynniki zagrażające zdrowiu psychicznemu związane są z najważniejszymi środowiskami, w jakich żyje jednostka: z rodziną, szkołą, pracą i miejscem zamieszkania. Rośnie liczba rodzin z jednym dzieckiem, co może niekorzystnie wpływać na proces socjalizacji dziecka, rośnie liczba rodzin niepełnych, rodzin ubogich (do tego ubóstwo połączone jest często z wysokim poziomem napięcia i agresji w rodzinie, co ogranicza możliwości realizacji aspiracji życiowych). Wzrasta też przemoc w rodzinie, co często powoduje nieodwracalne zmiany psychiczne takie jak zaburzenia osobowości, depresje, zmniejszona odporność na stres.

Bardzo stresującym miejscem jest szkoła. Nieprawidłowy program nauczania, wychowania i relacji nauczyciel-uczeń może doprowadzić do takich trwałych cech, niekorzystnych dla zdrowia psychicznego, jak nieumiejętność radzenia sobie z zadaniami życiowymi, brak umiejętności działań twórczych, nieumiejętność bronienia własnych praw, poczucie wyobcowania społecznego, nieumiejętność nawiązywania kontaktów interpersonalnych. Równie stresogenne może być miejsce pracy – gdy jest ono zbyt monotonne, albo przeciwnie, wymaga ciągłej zmiany zadań, gdy ciągle jesteśmy pod presją czasu i przeciążeń obowiązków. Jeszcze innym czynnikiem jest długotrwałe pozostawanie bez żadnej pracy. Bezrobocie według specjalistów, to doskonała pożywka dla występowania objawów lęku, depresji, zaburzeń poczucia własnej tożsamości i wartości, nadużywania alkoholu i leków uspokajających, spadku aktywności, a nawet utraty sensu życia i próby samobójczej.

luc

chosocjalne, dominujące u kobiet. To one z reguły bardziej angażują się w swoje role społeczne i życiowe, w wychowanie dzieci. Jakikolwiek stres z tym związany może być przyczyną depresji. Reakcją mężczyzn na stres są raczej zachowania agresywne czy nadużywanie alkoholu.

Do drugiej grupy czynników depresyjnych należą tzw. czynniki organiczne, np. współistnienie depresji z chorobami układu hormonalnego, przewlekłymi chorobami mózgu czy wyzwalanie depresji przez niektóre leki (zwłaszcza na nadciśnienie). Trzecia grupa to tzw. czynniki endogenne, a więc wrodzona predyspozycja do wystąpienia depresji.

Najgorsze bezrobocie

Wg specjalistów przyczyny wszystkich zaburzeń psychicznych, nie tylko depresji, tkwią w środowisku, w jakim człowiek żyje. To czynniki związane z rodziną, szkołą, pracą, miejscem zamieszkania. Jednym z głównych powodów narastającej w społeczeństwie depresji jest coraz powszechniejsze bezrobocie.

– Zwłaszcza na Podlasiu pogłębiające się bezrobocie jest przyczyną coraz częstszych stanów depresyjnych – mówi doc. Andrzej Czernikiewicz. – Wypadek z życia zawodowego wiąże się z szukaniem jakiejś alternatywy, a tą najprostszą jest alkohol. O ile nie zawsze depresja prowadzi do alkoholizmu, to alkoholik prędzej czy później będzie przeżywał depresję. A ryzyko samobójstwa mężczyzny alkoholika przeżywającego depresję, do tego samotnego i bezrobotnego, jest 500 razy większe niż w populacji ogólnej.

Depresja jest też główną przyczyną samobójstw u młodzieży.

– Inne czynniki, np. niepowodzenie w szkole, przeżywa większość uczniów, ale tylko osoby depresyjne popełniają samobójstwa – twierdzi docent.

Wg psychiatrów, jednym z najniebezpieczniejszych okresów dla osób z depresją są Zaduszki. Właśnie wtedy odnotowuje się najwięcej samobójstw.

– Podobnie jest podczas przedwiośnia – mówi dr Beata Galińska z Kliniki Psychiatrii AMB. – Dniami „najchętniej" wybieranym przez samobójców są niedziele i święta.

Sygnalizacja śmierci

Wg psychiatrów część osób sygnalizuje chęć samobójstwa.

– Tylko nie zawsze otoczenie chce uwierzyć, że ten ktoś zrobi to naprawdę, powszechne jest myślenie, że „pewnie mu przejdzie" – mówi doc. Czernikiewicz. – I że jak ktoś dużo o tym mówi, to pewnie tego nie zrobi. Ale w przypadku samobójców jest dokładnie odwrotnie.

Jak rozpoznać chęć targnięcia się na życie u osoby najbliższej?

– Przyszli samobójcy z reguły nagle zaczynają zmieniać sposób ubierania się – mówi doc. Czernikiewicz. – Zaczynają nosić czarne czy szare stroje. Poza tym interesują się problemem śmierci, oglądają stosowne filmy, czytają książki. Muszę ze zgrozą powiedzieć, że w księgarniach można kupić lektury podające sposoby na „bezpieczne samobójstwo", instruujące jak szybko i przyjemnie pozbawić się życia!

Psychiatrzy ostrzegają że osoby depresyjnej nie wolno zostawiać samej sobie. Albo co jest jeszcze gorsze – dawać jej rad w rodzaju „weź się w garść".

– Taka osoba nie jest w stanie tego zrobić, ona naprawdę nie radzi sobie z życiem – mówią specjaliści. – Jedyna rada dla otoczenia takich chorych, to zaprowadzenie takiej osoby do specjalisty. Depresję można bardzo skutecznie leczyć. Samobójstwo nikomu nie przynosi korzyści.

W Białymstoku trzeba mieć dojścia, w Grodnie wystarczy mieć pieniądze

Aborcja po białostocku

Każdego tygodnia kilka białostoczanek wyrusza do Grodna, żeby usunąć niechcianą ciążę. Z usług organizatorów wycieczek aborcyjnych korzystają też mieszkanki Podlasia oraz sąsiednich województw. „Kłopotu" można pozbyć się już za ok. 1400 zł. W cenę wliczony jest transport do Grodna i zabieg...

JOLANTA GADEK

Zgodnie z obowiązującymi w Polsce od kilku lat przepisami, legalnie można usunąć ciążę tylko wtedy, kiedy jest ona skutkiem przestępstwa – najczęściej gwałtu – czy zagraża życiu kobiety. Nawet jeśli warunki te są spełnione, nie jest wcale łatwo znaleźć szpital i lekarza, który podjąłby się wykonania zabiegu. Lekarz może odmówić usunięcia ciąży, jeśli jest to sprzeczne z jego światopoglądem.

28-letnia Beata, atrakcyjna blondynka, nerwowo zaciąga się papierosem, gdy wspomina zdarzenia sprzed czterech lat. Pojechała wtedy do jednej z niewielkich mazurskich miejscowości. Młoda i naiwna przystała na towarzystwo eleganckich, wygadanych młodych mężczyzn ze stolicy. Po kilku drogich drinkach przestali być mili. Gdy nie zgodziła się na współżycie, zgwałcili ją. Policjantka pocieszała, że podczas gwałtu rzadko zachodzi się w ciążę. Zanim jeszcze odbyła się sprawa w sądzie, Beata była już po kilku wizytach u ginekologa. Nie chciała dziecka.

– Nie mogłabym żyć ze świadomością, że jego ojcem jest któryś z tych oskarżonych, wrogo do mnie nastawionych mężczyzn. Gdy dotarła do nich wiadomość o ciąży, jeden z nich przestąpił mi drogę pod komendą. „Wyskrob się k...wo, my zapłacimy" – opowiada.

Zdobyła potrzebne dokumenty. Odwiedziła kilku białostockich ginekologów, każdy był pełen współczucia, ale odmówił usunięcia ciąży z powodów światopoglądowych.

– A przecież wybrałam tych, o których chodziły słuchy, że robią to po cichu w swoich gabinetach. Nie wiem, czy chodziło o pieniądze, czy o to, że tej aborcji nie mogliby ukryć i mogliby zostać napiętnowani – mówi.

Beata usunęła ciążę w jednym z dużych szpitali w centrum Polski. Już wtedy wiadomo było, że można wyjechać na Wschód i tam dokonać aborcji. Nie natrafiła jednak na dobrą ofertę tego typu. Od tamtego czasu kilkakrotnie słyszała o białoruskich ginekologach.

Weź bliską osobę

„Klinika ginekologiczna w Grodnie, tel..." – ogłoszenia tej treści można znaleźć w lokalnych białostockich gazetach. Telefon odbiera młody mężczyzna.

– Nie wiem, czy dobrze dzwonię. Mam pewien kłopot...

– Domyślam się, jaki to kłopot. Można się go pozbyć – głos jest sympatyczny, ciepły, zachęca do zwierzeń, przełamuje pierwsze lody.

Mężczyzna nie zadaje zbędnych pytań. Rozmowa toczy się tak, jakby chodziło o zwykłą wycieczkę turystyczną.

– To może się stać nie wcześniej niż przed piątym tygodniem i nie później niż w dwunastym tygodniu – mówi. – Jeśli nie ma jeszcze pięciu tygodni, trzeba poczekać. Osiem tygodni? Nie ma pośpiechu, nie trzeba rezerwować miejsc. Jestem umówiony z kilkoma osobami, ale w ciągu tygodnia możemy całą sprawę załatwić. O ile ma pani ważny paszport.

Białostockie organy ścigania rzadko prowadzą sprawy dotyczące nielegalnej aborcji. Chociaż jest to przestępstwo ścigane z urzędu, policjanci nie prowadzą działań operacyjnych, których celem byłoby ustalenie kobiet i ginekologów łamiących prawo. A ani jednym, ani drugim nie zależy na tym, żeby takie sprawy wychodziły na jaw. Środowisko lekarskie jest hermetyczne, nikt nie doniesie na kolegę. Kobiety, nawet jeśli po zabiegu pojawią się komplikacje, ze zrozumiałych względów będą milczeć na temat całej sprawy.

Koszt usługi – 1400 zł. Organizator zabiera klientkę spod domu lub z jego okolicy (to zależy od niej). Zapewnia, że ma do dyspozycji wygodny samochód. Można zabrać ze sobą bliską osobę, która wesprze duchowo i pomoże, jeśli zajdzie potrzeba. W Grodnie będzie czekało miejsce w klinice. Ginekolog, anestezjolog, pielęgniarka. Powrót do Polski tego samego dnia. Wycieczka kończy się pod domem klientki.

– A jakie są warunki w tej klinice?

– Normalne, jak to w szpitalu. Niczym nie różnią się od naszych szpitali. Było tam już dużo kobiet, żadna się nie skarżyła.

– Pojadę sama? Wolałabym nie stykać się z innymi kobietami...

– Sama lub z osobą bliską. Dyskrecja zapewniona.

W Grodnie zarabiają na Polkach

Kobieta, u której białostocki lekarz stwierdził ciążę, po trzech tygodniach zgłosiła się do niego bez ciąży. Powiedziała, że była w Grodnie i jest bardzo zadowolona. O warunkach w szpitalu nie potrafiła powiedzieć zbyt wiele, gdyż zestresowana nie rozglądała się wokół siebie. Stwierdziła tylko, że w gabinecie było wszystko, co trzeba, a personel był dość miły.

Na Białorusi aborcja jest legalna. Mówi się nawet o tym, że podobnie jak za czasów Związku Radzieckiego jest niemal „środkiem antykoncepcyjnym". Prawdziwe środki antykoncepcyjne są znacznie trudniej dostępne niż w Polsce, kobiety niewiele o nich wiedzą. Usuwanie ciąży jest zjawiskiem niemal powszechnym, nie bulwersuje, nie dziwi, nie wywołuje sprzeciwów ginekologów.

Białostoccy lekarze z publicznej służby zdrowia niechętnie odpowiadają na pytania dotyczące szpitala w Grodnie. Słyszeli o wyjazdach aborcyjnych. Z posiadanych przez nich informacji wynika, że tamtejsza służba zdrowia zarabia na usuwaniu ciąży Polkom.

– Nie mam pojęcia, jak organizatorzy takich wyjazdów rozliczają się z lekarzami – mówi ginekolog z Państwowego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. – Być może szpitale oficjalnie przyjmują cudzoziemki i traktują zabiegi jako działalność dochodową. Może być i tak, że organizator wchodzi w układy z konkretnymi lekarzami i ci wykonują aborcję „po godzinach", prywatnie, ale na szpitalnym sprzęcie, dzięki czemu ich zarobek jest większy. I to jest bardziej prawdopodobne.

Do białostockich szpitali raczej nie trafiają pacjentki z powikłaniami po usunięciu ciąży za wschodnią granicą. Nie oznacza to, że się nie zdarzają. Kobiety z takimi powikłaniami zgłaszają się do prywatnych gabinetów. Jeśli konieczny jest pobyt w szpitalu, załatwia się go poprzez znajomego ginekologa.

W Białymstoku drożej

– Wiem, że w Białymstoku w prywatnych gabinetach wykonywana jest aborcja, trzeba jednak mieć tak zwane dojścia, zaufanego od lat lekarza, który to zrobi sam lub skieruje do kolegi – mówi Beata. – Ja takich dojść nie miałam.

Taki zabieg w Białymstoku kosztuje więcej niż w Grodnie, jeśli lekarz ma dobrą renomę, przeważnie zapłacić trzeba 2 tys. zł i więcej.

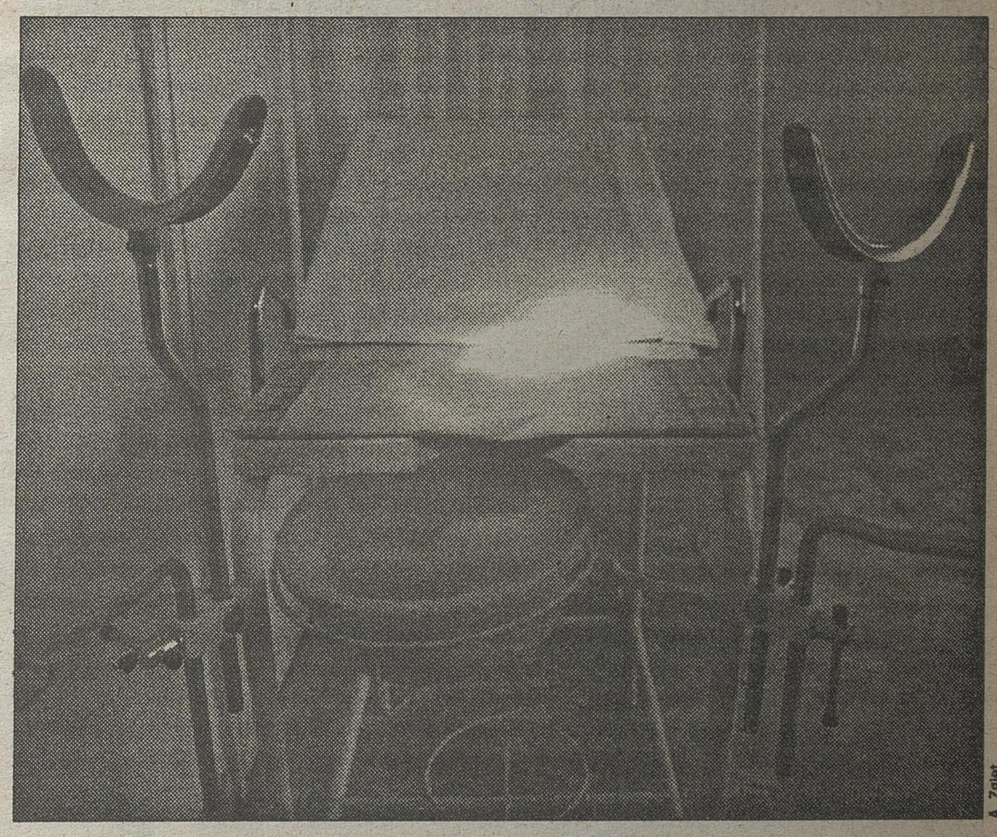

A. Zgiet

– Moja koleżanka obawiała się, że jest w ciąży. Poszła do ginekologa, u którego leczyła się kilka lat i zdenerwowana opowiedziała o swych obawach żądając wykonania badań. „Proszę się nie denerwować – odparł – może to nie ciąża, a nawet jeśli tak, to coś na to poradzimy" – opowiada białostoczanka.

Białostockie organy ścigania rzadko prowadzą sprawy dotyczące nielegalnej aborcji. Chociaż jest to przestępstwo ścigane z urzędu, policjanci nie prowadzą działań operacyjnych, których celem byłoby ustalenie kobiet i ginekologów łamiących prawo. A ani jednym, ani drugim nie zależy na tym, żeby takie sprawy wychodziły na jaw. Środowisko lekarskie jest hermetyczne, nikt nie doniesie na kolegę. Kobiety, nawet jeśli po zabiegu pojawią się komplikacje, ze zrozumiałych względów będą milczeć na temat całej sprawy. W rezultacie postępowanie przygotowawcze dotyczące nielegalnej aborcji wszczynane jest niemal wyłącznie wtedy, kiedy towarzyszy innym przestępstwom i wychodzi na jaw przy okazji innych spraw.

Aktualnie białostocka komenda miejska prowadzi postępowanie przeciwko mężczyźnie, który zmuszał do współżycia swoją niedorozwiniętą psychicznie córkę. Dziewczyna zaszła w ciążę. Ojciec obawiał się, że rodzina oraz znajomi zainteresują się, kto jest ojcem dziecka córki. Załatwił więc jej aborcję u jednego z białostockich ginekologów. Dziewczyna nie zdawała sobie nawet sprawy z tego, w jakim zabiegu uczestniczy. O całej sprawie dowiedziała się jednak policja.

– Trudno wymagać, żeby policja czytała wszystkie ogłoszenia w prasie, ma wiele innych zajęć – mówi prokurator Sławomir Głuszuk, szef Prokuratury Rejonowej dla miasta Białegostoku. – Natomiast w myśl przepisów przestępstwem jest nie tylko wykonanie samego zabiegu, lecz także udzielenie ciężarnej kobiecie pomocy w przerwaniu ciąży a nawet nakłanianie do aborcji.

Organizatorzy wycieczek aborcyjnych do Grodna są ostrożni. Umieszczają w ogłoszeniach numer telefonu komórkowego. Telefon łatwo jest zmienić, przy stosowaniu pewnych środków ostrożności ustalenie osoby posługującej się danym telefonem jest praktycznie niemożliwe. Z klientkami spotykają się w miejscach publicznych – najchętniej kawiarniach w centrum miasta. Starają się nie mówić o sobie zbyt wiele, nie chcą też za dużo wiedzieć o klientkach. Ważne jest, żeby miały paszport, pieniądze i nie sprawiały kłopotu wybuchami płaczu czy histerii. To może utrudnić przejazd przez granicę.

luc

Jak padały „Krajobrazy"

Za Bóg zapłać

Pozornie jest wszystko proste. Nikt nie zaprzecza, że należą się im pieniądze. Brakuje jedynie chętnego, który sięgnie do portfela i ureguluje dług.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

– Zapłacić powinien ksiądz Sykulski – uważają pracownicy nieistniejących już „Krajobrazów". Duchowny jest odmiennego zdania i domaga się od sądu oddalenia roszczeń.

Ponad dwadzieścia lat

W kioskach „Krajobrazy" pojawiły się po raz pierwszy w sierpniu 1980 r. jako tygodnik suwalsko-mazurski i „pismo PZPR". W tej formule ukazywały się przez dziesięć lat. Nakład osiągał ponad 35 tysięcy egzemplarzy.

W 1990 r. Komisja Likwidacyjna RSW sprzedała tytuł. Kupił go za równowartość dziesięciu butelek wódki Tadeusz G., właściciel firmy „Juvena" (od tygodnia w areszcie jako podejrzany o fałszowanie dokumentów i wyłudzenie zwrotu podatku VAT).

Po kilkumiesięcznej przerwie „Krajobrazy" wróciły do kiosków i nadal cieszyły się sporym zainteresowaniem czytelników. Kolejnym właścicielem tytułu zostało Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców. Zmieniali się redaktorzy naczelni i dyrektorzy wydawnictwa, spadał nakład, pogarszała się kondycja finansowa tygodnika. Wówczas pismo postanowiła odkupić benzynowa firma „Ortus". Ten epizod potrwał do wiosny 1999 r. Zakończył się kolejnymi długami.

Nadzieja w sutannie

Wszystkie udziały Suwalskiego Stowarzyszenia Pracodawców i tytuł zdecydował się wykupić ks. Jarema Sykulski, wicekanclerz ełckiej kurii biskupiej, kanclerz płatnej Wyższej Szkoły Suwalsko-Mazurskiej.

– Wyglądał na poważnego człowieka – opowiada były dziennikarz „Krajobrazów". – Na pierwszym spotkaniu zapewniał, że wreszcie skończyły się nasze kłopoty finansowe. Po chrześcijańsku obiecywał godziwą płacę za dobrą pracę. Później okazało się, że była tylko praca. Pieniądze dostałem, gdy na piśmie zagroziłem księdzu pozwem do sądu.

Nie wyprzedzajmy jednak faktów. Do zarządzania „Krajobrazami" ksiądz Sykulski ściągnął białostocki desant. Dojeżdżający do pracy redaktor naczelny i sekretarz byli formalnie zatrudnieni w Wyższej Szkole Suwalsko-Mazurskiej. Pensje, ponoć niemałe, otrzymywali więc regularnie. W ich przypadku pracodawca rzeczywiście postępował po chrześcijańsku.

– Na wierszówkę musiałem czekać miesiącami. Dla księdza takie kwoty może nie miały znaczenia, ale ja potrzebowałem pieniędzy na życie – mówi Jacek Buraczewski, który z „Krajobrazów" odszedł w kwietniu br.

– Zalegał mi z wypłatą ponad trzech tysięcy złotych. Dostałam pieniądze, gdy zagroziłam sądem – podsumowuje była dziennikarka „Krajobrazów", która w grudniu 1999 r. znalazła sobie inną pracę.

Czekający na pensje i honoraria bezskutecznie domagali się swoich pieniędzy od ówczesnego redaktora naczelnego i zarazem dyrektora wydawnictwa. – To sprawa księdza – słyszeli odpowiedź.

A długi rosły

Nudne i źle redagowane „Krajobrazy" traciły czytelników. Kurczył się rynek ogłoszeniowy. Rosły długi. O pieniądze regularnie dopominała się drukarnia. Dziennikarzami i innymi pracownikami nikt się nie przejmował.

– W oficjalnym piśmie zażądałem zapłaty. Zastrzegłem, że w innym przypadku zwrócę się do sądu. Wyznaczyłem termin. Zadzwonił do mnie ksiądz z pretensjami. Następnego dnia odebrałem pieniądze. Wypłacił mi je Bogdan Bogatkiewicz, nowy dyrektor wydawnictwa i redaktor naczelny, ale raczej nie on podejmował decyzję. Sprawy finansowe, jak wynikało z moich doświadczeń, leżały wyłącznie w kompetencjach księdza Sykulskiego – uważa Jacek Buraczewski.

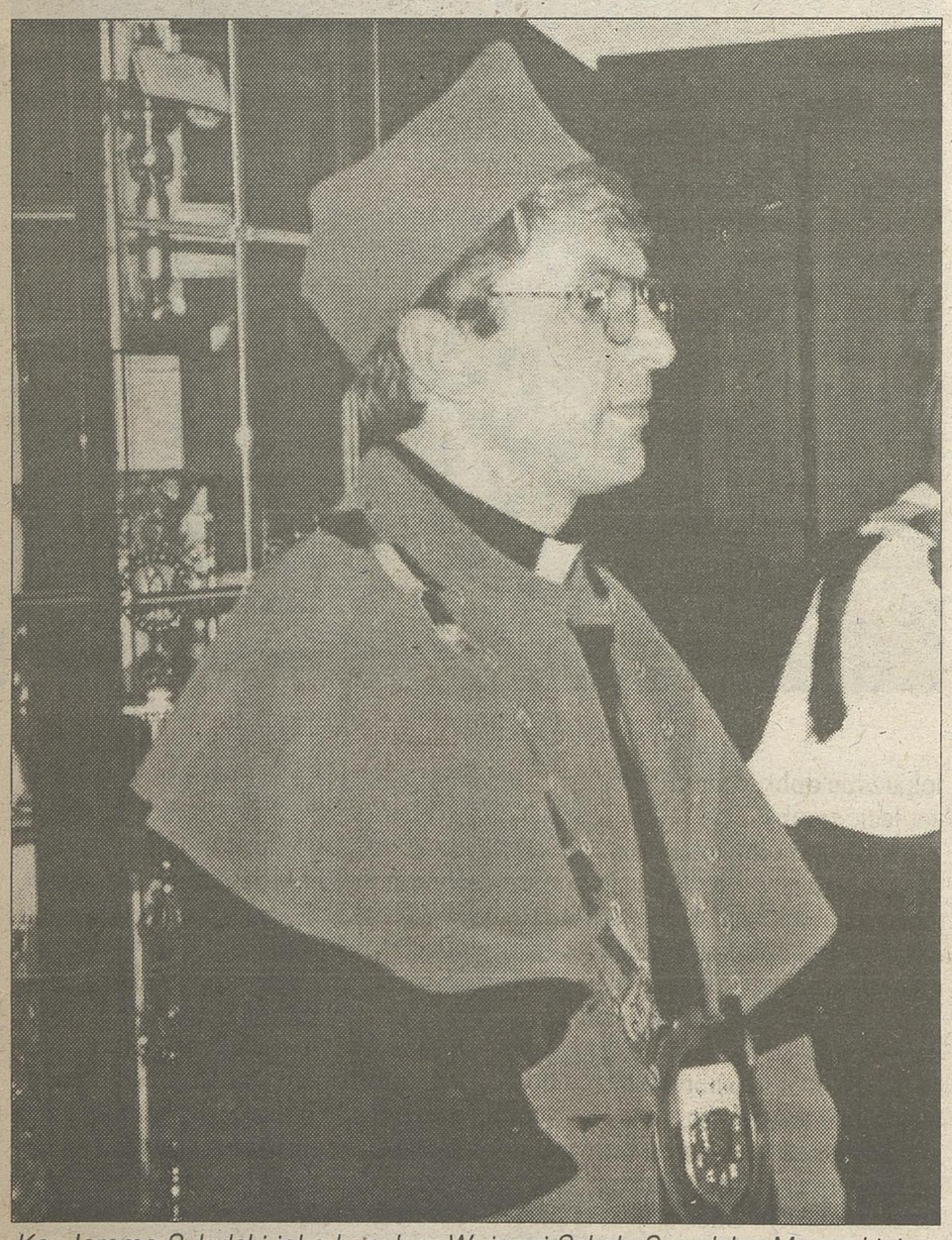

Ks. Jarema Sykulski jako kanclerz Wyższej Szkoły Suwalsko–Mazurskiej.

I. Sewastianowicz

Lokal po „Krajobrazach" odziedziczyła Liga Polskich Rodzin

Podobnie postąpiło kilka innych osób. Niektórzy zagrozili również, że dodatkowo poinformują ZUS o nieodprowadzaniu składek na ubezpieczenie i Urząd Skarbowy o niepłaceniu zaliczek na podatek dochodowy. Pieniądze znajdowały się, gdy księdzu wicekanclerzowi groziła wizyta w sądzie.

Nie wszyscy w porę zdążyli upomnieć się o swoje.

Sprzedać i zwolnić

Ostatnim dyrektorem wydawnictwa i redaktorem naczelnym „Krajobrazów" był Bogdan Bogatkiewicz, swego czasu aktywny suwalski działacz Unii Polityki Realnej.

– Ksiądz robił wszystko, żeby uratować pismo. Niestety, nie udało się – przekonuje Bogatkiewicz.

W czerwcu „Krajobrazy" zniknęły z kiosków, a 5 lipca podpisano umowę o sprzedaży wydawnictwa i tytułu (w zasadzie trzech tytułów, ale „Krajobrazy Dzieciom" i „Zielone Krajobrazy" funkcjonowały jedynie w sądowym rejestrze i sporadycznie ukazywały się jako dodatek do „Krajobrazów"). Sto udziałów w spółce za 100 zł, czyli teraz równowartość zaledwie pięciu butelek wódki, od księdza Jaremy Tomasza Sykulskiego odkupił Jakub Krzysztof Dziadek, mieszkaniec Sosnowca. Później okazało się, że udziałów było nieco więcej i do umowy sporządzono aneks. Dziwnymi drogami, których nie warto opisywać, sam tytuł wrócił na chwilę do Suwałk. Na przełomie sierpnia i września jeden numer „Krajobrazów" ukazał się jako wyborcza agitka Cezarego Cieślukowskiego, byłego wojewody suwalskiego, niedoszłego posła z listy Platformy Obywatelskiej.

Ostatni Mohikanie

Wiesław Osewski jest artystą plastykiem. W „Krajobrazach", jako redaktor graficzny, od 1980 r. Andrzej Otłowski z tytułem związany od 1991 roku. Zajmował się korektą i zbieraniem reklam. Iwona Skowron cztery lata przepracowała w księgowości wydawnictwa. Cała trójka w sądzie zabiega o należne im pieniądze.

Iwona Skowron: – Wiosną dostałam wypowiedzenie, bo ksiądz szukał oszczędności. Jest mi winien 1770 złotych i odsetki.

Andrzej Otłowski: – Chodzi o prawie sześć tysięcy złotych i odsetki. Dodatkowo pozwałem księdza do sądu, bo nie mam wypowiedzenia i świadectwa pracy. Nie mogę zatrudnić się gdzie indziej.

Wiesław Osewski: – Sześć tysięcy i odsetki. Moja sytuacja jest niejasna. Choruję od kilku miesięcy, na razie płaci mi ZUS. Ale tak naprawdę nie wiem, czy gdziekolwiek pracuję, czy mam jakiegoś pracodawcę, do kogo powinienem się zwracać.

– Popełniliśmy błąd – nie zaprzeczają. – Staraliśmy się być wobec księdza lojalni. Kto w porę postraszył go sądem, odzyskał swoje pieniądze.

Drzwi na prawo

Cała trójka pozwy do Sądu Pracy skierowała 19 lipca br. Dostali odpowiedź, że nie można ustalić adresu pozwanego. Napisali więc: ksiądz kanclerz Jarema Sykulski zamieszkuje w Suwałkach przy placu Piłsudskiego 2, I piętro, pierwsze drzwi na prawo, ponadto jest kanclerzem wyższej Szkoły Suwalsko-Mazurskiej w Suwałkach, ul. M.C. Skłodowskiej 5, ponadto jest wicekanclerzem Kurii Biskupiej Diecezji Ełckiej – 19–300 Ełk, pl. Katedralny 1.

Tym razem listonosz znalazł „drzwi na prawo" i wręczył zainteresowanemu wezwanie. Ten nie miał ochoty na wizytę w sądzie, więc wyrok 28 września zapadł zaocznie i po myśli skarżących.

– Problem pojawił się później – mówi Otłowski. – Chcieliśmy zwrócić się do komornika, żeby wyegzekwował należne nam pieniądze. Wtedy okazało się, że ksiądz złożył odwołanie.

Zdaniem księdza Sykulskiego, pracodawcą powodów była spółka Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, która posiadała własną osobowość prawną. „Fakt, iż byłem właścicielem 100 proc. udziałów w spółce nie oznacza, iż można żądać ode mnie zapłaty jej długów" – odpowiada pozwany. Odbija piłeczkę – odsyła do Sosnowca, do nowego właściciela wydawnictwa.

– Akurat to już przerabialiśmy – irytuje się Osewski. – Wysłaliśmy listy na adres, jaki Jakub Dziadek podał w umowie kupna-sprzedaży. Koperta wróciła z adnotacją, że „adresat nieobecny". Podobno komuś wynajął mieszkanie i szukaj wiatru w polu.

W skomplikowanej sytuacji jest Emilia Smyk, która pracowała w „Krajobrazach" jako sekretarka i akwizytorka. W 1999 r. poszła na urlop wychowawczy. Niedawno urodziła drugie dziecko.

– Nie dostanę urlopu macierzyńskiego, bo nikt nie chce mi wystawić zaświadczenia o zatrudnieniu. Ksiądz mówi, że to już nie jego sprawa, a listy do nowego właściciela wracają, bo adresat jest nieuchwytny.

– Nas nie obchodzi, czy zapłaci ksiądz czy pan Dziadek z Sosnowca. Jak długo mamy czekać na pieniądze, które uczciwie zarobiliśmy? – zastanawia się Otłowski.

Termin kolejnej rozprawy sąd wyznaczył na 21 listopada.

Nie moja wina

Ksiądz Jarema Sykulski twierdzi, że jakiekolwiek roszczenia pod jego adresem są bezzasadne.

– Dziwię się ludziom, którzy nie potrafią zrozumieć, że firma od kilku miesięcy ma nowego właściciela. Tylko on może byłym pracownikom wypłacić zaległe wynagrodzenie.

Duchowny nie poczuwa się również do odpowiedzialności moralnej, chociaż pracownikom nie płacono, kiedy to on był właścicielem wszystkich udziałów w spółce. Uważa się raczej za dobroczyńcę.

– Pismo było zadłużone, gdy je przejąłem. Nie musiałem tego robić. Przez dwa lata zapewniałem ludziom pracę i zarobki. Powinni mi być za to wdzięczni – uważa. – Do „Krajobrazów" stale musiałem dokładać, a nie brakowało takich, którzy potrafili jedynie upominać się o pensje. Kondycja firmy zależy również od jakości pracy. Tu mam sporo zastrzeżeń.

Zdaniem księdza Sykulskiego, zatrudnieni w „Krajobrazach" przeważnie nie wykazywali się aktywnością. Brakowało tekstów i reklam: – Źle zrobiłem, że wcześniej nie pozbyłem się niepotrzebnych kłopotów. Nie dość, że straciłem finansowo, to nawet nie miałem satysfakcji moralnej.

Ksiądz Sykulski nie ukrywa, że byłym pracownikom „Krajobrazów" nie zapłaci ani grosza. Czy zrobi to nowy właściciel spółki?

– To już nie moja sprawa – odpowiada duchowny.

Autorzy pozwów do sądu pracy nie zgadzają się, że pracowali za „Bóg zapłać".

– Nawet tego nam ksiądz nie powiedział – twierdzą.

Życiowa droga Antoniego Przechrzty wiła się między sztuką a uzdrawianiem

Duchowe uzdrawianie

Przekazywania energii i jasnowidzenia uczą się białostoczanie podczas kursów „Duchowe Uzdrawianie". Ćwiczą też medytację, relaksację i widzenie aury. O tym, jak osiągnąć wewnętrzny spokój i swój własny sukces opowiada im Antoni Przechrzta – jedyny w Polsce licencjonowany nauczyciel Federacji Duchowych Uzdrowicieli Wielkiej Brytanii.

DOROTA NAUMCZYK

W sali znajduje się około dwudziestu osób. Krzesła, na których siedzą, tworzą okrąg. Wszyscy zwróceni są do siebie twarzami, ale rysów ani mimiki dokładnie nie widać, ponieważ światło jest zgaszone. Mrok rozświetla tylko płomień stojącej na środku świecy. Wszyscy patrzą w tym kierunku. W ciszy i skupieniu. Relaksują się. Niektórzy medytują.

Energia zasila

Zrelaksowanie się jest niezbędne przed rozpoczęciem procesu duchowego uzdrawiania. Przekonywał o tym Antoni Przechrzta, jedyny w kraju licencjonowany nauczyciel NFSH (Narodowej Federacji Duchowych Uzdrowicieli Wielkiej Brytanii) do nauki w Polsce. Tydzień temu prowadził on w Podlaskim Centrum Szkolenia Psychotronicznego „Bionessa" w Białymstoku dwudniowy Kurs Duchowego Uzdrawiania.

– Duchowe uzdrawianie jest całkowicie naturalnym procesem, który przyczynia się do polepszenia zdrowia – mówił Antoni Przechrzta. – Uzdrowiciel przekazuje pacjentowi energię, a proces ten tak zasila pacjenta, że zostają pobudzone jego naturalne zasoby, co umożliwia mu poradzenie sobie z chorobą.

Duchowe uzdrawianie może pomagać w dolegliwościach fizycznych i psychicznych, duchowych i emocjonalnych. Przykłady historii choroby, gdzie duchowe uzdrawianie w znacznym stopniu przyczyniło się do wyzdrowienia, obejmują zarówno przypadki chorób pospolitych, jak i tych uznanych przez tradycyjną medycynę za nieuleczalne.

Sam proces uzdrawiania zazwyczaj przebiega w swobodnej atmosferze. Pierwsza sesja trwa około godziny, następne są krótsze. Podczas sesji nie trzeba się rozbierać, wystarczy zdjąć płaszcz i ewentualnie buty. Pacjent siada na krześle lub kładzie się na kozetce. Uzdrowiciel zaś „pracuje" rękoma w pobliżu ciała pacjenta, zazwyczaj w ogóle go nie dotykając.

– Tego typu uzdrawiające sesje często prowadzą nie tylko do wyleczenia konkretnych chorób, ale i do wprowadzenia pewnej równowagi w życiu pacjenta, do tego, że odzyskuje on sens życia i zaczyna budować harmonijne związki z innymi ludźmi – wyjaśnia Antoni Przechrzta.

Połączyć medycyny

Podczas odbywającego się w Białymstoku kursu, Przechrzta przekonywał, że nie należy nosić w sobie dawnych urazów i pretensji do innych ludzi:

– Pacjentki czasami pytają, jak mają się pozbyć tych urazów, skoro ktoś tam dawno temu wyrządził im krzywdę, a ja wtedy pytam: chce pani zajmować się wymierzaniem sprawiedliwości czy też woli pani być szczęśliwa?

Kursanci uczyli się także metod medytacji i relaksacji, ponieważ przed przystąpieniem do duchowego uzdrawiania należy być odprężonym.

– Przed operacją, i chirurg, i pacjent powinni zostać poddani duchowemu uzdrawianiu – mówił Przechrzta. – Dzięki temu bowiem chirurg będzie potrafił się lepiej skoncentrować na tym, co ma do zrobienia, a pacjent lepiej przejdzie operację. Podobnie też po zabiegu: pacjentowi, który przeszedł seans duchowego uzdrawiania, będzie się lepiej goiła rana, a chirurg od razu się zrelaksuje, zamiast sięgać po wódkę.

Antoni Przechrzta prowadzi zajęcia na V roku Akademii Medycznej w Londynie. Przekazuje przyszłym lekarzom wiedzę na temat duchowego uzdrawiania, ponieważ zarówno jego zdaniem, jak i władz tamtejszej uczelni, najlepsze efekty w leczeniu otrzymuje się wówczas, kiedy medycyna tradycyjna uzupełniana jest medycyną niekonwencjonalną.

Znachor Filipek i ciotka

Antoni Przechrzta przez ostatnie kilkanaście lat mieszkał w Londynie. Na ścianie jego mieszkania wisiały różne dyplomy, m.in. świadectwa ukończenia dwóch renomowanych szkół: Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu i Królewskiej Akademii w Londynie oraz dyplom zaświadczający o członkostwie w Narodowej Federacji Duchowych Uzdrowicieli Wielkiej Brytanii. To właśnie pomiędzy tymi dwoma obszarami: sztuki i uzdrawiania, wiła się jego droga życiowa.

Antoni urodził się w 1960 r. w małej miejscowości Limanowa w dawnym województwie nowosądeckim. Już w szkole podstawowej interesował się medycyną, zarówno tą tradycyjną, jak i niekonwencjonalną.

W wolnych chwilach wędrował po górach. Podczas jednej z takich wędrówek spotkał grupę turystów, od których dowiedział się, że w ich rodzinnym mieście, Kłodzku, mieszka znachor Filipek. Postanowił go odwiedzić, by poznać tajniki leczenia ziołami. Był wtedy uczniem ósmej klasy. Mimo to, bez większego namysłu, wsiadł w pociąg i pojechał. Dom Filipka odnalazł bez trudu, bo w mieście wszyscy wiedzieli, gdzie mieszka „ten, co odprawia czary". Po poradę do starego Filipka przyjeżdżali ludzie z wszystkich zakątków Polski. Miał tylu pacjentów, że nie nadążał z ich leczeniem. Mimo to, małego wówczas Antoniego przyjął bardzo gościnnie. Mówił, że czuje w nim „dobrą siłę".

– Już wówczas zafascynowała mnie umiejętność jasnowidzenia – wspomina Antoni Przechrzta. – Zastanawiałem się, jak to się dzieje, że prosty człowiek, który nigdy nie miał do czynienia z medycyną, potrafi leczyć ludzi. On sam tłumaczył, że choroby widzi oczami swojego przodka.

Uzdrawianiem ludzi za pomocą ziół parała się również ciotka Antoniego. Ona jednak nie chciała mu zdradzić tajników swojej pracy. Pozwalała się jedynie przyglądać. Po doświadczeniach z Filipkiem Antoni miał nadzieję, że może i u niego „ta tajemna siła" jest dziedziczna.

Przygoda z rzeźbą

Drugim biegunem zainteresowań Antoniego, obok medycyny i leczenia ziołami, była rzeźba. Kiedy do Gminnego Ośrodka Kultury w pobliskiej wsi – Laskowej – przyjechał instruktor z Krakowa, 12-letni wówczas Antoni zapisał się na pierwsze w swoim życiu rzeźbiarskie warsztaty. Wkrótce zaczął też odwiedzać plenery innych twórców, obserwował ich pracę, próbował naśladować. Zafascynowało go to środowisko. Wtedy też podjął decyzję, że po maturze będzie studiował rzeźbę w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Jednak już pierwszy rok studiów przyniósł rozczarowanie:

– W żaden sposób nie mogłem się porozumieć ani z wykładowcami, ani z kolegami z roku. Wszyscy mówili tylko o technikach pracy rzeźbiarskiej. Dla nich Akademia to było robienie bab w glinie i malowanie aktów. Ja zaś szukałem duchowego uzasadnienia potrzeby tworzenia.

Antoniego interesował duchowy aspekt sztuki. Techniki pracy rzeźbiarza? Owszem, ale tylko jako dodatek do indywidualności każdego twórcy.

– Nie potrafiłem się dostosować do ówczesnego charakteru tej uczelni. Profesorowie byli członkami partii komunistycznej. Wszyscy strasznie pili i chałturzyli stawiając pomniki najważniejszym towarzyszom.

Londyn – Wiedeń – Londyn

Ideałem Antoniego, najbardziej cenionym przez niego rzeźbiarzem, był Henry Moor. Po czwartym roku studiów na krakowskiej ASP Antoni postanowił więc pojechać do Londynu, by na własne oczy zobaczyć jego prace. Z Polski wyjechał z paroma funtami w kieszeni i gitarą w ręku. Londyn zrobił na nim ogromne wrażenie. Postanowił zostać tam na rok. Znalazł pracę. Początkowo rzeźbił ramki do obrazów, potem pomagał kuć pomniki. Kiedy zarobił trochę pieniędzy, postanowił, że będzie kontynuował studia. Okazało się jednak, że zdanych na krakowskiej ASP egzaminów nie chcą mu uznać na londyńskich uczelniach. Ktoś mu poradził, aby spróbował w Wiedniu. Tam poszło bez problemu. Po roku studiów w wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych zrobił dyplom w pracowni znanego rzeźbiarza – prof. Bruno Gironcoliego.

W 1987 r. Antoni ponownie przyjechał do ukochanego Londynu. Z wiedeńskim dyplomem w ręku bez problemu został przyjęty do Koledżu Sztuki (Chelsea College of Art and Design). Następnie zaś, po otrzymaniu stypendium z fundacji Henry`ego Moora, studiował w Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Londynie. Tam też w 1994 r. zrobił drugi dyplom artysty-rzeźbiarza.

Duchowość, mistycyzm, medytacja

W czasie pobytu w Londynie Antoni zaczął uczęszczać na jogę i medytować.

– Wtedy odkryłem w sobie konflikt. Im bardziej zagłębiałem się we własną duchowość, tym bardziej gubiłem się w otaczającym mnie świecie. Właściwie nie wiedziałem już, kim jestem. Na szczęście pewnego dnia spotkałem znajomego, który poradził mi, abym zapisał się na kurs rozwoju duchowego.

Tak też zrobił. Od tego momentu rozpoczęła się jego londyńska przygoda z duchowością. Na kursie rozwoju duchowego poznał wielu przyjaciół, ludzi, którzy go wreszcie zrozumieli.

– Poznawałem mechanizmy rozwoju ducha. Uczyłem się, jak siłą woli utrzymywać się w dobrym zdrowiu, w dobrej kondycji ciała i umysłu.

W Londynie Antoni skończył też College Spirytualistów. Na zajęciach z jasnowidzenia, jasnosłyszenia, uzdrawiania i psychotroniki otrzymywał najlepsze oceny. Profesorowie twierdzili, że ma w sobie dziwną siłę. Dopiero teraz zrozumiał, dlaczego koledzy ze szkoły mówili, że w jego towarzystwie dobrze się czują. Dopiero teraz zrozumiał mamę, która po operacji nogi prosiła go, żeby kładł jej ręce na kolanach, żeby złagodzić ból.

– Dopiero w College'u Spirytualistów nauczyłem się świadomie dawać innym swoją dobrą energię – mówi Antoni Przechrzta. – Można ją nazwać energią życia lub energią twórczą. Czuję, że mam jej więcej niż inni ludzie. Energia ta nie płynie ze mnie, lecz przeze mnie. Potrafię ją zbierać zewsząd, z Ziemi, z przyrody. Potem jej część oddaję chorym. Na tym polega sukces uzdrawiania.

W poszukiwaniu własnej drogi

Teraz Antoni przekazuje swoją wiedzę innym. Głównie podczas kilkudniowych kursów, które od prawie czterech lat prowadzi we wszystkich większych miastach Polski. Kursanci uczą się przekazywania energii, jasnowidzenia, ćwiczą medytację, relaksację i widzenie aury. Kursy te licencjonowane są przez Federację Duchowych Uzdrowicieli Wielkiej Brytanii.

– Przede wszystkim jednak uczestnicy tych kursów dowiadują się o sobie bardzo wielu nowych rzeczy – dodaje Antoni Przechrzta. – Dowiadują się, jak mają żyć, aby czuć się szczęśliwymi i jak osiągnąć wewnętrzny spokój oraz swój własny sukces.

W kursach tych biorą udział lekarze, prawnicy, biznesmeni oraz – jak mówi Przechrzta – zwykli ludzie, którzy szukają swojej własnej drogi w życiu.

Antoni uzdrawia ludzi, przekazując im swoją energię. Przed seansami terapeutycznymi relaksuje się i medytuje, co ułatwia przepływ uzdrawiającej siły ku chorym.

Fot. P. Niemczynowicz

W świecie motocykli

Czar dwóch kół

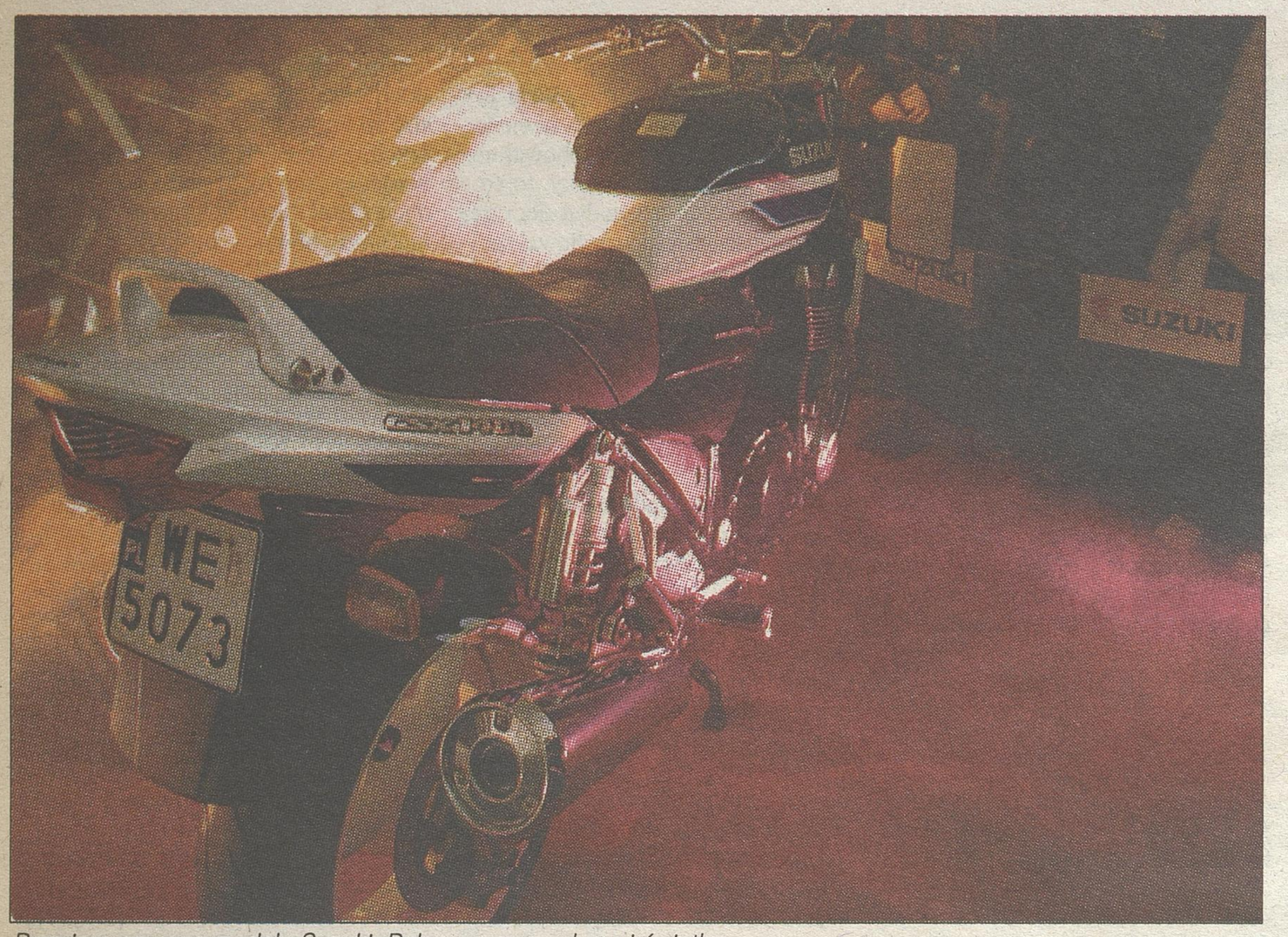

Premiera nowego modelu Suzuki. Pełna pompa – dymy i światła.

Tłum młodych ludzi obojga płci wśród motocykli z wielu stron świata. Tak można by streścić to, co działo się w hali białostockiego KS Włókniarz w czasie minionego weekendu.

Klub motocyklowy No Name i władze „Włókniarza" przygotowały prawdziwą ucztę wszystkim miłośnikom jednośladów. Każdy z odwiedzających tę halę na pewno znalazł to, co jego najbardziej interesuje. Amatorzy japońskich „przecinaków" i „szlifierek" podziwiali motocykle Hondy, Yamahy, Kawasaki i Suzuki. Nastoletni „specjaliści" oceniali wartość prezentowanych klasyków, m.in. Harley Davidsona.

– Widzisz jaki fajny motor – pryszczaty młodzieniec zwraca uwagę kolegi na błyszczącą chromami Yamahę.

– Nie mówi się motor, tylko motocykl – prostuje ten drugi. – Motor to część motocykla.

No, no, prawdziwie techniczne słownictwo. Rzeczywiście, wśród młodych ludzi nie brakuje wytrawnych znawców. Oni doskonale wiedzą, jakimi zaletami cieszą się pojazdy poszczególnych marek. Zasłyszane dialogi przyprawiały mnie o zdumienie. A przecież ci młodzieńcy

Jedna z ciekawostek – angielski Royal Enfield, model Bullet produkowany... w Indiach

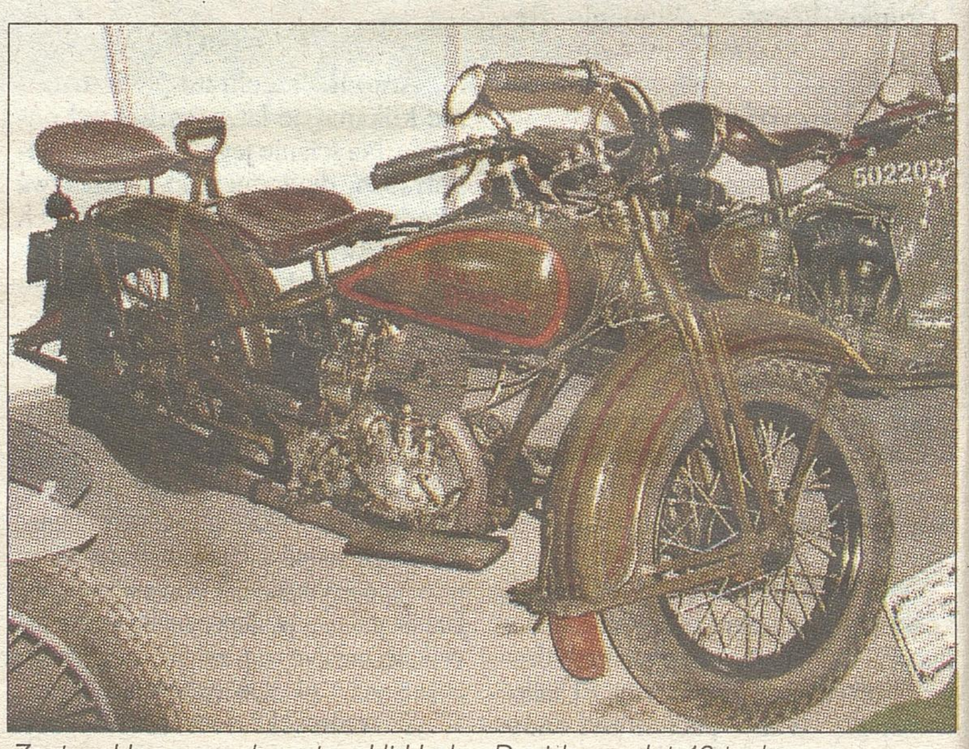

Zestaw klasycznych motocykli Harley Davidson z lat 40-tych

Pokaz trialu nie wypadł imponująco

Bardzo udana przeróbka, w wyniku której zwykły Junak zmienił się w choppera

Na jednym ze stoisk dumnie prezentowały się włoskie motocykle – Moto Guzzi

Ta zabawka, czterokołowiec Yamahy idealnie nadaje się do jazdy terenowej

nie mają jeszcze nawet własnych motorowerów...

Już na korytarzu gości witał kultowy Hummer, choć zainteresowanie tym prawdziwie terenowym, wojskowym łazikiem było umiarkowane. Ludzi, którzy zapłacili za wejście, interesowały tylko i wyłącznie motocykle. I – tak myślę – nikt chyba nie czuł się zawiedziony.

Posiadacze motocykli mogli wybierać wśród bogatej oferty akcesoriów, od rękawiczek i gogli poczynając, na kompletnych kombinezonach kończąc. W ofercie kilku wystawiających się firm można było znaleźć całe bogactwo akcesoriów i części zamiennych do motocykli wielu marek.

Cóż byłby to za pokaz bez premiery. I choć była tylko jedna, to odbyła się z całą należytą pompą – dymami i odpowiednimi światłami. – Suzuki GSX 1400, bo o nim mowa, jest nową konstrukcją, jednośladem o klasycznej linii neked bike`a. Ten japończyk napędzany jest silnikiem o pojemności aż 1,4 litra o mocy 109 KM. Momentu obrotowego mógłby mu pozazdrościć niejeden mały samochód – 128 NM przy 5000 obr./min.

Niestety, nie odbyła się zapowiadana premiera nowego Junaka Millenium. Amatorzy krajowej produkcji mogli pocieszyć się oglądaniem Junaków w ich klasycznej wersji sprzed lat oraz – tu ciekawostka – egzemplarza tuningowanego na choppera. Bojowa maszyna. Nie zabrakło też leciwych wuesek, motorowerów i skuterów, słowem, pojazdów rodem z polskich fabryk. Kolekcję krajowych weteranów uzupełniały motocykle i mopedy innych producentów europejskich.

Nowościami na naszym rynku prezentowanymi we „Włókniarzu", które zwracały uwagę i gromadziły rzesze zwiedzających, były klasyczne angielskie Royal Enfieldy z lat 50., ale produkowane do dziś z niewielkimi zmianami w ...Indiach. Motocykle wręcz spod igły są w ofercie polskiego importera – modele Bullet z silnikami 500 ccm. Ciekawostką jest to mianowicie, że Royal Enfield Bullet jest chętnie kupowany w USA, Wielkiej Brytanii, Niemczech i... Japonii (?!).

Oprócz Enfieldów, kilkanaście metrów dalej, rozłożyły się włoskie Moto Guzzi. Marka dość rzadko spotykana na polskich drogach. A szkoda, bo to ciekawe i dość szybkie jednoślady. Poza Nevadą 750, pozostałe modele – California Stone, V11 Sport i California EV – mają silniki ponadlitrowej pojemności i odpowiednie do tego prędkości maksymalne – ponad 200 km/h.

Reklamowany trial w wykonaniu Marka Pawlaka, mistrza Polski – pokonywanie przeszkód terenowych, które imitowały dwa wraki samochodowe – nie był mistrzowskim popisem. Młoda widownia gotowa była pomyśleć, że właśnie na tym polega trial. Nic dalszego od prawdy.

Jedno wszakże jest pewne, Wystawa Starej i Nowoczesnej Techniki Motoryzacyjnej zorganizowana przez grupkę entuzjastów z No Name, wypadła bardzo dobrze. I trzeba pogratulować im zapału i zacięcia przy organizacji tej wystawy. Była ona pewnym probierzem zainteresowania jednośladami, a sądząc po tłumie odwiedzających, jest ono olbrzymie. Widoczki taty z małoletnim synem wcale nie należały do rzadkości. I jestem prawie pewien kto kogo do Włókniarza przyprowadził. Tata przypominał jak to się kiedyś Junakiem jeździło, a synek tłumaczył, że ten model Suzuki to ma wtrysk paliwa, a ta Yamaha ma jednoramienny wahacz...

Janusz Grysin
Fot. Andrzej Zgiet

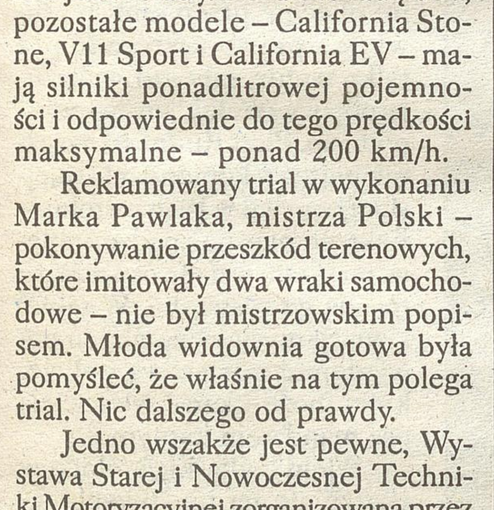

Tablica wskaźników nowej Hondy Gold Wing. Imponujące!

P. Niemczynowicz

Niedosłyszące dziewczyny z niezwykłą precyzją wykonywały układ taneczny do muzyki disco. Publiczność podziwiała ich sprawność i ekspresję. I nikt z oglądających nie domyślał się, że tancerki „słyszą" muzykę z drgających ścian i podłogi...

Porozumiewają się językiem migowym. Czytają z ust co mówią do nich inni. Bez aparatów słuchowych właściwie nie funkcjonują. Ale nie odgadnie tego nikt, kto widział, jak tańczą...

Słychać jak podłoga skacze

Na parkiecie tryska z nich energia. Wykonują szybkie zwinne ruchy, rytmicznie podskakują w takt muzyki. Ich układy taneczne zachwycają precyzją wykonania i pomysłowością. I tylko wtajemniczeni wiedzą, że to tańczy grupa osób głuchych. Bo niesłyszący też tańczą. „Słyszą" jak dźwięki odbijają się od ścian i podłogi i wibrują w powietrzu...

URSZULA KLIMCZUK

Wydaje się zwykle, że ludzie z uszkodzonym słuchem mają ograniczone możliwości odbioru muzyki. Okazuje się jednak, że osoby niesłyszące i słabosłyszące nie tylko mogą słuchać muzyki, ale również – tańczyć. I to jak!

Zakaz migania w szkole

Agata ma 16 lat. Jak wiele innych nastolatek utraciła słuch w wyniku komplikacji po różyczce. Ubytek słuchu jest u niej szacowany na 80 proc.

– Najłatwiej jest porozumiewać się migając – opowiada Agata. Mówi niezbyt wyraźnie, gubi końcówki, jej polszczyzna jest nieco łamana. Agata cały czas uważnie patrzy na rozmówcę. Oczy dziewczyny skierowane są na usta. Z ruchu warg odczytuje słowa i zdania. W czasie „normalnej" rozmowy uczy się Agata, ale uczy się też i jej rozmówca. Aby bowiem zrozumiała nasze słowa, musimy wypowiadać je nie tylko głośno, ale również wyraźnie i dokładnie. Doskonalimy więc, chcąc nie chcąc, dykcję.

Fakt, że w ogóle mówi to sukces jej, rodziców i opiekunów.

– W szkole mi nie pozwalają na miganie – wzdycha Agata. – Muszę mówić. Normalnie, a nie rękami. A to zdecydowanie trudniejsze – dodaje. – Ale to dla mojego dobra. Wysilam się, żeby mówić. Mam już taki odruch, żeby pokazywać wszystko rękami. Ale staram się powstrzymywać. A nawet jak zapomnę, to moi nauczyciele od razu sprowadzają mnie na ziemię. Mów, mów, mów – słyszę ciągle. No to mówię. Pewnie czasem nie najlepiej, ale mówię.

– Zmuszamy słuch osób niedosłyszących do pracy – wyjaśnia Sylwia Czarnecka, nauczycielka i opiekunka grupy słabosłyszących dziewcząt. – Uszy trzeba ćwiczyć, tak, jak niesprawną rękę. Inaczej w ogóle przestaną pracować. Dlatego nasi podopieczni nie mogą posługiwać się językiem migowym. Młodzież, z którą pracujemy ma najczęściej słuch uszkodzony w 70-80 proc. Ale pozostaje jeszcze 20-30 proc. I te procenty muszą „pracować". To jedyna droga do tego, aby walczyć z całkowitą głuchotą.

Czują drgania

Osoby niedosłyszące największy problem mają z polską gramatyką. Wiele z nich mówi „na czuja", jak to same określają. Znaczy to po prostu, że starają się wypowiadać słowa tak, jak odczytują je z ust osób słyszących. A słyszący – wiadomo – mówią często byle jak i nie zwracają uwagi na dokładność wypowiedzi.

– Końcówki gramatyczne to zasadniczy problem moich dziewczyn – wyjaśnia Sylwia Czarnecka. – Osoby słabosłyszące mówią trochę z pamięci. One właściwie nie słyszą mowy innych ludzi. Niektóre z nich utraciły słuch we wczesnym dzieciństwie. Trudno więc im wyartykułować prawidłowo samogłoski czy spółgłoski, jeśli nie wiedzą nawet, jak one brzmią. Czują drgania.

Agata, Ewa, Monika, Agnieszka i ich cztery inne koleżanki znają się ze szkoły. Wszystkie nie dosłyszą. Nie widać po nich jednak, aby były nieszczęśliwe. Mają bowiem hobby, w które wkładają całe swoje serce – to taniec. Od czterech lat systematycznie ćwiczą figury i kroki taneczne. I tańczą tak, że zapiera dech w piersi.

Na Międzynarodowym Festiwalu Tańca Młodzieżowego w Wasilkowie, który odbył się 11 listopada, zaprezentowały układ taneczny do niezwykle dynamicznej, szybkiej muzyki współczesnej. Osiem dziewczyn, pełnych werwy i energii zdecydowanym krokiem wyszło na parkiet. Ich miniatura taneczna to trwający około 10 minut pełen ekspresji taniec cheerleaderek. Widzowie zachwycali się dokładnością wykonywania figur i kroków oraz koordynacją ruchów wszystkich ośmiu dziewcząt. I nikt z publiczności nie przypuszczał nawet, że tancerki są niesłyszące...

– Jeśli rozumieć muzykę jako szereg ułożonych w przemyślaną całość dźwięków, to moje dziewczyny właściwie jej nie słyszą – opowiada Sylwia Czarnecka. – Ale czują ją. To wszystko dzięki drganiom, które wywołują dźwięki. A drga i podłoga, i ściany. Drgania te wyczuwają również osoby słyszące. Tyle, że po prostu nie zwracają na nie uwagi, bo słuchają muzyki. Nieraz kiedy jesteśmy np. na jakimś koncercie mówimy nawet, że tak grają, że podłoga skacze. Tancerze niedosłyszący „słuchają" właśnie jak podłoga skacze. I dzięki temu mogą tańczyć.

Nie podpierają ścian na dyskotekach

Z drgań podłogi i ścian osoba niesłysząca czy niedosłysząca może odczytać rytm muzyki. To podstawa do tego, żeby nauczyć się tańczyć.

– Muzyka po prostu wibruje w powietrzu – opowiada 17-letnia Ewa. – Najpierw staramy się ją dobrze wyczuć, skupiamy się na samym rytmie. Z czasem dołączamy do tego proste kroki taneczne. Później dokładamy stopniowo coraz to bardziej skomplikowane kroki, a nawet figury gimnastyczne. I tak powstaje układ taneczny, taki jak choćby taniec cheerleaderek.

Taniec to nie tylko hobby. To także szansa na normalny kontakt z rówieśnikami.

– Przecież my nie jesteśmy inne niż zdrowe dziewczyny – mówią tancerki. – Też chcemy mieć przyjaciół, chłopaków i to niekoniecznie z uszkodzonym słuchem. A jak się umie tańczyć, to już coś. Na dyskotekach nie podpieramy ścian. Chłopaki chcą z nami tańczyć, bo wiedzą, że jesteśmy w tym dobre. I my też wiemy, że nie jesteśmy gorsze od słyszących....

Z bronią nie ma żartów

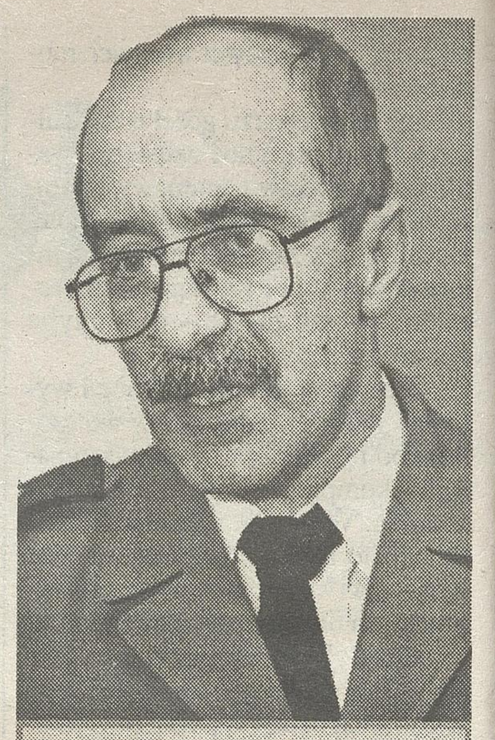

Podinsp. Andrzej Hajdenrajch z zespołu prasowego komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku:
– Część zezwoleń zostało cofniętych, gdyż myśliwi zostali wykluczeni z kół łowieckich. Inne cofnięto, gdyż myśliwi w niewłaściwy sposób przechowywali broń, nie zabezpieczali je przed nieletnimi członkami rodziny, nie zamykali w gablotach. Podstawą do cofnięcia pozwolenia jest także utrata broni. Zdarza się, że po polowaniu myśliwy wybiera się do restauracji i zostawia broń w samochodzie na parkingu. Złodziej włamuje się do auta i kradnie ją. Zdarza się też, że myśliwi gubią broń. Wtedy również tracą pozwolenie.

Zdaniem myśliwych, wypadki na polowaniach zdarzają się rzadko. Ale jeśli już do nich dochodzi, są tragiczne w skutkach. Pocisk z broni myśliwskiej rozpryskuje się bowiem w ciele na drobne kawałki siejąc straszne spustoszenia. Wychodzi z ciała wyrywając kilkucentymetrową dziurę. 12-letni Kamil S. postrzelony przez swego ojca na polowaniu nie miał szans na przeżycie.

JOLANTA GADEK

Do tragedii doszło 7 listopada br. 34-letni Leszek S. w środę wieczorem zabrał swego syna na polowanie do lasu w pobliżu wsi Bity Kamień w gm. Dąbrowa Białostocka. Była godz. 18.30, kiedy zatrzymali się obok zaparkowanego samochodu. Mężczyzna trzymał w ręku broń, kiedy doszło do niekontrolowanego wystrzału. Kula ugodziła w brzuch stojącego w pobliżu chłopca. Ojciec zawiózł go do szpitala, lekarzom jednak nie udało się uratować chłopcu życia. Dziecko zmarło ok. godz. 21. Roztrzęsiony mężczyzna sam zgłosił się na policję. Nie mógł jednak zeznawać, był w szoku.

Leszek S. ma jeszcze dwie córki. Kamil był jego najstarszym dzieckiem.

Policyjne i myśliwskie

Leszek S. cieszy się dobrą opinią zarówno w miejscu zamieszkania, jak i w kręgu kolegów z koła łowieckiego.

– Nie zdarzyło się, żeby przyszedł na polowanie pod wpływem alkoholu. Miał nową, sprawną broń. Dotychczas nie było żadnych zastrzeżeń do jego zachowania – mówi nadkom. Waldemar Bielski, komendant powiatowy policji w Sokółce i jednocześnie szef koła łowieckiego, do którego należał Leszek S. – To niewyobrażalna tragedia. Wszelkie postępowania w tej sprawie to, można rzec, sprawa drugorzędna. Nic nie wróci życia chłopcu.

Policja wszczęła postępowanie dotyczące nieumyślnego spowodowania śmierci. Jego celem jest ustalenie wszystkich okoliczności zdarzenia. Na razie nie wiadomo, czy doszło do awarii sztucera, czy też przyczyną tragedii było niezachowanie należytej ostrożności podczas ładowania broni. Nie jest wykluczone, że zostanie również wszczęte postępowanie administracyjne i Leszek S. straci pozwolenie na broń.

– Nie ukrywam, że my również, niezależnie od policji, będziemy wyjaśniali okoliczności tragedii pod Dąbrową Białostocką – mówi Jerzy Procakiewicz, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Białymstoku. – Mamy swojego prokuratora – rzecznika dyscyplinarnego, wewnętrzny sąd. Nie chcę wyrokować, jak postępowanie się zakończy. Nie było żadnych świadków, to było indywidualne polowanie myśliwego.

Karą może być nagana, zawieszenie, wykluczenie z PZŁ.

Broń sama strzela

Myśliwi często przytaczają powiedzenie, że raz do roku broń sama strzela.

W woj. podlaskim są 5042 osoby uprawnione do posiadania broni myśliwskiej. Broń zaś posiada 4855 osób (niektórzy uzyskali stosowne pozwolenie, lecz nie kupili broni). Od początku roku do 14 listopada Komendant Wojewódzki Policji w Białymstoku wydał 130 pozwoleń na broń. Dodatkowo komendant wydał też 182 pozwolenia na zakup dodatkowych jednostek broni. Zgodnie z przepisami w wydawanym pozwoleniu określa się liczbę jednostek broni, które może nabyć dany myśliwy. Niektórzy z nich chcą mieć kilka dubeltówek, wtedy muszą składać dodatkowe wnioski.
W tym roku komendant wojewódzki policji cofnął pozwolenia na broń 97 osobom.

– Z bronią trzeba ostrożnie – mówi Stanisław Kosiński, myśliwy z 18-letnim stażem. – Po każdym polowaniu trzeba broń rozładować. Zawsze też pilnuję, żeby w trakcie polowania na drobną zwierzynę, np. zające, przełamać broń w czasie przejścia od jednego stanowiska do drugiego.

Do niekontrolowanych wystrzałów dochodzi np. wtedy, kiedy w broni uruchomiony zostaje tzw. przyspieszacz. W takiej sytuacji wystarczy tylko lekko dotknąć spust, żeby broń wypaliła. Dlatego wielu doświadczonych myśliwych nie włącza tego urządzenia. Kosiński pamięta przypadki, kiedy broń wypalała, gdy samochód podskakiwał na wybojach, gdy myśliwy się potknął albo upuścił broń. Na szczęście jednak bardzo rzadko taka kula trafia w człowieka.

– Jestem przeciwnikiem zabierania dzieci na polowanie – mówi Stanisław Kosiński. – Jeżeli już, to uważam, że powinny mieć co najmniej 15 lat i polowania powinny odbywać się w dzień, a nie po zapadnięciu zmroku. I trzeba ich dobrze pilnować, żeby nie weszły na linię strzału, nie przyczyniły się do wypadku. Trzeba wytłumaczyć im wcześniej, jak powinny się zachowywać, ubrać je odpowiednio.

Inny myśliwy mówi, że brał ze sobą syna na polowanie, żeby nawiązać z nim bliższy kontakt. W czasie oczekiwania na ambonie na zwierzynę był czas na rozmowy. Po tragicznym wypadku pod Dąbrową postanowił, że już więcej nie weźmie ze sobą syna.

A. Zgiet

Myśliwi mówią, że broń raz do roku sama strzela

Niebezpieczne hobby?

W białostockim okręgu PZŁ funkcjonują 54 koła łowieckie, członkami których aktualnie jest 2900 myśliwych. Liczba ta jest w miarę stała, waha się od 2800 do 3000.

Jerzy Procakiewicz mówi, że porównując liczbę myśliwych do liczby wypadków i wszelkich skarg na nich, tych ostatnich jest niewiele.

– Rocznie prowadzimy od 12 do 18 takich spraw – mówi. – Część z nich kończy się wykluczeniem z koła.

Myśliwy może zostać ukarany za nieprzestrzeganie wszelkich przepisów – począwszy od ustaw po wewnętrzny statut. Do niedawna obligatoryjnie z koła wykluczani byli myśliwi, którym policja cofnęła pozwolenie na broń. Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami nawet bez broni mogą być członkami PZŁ, jeśli opłacają stosowne składki.

Wielu myśliwych twierdzi, że w dzisiejszych czasach samotne polowanie wiąże się ze zbyt dużym ryzykiem. W lesie można natknąć się na kłusownika. Dwa lata temu pod Ostrowią Mazowiecką w lesie na ambonie znaleziono zwłoki myśliwego, który zginął od kuli. Zdaniem myśliwych, zastrzelił go kłusownik, który obawiał się rozpoznania.

Pomyłki i odstrzał psów

Przyczyną wielu nieszczęśliwych wypadków są pomyłki. Jeden z myśliwych wspomina, jak kiedyś na polowaniu mężczyzna postrzelił innego myśliwego. Wziął podniesioną przez niego rękę za rogi łosia. Kula poszarpała dłoń, trzeba było ją amputować.

Wiosną tego roku na obrzeżach Puszczy Knyszyńskiej w pobliżu Sokółki straż leśna znalazła zwłoki żubra. Zwierzę, które jest objęte ochroną, zostało zastrzelone na skraju lasu w pobliżu ambony myśliwskiej. Wszystko wskazuje na to, że zabił je myśliwy, po czym z ciała żubra wydobył kulę i uciekł.

Zdaniem sokólskiej policji, mężczyzna nad ranem pomylił żubra z dzikiem. Gdy zorientował się w pomyłce, usunął kulę, żeby nie naprowadziła na jego trop.

– Mógł się pomylić. Gdy młody żubr położy się na ziemi, niewprawny myśliwy może uznać go za dzika. Zwłaszcza gdy jest słaba widoczność – ocenia Stanisław Kosiński.

Są też tacy myśliwi, którzy na widok zwierzyny, która wejdzie im pod lufę, nie mogą powstrzymać się przed oddaniem strzału. Zostawiają zwłoki zwierzęcia. Wystarczy im satysfakcja z celnego strzału.

28 października we wsi Ryboły myśliwi zastrzelili dwa niewielkie kundelki biegające w pobliżu jednej z posesji. Tego dnia w pobliżu Ryboł odbywało się zorganizowane polowanie. Właściciel psów powiadomił o tym fakcie policję, a ta wszczęła stosowne postępowanie. W poprzedniej ustawie widniał zapis, że myśliwy może odstrzelić czworonoga, który znajduje się ponad 100 metrów od zabudowań.

– Zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami myśliwy ma prawo zastrzelić psa tylko wtedy, gdy ten wykazuje objawy wścieklizny – mówi podinsp. Piotr Rudnicki, rzecznik prasowy komendanta miejskiego policji w Białymstoku. – Fakt, że pies bez nadzoru biega po skraju wsi nie oznacza, że można go zastrzelić. W takiej sytuacji myśliwy powinien powiadomić miejscową policję, która może ukarać właściciela psa mandatem karnym.

Wielu podlaskich rolników skarży się na myśliwych zabijających psy. Myśliwi zaś skarżą się na rolników.

– W ciągu kilkunastu miesięcy ustrzeliliśmy około 100 psów – przyznaje jeden z myśliwych. – Nie ma sprawy, kiedy zastrzelone czworonogi zabieramy ze sobą i zakopujemy. Pies po prostu ginie.

Dlaczego myśliwi zabijają psy? Bo, ich zdaniem, rolnicy nie sprawują nad nimi właściwej pieczy – mają trzy czy cztery psy. Jednego trzymają na łańcuchu, reszta biega wolno. Nie szczepią ich, nie zawsze należycie karmią. Gdy zjawiają się służby sanitarne czy policja twierdzą, że to nie ich zwierzęta lecz bezpańskie przybłędy. Psy z głodu atakują leśną zwierzynę.

Rolnicy z kolei twierdzą, że myśliwi mają „fioła" na punkcie broni i strzelają do wszystkiego, co się rusza. Narzekają też na zwierzynę, która niszczy im uprawy.

– W takich sytuacjach staramy się zawrzeć porozumienie z rolnikami. W uzasadnionych przypadkach zniszczenia upraw czy zastrzelenia psa pokrywamy odniesione straty – mówi Procakiewicz.

Renatka urodziła dziecko Tereska fruwa tu i tam

Z Robertem Glińskim, reżyserem filmu „Cześć, Tereska", rozmawia Anna Napiórkowska

Na ekranach kin wyświetlany jest Pana film „Cześć ,Tereska", który w Karlovych Varach otrzymał nagrodę specjalną, a na ostatnim festiwalu gdyńskim Złote Lwy, nagrodę dziennikarską oraz nagrodę publiczności.

Nagroda publiczności jest bardzo ważna, ponieważ rokuje nadzieję, że parę osób pójdzie do kina na ten film.

Widziałam go już i muszę powiedzieć, że dla mnie jest wstrząsający. Chłodnym okiem kamery pokazał Pan otaczającą nas rzeczywistość.

Film jest zrobiony w manierze filmu paradokumentalnego. Długi obiektyw obserwuje życie, które toczy się dookoła, główną bohaterkę, jej koleżankę, życie blokowiska. Możemy odnieść wrażenie, że ten świat jest kręcony z oddalenia, dystansu. Chcieliśmy sprawić, aby postacie, ich język były prawdziwe.

Czarno-białe zdjęcia uwiarygodniają świat, który jest obok nas.

Historia jest banalna. Samotna piętnastoletnia dziewczynka idzie do nowej szkoły. Nie może dać sobie rady ze sobą. Ma duży kompleks samotności i braku kontaktu z drugim człowiekiem. Ma ogromną potrzebę uczuć, których nie potrafi zrealizować. To powoduje frustrację, poczucie odrzucenia i popycha ją do dosyć agresywnego zachowania.

Niech Pan nie zdradza zakończenia.

Powiedziałem tak ogólnikowo, aby nie zdradzać finału, który, mam nadzieję, wstrząśnie widzem.

W filmie zagrały dziewczyny, które rzeczywiście weszły w konflikt z prawem. One nie grają, one pokazują siebie.

Jestem już trochę dojrzalszy niż na początku swojej drogi filmowej, gdzie mnie rzeczywiście ponosiło, aby coś dodawać, manipulować, przekłamywać, ponieważ myślałem, że tak będzie lepiej. Okazywało się jednak, że było gorzej. Podczas pracy nad tym filmem, kiedy widziałem, że prawda idzie ze sceny, starałem się wycofywać i bardzo pokornie podpatrywać kamerą. Wiedziałem, że zbiera się fantastyczny materiał, który w montażu ulegnie przeróbkom czy skrótom, ale będzie dobry. Dziewczyny są fantastyczne, prawdziwe, mówią swoim językiem. Mieszkają w ośrodku wychowawczym. Nie są grzeczne, ale starały się pomóc zrobić nam ten film. Świetnie nam się pracowało. Dały bardzo dużo i pokazały siebie. Postać Tereski nie jest do końca portretem Oli, która grała Tereskę. Tereska najpierw jest dziewczynką spokojną, grzeczną, a potem się zmienia. To już wymagało od Oli pewnej pracy aktorskiej, ponieważ trzeba było pokazać różne oblicza tej samej postaci.

Moim zdaniem, tytuł „Cześć, Tereska" raczej będzie zniechęcać do pójścia do kina.

Tytuł ma za zadanie pokazać pewną codzienność, w której wszyscy traktują tytułową bohaterkę pobieżnie: „A, jest Tereska? Cześć Tereska" i życie leci dalej. Być może jest to tytuł trudny, ale bardzo łatwo wchodzi do potocznego języka i robi się z niego dodatkowa pianka.

Pokazuje Pan w filmie, że bycie złym oznacza łatwiejsze życie, ale nie widzę w nim publicystyki, lecz refleksję, iż zło jest bardziej atrakcyjne.

Rzeczywiście zło jest fascynujące. Tradycyjne wartości oparte na dekalogu zaczynają tracić na znaczeniu. W tej chwili nie jest istotne, co jest dobre, a co złe.

Przestajemy wartościować?

Przestajemy się do tego odnosić i nawet, jak popełniamy coś, co nazywamy złem, to dla ludzi, którzy to robią, to nie jest złem, ponieważ nie wiedzą, że jest to zło, ponieważ nie mają tych kryteriów.

Myślę, że losy tych dziewcząt są świadectwem tego, że, mimo iż uczestniczyły w robieniu tego filmu i obejrzały go, w ich życiu niewiele się zmieniło.

Rzeczywiście życie codzienne Tereski jest podobne. Nadal się szamoce, tzn. trochę się uczy, wchodzi w konflikt z prawem. Jeszcze nie zrobiła kroku dalej. Miałem nadzieję, że jak wejdzie w inne środowisko, zobaczy ludzi, którzy wstają o 6 rano, zasuwają przez cały dzień, chcą coś osiągnąć, to spojrzy na swoje życie inaczej. Może zobaczy, że warto coś zrobić, czasem poświęcić swoje wolne chwile, a nie tylko trwać i przebywać. Przez chwilę coś drgnęło. Zaczęła chodzić do szkoły. W pewnym momencie powiedziała, że chciałaby zostać aktorką. Wtedy zwróciłem jej uwagę, że najpierw musi mieć maturę.

Czy w dalszym ciągu przebywa w ośrodku wychowawczym?

Powinna, ale w tej chwili fruwa tu i ówdzie i na pewno te chwile swobody niedługo się skończą i znowu będzie tam siedzieć. W przypadku jej koleżanki Renatki sytuacja się diametralnie zmieniła, ponieważ zaszła w ciążę i kilka tygodni temu urodziła dziecko. Jest z nią źle, bo nie ma zawodu. Nie wie, co ma ze sobą zrobić, a już ma dziecko, które, podejrzewam, będzie miało takie samo życie jak ona. Renatka jest w dużo gorszej sytuacji niż Tereska, gdyż matka i ojciec nie żyją i rzeczywiście jest sama. Cała nasza ekipa stara się jej pomóc. Ale wiadomo, że przede wszystkim ona sama musi sobie pomóc.

Dziękuję Panu za to, że Pan podjął temat współczesny, ponieważ większość widzów chce zobaczyć świat, w którym żyje. Dodam, że nie jest to pierwszy Pana film o tematyce współczesnej. Można więc powiedzieć, że pan się jej nie boi, tak jak większość współczesnych reżyserów.

Robiłem różne filmy, historyczne i współczesne. Myślę, że są twórcy filmowi, którzy konsekwentnie realizują tylko jeden temat i zawsze poruszają się w obrębie jednej konwencji jakby narracyjnej. Proszę pamiętać, że film robi się bardzo długo. Siedzenie ciągle w jednym sosie byłoby dla mnie ogromną męką. Jest to jakby regeneracja.

Rzeczywiście miesza Pan gatunki filmowe. W filmie „Kochaj i rób co chcesz" Pan jako jeden z nielicznych dostrzegł pozytywy w subkulturze disco polo. Co pana w niej urzekło?

Urzekła mnie prawda. Tam nie ma żadnych zakłamań.

Przy okazji premiery tego filmu, powiedział Pan, że są w nim ludzie pozbawieni agresji.

Kadr z filmu „Cześć, Tereska"

To też prawda. Są to ludzie ciepli i otwarci. Z przymrużeniem oka traktują wiele spraw życia codziennego, które może dla innych byłyby frustrujące i ciężkie do przeżycia.

Czy słucha Pan disco polo?

Podczas realizacji filmu musiałem bardzo dużo wysłuchać tych piosenek i rzeczywiście to była okropna katorga, ponieważ one są do siebie bardzo podobne. Ale z powodów zawodowych musiałem bardzo skrupulatnie i pokornie wszystkich ich wysłuchać.

Rozumiem, że tego się Pan nie boi i to jest powodem, że sięga Pan po różne gatunki. W Pana filmie „Superwizja" obraz przyszłości jest bardzo mroczny.

Jest to satyra na naszą telewizję. Dużo w niej pracuję, ale mam do niej ambiwalentny stosunek. Nie lubię jej oglądać. Z jednej strony jest to fantastyczne medium, które przybliża nam świat. Z drugiej strony niszczy myślenie, ponieważ jest to tak silny przekaz, że niweluje emocje oraz zdolności refleksyjno-intelektualne. Z drugiej strony telewizja jest wspaniała. Niedawno nie mogłem oderwać się od ekranu telewizora. Byłem na festiwalu w Toronto. 11 września miałem wracać, ale w związku z atakiem terrorystycznym musiałem zostać dłużej. Wszystkie kanały telewizyjne pokazywały wyłącznie Nowy Jork. To był tak fascynujący spektakl, przeżycia i emocje, że przez dwa dni cały czas siedziałem w hotelu.

Jak Pan sądzi, czy wizja przyszłości jest przerażająca czy raczej optymistyczna?

Myślę, że tak źle nie będzie. Nawiązując do mojego filmu, chcę powiedzieć, że jest on nieudany i nie lubię go. Myślę, że nie będę już robił filmów science-fiction, ponieważ jest to materia trochę mi obca. W Polsce nie ma możliwości technicznych, aby robić takie filmy. Wszystkie sposoby zastępcze, chałupnicze demaskują się na ekranie. „Superwizja" rzeczywiście pokazuje czarny świat. Myślę, że przyszłość taka nie będzie.

Ale przeszłość była czarna i ponura. Myślę o Pana debiucie filmowym „Niedzielne igraszki".

To był film czarno-biały i może dlatego.

Podobny w konwencji do „Cześć Tereska" i robiący silne wrażenie. Widzimy w nim oczami dziecka czasy stalinowskie.

„Niedzielne igraszki" są, mimo dużo zbieżności z „Cześć Tereska", filmem różnym. Nie jest to formuła paradokumentalna. Film jest zrobiony klasyczną metodą fabularną i ma dużo elementów symboliczno-metaforycznych, ponieważ jego koncepcja opiera się na pokazaniu świata dzieci w latach stalinowskich, które w swoich zabawach małpują świat dorosłych.

Ten film przeleżał kilka lat na półce. Czy Pan stracił nadzieję, że publiczność go zobaczy?

Byłem wtedy bardzo młody, odważny. Wiedziałem, że świat do mnie należy. Wielu kolegów miało filmy na półkach. I te filmy po jakimś czasie wychodziły. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych czuło się, że wieje coś nowego. Ale generalnie jest to stresująca sytuacja. Robi się film, chce się go pokazać i okazuje się, że jego dalsza droga jest przekreślona.

Myślę, że Pan wierzył, iż ten film ujrzy światło dzienne. Pana film „Wszystko co najważniejsze" mówi, jak ważna w życiu jest wiara. Ludzie, którzy wierzą, są w stanie przeżyć i zdobyć wszystko. Ci, którzy gubią wiarę, tracą sens życia, już niczego nie chcą.

Trzeba w coś wierzyć, żeby przetrwać. Film opowiada o zesłaniu do Kazachstanu Oli Watowej, której pozwala przeżyć wiara w to, że zobaczy się z mężem, że zło minie.

Pan pokazał, że w Kazachstanie są ludzie wierzący w różne rzeczy. Jedni w miłość, drudzy w uczciwość. Jeszcze inni przejawiają uczucia patriotyczne. Inna grupa ludzi wierzy w Boga. Każdy w coś wierzy. Ten, który przestaje wierzyć, umiera.

Jest stracony. Odnieśmy idee wiary do Tereski. Gdyby ona w coś uwierzyła, pojawiłaby się siła. Kiedy miałaby ją, myślę, mogłaby się wyrwać ze swojego życia. Uważam, że rzeczywiście wiara czyni cuda.

Krzysztof Globisz, który zagrał w Pana filmie „Wszystko co najważniejsze", powiedział, że jest Pan bardzo wymagający i podczas pracy znajduje się Pan na pograniczu niedosytu, co powoduje, że aktor zmusza się do coraz większej aktywności. Jego zdaniem, zwraca Pan uwagę na prawdę i jest Pan na nią niezwykle wyczulony. Wręcz jest upierdliwy w pracy i ciągle niezadowolony. Jest pan więc zawodowym malkontentem.

Niektórzy mówią na mnie menda, kiedy chcę powtórzyć coś kolejny raz albo wskazuję, że gdzieś jest fragment nieprawdy. Wiem jednak, że jak tego nie zrobię, to potem zostaję z materiałem, z którym idę do montażowni i płaczę, gdyż widzę różne pęknięcia.

Krzysztof Globisz powiedział, że jest Pan niezwykle otwarty, sympatyczny, z dużym poczuciem inteligentnego humoru. Ponadto jest Pan świetnym narciarzem, niezniszczalnym na stoku.

Chyba trochę przesadził. Lubię jeździć na nartach. Prawda jest taka, że, aby dobrze jeździć na nartach, trzeba to często robić, a nie mogę, gdyż mieszkam w Warszawie. Biedny Krzysztof musiał się męczyć, kiedy go pani zapytała o mnie.

Wcale się nie męczył.

Bardzo go lubię, bo jest świetnym aktorem i bardzo ciepłym człowiekiem. Spotkanie z nim na planie jest bardzo ciekawe, ponieważ wiem, że wniesie coś do postaci, co mnie zaskoczy.

Zapytałam jeszcze Krzysztofa Globisza, dlaczego, chociaż znamy Pana filmy, mało kto z widzów wie, kto to jest Robert Gliński. Krzysztof Globisz odpowiedział, że jest Pan człowiekiem, który konstruuje swoje filmy w zaciszu domowym i nie dba, być może niesłusznie, o publicity, co umie robić Andrzej Wajda czy inni reżyserzy, którzy wokół swojej pracy robią wielki hałas. Uważa, że albo tego Pan nie umie albo jest Pan zażenowany taką sytuacją. Nie jest Pan typem agresywno-atakującym. Najpierw Pan przemyśli, zanim cokolwiek zdecyduje. Twierdzi, jestPan skromnym i pozamykanym człowiekiem.

Jest w tym dużo prawdy. Ale przede wszystkim lubię święty spokój. Nie wiem, skąd się wzięło w naszych czasach, żeby dużo o sobie krzyczeć. Jest to straszna mordęga. Musieliby mi płacić ogromne pieniądze za to. Dla mnie największy komfortem jest sytuacja, kiedy mam ciszę wokół siebie, kiedy mogę przeczytać książkę czy pracować nad tym, co lubię. Źle się czuję na dużych festiwalach filmowych. Uwielbiam malutkie, gdzie jest niewiele ludzi. Na dużych jest ogromny kocioł i tak było w Toronto, skąd chciałem uciec jak najszybciej.

I to mówi człowiek show biznesu!

Może dlatego, że widzę ten zakręcony świat show biznesu.

Przecież dewizą naszych czasów jest, że im więcej o nas słychać, tym łatwiej zdobyć środki finansowe i tym łatwiej żyć.

Nie do końca. Są ludzie, którzy lubią dużo hałasu wokół siebie, a to się nie przekłada na nic, co robią. Myślę, że również dewizą naszych czasów jest to, że o człowieku świadczy dorobek, jego praca, a nie zamieszanie, jakie wokół siebie robi.

Tam, gdzie kiedyś na Mazurach były PGR-y, dziś są enklawy biedy

Pegeerowskie ofiary kapitalizmu

Gryjewo. Starzy ludzie umierają. Start

Jeden z widzów wystawy fotograficznej „Padły gospodarstwa rolne" napisał: „Nieszczęściem społeczności tego regionu jest nie to, że padły PGR, lecz to, że w okresie państwa komunistyczno-socjalistycznego powstały..." Zdjęcia Jerzego Dorosza pokazują to, co do dziś z nich zostało. Wyłania się z tego obraz upadku i nędzy.

MONIKA STELMACH

Jerzy Dorosz, obecnie mieszkaniec Bań Mazurskich, trzy miesiące wędrował po zlikwidowanych na początku lat 90. Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Wykonał w tym czasie dziesiątki zdjęć. Rozmawiał i poznawał mieszkańców tych terenów. Powstał z tego wstrząsający cykl pt. „Padły gospodarstwa rolne". Fotografie były pokazywane na wystawach w Baniach Mazurskich, Dubeninkach i Giżycku. Wszędzie budziły wiele emocji, o czym świadczą wpisy do „Kroniki".

Autor miał nadzieje, że zdjęcia „poruszą serca i portfele" decydentów i potencjalnych inwestorów. Niestety, jak na razie, nic nie wskazuje na to, że sytuacja mieszkańców terenów popegeerowskich zmieni się na lepsze.

„Chroń Boże od takiej rzeczywistości"

To słowa innego z widzów wystawy. Ofiarami szybkich przemian gospodarczych stały się wielopokoleniowe rodziny. Bohaterowie fotografii Jerzego Dorosza swoim dzieciom przekazują biedę i brak umiejętności radzenia sobie w życiu. Niektóre z nich nie widziały nic poza ubóstwem popegeerowskiej miejscowości, nie mają innych wzorców. Specjaliści nazywają zjawisko strukturalnym bezrobociem. Sztaby ludzi zajmują się tym, jak pomóc osobom dotkniętych tą plagą. W sumie opieką objęto 125 rodzin z mazurskich powiatów. Leczono je z braku wiary w siebie. W tym celu zatrudniono m.in. psychologów. Pierwsza edycja tego programu dobiega końca. Na razie nieznane są jego efekty.

– U osób długotrwale bezrobotnych obserwuje się niską samoocenę – mówi Wiesława Przybysz, dyrektor Departamentu Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie. – Celem programu było wskrzeszenie w tych ludziach wiary w siebie, motywacji do działania.

Enklawy biedy

– Wszystko, co ta rodzina zdołała kupić sobie i dzieciom pochodzi z czasów pracy w PGR – opowiada, przeglądając zdjęcia, Jerzy Dorosz. – Obecnie małżeństwo jest bez pracy i prawa do zasiłku. Oni jednak starają się jeszcze zachować pozory normalności. Dom najbardziej biednej rodziny, jaką poznałem, był czarny od brudu. Nie stać ich nawet na środki czystości. Zaprosili mnie do mieszkania, poczęstowali skłusowaną rybą. Nie zgodzili się jednak na robienie zdjęć. Tłumaczyli, że godność i honor im na to nie pozwala.

Mieszkańców popegeerowskich wsi ominęło pędzące koło kapitalizmu. Nie robią szybkich karier, nie stają się yuppies. Większość dobrodziejstw współczesnej techniki oglądają jedynie w reklamach telewizyjnych. Dla nich dylemat rządu, czy opodatkować oszczędności, to abstrakcja. Świat toczy się obok tych ludzi. Oni pozostają w enklawach biedy. Niektórzy tak wielkiej, że wstydzą się ją pokazać.

„Piękne, choć smutne zdjęcia. Gratuluję odwagi i dotarcia w miejsca, które istnieją obok nas, a są już innym światem" – napisał w Kronice Zbyszek Mieruński. Tylko że na Mazurach takich miejsc są dziesiątki. PGR powstawały tu jak grzyby po deszczu.

Poruszyć serca i... portfele

Chociaż nie można odmówić zdjęciom wartości artystycznych, to miały one drugorzędne znaczenie.

– To nie było najważniejsze – przyznaje Jerzy Dorosz. – Chciałem, żeby politycy, czy też potencjalni inwestorzy zobaczyli dramat tych ludzi. Sądziłem, że może poruszę ich sumienia.

Na razie jednak bogaci i mający władzę nie śpieszą się do niesienia pomocy byłym pracownikom PGR. Zmieniają się ekipy rządzące. Nie zmienia się natomiast sytuacja mieszkańców osiedli popegeerowskich. Nie zanosi się też na to, że inwestorzy zainteresują się tymi terenami, choć rąk do pracy jest wiele.

Podczas ostatnich wyborów kandydaci na posłów mieli okazję oglądać wystawę w Giżycku. Widzieli ją też, przynajmniej niektórzy, z obecnie urzędujących decydentów.

„Tematyka wystawy jest wstrząsająca, ale niestety bardzo prawdziwa. Trudno sobie wyobrazić, że na początku XXI wieku, w samym środ-

Mażucie. Rybką pożywi się nie tylko cała rodzina...

Rapa. Tadeusz Linkiewicz należy do nielicznych zadowolonych. Ma pracę! Wykonuje usługi na rzecz Lasów Państwowych.

Żabin. Kazimierz Cieśluk za odstawione mleko może kupić... chleb i sól.

Jagoczany. Emeryt, były pracownik PGR Marian Leszczyński kiedyś pracował przy świniach. Teraz jego radością są kozy.

jk

wa się walą.

ku Europy, mogą być takie obszary biedy. Ambicją wszystkich elit politycznych powinno być rozwiązanie tego problemu. Niestety, dla wielu jest to pełna egzotyka. Jest mi wstyd, że takie obrazki pochodzą z powiatu giżyckiego, chociaż tak naprawdę jestem bezsilny." – Władysław Strażewicz, starosta giżycki.

Do Mieduniszek, z interwencją, przyjechała Elżbieta Jaworowicz. Byli pracownicy PGR zostali bohaterami programu „Sprawa dla reportera". Na spotkanie zeszła się niemal cała wieś. Do studia zaproszono wójta i dyrektor ośrodka pomocy społecznej. O ile program może pomóc w obronie likwidowanego szpitala czy w rozwiązaniu problemów z pracodawcą, to nie pomoże całej rzeszy ludzi rozwiązać ich życiowych problemów.

– Nie usłyszałem w tym programie co zrobić, żeby na popegeerowskich terenach żyło się lepiej – mówi J. Dorosz.

Nikt już nic nie daje

Zamierzeniem Jerzego Dorosza było zwrócenie uwagi na problem, a nie przyprawianie tym ludziom aureoli męczenników.

– Niektórzy z nich nigdy nie robili nic, poza pracą w PGR – mówi Jerzy Dorosz. – Dziś nie potrafią zrozumieć, że nikt już nic nie daje, że trzeba samemu sobie radzić. Mają problemy z alkoholem.

Ktoś na kartach „Kroniki" stwierdził, że wystawa pokazuje tylko część prawdy. Inna osoba zanotowała: „Byli pracownicy PGR sami zgotowali sobie taki los. Opowiedzieli się za likwidacją zakładu. Strajkowały nawet kobiety w ciąży. Około 80% myślało, że będą na tzw. kuroniówkach do emerytury. Okradali, jak PGR istniał, tzn. sprzedawali części, paliwo na „lewo" rolnikom indywidualnym. Po przeprowadzonej likwidacji pozostały majątek również okradziono i spieniężano. Kiedy nie ma co już wymontować i sprzedać jest źle, bieda i nędza." – była pracownica PGR.

Miejscowy symbol sukcesu

Inna część popegeerowskiej rzeczywistości, choć dość rzadka, dotyczy ludzi, którzy biorą sprawy w swoje ręce. Jedną z takich osób jest Tadeusz Linkiewicz. Założył firmę, która świadczy usługi dla Lasów Państwowych. Trudno zaliczyć go do krezusów. Uchodzi tu jednak za symbol sukcesu. Nie musi robić zakupów na „zeszyt", co dla wielu jest sposobem na przeżycie.

Na fotografiach Jerzego Dorosza widać budynki, które czasy świetności dawno mają już za sobą. Chlewnię w Mażuciach kupili byli pracownicy PGR. Mieli wielkie plany związane z tymi obiektami. Rzeczywistości okazała się smutniejsza. Nie stać ich nawet na wyremontowanie budynków. Innym wiodło się bardzo dobrze. Dzierżawili PGR. Hodowali zwierzęta. Agencja Rolna Skarbu Państwa obiecała sprzedaż po preferencyjnych cenach. Kiedy przyszło do negocjacji, okazało się, że kwota kilkakrotnie przewyższa ich możliwości. Dziś te budynki również świecą pustkami.

„Wystawa w sposób bardzo wyrazisty pokazuje obraz naszego kraju. Pytajcie: jak to się stało?" – podpis nieczytelny.

Fot. Jerzy Dorosz

Cytaty pochodzą z „Kroniki", do której zwiedzający wpisywali swoje refleksje po obejrzeniu wystawy „Padły gospodarstwa rolne".

Banie Mazurskie. W gimnazjum uczą o korzyściach płynących z przystąpienia do Unii Europejskiej. Jak długo w tym środowisku będzie to abstrakcja?

Duma Etiopczyków

PIOTR SZUSZKIEWICZ

Addis Abeba leży na wysokości 2.400 metrów n.p.m. Europejczycy przybywający do miasta prosto z chłodnej Europy lub z gorącej sawanny Wschodniej Afryki doceniają natychmiast łagodny klimat tej afrykańskiej metropolii. Przez większość roku temperatura powietrza w ciągu dnia oscyluje wokół 23 stopni Celsjusza. Drzewa eukaliptusowe, świeże górskie powietrze oraz zapach kwitnących krzewów tworzą niepowtarzalny bukiet aromatów, niespotykany w innych częściach Afryki...

Narodziny miasta

Historia Addis Abeby zaczyna się w 1878 roku, gdy król Menelik II opuścił swoją siedzibę Ankober i zbudował obóz w Górach Wuchacha. Trzy lata później groźba zmasowanych ataków rebeliantów zmusiła Menelika II do dalszej przeprowadzki w wysokie Góry Entoto. Nowy obóz leżący na wysokości 3000 metrów nawiedzały jednak częste burze i długotrwałe ulewy. Przez długie tygodnie panowały tam niskie temperatury i po kilku miesiącach okoliczne stoki górskie zostały ogołocone z lasów. Zaczynało brakować drewna na opał.

W 1886 roku żona Menelika, królowa Taytu zbudowała dom w pobliżu gorących źródeł. Teren ten okazał się zdrowszy i powstające wokół źródeł nowe osiedle zostało nazwane „Nowy kwiat", co w języku amharskim brzmi Addis Abeba. Pięć lat później w nowym osiedlu zamieszkał król ze swoją świtą. Miasto stało się oficjalną stolicą Etiopii. W Addis Abebie zaczęło osiedlać się wiele rodzin, a po zwycięskiej wojnie Menelika z Włochami w 1896 roku, proces urbanizacji miasta przybrał na sile. Obok chat z drewna i gliny pojawiły się pierwsze budowle z kamienia. Na początku XX wieku powstały pierwsze sklepy i restauracje, a dachy ze słomy zastąpiła blacha falista.

Eukaliptusy ratują stolicę

Niekontrolowany przyrost ludności spowodował całkowity wyrąb lasów wokół nowej stolicy. Brak drewna na budulec i opał zaczął hamować rozwój miasta. Tak jak w minionych latach w Entoto, król Menelik szykował się już do ponownego przeniesienia swojej stolicy. W osiedlu Addis Alem przystąpił do budowy nowego pałacu. Tymczasem sprowadzone z Australii drzewa eukaliptusowe rosną tak szybko, że wkrótce zaspokajają zapotrzebowanie na drewno. Etiopczycy zwą je bahr zaf, co znaczy „drzewo zza wody". Dzięki eukaliptusom, miasto do niedawna pozbawione wszelkiej zieleni, nabiera blasku.

Wkrótce budowa linii kolejowej do Djibuti nad morzem Czerwonym daje nowe impulsy do modernizacji Addis Abeby. W górzystym kraju jakim jest Etiopia, gdzie budowa dróg jest kilka razy kosztowniejsza niż w Europie, nowoczesna linia transportowa ma kapitalne znaczenie. Przy dworcu kolejowym zbudowanym przez Francuzów umieszczony zostaje pomnik Lwa Judy, symbolu królewskiej dynastii. Plan urbanistyczny i architektura miasta nie różnią się zasadniczo od europejskich miast. Wstępując na tron w 1930 roku cesarz Haile Selassie kontynuuje dalej dzieło Menelika i cesarzowej Zawditu.

Etiopska duma, włoskie ślady

Choć Etiopia należy do biedniejszych krajów Czarnej Afryki, jej mieszkańcy są niezwykle dumni z ojczyzny. Nawet kierowcy taksówek i uliczni sprzedawcy opowiadają o królowej Sabie, która rzekomo pochodziła z Etiopii. Według legendy, królowa udała się w podróż do Jerozolimy, gdzie została ugoszczona na dworze króla Salomona. Biblijny władca uwiódł urodziwą Etiopkę. Z ich związku urodził się Menelik, który dał początek etiopskiej dynastii cesarzy.

– Bóg czuwał nad naszymi cesarzami i nie pozwolił Arabom i Europejczykom podbić naszego kraju – mówią mieszkańcy Addis Abeby.

Sprzedawca końskich ogonów z dzielnicy Piazza podkreśla, że Etiopczycy pobili kilkakrotnie włoskie wojska, a okres okupacji w latach 1936-41 był krótkim epizodem. Dzielnica Piazza zbudowana przez Włochów do dziś zachowała swój śródziemnomorski charakter. To tutaj znajdują się liczne sklepy jubilerskie, kawiarnie i cukiernie. Dla nielicznej grupy turystów przyjeżdżających do Etiopii jest to prawdziwy raj. Za niewielkie pieniądze można kupić przedmiot, który jest cząstką niepowtarzalnej kultury abisyńskiej. Największym powodzeniem cieszą się krzyże koptyjskie wykonane z różnych metali i z drewna.

Kino w Addis Abebie

Kup Pan talar

Wchodzę do jednego sklepiku, gdzie życzliwy właściciel obserwuje dyskretnie każdy mój ruch. Etiopczyk jest gotowy udzielić mi wszelkich informacji na temat mieczy plemienia Afar, glinianych lwów z prowincji Sidamo, ikon koptyjskich. Jest w pełnej gotowości do rozpoczęcia negocjacji cenowych. – Ile kosztuje ten kilim? – pokazuję na dywan przedstawiający dwa lwy Judy. Na twarzy Etiopczyka pojawia się szeroki uśmiech. Najbliższe minuty upływają nam na wymianie różnych sum w birrach*. W całej Afryce targowanie należy do dobrego zwyczaju.

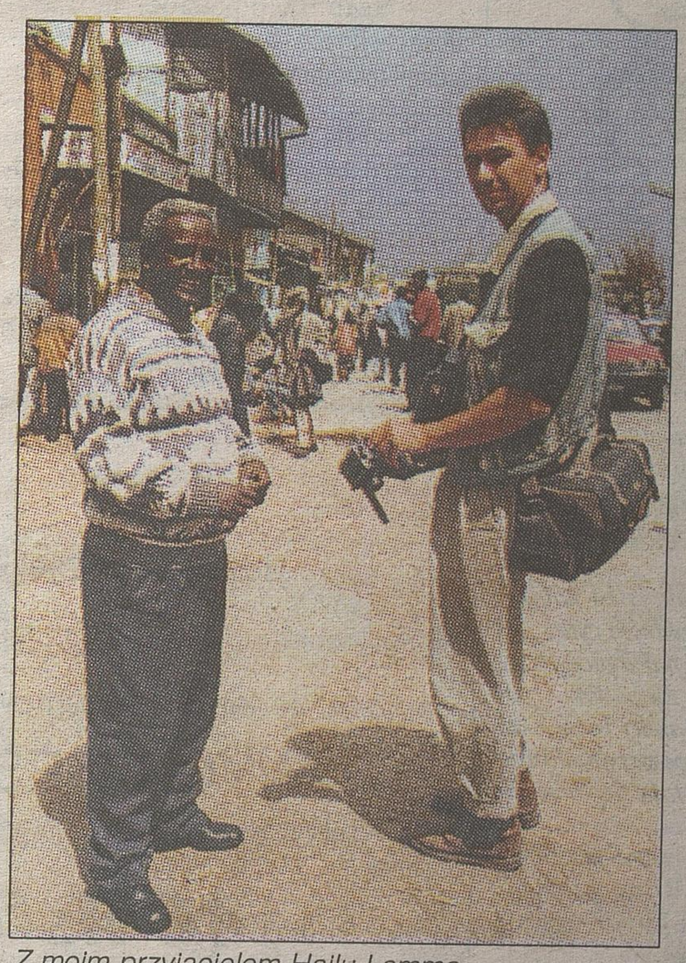

Z moim przyjacielem Hailu Lammą

Dopiero po godzinie wychodzę ze sklepu obładowany zakupami. Mój przyjaciel Hailu Lamma kiwa do mnie.

– Here, here** – Hailu otwiera bagażnik swojego volkswagena garbusa. Wsiadam już do samochodu, gdy podbiega do nas uliczny handlarz. – Kup pan talar – pokazuje w dłoni srebrny talar Marii Teresy. – To był kiedyś ulubiony środek płatniczy w Etiopii – podpowiada mi Hailu. Oglądam monetę z popiersiem cesarzowej austriackiej panującej w 18 wieku. Na rewersie widnieje napis: 1780.

– Czy to oryginalna moneta? – pytam Hailu.

– Oryginalna. Takie monety bito jeszcze po drugiej wojnie światowej. Model z roku 1780 przedstawiał Marię Teresę z dużym dekoltem. Właśnie ten talar był szeroko akceptowanym pieniądzem we wszystkich krajach nad Morzem Czerwonym – wyjaśnił mi Etiopczyk.

Kupuję monetę, mając nadzieję powrócić niebawem do Etiopii.

**birr – nazwa waluty etiopskiej,*
***here – (angielski) tutaj*

wędkarstwo

Prawo robaka

Nie jest moim zamiarem przypominanie definicji prawa ani, tym bardziej, roztrząsanie jego zawiłości i niedoskonałości. Nie będę też darł szat o to, że cierpi brutalne łamanie praworządności, nie chodzi bowiem o przepierki ozdobnie intelektualizowane kolorowymi błyskawkami, lecz o trwożące fakty. A tak naprawdę, to chodzi o to, żeby te fakty zaczęły nareszcie kogoś trwożyć.

Po opublikowaniu artykułu pt. „Ryba też człowiek" otrzymałem kilka e-maili. Przytaczam treści, które moim zdaniem są bardzo wymowne.

– *Praktyka bezprawia, uprawiana przez Polski Związek Wędkarski, tak drobniutkiego, że jeszcze nie reaguje na nie żaden kodeks, ani tego kodeksu obrońcy i stróże, większość z nas wreszcie, rozlewa się jak ropa czy olej: szeroko i śmierdząco po powierzchni naszego wędkarskiego obszaru. Nie dziwmy się jednak zbytnio metodom mordowania rybek i ryb prądem, wszak przy wyłącznikach zasiadają i manipulują ludzie z epoki Leonida Breżniewa. Tak jest w Białymstoku, tak jest w Warszawie. Dzieje się zaś tak dlatego, że jako społeczność wędkarska, w większości, nie dopatrujemy się w tym, zasługującego na przeciwdziałanie, zła. Tak dryfujemy, jakich mamy sterników. Sterników przez nas samych wybranych* – napisał **Andrzej Trembowski**.

Mój wtręt: Nie od dziś wiadomo, i tym razem się potwierdza, że ryba psuje się od głowy.

Kolejna wypowiedź.

Panie Redaktorze.

Z radością i satysfakcją przeczytałem Pana artykuł w piątkowej Współczesnej. Zgadzam się z jego tezami, niech mi jednak wolno będzie wtrącić trzy grosze:

Otóż okrutne jest nie tylko zabijanie tysięcy maleńkich i średnich rybek, ale także i dużych, również pojedynczych sztuk; nie tylko podczas zawodów spławikowych, ale i przy każdej innej okazji. Mam wrażenie, że we wspomnianym artykule teza ta nie została dostatecznie jasno sformułowana.

Z wyrazami szacunku,
Mirosław Osada

Kolejny e-mail o innym wątku. Autor jest anonimowy.

– *Dlaczego coraz rzadziej pisze pan o sposobach skuszenia ryb na haczyk?*

Pierwsze dwa e–maile pozostawiam bez komentarza.

Odpowiadam anonimowi.

Nawet gdybym znał dokładną i jednoznaczną odpowiedź na to pytanie, nie ośmieliłbym się jej tak bez ogródek publikować. Nie pozwoliłbym sobie na taki nietakt wobec ogromnej rzeszy wędkarzy, z których każdy zna dziesiątki własnych odpowiedzi. A każda jest słuszną, choć różną od pozostałych. Przepraszam! Przypomniałem sobie, że byłem świadkiem, jak dwóch wędkarzy zgodziło się co do tego, co należy założyć na haczyk. Zatem tych odpowiedzi jest tyle, ilu wędkarzy minus jeden.

REMIESZ

e-mail: belona@wspolczesna.pl

AUTA ZE SNÓW

Pyszna „dziewiątka"

O tym aucie można powiedzieć, że rzuca wyzwanie utartym kanonom motoryzacji, otwiera zupełnie nowe perspektywy w projektowanie samochodów. Auto, o którym mowa to koncepcyjny Saab 9X. Proszę sobie wyobrazić auto sportowe o czterech różnych wymiarach. I wcale nie chodzi mi o długość i szerokość, rzecz o funkcjach.

Saab 9X ma w sobie cechy czterech różnych aut – roadstera, coupe, kombi i pick-upa. Dlatego też trudno go jednoznacznie opisać, zaszufladkować. Radykalnie poprowadzona panoramiczna szyba przednia i wysoko biegnąca linia okien – to bez wątpienia cecha auta Saaba. Jeśli uzupełnić to o bardzo agresywnie ukształtowaną część przednią – bez wyraźnego wyodrębnienia zderzaka – i tył charakterystyczny dla kombi, to właśnie będzie szkic sylwetki 9X.

Warto przyjrzeć się zastosowanym rozwiązaniom, bo przecież one decydują o wielorakim charakterze auta. Na początek cechy coupe – światłowodowe reflektory główne, pas neonowych lamp tylnych, bezkluczykowy system uruchamiania i zabezpieczania. Z kolei format roadstera – dwa szklane, elektrycznie sterowane panele dachowe (zdejmowane i składane). Trzeci format kombi – składane płasko siedzenia, opuszczana klapa tylna, chowana szyba tylna(!) i uniwersalny system mocowania przewożonych przedmiotów. W końcu format pick-upa – otwarta skrzynia ładunkowa, podłoga wyposażona w napęd elektrohydrauliczny (wysuwana teleskopowo) i demontowana tylna wręga dachowa. – Jedno auto a tyle funkcji!

– Saab 9X pokazuje, że tradycyjny sposób kwalifikowania pojazdów przechodzi do historii, powiedział dyr. M. Mauer z Saaba Automobile. – Nie wystarczy już pojazd po prostu dobry, który sprawdza się w jednej roli. Dziś kierowcy chcą czegoś więcej. W tym konkretnym przypadku oczekują oni samochodu sportowego, który jednocześnie posiada ogromną funkcjonalność. Saab 9X to właśnie takie rozwiązanie.

Ten model Saaba konstruowano z myślą o zastosowaniu w nim całkowicie aluminiowego, trzylitrowego silnika o sześciu cylindrach i mocy 300 KM – z bardzo wysokim momentem obrotowym. Co prawda silnik ten nie wszedł jeszcze do produkcji seryjnej, ale jednostka prototypowa jest już wykorzystywana do napędu auta testowego.

Muszelkowate wnętrze o krągłych liniach mieści cztery kubełkowe fotele, zamontowane nisko po obu stronach wystającego tunelu wału napędowego. Dominują w nim dwa kolory – czerń naturalnej skóry i ciemnobeżowa tkanina. Tablicę rozdzielczą wykonano z polerowanego aluminium. Koło kierownicy to także skóra i aluminium. Krótka dźwignia sześciobiegowej skrzyni sekwencyjnej z pistoletowym chwytem nie pozostawia cienia wątpliwości, że siedzimy w aucie sportowym. Wszystkie informacje docierające do kierowcy skupione są w jednym dużym panelu z wyświetlaczami cyfrowymi. Zastosowano tu metodę jak w nowoczesnym myśliwcu – pokaż tyle, ile potrzeba. Wyjątkiem jest obrotomierz – okrągły analogowy zegar, w coraz ciemniejszych odcieniach czerwieni w miarę zbliżania się do granicznej wartości obrotów.

We wnętrzu 9X rzuca się w oczy brak wielu, zdawałoby się niezbędnych, przyrządów i przełączników. Wiele funkcji pomocniczych włączanych jest za pomocą pojedynczego sterownika umieszczonego na tunelu przekładni, takiej „myszy samochodowej". Z jej pomocą steruje się układem przewietrzania i ogrzewania wnętrza, klimatyzacją, telefonem, systemami informacyjno-rozrywkowymi i oczywiście systemem nawigacji satelitarnej.

Prawdziwą innowacją we wnętrzu 9X jest oświetlenie. Jego lampki nigdy nie gasną. W dzień czy w nocy we wnętrzu jest błękitna poświata, tworząc atmosferę znaną z samolotów pasażerskich. Rozproszone światło emanuje z niewielkich szczelin w desce rozdzielczej i drzwiach. Odnosi się wrażenie, że dociera ono zewsząd. Te same wąskie otwory służą do wentylacji i klimatyzacji.

Tekst i fo
Janusz Grysi

Jeżeli na swojej karcie konkursowej
znalazłeś
jeden z prezentowanych obok symboli
- WYGRAŁEŚ NAGRODĘ !!!

16 listopada 2001

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Fasola i czarne jagody

Całkowity brak wydzielania hormonu przez komórki wysepek trzustki powoduje CUKRZYCĘ TYPU I. Dotyka ona dzieci i młodzież i wymaga leczenia insuliną. Natomiast u osób starszych i otyłych, chorych na CUKRZYCĘ TYPU II, trzustka wydziela wprawdzie insulinę, ale w ilości zbyt małej, ponadto hormon nie wywiera oczekiwanego wpływu na przemianę węglowodanów. Ten typ cukrzycy leczy się lekami doustnymi lub tylko rygorystyczną dietą.

Cukrzyca nie boli, aczkolwiek daje wyraźne sygnały. Najbardziej charakterystycznym z nich jest pragnienie i obfite oddawanie moczu. Mimo ogromnego apetytu (zwłaszcza na słodycze), chory chudnie, czuje się wyczerpany i wiecznie senny. Pojawiają się zajady, czyli bolesne pęknięcia kącików ust, zęby chwieją się i wypadają. Kobiety skarżą się na uporczywy świąd sromu, mężczyźni – żołędzi.

Rośliną, której składniki obniżają stężenie cukru we krwi jest FASOLA (na rysunku). Te związki o słabym działaniu insulinopodobnym zgromadzone są w łupinach jej owoców, czyli w łupinach strąków. Co ciekawe, towarzyszą im sole CHROMU, którego rolę w regulacji stężenia glukozy we krwi medycyna zna od niedawna. Dlatego diabetolodzy obok doustnych leków przeciwcukrzycowych zalecają suplementację diety chromem organicznym.

Inną starą rośliną wspomagającą leczenie cukrzycy jest BORÓWKA CZERNICA, czyli czarna jagoda. Jej LIŚCIE gromadzą neomertylinę i sole chromu. Ponadto surowiec ten obniża stężenie cholesterolu i trójglicerydów, działa przeciwwirusowo. Trzeba przypomnieć, że jej OWOCE są środkiem przeciwbiegunkowym i bakteriobójczym w stosunku do toksycznej mikroflory przewodu pokarmowego wywołującej zatrucia pokarmowe. Czarne jagody wzmacniają też ściany drobnych naczyń krwionośnych, które uszkadza cukrzyca.

Leng.

KOSMETYCZKA RADZI

Odmładniające maseczki

Okres jesienno-zimowy nie sprzyja urodzie cery. Skóra, zwłaszcza pań po trzydziestce, jest wtedy bardziej przesuszona, wyraźniej widać na niej zmarszczki i zmęczenie. Chociaż raz w tygodniu warto sobie zafundować dobrą maseczkę z witaminą E i koenzymem Q.

W organizmie (w tym w komórkach skóry) niezbędna do życia energia jest produkowana w procesie utleniania. W trakcie tego procesu w sposób naturalny powstają wolne rodniki. Są one niebezpieczne dla komórek bo uszkadzają białka, tłuszcze i kwasy nukleinowe. To właśnie wolne rodniki obwinia się za przedwczesne starzenie skóry.

Organizm dysponuje własnymi mechanizmami obronnymi, które neutralizują szkodliwe działanie wolnych rodników.

– Niestety, z wiekiem ten system obrony staje się mniej sprawny. Dlatego tak ważne jest wspomaganie organizmu przez dostarczenie substancji wychwytujących i neutralizujących wolne rodniki, takich jak np. witamina E – wyjaśnia dermatolog Renata Trafna, konsultant firmy Queisser, producenta maseczek przeciwzmarszczkowych, nawilżających i typu peel-off (oczyszczających).

Maseczki zawierające witaminę E poprawiają elastyczność, nawilżenie, koloryt cery. Skóra jest bardziej wypoczęta, gładsza, odświeżona.

Badania wykazały, że także koenzym Q10 chroni skórę przed wolnymi rodnikami i opóźnia proces jej starzenia. Przy dłuższym (4 tygodnie) i regularnym stosowaniu maseczki przeciwzmarszczkowe z koenzymem Q10 zapobiegają powstawaniu nowych zmarszczek i zmniejszają już istniejące.

Gotowe do użycia, profesjonalne maseczki można kupić w drogeriach i aptekach. Najwygodniejsze są maseczki w jednorazowych saszetkach. Dzięki temu łatwiej wybrać najbardziej skuteczne kosmetyki dla danego rodzaju cery i pory roku bez ponoszenia zbędnych wydatków.

MONIKA

MODA

Idzie zima

Tegoroczna zima będzie bardzo kolorowa – oczywiście w modzie. Kiedy jednak uważnie przyjrzymy się kolekcjom projektantów mody z Paryża czy Mediolanu, wyraźnie widać dominację dwóch kolorów: czerwieni i czerni. Pojawia się też oczywiście biel, granat, oliwka i – odkrycie minionego lata – kolor camel. Królować jednak ma czerwień i już.

To właśnie czerwień i czerń będą się przeplatały na tegorocznych sylwestrowych balach. O propozycjach karnawałowych kreacji będziemy jeszcze niejednokrotnie pisali, jednak już dzisiaj możemy zasygnalizować, że tylko wyjątkowo w sylwestrową noc – ze względu na pewne tradycje – możemy sobie pozwolić na suknię długą do samych kostek. Ta długość bowiem w tym sezonie nie należy do najmodniejszych.

Tej jesieni i zimy nosimy absolutne mini, ledwo zakrywające pośladki lub – przy elegantszych kreacjach – sukienki i spódnice do kolan. Projektując swoją sylwestrową kreację warto też pamiętać o powrocie „podniesionej talii" oraz tegorocznym hicie – gorsetach.

Jednak zima to oczywiście nie tylko karnawałowe bale, ale również mrozy i śnieżne zawieje. Przy takiej aurze najlepiej sprawdzają się futra i kożuchy. Zarówno te naturalne, jak i sztuczne. Zima 2001/2002 zanotuje tryumfalny powrót kożucha. Będziemy nosiły zarówno długie i rozkloszowane kożuchy, jak i dopasowane, króciutkie, sięgające ledwo za talię kurteczki z kożucha oraz wszelkie kożuchowe dodatki – kamizelki, rękawice, a nawet torby. Nadal pozostają też modne futrzane lamówki, szale, spódnice, torebki, a przede wszystkim czapy.

Futrzana czapa jest jednak jeszcze pewną ekstrawagancją. Ale trzeba zaznaczyć, że w ogóle czapka – bez względu na to, z jakiego materiału jest wykonana – jest tej zimy na głowie obowiązkowa. Może to być zwykły beret, rybacka czapka z daszkiem lub coś luźnego i za dużego á la paryski gawrosz.

Pod futrami i kożuchami dobrze prezentują się... skóry. Mogą to być dopasowane skórzane spodnie z taką samą kamizelką, skórzana sukienka z marynarką lub – na wielkie wyjścia – skórzany gorset ze skórzaną mini. Tradycjonalistki mogą zdecydować się na czarną skórę, panie podążające za nowinkami mody – na perłowobeżową, a ekstrawagantki – na czerwoną.

DONA

NA TALERZU

Ozorki

Po prostu – ozorki na talerzu. Chyba jeszcze nigdy EWA nie pisała nic o tych wyjątkowo smacznych i wartościowych podrobach. Ozorki bywają w wielu sklepach mięsnych, ale nie kupi ich ktoś, kto w ogóle nie docenia np. wątróbki, nereczek czy serduszek. W Polsce najbardziej powszechne są chyba gotowane ozorki w sosie chrzanowym. W kuchniach wielu narodów ozorki przyrządzane są na różne sposoby.

Oto ozór wołowy po rosyjsku. Umyty ozór zalewamy na 4 godziny zimną zakwaszoną wodą, następnie osączamy go, nacieramy solą i gotujemy w wywarze z warzyw i przypraw (włoszczyzna, ziele angielskie, pieprz, listek laurowy) przez 2 i pół godziny. Kiedy ozór jest miękki, przelewamy go zimną wodą i obieramy ze skóry. Wywar należy lekko odparować i przecedzić. Z 2 łyżek masła i 2 łyżek mąki robimy zasmażkę, rozprowadzamy chłodnym wywarem i gotujemy (mieszając) aż sos zgęstnieje. Dodajemy do niego sok i otartą skórkę z cytryny, doprawiamy solą, pieprzem i cukrem, dodajemy 5 dag rodzynek (wcześniej sparzonych i namoczonych w 2 łyżkach białego wytrawnego wina). Do wymieszanego sosu wkładamy ozór pokrajany w skośne plastry i podgrzewamy całość przed podaniem.

Jeżeli trafimy na ozorki cielęce, możemy przyrządzić je po szwajcarsku. Po umyciu moczymy przez noc w zimnej, przegotowanej wodzie. Nazajutrz osączamy ozorki na sicie, zalewamy w rondlu wodą (musi je przykryć), dodajemy 2 pokrajane marchewki, 1/2 selera, 1 cebulę oraz 2 ząbki czosnku i gotujemy wszystko ok. godziny. Następnie dolewamy kieliszek wytrawnego czerwonego wina i 10 dag umytych rodzynek, po czym gotujemy jeszcze pół godziny. Miękkie ozorki po obraniu ze skórki krajamy w skośne plastry. Wywar nieco odparowujemy, miksujemy, przecieramy przez sito, zagęszczamy 1 łyżeczką mąki ziemniaczanej, do sosu wkładamy plastry ozorków, podgrzewamy całość i podajemy.

EWA

HOROSKOP

SKORPION 24 X – 22 XI

Ważne kontakty z pogodnym i życzliwym Baranem. Jego obecność może być niezawodnym lekiem na chandrę. W nadchodzącym tygodniu skupisz się na słuchaniu propozycji i wyłapywaniu korzystnych informacji. Możliwe, że nadejdą jakieś nadprogramowe pieniądze.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Może dojść do ostrej wymiany zdań. I chociaż nie przepadasz za takimi sytuacjami, to jej efekty będą zdumiewająco dobre. Jakieś miłe spotkanie. Masz prawo oczekiwać pewnych zmian. To nie jest czas na podróże, ale za to jest to naprawdę dobry moment na kulinarne eksperymenty.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Nie daj się ponieść niepotrzebnym emocjom. Różnej maści pochlebcy mają na oku wyłącznie własne korzyści. Warto zwrócić uwagę na pewne wydarzenie, tylko na pozór nieistotne. Coś wskazuje na to, że wreszcie zobaczysz rezultaty swoich długotrwałych wysiłków.

WODNIK 21 I – 19 II

Wykorzystasz wszystkie możliwości i szanse. Na pewno nie można Ci zarzucić braku zdecydowania. Przypuszczałeś, że niewiele wyjdzie z Twoich planów, jednak będzie znacznie lepiej niż myślisz. Propozycje kogoś spod znaku Raka są zachęcające. Przemyśl je dobrze.

RYBY 20 II – 20 III

Z optymizmem popatrzysz w przyszłość. Solidny Byk wiernie będzie stać u Twojego boku. Mimo pewnej ociężałości, spowodowanej niesprzyjającą pogodą, uporasz się z każdym zadaniem, które pojawi się na Twojej drodze. Najbliższe spotkanie upłynie pod znakiem odnawiania starych przyjaźni.

BARAN 21 III – 20 IV

Śmiałe plany i poważne interesy. To wszystko jeszcze przed Tobą, jednak już teraz warto zadbać o dobre podstawy. Potrafisz nie tylko bawić się, ale i solidnie pracować. Bądź pewien swoich atutów, a wiele osiągniesz. W sprawach osobistych bardzo miłe niespodzianki.

BYK 21 IV – 21 V

Trzymaj nerwy na wodzy i działaj ściśle według planu. Rozmowa z kimś zaprzyjaźnionym może być bardzo odkrywcza. Niewykluczone, że może dojść do ścierania poglądów. Na szczęście potrafisz pójść na kompromis. Nawet jest pewna, co prawda drobna szansa, na wsparcie finansowe.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Pomyślisz o czymś nowym i od razu odzyskasz utraconą energię. Masz przed sobą pracowite dni. Zobaczysz, że stać Cię na bardzo wiele. Tydzień tak zaplanujesz, że nie będziesz obawiać się przepracowania. Tylko nie podejmuj zbyt gwałtownych i pośpiesznych decyzji!

RAK 23 VI – 22 VII

Możesz odkryć jakąś nową pasję albo otrzymać jakąś intrygującą wiadomość. Jak by nie patrzeć, nadchodzące dni będą bardzo ożywione. Przed Tobą pomyślne zmiany. Nie musisz obawiać się o swój los. Uważaj na gardło. Zwiększona wrażliwość na nieodpowiednie odżywianie.

LEW 23 VII – 23 VIII

Oprócz codziennych obowiązków zajmiesz się różnymi, interesującymi Cię sprawami. Korzystne niespodzianki. Początkowe zakłopotanie ustąpi miejsca prawdziwej radości. Dookoła Ciebie dużo nowych ludzi. Niektórzy z nich po pewnym czasie staną się oddanymi przyjaciółmi.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Nie dopuść do zbytniego przemęczenia. W interesach trwa dobra passa, pozwól sobie chociaż na wolne wieczory. Walka z kimś spod znaku Koziorożca może być wyczerpująca. Pomyślisz o innej drodze. Twoje autentyczne poczucie humoru, jak zwykle będzie Cię wspierać.

WAGA 24 IX – 23 X

Zmiany, jakie teraz wprowadzasz, będą procentować w przyszłości. Większa powściągliwość w wyrażaniu opinii i poglądów. Ktoś, na kogo już nie liczyłeś, wyciągnie do Ciebie dłoń. Postaraj się nie przegapić trudnej, ale niezwykle korzystnej sytuacji finansowej.

luc

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

D1042363

SERDECZNIE ZAPRASZAMY na 30 kolorowych dni

MAJONEZ NAPOLEOŃSKI (320 ml) 1,99 zł/szt.

KIEŁBASA BIAŁA duża porcja 6,99 zł/kg

17 - 18 listopada

WEEKEND FRANCUSKI

- TRADYCYJNE TAŃCE FRANCUSKIE W WYKONANIU ZESPOŁU DZIECIĘCEGO
- W SOBOTĘ O GODZ. 15.00 KONCERT PIOSENEK EDITH PIAF

KONKURSY WIERSZYKI NAGRODY ZABAWY

OFERTA WEEKENDOWA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

Białystok, ul. Produkcyjna 84
poniedziałek-sobota 7.00-22.00, niedziela 9.00-20.00

Auchan

Husqvarna

www.husqvarna.com.pl
informacja handlowa: (022) 833 29 49

Augustów: Młyńska 4, (0-87) 643 14 41 • **Augustów:** Turystyczna 37, (0-87) 644 31 03 • **Białystok:** Kawaleryjska 108b, 0-90 353 551 • **Białystok:** Witosa 25/28, (0-85) 663 51 77 • **Bielsk Podlaski:** Sienkiewicza 5, (0-85) 833 23 39 • **Ciechanowiec:** Łomżyńska 56, (0-86) 277 21 78 • **Dąbrowa Białostocka:** Jana Pawła II 17, (0-85) 712 12 16 • **Ełk:** Dąbrowskiego 20, (0-87) 621 61 26 • **Giżycko:** Suwalska 30, (0-87) 429 30 94 • **Gołdap:** Królewiecka 9, (0-87) 615 38 05 • **Grajewo:** Ełcka 3, (0-86) 272 64 62 • **Hajnówka:** Ks. I. Wierobieja 1a, (0-85) 873 11 75 • **Kolno:** Wojska Polskiego 46, (0-86) 278 30 49 • **Kruklanki:** 22-go Lipca 22, (0-87) 421 71 48 • **Łapy:** Główna 19, (0-85) 715 57 97 • **Łomża:** Nowogrodzka 60, (0-86) 216 69 10 • **Michałowo:** Gródecka 1, (0-85) 718 98 10 • **Mońki:** Kościelna 10, (0-85) 716 32 97 • **Olecko:** Wojska Polskiego 16, (0-87) 520 48 78 • **Orzysz:** Giżycka 13, (0-87) 423 87 81 • **Pasłęk** Westerplatte 1, (0-55) 248 10 02 • **Pisz:** Grunwaldzka 1 • **Ruciane Nida:** Dworcowa 23a, (0-87) 423 19 63 • **Sejny:** Piłsudskiego 18, (0-87) 516 24 76 • **Siemiatycze:** Wysoka 60, (0-85) 656 11 16 • **Sokółka:** Lelewela 2 lok. 7, (0-85) 711 84 92 • **Suchowola:** Goniądzka 22, (0-85) 712 50 07 • **Suwałki:** Kolejowa 9a, (0-87) 565 82 22 • **Węgorzewo:** Armii Krajowej 8, (0-87) 427 40 63 • **Wysokie Maz.:** Ludowa 54, (0-86) 275 49 34 • **Zambrów:** Kościuszki 19, (0-86) 271 30 81

PROMOCJA PILARKI 350
*ILOŚĆ MASZYN OGRANICZONA
Oferta ważna do 15.12.2001 r. **1299,-*** ~~1439,-~~

PODARUJ RODZINIE LEPSZE JUTRO!
Wysokość raty już od **110,29 zł!**

N1042277

Dzięki ofercie P.F.F. "JAAL" macie Państwo okazję na uzyskanie środków umożliwiających realizację życiowych planów:

• Zakup mieszkania	10.000 - 110,29 zł
• Zakup domu, działki, gruntów rolnych	30.000 - 232,50 zł 50.000 - 387,50 zł
• Remont	100.000 - 775,00 zł
• Cele inwestycyjne	200.000 - 1550,00 zł

GWARANTUJEMY:
- Stałe oprocentowanie poniżej 5%
- Okres spłaty do 21 lat
- Możliwość wcześniejszej spłaty

POWSZECHNY FUNDUSZ FINANSOWY PFF

TERAZ PROMOCJA SPRAWDŹ!

Informacje dotyczące składania wniosków w biurach administratora programu:
P.F.F. O/Białystok ul. św. Rocha 11/1 lok. 206, 207
tel. (085) 742 52 87, 744 60 92
P.F.F. O/Łomża, ul. Bema 13
tel. (086) 215 35 40
P.F.F. O/Olsztyn, ul. Wyszyńskiego 5B
tel. (089) 534 49 02

kostka brukowa
z niemieckiej wibroprasy
- bloczki fundamentowe
- krawężniki
- trylinka
- ogrodzenia betonowe
- płytka chodnikowa
- kręgi... *i inne*
- kompletne nawierzchnie

ELWIBRO
Wasilków
ul. Supraślska 16
Tel. 085/ 718-53-50

M1041933

KREDYTY bankowe nie są dla Ciebie atrakcyjne?

My zapewniamy Ci:
*niskie raty
*stałe korzystne oprocentowanie

NIEMOŻLIWE STAJE SIĘ MOŻLIWYM TYLKO U NAS

Do końca tygodnia pozostało jedynie 10 umów.

Zadzwoń teraz!!!

SUWAŁKI	087/ 563-02-92
ŁOMŻA	086/ 216-37-93
BIAŁYSTOK	085/ 745-57-48
	745-57-47

D203336

PROMOCJA PILAREK!
Szczegóły u dealerów

STIHL®

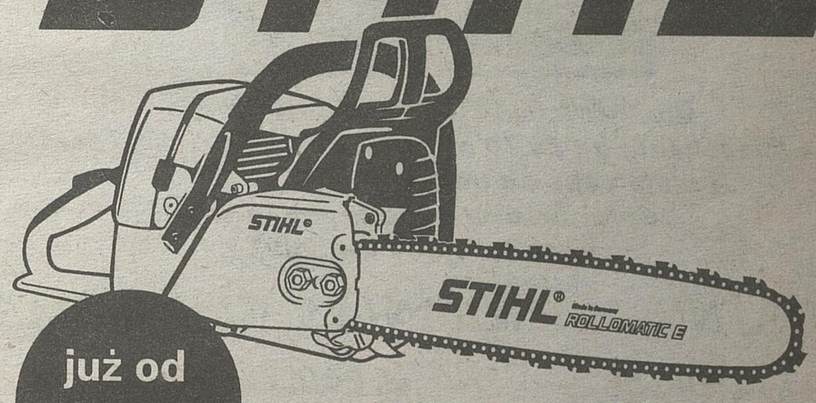

już od **799,-**

✓ NOWOCZESNY
✓ NIEZAWODNY
✓ BEZPIECZNY

STIHL®
Nr 1 na świecie!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

N1036113

WĘGIEL NAJTANIEJ
- kostka
- orzech
- groszek

możliwość transportu

KSIĘŻYNO, ul. Alberta 6
tel. 663 22 89
663 18 55
PW BAZAROL SC

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

D1041996

SKŁAD WYROBÓW KLINKIEROWYCH
„CERAMIKA"

N1042002

Oferujemy: wysokiej klasy wyroby klinkierowe na każde ogrodzenie, elewację, dach oraz ceramiczne elementy konstrukcyjne.
Polecamy wyroby firm: Jopek, RÖBEN, GZCB Gozdnica, BORAL i innych.
Przy dużych zamówieniach możliwość negocjacji cen i bezpłatnego transportu.
Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 663-13-89

Rada Nadzorcza Banku Spółdzielczego w Augustowie ogłasza konkurs na stanowisko Prezesa Zarządu Banku Spółdzielczego w AUGUSTOWIE

Osoby ubiegające się o stanowisko prezesa powinny spełniać następujące wymagania:
- wykształcenie wyższe, preferowane ekonomiczne lub prawnicze; - minimum dziesięcioletni staż pracy, w tym 5 lat w instytucjach finansowych, preferowany staż w bankowości;
- doświadczenie w pracy na samodzielnym stanowisku kierowniczym;
- znajomość funkcjonowania Banków Spółdzielczych;
- predyspozycja do kierowania zespołami pracowniczymi;
- wskazana znajomość języka obcego;

Oferta powinna zawierać:
- list motywacyjny;
- odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz innych dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje;
- kwestionariusz osobowy z aktualną fotografią;
- życiorys z opisem dotychczasowej działalności i osiągnięć zawodowych;
- pisemne opracowanie skróconej wizji funkcjonowania Banku Spółdzielczego w Augustowie;
- zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwskazań do pełnienia funkcji;
- opinie zawodowe z ostatnich 5 lat.

Oferty z dopiskiem "KONKURS" należy składać w kopertach w terminie 20 dni od daty ukazania się ogłoszenia w siedzibie Banku Spółdzielczego w Augustowie, ul. 3 Maja 13, piętro III, pokój nr 4, telefon 0-87/643-30-29. Kandydaci spełniający kryteria zostaną indywidualnie powiadomieni o zakwalifikowaniu do konkursu i dalszym trybie postępowania.

(203333)

www.nowypassat.pl

VW Passat.

CLIMATRONIC TDI AC,OC, NW,KR 1%

Nieporównywalny wybór.

• Teraz możesz mieć doskonały, nowoczesny samochód dostosowany do Twoich indywidualnych potrzeb. Silnik TDI? Elektroniczna klimatyzacja Climatronic? Pakiet muzyczny? Oryginalne akcesoria sezonowe? Pełne ubezpieczenie? Rabat? Oferujemy te i wiele innych korzyści na preferencyjnych warunkach. Ich wartość, w zależności od wersji samochodu, może sięgać nawet 10 000 zł. **Volkswagen Bank Polska oferuje kredyt od 1%.***

Passat.

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

N1042371

Autoryzowany dealer Volkswagena
Sieńko i Syn
15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65
tel. (085) 676 19 70, fax (085) 676 11 25

*Kredyt denominowany w euro. Liczba samochodów objętych ofertą ograniczona

Tylko 358 PLN miesięcznie

VOLKSWAGEN BANK POLSKA
Bezpośredni w kontaktach

OCTAVIA

OCTAVIA 7000 PLN TANIEJ!
OC, AC, NW GRATIS!
OPONY ZIMOWE GRATIS

FABIA OD 29 790 PLN!!

cena samochodu: 43 900 PLN
wkład własny: 23 900 PLN
okres: 72 m-ce

ŠkodaKredyt

(przy kursie EURO 3,68 PLN)

„FIMOT" S.J. Ełk, ul. Łukasiewicza 1c
tel. (0-87) 610-48-40, 610-48-48
Komis 0608-409-724
Suwałki, ul. W. Polskiego 2
tel. (0-87) 566-32-63
Giżycko, ul. 1 Maja 23
tel. (0-87) 429-15-99
Pisz, ul. Warszawska 47A
tel. (087) 425-13-10

N1042354

Sp. z o.o. w Warszawie
FERRONA
Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 429
SKUPUJE ZŁOM:
stalowy i żeliwny
od 14 gr do 22 gr/kg
metale kolorowe
W ATRAKCYJNEJ CENIE
miedź
mosiądz i brąz
aluminium plastyczne
aluminium elektr.
WIĘKSZE ILOŚCI ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM
D1042045

UWAGA PACJENTKI
KASY BRANŻOWEJ
dla SŁUŻB MUNDUROWYCH
Specjalistyczna
Poradnia Ginekologiczna
przy Prywatnej Klinice
WIZYTY I BADANIA BEZPŁATNE
Białystok, ul. Parkowa 8
tel. (085) 73-25-025
czynna 8.00-20.00 codziennie
N1042083

MIESZKANIA

N1042320

Os. NOWE MIASTO ul. ZACHODNIA
• mieszkania od 24,70 m² do 60,10 m²
• stała cena od dnia umowy
• płatność w dogodnych ratach
• realizacja IV kw. 2002 r.

OSTATNIE MIESZKANIA w CENTRUM!

ul. SZPITALNA
• 4 pok. 75,70 m²
• raty - spłata do 5 lat!
• garaż podziemny

ul. PODLEŚNA
• 3 pok. 51,30 m², 61,30 m²
• realizacja wrzesień 2001 r.

STANOWISKA GARAŻOWE • ul. KRĘTA, ul. SZPITALNA, ul. ZACHODNIA

MARK-BUD
ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24 w godz.: poniedziałek - piątek 8⁰⁰-16⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰
www.markbud.com.pl e-mail:markbud@markbud.com.pl

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa ogłasza przetarg nieograniczony i zaprasza zainteresowane firmy do składania ofert na wykonanie remontu instalacji elektrycznej w 2 budynkach mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. Wojska Polskiego 31 i Sadowej 8 w Łomży.

Termin składania ofert upływa w dniu 23 listopada 2001 r. o godz. 10.00. Oferty należy składać w siedzibie Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej - Al. Legionów 7B, w sekretariacie, pokój nr 1, w zaklejonych kopertach z adnotacją "Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa - Przetarg na remont instalacji elektrycznych". Specyfikację istotnych warunków zamówienia zainteresowani oferenci mogą otrzymać w siedzibie Spółdzielni w pokoju nr 6. Otwarcie ofert przez komisję przetargową nastąpi w dniu 23 listopada o godz. 10.10 w siedzibie ŁSM, pokój nr 10 (świetlica). Bliższych informacji udziela: Bożenna Jankowska tel. (086) 216-22-13 (pokój nr 6).

(103633)

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

ANGLIA hotele, kuchnia, sprzątanie, ☎0504-781-385. 1354080

ATRAKCYJNA praca w miejscu zamieszkania dla posiadających zezwolenia UNFE lub PUNU. ☎(0-85)65-111-18 wew. 39, ☎0-604-561-022. 1354126

ATRAKCYJNE zarobki- firma kosmetyczna Oriflame Poland. ☎0-606-45-36-42, po 18.00 ☎(0-87)621-44-53. 1357786

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego, koperta- znaczek. GA "VictoriaPlus", Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice. 1355753

CHAŁUPNICZE od zaraz, ☎(0-24)355-72-62. 1354078

CHCESZ pracować i dobrze zarabiać- zadzwoń! ☎(0-87)621-40-18 (dotyczy Ełku, Pisza, Giżycka, Olecka). 1353940

DORABIAJ! Domowa praca dla wydawnictwa 790 brutto. ☎0-501-07-21-00. 1352729

DOŚWIADCZONYCH narzędziowców (wykonawstwo form wtryskowych, wykrojników, oprzyrządowania) zatrudni dobrze rozwijająca się firma w Suwłkach. Kontakt inż. A. Kowalik, ☎(0-87)565-38-37. 216615

FIRMA konsultingowo-reklamowa zatrudni 2 młode osoby na stanowiska promocyjne. ☎(0-85)740-42-61. 1357499

FIRMA zleci wykonanie docieplеń, ☎0-502-257-032 1356142

KOBIETOM - opieka Włochy, Hiszpania. ☎0-609-490-235. 1356097

MAGISTRA farmacji na kierownika apteki, ☎0601-299-029. 1355885

MAGISTRA farmacji na stanowisko kierownika apteki, ☎0608-079-188. 1357031

MŁODEGO do pracy fizycznej na przyuczenie, ☎(085)719-45-95. 1357222

MŁODYCH, operatywnych do promocji i reklamy. ☎0-501-625-807. 1357506

OPIEKUNKI, gosposie- Grecja (20-60 lat). ☎(0-85)66-35-435. 1354187

PARY, mężczyźni kobiety -gosposie -Włochy, ☎0608-89-10-70. 1357678

PILNIE. Zlecimy składanie długopisów, (dostawa -odbiór), ☎0501-664-419. 1353559

PILNIE! Umieścimy reklamę (pojazdy, budynki) 2500,-, umowa. ☎0-602-39-49-31. 1352748

PLATFORMY - 6500DM. ☎0-604-850-636. 1355944

PRACA w hurtowni na różnych stanowiskach. Suwałki, ☎(0-87)563-16-85. 216630

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(0-71)385-20-18. 215967

PRZYUCZĘ do zawodu sprzedawcę, wykształcenie średnie techniczne (branża c.o.). ☎0503-019-418. 216617

RECEPCJONISTKĘ (recepcjonistę) z referencjami: ☎(086)2720-630. 115648

REKLAMA samochody, ☎0607-052-518. 1353557

SAMODZIELNEGO stolarza meblowego. ☎(0-85)747-01-55 po 20.00. 1356099

SKŁADANIE długopisów, ☎0604-477-894. 1353555

TELEPRACA, ankietowanie. ☎0-609-475-111. 1352750

WŁOCHY -pomoc domowa i ogrodnictwo, ☎0503-42-83-68. 1353746

ZATRUDNIĘ kirownika apteki- okolice Suwałk. ☎0606-916-385. 216465

ZATRUDNIĘ lekarzy bez specjalizacji, internistów, lekarzy rodzinnych w POZ w Gminnych Ośrodkach Zdrowia, powiat suwalski, zapewniamy mieszkania. ☎(0-87)642-40-01. 216618

ZATRUDNIĘ magistra farmacji na stanowisko kierownika apteki, ☎0608-079-188. 1355363

ZEZWOLENIA -praca; RPA, Włochy, Tailandia, Finlandia -Kanada, Izrael, Emiraty. Biuro Consultingowe. ☎(0-75)717-40-37. 1354242

ZLECĘ: roboty budowlane. ☎0602-52-77-54. 1356239

☎(0-87)427-47-59 Oriflame- bezpłatne wpisowe, prezenty 300 zł. 1357745

❒ SZUKAM PRACY

KSIĘGOWA (francuski, rosyjski) -na 1/2 etatu. ☎0607-221-424. 115713

MŁODA, dyspozycyjna, technik ekonomista, obsługa komputera. Grajewo, ☎(0-86)272-60-10. 1356827

NIERUCHOMOŚCI

❒ AGENCJE

"KLEPACCY". ☎(0-87)643-23-68, ☎0603-64-12-91. 216463

SUWAŁKI, "TRANSAKCJA". ☎(0-87)566-56-14. 216557

❒ KUPIĘ

DZIAŁKĘ, dom kupię. Suwałki- centrum, Szpitalna, Reymonta, Falka. ☎(0-87)567-71-77. 216548

GOSPODARSTWO na Suwalszczyźnie- kupię. ☎0503-856-379. 216582

GOSPODARSTWO rolne powyżej 20 ha. Najchętniej położone w bezpośrednim sąsiedztwie lasu i nie dalej niż 200 km od Warszawy. Cel agroturystyczny połączony z hodowlą koni. ☎(0-71)311-85-97 po 19.00. 1356835

LAS. ☎0-607-049-499. 1354274

❒ SPRZEDAM

1 lub 2 ha ziemi nad jeziorem Buwełno. ☎(0-87)421-16-54. 1357518

2-POKOJOWE, 36 mkw., IV piętro, Łapy, ☎(0-85)814-10-32 po 18.00. 1357696

2-POKOJOWE 57 mkw., ścisłe centrum, ☎(0-85)744-45-96. 1356228

3-POKOJOWE 60 mkw., (Białostoczek), ☎(0-85)651-60-55. 1355730

3-POKOJOWE 61 mkw., 5-letnie, Pogodna, ☎(0-85)746-35-87. 1356649

36,5 mkw., I piętro, Gajowa, 57.000 zł, ☎(0-85)653-44-52 po 19.00. 1355240

39 mkw. 2-pokojowe, ☎0607-680-993. 1356843

40 arów stawu pod laskiem +działkę pod domek: ☎0600-631-220. 115715

50 mkw. IIIp. Świętojańska, 75.000,-. ☎(0-85)7-323-145. 1357218

53 mkw. I piętro, Suwałki, Reja. ☎(0-87)567-45-47 po 16.00. 216537

64 mkw., IV piętro, Suwałki, Nowomiejska, wykończone. ☎(0-87)567-94-31. 216583

BARTOSZE 1400 mkw., budowlana, brzeg jeziora Sanowo, współwłasność, 25.000 zł, ☎0692-433-823. 1354862

DOM, stan zamknięty, ☎(0-85)653-90-85 po 19.00. 1356790

DOM drewniany dwurodzinny, działka 800m w Wasilkowie. ☎(0-85)74-000-24. 1357842

DOMEK nad Wigrami. ☎(0-32)250-03-05. 216579

DOM jednorodzinny. Ełk, ☎(0-87)610-55-66, ☎0-504-563-547. 1355664

DZIAŁKA z dojściem do wody z terenem zabudowy. ☎0-503-749-145. 1357400

DZIAŁKĘ 0,28 ha z domem drewnianym, budynkiem gospodarczym. Siemiatycze, 11 Listopada, ☎0-502-375-067. 1357514

DZIAŁKĘ budowlaną, Łapy Osse, ☎(0-85)650-15-48. 1354905

DZIAŁKĘ budowlaną, ul. Ładna, 39$/mkw. ☎0-604-55-27-32, ☎(0-86)27-15-328. 1357350

DZIAŁKĘ budowlaną, uzbrojoną, ☎(0-85)663-27-18. 1354475

DZIAŁKĘ budowlaną k.Białegostoku, ☎661-64-40. 1356325

DZIAŁKĘ pół hektara: Zbrzeźnica (przy trasie Łomża -Zambrów): ☎(086)216-26-99. 115692

DZIAŁKI Bielsk, ul. 11-Listopada, ☎(0-85)730-47-04. 1355344

DZIAŁKI budowlane. ☎0-602-27-41-31. 1357846

DZIAŁKI nad jeziorem Tajno. ☎(0-87)610-95-21. 1357856

EŁK -mieszkanie 61 mkw., ☎(0-87)610-92-44. 1353918

Kamienica FAWOR
ul. Mickiewicza 35

Tak mieszkać!
ZBIMAR, tel. 675 09 71, 744 50 82
www.zbimar.pl
N1042219

EŁK osiedle mieszkaniowe -uzbrojone działki budowlane. Ulgi podatkowe. ☎(0-87)621-44-44 www.bocianie-gniazdo.elk.com.pl 1353716

GARAŻ, Ełk, Piękna, ☎(0-85)710-14-87. 1357748

GARAŻ, Straduny k.Ełku. ☎(0-87)620-09-60. 1357788

GARAŻ i działkę ogrodową, ☎(0-85)746-57-51. 1357390

GRAJEWO - dom, stan surowy. ☎(0-86) 273-11-21. 1355680

HOTEL nieukończony nad jez. Niegocin, budynek mieszkalno- socjalny 300 mkw. ☎(0-87)429-10-97. 1356454

KAWALERKA 33 mkw., parter, umeblowane, telefon, Suwałki. ☎0606-603-548. 216600

KAWALERKĘ- Makowlany, 16.000 zł, ☎(0-85)66-40-163. 1357162

KAWALERKĘ 25 mkw. Wołomin. ☎(0-22)787-87-69. 1357008

LOKAL na sklep lub hurtownię 116 mkw. +piwnica, 150.000 zł, ☎(0-87)643-20-85. 1356958

LUB wynajmę dom jednorodzinny (Szczuczyn). W rozliczeniu przyjmęsamochód. ☎0-604-505-308. 1356834

MONITOR EŁCKI

Nr 70

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku

Podczas Dni Kultury Fińskiej będzie można przejechać się psimi zaprzęgami

Mazurski Festiwal Sztuk, Kultur i Narodów

Czas na Finlandię

Już za niecały miesiąc rozpoczynają się w Ełku Dni Kultury Fińskiej. Prezentacjami obyczajów i sztuki tego narodu zakończy się organizowany w tym roku przez Ełckie Centrum Kultury Mazurski Festiwal Sztuk, Kultur i Narodów. Patronat nad imprezą objął ambasador Finlandii w Polsce.

– Wszystko odbędzie się w terminach, które zaplanowaliśmy wcześniej – mówi Wojciech Krzywiński, dyrektor ECK. – Dni Kultury Fińskiej zbiegną się ze świętem narodowym tego kraju obchodzonym 6 grudnia.

I tak DKF rozpoczynają się 5 grudnia i będą trwały do 8. Wszystko rozpocznie się od otwarcia wioski lapońskiej przed Ełckim Centrum Kultury. Rozstawione zostaną skórzane namioty, po środku obozowiska będzie płonąć ognisko. W happeningu wezmą udział cztery osoby. Nie zabraknie również psich zaprzęgów. Równolegle zorganizowany zostanie pokaz sań fińskich. Na tym jednak nie koniec atrakcji. W mikołajki ECK przygotowało dla dzieci z miejskich przedszkoli i podstawówek szereg zabaw i konkursów. Najmłodsi ełczanie będą mieli okazję przejechania się psim zaprzęgiem oraz wybudowania domków z pierników, co stanowi tradycyjną zabawę fińskich dzieci. W programie znajduje się także prezentacja kina tego nadbałtyckiego kraju oraz koncerty: rockowy, jazzowy i muzyki poważnej.

– W Ełku odbędą się premiery doskonałych fińskich filmów. Będzie to dobre kino, szkoda tylko, że tak mało znane w Polsce – mówi Wojciech Krzywiński.

Dni Kultury Fińskiej zakończą się wizytą w Ełku ambasadora Finlandii w Polsce.

(xjed)

Program Dni Kultury Fińskiej

5.12.2001

- godz. 12 – Otwarcie wioski lapońskiej
- godz. 12 – Pokaz sań fińskich
- godz. 17 – Wykład inauguracyjny na temat Finlandii – kraj magiczny, kraj nowoczesny. Kultura, folklor, wierzenia w przekładzie na współczesność
- godz. 18 – Otwarcie wystaw:
  - ilustracje do „Kalevali" oraz rzeźby Ewy Kobylarczyk
  - fotografie z cyklu „Urban Landscapes" autorstwa Jari Arffmana
- godz. 19 – koncert muzyki poważnej. Utwory skrzypcowo-fortepianowe Jeana Sibeliusa

6.12.2001

- godz. 11 – Konkurs plastyczny dla dzieci „Finlandia – kraj św. Mikołaja"
- godz. 11 – Przejażdżki psimi zaprzęgami po deptaku nad Jeziorem Ełckim
- godz. 11 – Spotkanie z Jukka Kiljunen, Finem od kilku lat przebywającym w Polsce
- godz. 12 – konkurs dla dzieci „Dom, w którym mieszka św. Mikołaj", zdobienie domków z piernika
- godz. 19 – Fińska Noc Filmowa

7.12.2001

- godz. 18 – Charytatywny koncert rockowy „Dzieciaki"

8.12.2001

- godz. 17 – Koncert grupy jazzowej Ewa Kaarela „Swing Band" z Finlandii
- godz. 19 – Prezentacja kuchni fińskiej

Muzyczna wizytówka miasta rozbrzmiewa z kościelnej wieży

Hejnał w południe

Od dwóch dni na wieży kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Ełku zainstalowane jest urządzenie odtwarzające hejnał miasta. Utwór emitowany jest codziennie w południe. Inwestycja ta kosztowała Urząd Miasta ponad 9 tys. zł.

Zainstalowaniem sprzętu na wieży ełckiego kościoła zajęła się specjalistyczna firma „REK" ze Szczecina. W środę, kiedy po raz pierwszy rozległ się hejnał, ełczanie ze zdziwieniem spoglądali w stronę wieży. Utwór, tego dnia, odtworzono kilkakrotnie. W kolejne dni będzie emitowany regularnie, codziennie w południe. Dźwięk wydobywa się z czterech głośników (po jednym z każdej strony wieży) o łącznej mocy 400 watów.

– Taka moc jest dla Ełku całkowicie wystarczająca – zapewnia J. Jurkiewicz. – Głośniki umieszczone są dość wysoko, poza tym dźwięk rozchodzi się po tafli Jeziora Ełckiego. Dzięki temu hejnał jest dobrze słyszalny.

Historia ełckiego hejnału sięga 2000 roku. Samorząd miejski rozpisał wtedy konkurs na melodię, która byłaby wizytówką miasta. Oczywiście na zwycięzcę czekała nagroda. Samorząd przekazał na ten cel 2 tys. zł. Rada Miasta zapoznała się z zaproponowanymi utworami. Każdy z nich został przez rajców uważnie przesłuchany. Większością głosów przyjęto hejnał skomponowany przez Annę Cymbor. Utwór, jak na hejnał przystało odgrywany jest na trąbce i nawiązuje do tradycji myśliwskich. Muzykiem, który uczestniczył w jego nagraniu jest łomżyński trębacz Piotr Szulkowski.

Na żywo hejnał będzie odgrywany tylko podczas ważnych dla miasta uroczystości.

Ełcki hejnał rozbrzmiewa z czterech głośników o łącznej mocy 400 wat

Konkurs plastyczny „Finlandia – kraj św. Mikołaja"

REGULAMIN KONKURSU

1. Do konkursu zapraszamy dzieci z przedszkoli i szkół, klas I – III.
2. Format prac A–4 (mała kartka bloku rysunkowego).
3. Uczestnik konkursu składa tylko jedną pracę.
5. Każde dziecko swoją pracę przynosi 6 grudnia 2001 r. do Ełckiego Centrum Kultury w godz. od 11.00 do 16.00. Prace osobiście będzie odbierał Mikołaj.
6. Wszystkie prace przechodzą na własność organizatora konkursu.
7. Uroczyste wręczenie nagród wraz z otwarciem wystawy pokonkursowej odbędzie się 19 grudnia 2001 r. o godz. 17.00.

UWAGA! Prace powinny być opatrzone w metrykę, na odwrocie zawierającą: imię i nazwisko, wiek i klasę, nr szkoły lub przedszkola, dokładny adres zamieszkania, telefon.

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

OD DESKI DO DESKI

W zakamarkach archiwum życia

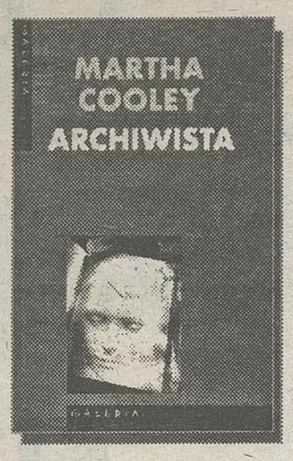

Powieść „Archiwista" jest debiutem młodej amerykańskiej pisarki Marthy Cooley. Od razu trzeba zaznaczyć, że to debiut udany.

Książka w interesujący sposób nakłania czytelnika do przemyśleń nad wieloma poważnymi tematami, m.in. nad eksterminacją Żydów w Europie podczas drugiej wojny, kryzysem wiary, granicami odpowiedzialności i lojalności w sytuacjach skrajnych.

Tytułowy archiwista to Matthias Lane, jak można się domyślać, mężczyzna w wieku dojrzałym, mający młodość dawno za sobą. Przedstawia siebie następująco: „...jestem archiwistą w jednej z najbardziej prestiżowych amerykańskich wyższych uczelni, gdzie opiekuję się zbiorem rzadkich książek i manuskryptów, notatek i listów nieżyjących pisarzy..." Jednym słowem, Matthias jest bibliotekarzem. Jak się prędko okazuje, wielbicielem poezji T.S. Eliota, a także osobą, która skatalogowała duży zbiór jego listów objętych zakazem udostępniania do roku 2020. Pierwsze karty powieści nie zapowiadają zupełnie dramatu, jaki tkwi w tym spokojnym, sympatycznym i kulturalnym człowieku.

Młoda studentka, bardzo chcąca dotrzeć do „zakazanych" listów Eliota, będzie katalizatorem, który uruchomi lawinę bolesnych wspomnień. Roberta, tak ma na imię studentka, nie tylko chce napisać pracę o dylematach wiary T.S. Eliota, ale bardzo przypomina Matthiasowi jego żonę Judith. Kobietę tę poznajemy czytając jej dziennik stanowiący część powieści, dziennik który Judith prowadziła podczas kuracji w zakładzie psychiatrycznym. Jej leczenie zakończyło się samobójczą śmiercią.

W tej książce nie ma prostych rozwiązań. Matthias nie zakocha się z wzajemnością w Robercie, chociaż spędzą ze sobą wiele godzin na przyjacielskich rozmowach. Jeszcze raz przeżyte straszne chwile męża tracącego żonę trawioną obłędem (żona T.S. Eliota również przez wiele lat przebywała w szpitalu psychiatrycznym) będą miały moc oczyszczającą i sprawią, że ktoś inny nie popadnie w obłęd.

Książka, w gruncie rzeczy smutna i przytłaczająca, kończy się optymistycznie. Matthias w finale tej historii szykuje dla potomnych nie lada niespodziankę. Jaką? Gdybym ją wyjawił, niejeden bibliotekarz zadrżałby przejęty dreszczem lęku... **(mm)**

Martha Cooley, „Archiwista", przeł. Agnieszka Lakatos, Muza, seria „Galeria", Warszawa 2000, s. 356.

Przygoda, horror, miłość

Już po raz jedenasty Przegląd Reader's Digest wydał, w serii Książki Wybrane, tom zawierający cztery współczesne powieści, z których każda warta jest lektury.

„Puste krzesło" Jeffreya Deavera, „mistrza gwałtownych zwrotów akcji" (jak go określono w „Booklist") to portret znakomitego kryminologa, skazanego na stagnację z powodu paraliżu wszystkich kończyn. Na szczęście, umysł Lincolna Rhyme jest sprawny, a utrzymanie tej sprawności na najwyższym poziomie jest możliwe dzięki rozwiązywaniu przez chorego zagadek kryminalnych. I dzięki niemu właśnie uda się szczęśliwie zakończyć policyjną akcję ścigania Pająka, młodocianego kidnapera.

Czytelnikom o mocnych nerwach będzie również odpowiadała powieść Jamesa Thayera pt. „12 w skali Beauforta". Bohaterem tego techno-thrillera jest miliarder Rex Wyman, właściciel najdroższego na świecie jachtu, sterowanego komputerowo. Kiedy jednak, podczas zimowych regat na Morzu Beringa zaczyna szaleć sztorm, żagle „Wiktorii" podporządkowują się wyłącznie technice, zamieniając przygodę w koszmar.

Sprawiedliwie dzieląc książkę dla obojga płci, drugą jej połowę wypełniają powieści dwóch autorek. Twórczość Susan Wilson określona jest przez „Bookpage" jako „misterna biżuteria – delikatna i cenna". Jej „Farma nad wydmami" to losy Vangie Worth pod koniec II wojny światowej. Kiedy jej mąż wyjeżdża na front, samotna kobieta wiedzie smutną egzystencję na niewielkiej wysepce. Do czasu, aż los podaruje jej nieoczekiwany dar w postaci wielkiego uczucia. Przetrwało ono pół wieku, także na kartkach pamiętnika, którego tajemnicy mąż Vangie nigdy się nie domyślił.

Niezwykłą, wspaniałą historią miłości i przyjaźni jest także „Przesilenie zimowe" Rosamunde Pilcher, jedna z ponad dwudziestu jej rozchwytywanych powieści. Ustawiona w książce na drugiej pozycji zachwyciła mnie, przyznaję, najbardziej. Może dlatego, że jest w niej przede wszystkim obraz codzienności i nadzieja na odnalezienie „drugiej połówki jabłka" przez ludzi, przekraczających smugę cienia.

Ponad sześćdziesięcioletnia, była aktorka Elfrida żyje z dnia na dzień w skromnym angielskim domku. Życzliwość okazywana otoczeniu sprawia, że znajduje grono nowych przyjaciół, wśród których jest starszy od niej, późno ożeniony nauczyciel i organista. Kiedy jego żona i córka giną w wypadku, wzajemna sympatia Elfridy i Oskara pozwoli przetrwać trudny czas. W surowym klimacie szkockim, przy kominku starego domu pełnego wspomnień i w cieple ich uczucia ogrzeją się także serca trójki innych bohaterów, przypadkowo spędzających z nimi Boże Narodzenie: pięknej kobiety i jej siostrzenicy – niekochanych przez swoje matki oraz samotnego młodego mężczyzny.

(kon)

Jeffrey Deaver „Puste krzesło", Rosamunde Pilcher „Przesilenie zimowe", James Thayer „12 w skali Beauforta", Susan Wilson „Farma nad wydmami", Książki Wybrane, Przegląd Reader's Digest, Warszawa 2001, str. 575.

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. U. Eco, **Baudolino**, Noir sur Blanc
2. J. K. Rowling, **Harry Potter i kamień filozoficzny**, Media Rodzina
3. J. Pilch, **Pod mocnym aniołem**, Wydawnictwo Literackie
4. T. Robertson, **Wiek na Atlantyku. Biografia Otto Kretschemra**, Finna
5. M. Eliade, **Szamanizm i archaiczne techniki ekstazy**, PWN
6. **Alchemia „Alchemika"** Wojciech Eichelberger w rozmowie z Wojciechem Szczawińskim, Drzewo Babel
7. P. Huelle, **Mercedes-Benz. Z listów do Hrabala**, Znak
8. Ks. J. Tischner, J. A. Kłoczowski, **Wobec wartości**, W drodze
9. E. Landau, **Osama ben Laden wojna z Zachodem**, Muza SA i KDC
10. **Złota księga bajek. Opowieści ze wszystkich stron świata**, Wilga (o)

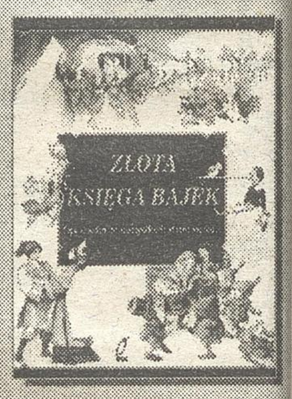

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

Ewa Woydyłło, „W zgodzie ze sobą", Wyd. Książkowe „Twój Styl", seria „Po co nam...?", Warszawa 2001, s. 135, c. 20 zł.

Kolejna pozycja z serii „Po co nam...?" tym razem dotyczy psychologii. Na niewiele ponad stu stronach Ewa Woydyłło w sposób jasny, przejrzysty, ciekawy – wręcz chce się powiedzieć, zdrowy – odpowiada na pytanie „po co nam psychologia?" oraz co to znaczy być w zgodzie ze sobą – jak w ogóle można dojść do czegoś takiego, jak zgoda z samym sobą.

„Cała ta książka ma, prawdę mówiąc, jeden cel: pomóc uwierzyć w możliwość zmiany. A trudno cokolwiek zmienić, jeżeli nie wiedzielibyśmy co lub po co". Autorka uczy więc stawiać odpowiednie pytania, wskazuje miejsca, gdzie najczęściej pojawia się problem i nieustannie nawołuje słowami w rodzaju: „Trzeba szukać rozwiązań i odpowiedzi. Nie warto zasklepiać się w przeświadczeniu, że nie ma wyjścia".

Książka Ewy Woydyłło niewątpliwie spełnia cel popularyzatorski, ale także (nawet jeśli wbrew zamierzeniom) cel dydaktyczny, który moim zdaniem, spełnia tu bardzo ważną rolę: poprzez klarowne sformułowania, nieraz wytłuszczone, autorka nie tylko czytelnika zajmuje treścią, ale przede wszystkim uczy go zdrowego podejścia do siebie i swego otoczenia. Uczy optymizmu, który jest siłą i działaniem. **(mm)**

Zofia Mielczarczyk, „Ilustrowana encyklopedia sportu", MUZA SA, Warszawa 2001, s.381.

Ta obszerna i bogato ilustrowana encyklopedia swoje pierwsze wydanie miała w roku ubiegłym w Kanadzie. Opisano w niej i zobrazowano (kolorowe rysunki i zdjęcia) ponad 120 dyscyplin sportowych. Wśród nich m.in. dyscypliny lekkoatletyczne, gry zespołowe, sporty wodne, zimowe, wieloboje, sporty walki oraz motorowe. Opis każdej dyscypliny zawiera rys historyczny, reguły jej uprawiania, metody treningu, rekordy, wymagania kondycyjne do osiągnięcia mistrzostwa. Warto zaznaczyć, że w książce omówiono wiele dyscyplin dla przeciętnego Polaka mało znanych wręcz egzotycznych. Do takich bez wątpienia należą pelota, curling, czy lacrosse. „Ilustrowana encyklopedia sportu" to tytuł, który z czystym sumieniem można polecić nie tylko osobom zawodowo związanym ze sportem (zawodnikom, sędziom, działaczom, nauczycielom wychowania fizycznego) ale również wszystkim kibicom i miłośnikom poszczególnych dyscyplin. **(mm)**

Finanse, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne Spółka Akcyjna, Warszawa, 2001, s. 263.

Najnowsza publikacja Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych pt. „Finanse" autorstwa Zofii Mielczarczyk – przeznaczona dla uczniów szkół średnich oraz słuchaczy szkół policealnych – jest rzetelnym przeglądem zagadnień związanych z gospodarką finansową zarówno w skali makro, jak i mikro. Publikacja przedstawia polski rynek kapitałowy oraz krajowe systemy: ubezpieczeniowy, bankowy i podatkowy, prezentuje sfery finansów publicznych i finansów przedsiębiorstw. Teoretyczne rozważania uzupełniają przykłady zadań, które ułatwiają zrozumienie i przybliżają zastosowanie teorii w praktyce.

Dzięki temu podręcznikowi Czytelnik zrozumie zagadnienia gospodarcze, z którymi spotyka się w życiu prywatnym i zawodowym, i będzie potrafił podejmować właściwe decyzje finansowe. Kolejnym atutem tego podręcznika jest zaś fakt, że zawarty w nim materiał teoretyczny i praktyczny oparty jest na aktualnie obowiązujących aktach prawnych. **(dona)**

Bjoern Erik Hartsfrang, „Microsoft Windows Me Millennium Edition – Specjalnie dla Ciebie", Mikom, Warszawa 2001.

Każda nowa edycja programu Windows wzbogaca możliwości komputera. Jednak często przeszkodą przed wykorzystaniem możliwości maszyny jest niewiedza jej użytkownika. Osoby posiadające na swoim pececie program Windows ME (Millennium Edition) namawiam do lektury książki autorstwa Bjoern Erik Hartsfrang. System operacyjny Microsoft Windows ME oferuje wiele nowych, wspaniałych programów i funkcji, które sprawiają, że praca z komputerem staje się przyjemnością. Książka uczy posługiwania się systemem w prosty i przystępny sposób, za pomocą realistycznych przykładów oraz prostych rysunków. Odsłania w zabawny sposób wszystkie tajemnice tego programu. Można w niej znaleźć wiele użytecznych wskazówek i podpowiedzi, które ułatwiają korzystanie ze wszystkich funkcji Windows ME.

Dlaczego ta książka, a nie inna? Przede wszystkim posługuje się bardzo prostym językiem, wiedza jest ułożona logicznie i pozwala poznać nawet najtrudniejsze zagadnienia związane z komputerem (np. jak podłączyć nowe urządzenie). Co ważne, każda czynność jest opisana dokładnie, choć bez zbędnych szczegółów. Obfitość ilustracji i wyróżniki w tekście pozwalają szybko przebyć te fragmenty podręcznika, które nie wnoszą nic nowego do zasobu wiedzy czytelnika. Lektura wydawnictwa Mikom bardzo dobrze wprowadza w świat multimediów. Uczy odtwarzać płyty kompaktowe w komputerze, tworzyć filmy DVD oraz nagrywać, odtwarzać i edytować pliki muzyczne. Do tego uczy jak ściągać, edytować i drukować zdjęcia cyfrowe, jak podłączać do komputera kamerę wideo, żeby nagrywać i montować własne filmy. Bardzo dobrze opisuje możliwości pracy w sieci: jak podłączyć się do Internetu i skonfigurować połączenie w taki sposób, żeby mogła z niego korzystać cała rodzina, uczy wysyłać pocztę elektroniczną i pomoże przy budowie domowej sieci komputerowej!

JBB

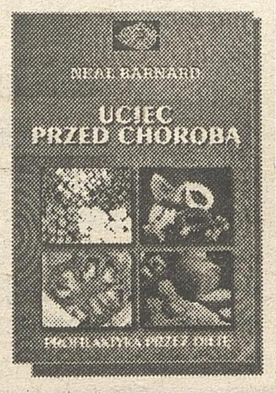

Neal Bernard, „Uciec przed chorobą. Profilaktyka przez dietę", przeł. Ewa K. Suskiewicz, Książka i Wiedza, Warszawa 2001, s. 373, c. 32 zł.

Autor tej książki, doktor nauk medycznych, praktykujący lekarz i wykładowca, twierdzi, iż każdej chorobie można zapobiec. Według niego, przyczyną większości ciężkich i przewlekłych chorób jest niewłaściwy sposób odżywiania się. W naszym pożywieniu zwykle bywa za dużo tłuszczu, cholesterolu, soli, konserwantów i tym podobnych, sprawiających organizmowi kłopoty składników, a zdecydowanie za mało witamin, soli mineralnych i błonnika. Właściwe ich proporcje w zasadzie znaczą radykalną zmianę diety większości z nas. Stosując się do zaleceń Bernarda możemy tylko zyskać: lepsze samopoczucie i dodatkowe lata życia. Autor proponuje, aby nową dietę ułożyć według konkretnych zasad kierując się czterema grupami pokarmowymi, które tworzą: 1. ziarna zbóż i ich przetwory, 2. nasiona roślin strączkowych, 3. warzywa, 4. owoce. W książce zamieszczono konkretne rady, jak dokonać zmian w diecie, a także przepisy na potrawy zarówno dla tych, którzy umieją i lubią gotować, jak i dla tych, którzy wolą do kuchni zaglądać jak najrzadziej.

(tm)

Osama bin Laden

Bohater bestsellerów

Mimo dylematów moralnych związanych z wydawaniem publikacji o Osamie bin Ladenie, terrorysta stał się ostatnio na całym świecie bohaterem bestsellerów. W Polsce wydano już dwie książki na jego temat, niedługo ukaże się trzecia.

Pierwszą książkę, „Osama ben Laden. Wojna z Zachodem" Elaine Landau opublikowała Muza. We wstępie do niej, tłumacz – Kacper Gradoń pisze: „Można podawać w wątpliwość celowość, a szczególnie etyczną zasadność tego typu publikacji. Można zastanawiać się, czy nie przyczynia się to do zwiększania popularności w świecie zwyrodniałego bandyty, który jest odpowiedzialny za śmierć tysięcy niewinnych ofiar. Warto jednak lepiej poznać wroga całej naszej cywilizacji. Im więcej poznamy szczegółów z jego życia, im więcej będziemy mieć wiadomości na jego temat, tym rozsądniejsze i bardziej wyważone będzie nasze spojrzenie na obecną sytuację".

Drugą książkę zatytułowaną „Siewcy śmierci. Osama bin Laden", napisaną przez dwóch amerykańskich specjalistów zajmujących się problemami światowego terroryzmu Yonaha Alexander oraz Michaela S. Swetnam opublikowała Bellona. Zawiera ona aktualizowane do 18 października informacje, które dotyczą terrorystycznej siatki bin Ladena – sposobów działania, finansowania, werbowania nowych członków, dotychczasowych zamachów. Obok sylwetki bin Ladena czytelnik znajdzie w niej informacje o ponad czterdziestu lokalnych przywódcach Al Quaidy i najbliższych współpracownikach terrorysty. Materiałem uzupełniającym jest tekst wydanej przez bin Ladena „Deklaracji wojny przeciwko Stanom Zjednoczonym", tekst wywiadu przeprowadzonego z Saudyjczykiem przez reportera pisma „Nida'ul Islam" oraz materiały ze śledztwa prowadzonego przez rząd USA.

W najbliższym czasie ma się ukazać nakładem wydawnictwa Prószyński i S-ka książka „Osama bin Laden – człowiek, który wypowiedział wojnę Ameryce" Yossefa Bodensky'ego. (o)

Bez litości

Osama bin Laden to ktoś, kto ewidentnie wszedł na ścieżkę zła, morderstwa, ludobójstwa... Nie zapominałbym jednak, że jest przede wszystkim milionerem. I choćby się nazywał przedstawicielem całego świata islamskiego, to reprezentuje interesy zaledwie znikomej jego części. Interesy, które opierają się na wojnie i destabilizacji.

Glaca (SWEET NOISE)

Przyznaję, że uzależniłam się od programów typu „Big Brother". I nienawidzę sama siebie, kiedy na pytanie, czy je oglądam, muszę odpowiedzieć, że tak. Mówi się, że to niebezpieczna telewizja. Nie sądzę. To bardzo dziecinna telewizja. Podglądać ludzi w kiblu – czyż to nie dziecinada?

Tityo

Wzięłam kredyt na odkurzacz. O Jezu, nienawidzę go, już go skopałam. Jak przyszedł pan i mi go zareklamował, byłam pod takim wrażeniem, że nie wiem, jakim cudem żyłam bez niego przez tyle lat. Stwierdziłam, że prawdopodobnie przyczyną wszystkich moich sercowych problemów jest brak odkurzacza.

Kaśka Nosowska (HEY)

PO STRUNACH

LIVE „V"

Radioactive/Universal Music Polska (3+1/2 $truny)

Nic dziwnego, że rock w USA ma się dobrze, skoro są tam takie zespoły, jak dowodzony – o ironio – przez naszego rodaka Eda **KOWALCZYKA LIVE**. Piąta płyta grupy jest bowiem świetnym przykładem rasowego grania, choć trzeba też niestety przyznać, że nie da się „V" słuchać w nieustannym uniesieniu. Zaczyna się doskonale – porywającym, rockowym „Simple Creed", w którym pojawia się **TRICKY**, choć o jego udziale trzeba wspomnieć tylko z recenzenckiego obowiązku. Równie doskonały jak poprzedni numer jest natychmiast zapadający w pamięć, ozdobiony orientalizmami „Deep Enough" (interesujący remiks znany z filmu „Szybcy i wściekli" dołączony jest jako bonus). Potem napięcie siada – trochę rockowego hałasu, z którego jednak nic nie wynika plus udział chóru w „People Like You" albo świetna solówka w przeciętnym jednak „Transmit Your Love" nie wystarczą, by pompowanie adrenaliny trwało. W jedynym kawałku wyprodukowanym przez Glena **BALLARD**`a – „Forever May Not Be Long Enough" **LIVE** jawi się natomiast jak zespół z niemal innej planety. Utwór ma pozornie spokojny, oniryczny klimat, ale na pewno nie jest to sen Kopciuszka, a raczej koszmar powracającej do życia mumii (numer pojawia się w „Mumia powraca"). Niesamowite wrażenie potęgują mocne fragmenty, których zapewne nie powstydziłaby się jakaś gotycko-metalowa kapela i orientalne żeńskie wokalizy. Po wysłuchaniu „Call Me A Fool" dochodzi się do wniosku, że zespół powinien sobie odpuścić raz na zawsze tworzenie ballad, ale zastrzeżenia znikają później dzięki ładnej „Overcome", wykonanej tylko z udziałem fortepianu i smyczków. Te ostatnie rozbrzmiewają też m.in. w ładnym refrenie „Nobody Knows", za to potwornie zalatujące country zwrotki skutecznie obrzydzają ten kawałek. Zresztą inne eksperymenty, jak np. użycie sitaru w „The Ride" też w gruncie rzeczy niczego do muzyki **LIVE** nie wnoszą. Grupa zdecydowanie lepiej wypada w klasycznie rockowych numerach, jak motoryczny „Flow" czy od razu „kręcący", z funkującym basem „OK?". Po prostu taki talent chłopaki mają. I oby wystarczyło go im na jak najdłużej. **DJ BĘBEN**

Redaktorzy „P$" natychmiast po uchwaleniu zmian w przepisach podatkowych podjęli kroki przeciwko pazerności fiskusa. DJ Bęben jeszcze w nocy wycofał oszczędności ze świnki-skarbonki i – schowane w wecku – zakopał w kącie piaskownicy. Z kolei Pit pokrył kawałkami desek i papy swoją willę z basenem, po czym ogłosił, że jest to nowa rezydencja jego Burka, a on sam mieszka w skromnej spółdzielczej kawalerce. Natomiast (tola) zmienił wyznanie na zezwalające na wielożeństwo, ożenił się z siedmioma mieszkankami Wysp Kajmana i przygotowywał się do rozliczania podatku wspólnie z żoną(ami). Jedynie Sierotka Losująca, pracująca – bynajmniej nie za przysłowiową – złotówkę uznała, że zmiany w przepisach nic nie zmieniają w jej sytuacji i spokojnie wylosowała kartki nadesłane przez Zanetę Bielską z Białegostoku (gratulujemy poczucia humoru i zapraszmy do Biura Gry „GW") oraz Karola Iwaszko z Suwałk (nagroda jest obecnie w rękach pocztyliona).
Dziś pytamy o to, skąd pochodzi lider amerykańskiej formacji Live – Ed Kowalczyk. Chodzi o:
a) Czechy,
b) Rosję
c) Polskę?
Na kartki czekamy prze dwa tygodnie.

ALICJA BACHLEDA-CURUŚ „Klimat"

Universal Music Polska (2 $truny)

Po dwóch latach pracy w studio ukazała się na rynku długo zapowiadana debiutancka płyta Alicji **BACHLEDY-CURUŚ**. Choć kojarzymy ją przede wszystkim z filmową Zosią z „Pana Tadeusza", to ona sama twierdzi, że to muzyka, a nie aktorstwo jest jej największą pasją. Może i jest, w to wątpić nie wypada. Ale sama pasja nie oznacza, że wynikie z niej coś ciekawego. Podobnie jest z Alicją. Na „Klimacie" mogłaby ją zastąpić jakakolwiek inna dziewczyna z młodzieżowego chóru przy osiedlowym domu kultury. Zdecydowaną większość partii filmowa Zosia śpiewa zduszonym, płaskim głosem, jakby bała się wychylić poza swoją ulubioną tonację. Na szczęście przed całkowitą klapą płyta broni się dobrą produkcją i ciekawymi aranżacjami. Wprawdzie muzyka na „Klimacie" to pop w różnych odmianach, ale za to zrealizowany bardzo współcześnie. Przedsmak tego, co znajduje się na płycie, daje już utwór tytułowy naszpikowany elektronicznymi smaczkami. Podbnie jest w nastrojowych „Obudzisz mnie"czy „W tańcu odpływam". Natomiast w otwierającym płytę „Nie pytaj, nie pytaj mnie" trudno uniknąć skojarzeń ze stylistyką charakterystyczną dla Justyny **STECZKOWSKIEJ**.
Jednak to, co przede wszystkim „rzuca się w uszy" w tym wydawnictwie to przestrzenne, głębokie, momentami brzmiące nieco orientalnie dźwięki, delikatne beaty, i wybijający się ponad to wszystko lekko senny, monotonny rytm. Od strony aranżacji album roztacza więc spójną i trzeba przyznać, że w pewnym wymiarze zgodą ze swoim tytułem aurę. Jednak na to, że dzięki temu wydawnictwu Alicja **BALCHLEDA-CURUS** zajmie jakąś znaczącą pozycję na krajowej scenie muzyki popularnej raczej bym nie liczył.

(man)

RÓŻNI WYKONAWCY „Hop-Bęc 16"

Magic Rec. (bez $trun)

Po niespełna półrocznej przerwie do sklepów trafiła kolejna składanka z utworami, najczęściej goszczącymi na antenie RMF FM w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Chyba niewiele osób nie zetknęło się jeszcze z którąś z wcześniejszych z płyt z tej serii, a jeszcze mniej nie słucha wspomnianej wcześniej rozgłośni, zbyteczne jest więc rozpisywanie się o muzycznym profilu tej płyty. Nazwy i tytuły mówią zresztą same za siebie: **SYLVER** z „Forever In Love", niemal już etatowy **GIGI D`AGOSTINO** z „niezniszczalną" „L`Amour Toujours", **SCHILLER mit HEPPNER** („Dream Of You"), **BOSSON** w „One In A Million", czy **DJ BOBO**, który po raz kolejny – tym razem w „Colors Of Life" – dowodzi, jak bardzo brakuje mu pomysłów na przebój. Obok różnej narodowości i jakości klonów Britney **SPEARS** w postaci Vanessy **AMOROSI** („Have A Look"), **ALSOU** („Before You Love Me") oraz Kai **PASCHALSKIEJ** („Przyjaciel od zaraz"), jest też żelazna dawka twórczości różnej maści -bandów: „Sugar Rush" **A TEENS** i „Rivers Of Joy" **NO ANGELS**. Na tle tej dance`owo-popowej konfekcji wyróżnia się – co tylko dowodzi, jak bardzo część mediów nie lubi rocka – Kasia **KOWALSKA**, która też przecież tytanem rockowego grania nie jest. Pozostaje jedynie powtórzyć za nią: „Starczy słów".

DJ BĘBEN

SUZANNE VEGA „Songs In Red And Gray"

A&M/Universal Music Polska (2+1/2 $truny)

Może najwyższy czas, by Suzanne **VEGA** pomyślała o przejściu na wcześniejszą emeryturę. Jej najnowsza płyta to już popłuczyny po dawnej, całkiem przyzwoitej twórczości z czasów „Solitude Standing" czy „Days Of Open Hand". Prawie wszystkie utwory opierają się na tej samej zasadzie: dwa, trzy akordy powtarzane do znudzenia, a później refrenik. Tyle że przy czwartym kawałku od tej monotonii scyzoryk otwiera się sam w kieszeni. Twórczość wokalistki można by od biedy nazwać amerykańską poezją śpiewaną w nowoczesnej aranżacji. Ale czy taka muza skusi jeszcze kogoś innego niż stary fan? Przyzwoicie wypadają jedynie dwa kawałki z albumu. Tytułowy „Songs In Red And Gray" jest ckliwą, choć chwytliwą balladą z echem pianina w tle. Słychać, że pracował nad tym niezły inżynier dźwięku. Kończący krążek utwór „St. Clare" bez problemu wpada w ucho. I właśnie takich piosenek – przyjemnych ballad – na tej płycie zdecydowanie brakuje. A szkoda.

Pit

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW

RADIO BIAŁYSTOK
metal@radio.bialystok.pl

1. LACRIMOSA „Der Morgen Danach"
2. LUX OCCULTA „Missa Solemnis"
3. BOLT THROWER „Suspect Hostile"
4. DEVILYN „Soul Snatcher"
5. STONE COLD QUEEN „We Will Rock You"
6. GUESS WHY „Die At 7"
7. GUESS WHY „Away"
8. DELIGHT „The Fading Tale"
9. BATALION D`AMOUR „Niepamięć"
10. BATALION D`AMOUR „Erotyk"
11. BOLT THROWER „Honour"

Oprócz wiedźmina Geralta, spoglądającego z okładki **machiny**, w listopadowym numerze można również spotkać driady w workach po ziemniakach i krasnoludy w czerwonych kozakach, co oznacza, że **machina** zastanawia się, dlaczego tak trudno zekranizować fantasy. Ze świata jak najbardziej realnego są jednak rozmówcy subiektywnego pisma: członkowie **BUSH**, którzy jeżdżą „beemkami", lubią pić polski spirytus i drażnić krytyków; człowiek, który nigdy nie chciał być na świeczniku – Butch **VIG** z **GARBAGE**; zespół **HEY**, którego wokalistka wcale nie czuje się jak przegrany powstaniec oraz aktorskie dziwadło Christina **RICCI**, która nie przypomina hollywoodzkiej piękności, jednak w ciągu ostatnich czterech lat zagrała w 16 filmach. W okrągłe 10 lat po wydaniu „Nevermind" **NIRVANY machina** wspomina, jak powstawała najważniejsza rockowa płyta lat 90., przedstawia herosów świata, tworzonego przez kolorowe brukowce oraz 10 najbardziej niesfornych sportowców, którzy zasłynęli nie tylko wynikami, ale też bardzo niesportowym trybem życia, a ponadto odwiedza wystawę plastynatów, czyli pozbawionych skóry ludzkich zwłok, nasączonych plastikiem. Za wydarzenie roku w polskim Internecie magazyn uznaje rozkwit stron antydresiarskich, na których można znaleźć m.in. antydresiarskie słowniki i dowcipy, algebrę dresów i grę „Bij Drecha", a przy okazji drukuje „Balladę o dobrym dresiarzu". Dużo bezpieczniejszy jest świat zakazanych obrazków, czyli pełna tychże historia komiksu erotycznego. Wreszcie **machina** podsłuchuje swoich czytelników, którzy tym razem rozmawiają na odwieczny temat „Kto więcej plotkuje: baby czy faceci?", a Kazik **STASZEWSKI** w felietonie komentuje sytuację w USA (i nie tylko) po 11 września. Natomiast dołączony „Magnes" jest tym razem poświęcony grobom gwiazd pop kultury.
Z pełną zawartością „Machiny" można zapoznać się, wygrywając ją w konkursie. Aby zdobyć jeden z trzech egzemplarzy, należy zadzwonić dziś, 16 listopada, o godz. 12 pod numer (0-85) 748 74 74 i odpowiedzieć, jaki aktor wcielił się w postać filmowego wiedźmina Geralta?

DJ B.

RÓŻNI WYKONAWCY „Moulin Rouge"

Interscope Rec./Uniwersal Music Polska (3 $truny)

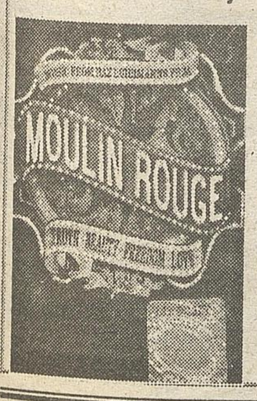

Pierwszy film Baza **LUHRMANN**`a był znakomitą adaptacją „Romea i Julii", tyle że rozegraną w okrutno-groteskowej wyobraźni miłośnika kina gangsterskiego. „Moulin Rouge" jest podobnym fajerwerkiem eklektyzmu, gdzie **LUHRMANN**, także jako producent soundtracku, wykazuje cechy wyrafinowanego estety i oziębłego muzycznie hochsztaplera jednocześnie.
Mamy tu nie tylko natłok gatunków i podgatunków (musical, rock, pop, soul, techno, tango, salsa, a nawet opera i piosenka francuska), lecz także swoisty konkurs cytatów z największych hitów drugiej połowy XX wieku. W śpiewanym przez Nicole **KIDMAN** „Sparkling Diamonds" mieści się i „Material Girl" i, oczywiście, „Diamonds Are A Girl`s Best Friend" Marylin **MONROE**, w jednym tylko „Elephant Love Medley" **KIDMAN** i Ewan **McGREGOR** flirtują ze sobą wyłącznie przy pomocy refrenów z „grejtestów" (**U2**, Phila **COLLINS**`a, **THE BEATLES**, Dolly **PARTON** etc.). Wspomniana wcześniej oziębłość **LUHRMANN**`a wynika choćby stąd, że sam – w powodzi zapożyczeń – nie był w stanie (nie chciał?) znaleźć dla swego filmu choćby przeboju, który stałby się na lata jego wizytówką – tak jak „Money Makes The World Go Round" Lizy **MINELLI** jest do dziś znakiem firmowym słynnego „Kabaretu". Po kilku lub kilkunastu przesłuchaniach pomysłowa i odważna stylistycznie ścieżka z „Moulin Rouge" zwyczajnie nudzi, w pamięci pozostawiając jedynie piorunujący i wykonany przez... Polaka z Australii, Jacka **KOMANA**, wstęp do „El Tango De Roxanne" – trawestacji, jakże by inaczej, wielkiego przeboju **THE POLICE**. **(tola)**

ZE SŁUCHU ▮ ZE SŁUCHU

Najlepsi nieobecni

Tegoroczną Europejską Nagrodę Muzyczną MTV w kategorii najlepszego piosenkarza zdobył Robbie **WILLIAMS**. Tytuł najlepszej piosenkarki zdobyła Jennifer **LOPEZ**.
Ceremonia, która odbyła się we Frankfurcie w ubiegłym tygodniu, była – według wstępnych szacunków – oglądana przez około miliard widzów na całym świecie.
WILLIAMS, zdobywca zeszłorocznej nagrody MTV za najlepszą piosenkę, podziękował organizatorom imprezy za pośrednictwem... nagrania wideo. Pokajał się w nim również za żarty, na jakie sobie pozwolił przed rokiem, kiedy wychwalał MTV za to, że pomogła mu zdobyć trzy samochody, pięć domów i dziewczynę – supermodelkę. Robbie powiedział, że nie ma już dziewczyny, która okazała się lesbijką, domów, bo nie stać go na spłacenie zastawu hipotecznego. Sam mieszka teraz w karawanie. „Uciekłem od wszystkiego" – mówił **WILLIAMS**, który obecnie przebywa na tournée w Australii. Jennifer **LOPEZ** również była nieobecna na ceremonii we Frankfurcie i także w jej przypadku widzowie musieli się zadowolić nagraniem wideo.
W kategorii najlepszego zespołu wygrała grupa **LIMP BIZKIT**.

Harrison o chorobie

58-letni eks-Beatles George **HARRISON** napisał pierwszą od 10 lat piosenkę, której słowa nawiązują do śmiertelnej choroby, na jaką cierpi. Według tygodnika „The Sunday Times", **HARRISON** śpiewa o przyjacielu, któremu nie wiedzie się w życiu. Podczas gdy inni płyną bez wysiłku przez życie, on rozbił się o podwodną skałę. Utwór **HARRISON**`a ma ukazać się na nowym albumie znanego prezentera Joolsa **HOLLAND**`a i jego zespołu **RHYTHM AND BLUES ORCHESTRA**. Oprócz piosenki eks-Beatlesa na płytę złożą się utwory m.in. Erica **CLAPTON**`a, Vana **MORRISON**`a, **STING**`a i Davida **GILMOUR**`a.
HARRISON leczy się w Nowym Jorku na raka mózgu i płuc. W 1997 r. rozpoznano u niego raka gardła z powodu nałogowego palenia.

Eminem u Guinnessa

W nowej edycji Księgi rekordów Guinnessa na 2002 r. znajdą się rekordy ustanowione m.in. przez **EMINEM**`a, **DESTINY`S CHILD** i **LIL` BOW WOW**.
Album **EMINEM**`a „The Marshall Mathers LP", okazał się „najszybciej rozchodzącą się" płytą z muzyką rap w historii tej muzyki. Z kolei **DESTINY`S CHILD** trafiły do Księgi za sprawą singla „Independent Woman Part 1", który utrzymywał się na pierwszym miejscu amerykańskiej listy przebojów aż 11 tygodni. Wcześniej taka sztuka nie udała się jeszcze nikomu. **LIL` BOW WOW** okazał się natomiast najmłodszym raperem, który dotarł do pierwszego miejsca na listach w USA.

Pomoc dla Chucka

Wytwórnia Nuclear Blast wydała dodatkową koncertową płytę CD/DVD zespołu **DEATH** „Live In Eindhoven". 2,5 USD z każdego sprzedanego egzemplarza będą przekazane na pokrycie kosztów antyrakowej terapii, której musiał poddać się lider kultowego **DEATH** – Chuck **SCHULDINER**. Album w cenie 14,99 DM/7 USD (CD) i 24,99 DM/12 USD (DVD) nie jest jednak dostępny w sklepach, a jedynie bezpośrednio u wydawcy. Więcej informacji – na stronie www.nuclearblast.de/death.

opr. DJ BĘBEN

Cześć! Tydzień temu obiecywałem Wam niespodziankę, niestety muszę Was przeprosić. Z powodów technicznych – jak zauważyliście znów mamy stronę niekolorową – niespodziankę muszę przesunąć w czasie. Nie martwcie się jednak. Nic w przyrodzie nie ginie. Tymczasem zapraszam do łamania głowy.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 419. otrzymują: ***Sebastian Czajkowski z Kuleszek, Martyna Wiszyńska z Kalinowa oraz Monika Kowalewska z Nowin Bargłowskich*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

TO I OWO

Co widzicie na zdjęciu? Jak się domyślacie, pytanie jest podchwytliwe. Jeśli odpowiecie, że żabę – będzie to prawda, jeśli zaś odpowiecie, że kurczaka – też nie miniecie się z prawdą. Jak to możliwe? To proste. Ten gatunek żaby, o którego przedstawiciela właśnie wzbogaciło się poznańskie ZOO, nazywa się górski kurczak. Gatunek ten żyje tylko na wyspie Montserrat w archipelagu Antyli, w lasach na zboczach stożków wulkanicznych. No i oczywiście w ZOO... (PAP)

WSPÓŁCZESNA 422 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

KWADRAT

1. Część ciała, masz je dwie, prawą i lewą.
2. Śnieg, deszcz, grad, ale bardziej ogólnie.
3. Ktoś nieuważny.
4. Imię pierwszego mężczyzny.

1	2	3	4
2			
3			
4			

MAGICZNY

Do wygrania 22 nagrody!

Do świąt Bożego Narodzenia jeszcze daleko. Jeśli jednak przygotujemy się do nich już teraz, wypadną wspaniale.

Razem ze Stowarzyszeniem „Droga", Massą i Centrum Handlowym „Marko" ogłaszamy **wielki konkurs świąteczny na najpiękniejszy stroik i na najpiękniejszą ozdobę choinkową.** W tym roku konkurs będzie towarzyszył szczytnej idei pomocy dzieciom z ubogich rodzin. Wszystkie prace, które zostaną dostarczone na konkurs, przekażemy Stowarzyszeniu „DROGA" na akcję świąteczną „Pierwsza Gwiazdka", mającą na celu zebranie pieniędzy na paczki świąteczne dla dzieci najbiedniejszych.

Stroiki i ozdoby choinkowe będą oceniane w dwóch grupach wiekowych: dzieci młodszych – do 10 lat i dzieci starszych – powyżej 10 lat. W sumie przyznamy aż 22 nagrody!

Zapraszamy do udziału w konkursie wszystkie dzieci, przedszkola i szkoły. Poprosimy podlaskiego kuratora oświaty o objęcie patronatem tego konkursu.

Prace można będzie dostarczać do „Gazety Współczesnej" do 10 grudnia br. Będą one także zbierane w sklepach Massa i w Stowarzyszeniu „Droga". 14 grudnia komisja przyzna nagrody, a wyniki konkursu opublikujemy w tygodniu przedświątecznym. Prosimy o podpisywanie prac z podaniem adresu oraz wieku. Prac nie zwracamy! Więcej szczegółów – już w przyszłym tygodniu.

TO

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Statek rybacki. 4. Gruba gałąź wystająca prosto z pnia. 5. Wystrzelenie z kilku, lub więcej karabinów jednocześnie.
PIONOWO: 1. Wielki orzech rosnący w ciepłych krajach. 2. Przejście pod ziemią. 3. Mała rura.

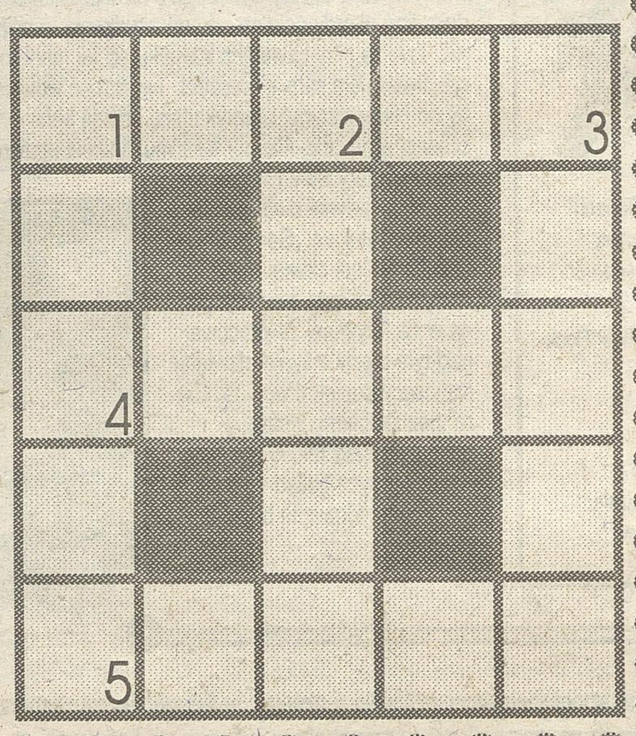

WIRÓWKA

Do diagramu wpisz pięcioliterowe wyrazy-rozwiązania zaczynając od pola oznaczonego numerem, a następnie poprzez pole oznaczone strzałką, zgodnie z ruchem wskazówek zegara.
1. W wysokich budynkach zastępuje schody. 2. Na spódniczce Szkota. 3. Może być do prasowania, przybijania, kreślenia. 4. W mieszkaniu, z klamką. 5. Imię dziewczyny. 6. Z niej zbudowany górski szczyt.

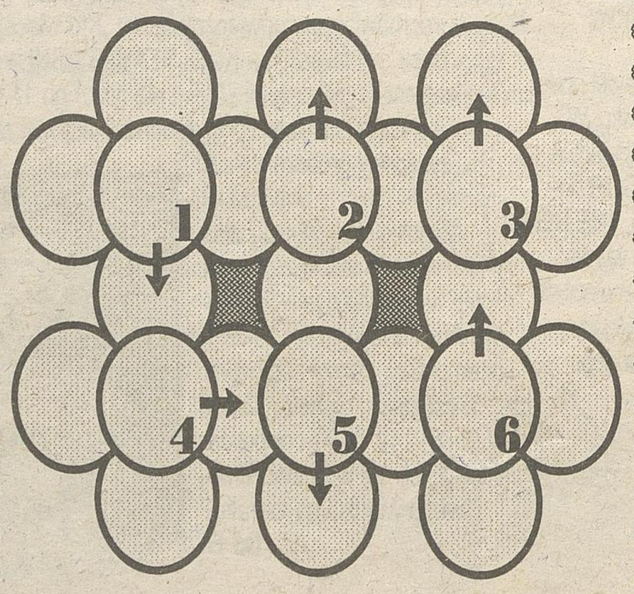

UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE: 1. Miejsce w bibliotece, w którym korzysta się z prasy i książek. 2. Pomocnik kucharza. 3. Rodzaj fryzury. 4. Zagłębienie powierzchni Ziemi. 6. Po dniu. LEWOSKOŚNIE: 1. Rodzaj wady w kaflach i płytkach ceramicznych. 2. Pierwiastek chemiczny o symbolu Kr. 3. Wiosenny żółto kwitnący kwiat rosnący nad rowami i rzeczkami. 5. W niej przyrządza się posiłki. 7. Tafla lodu na wodzie.

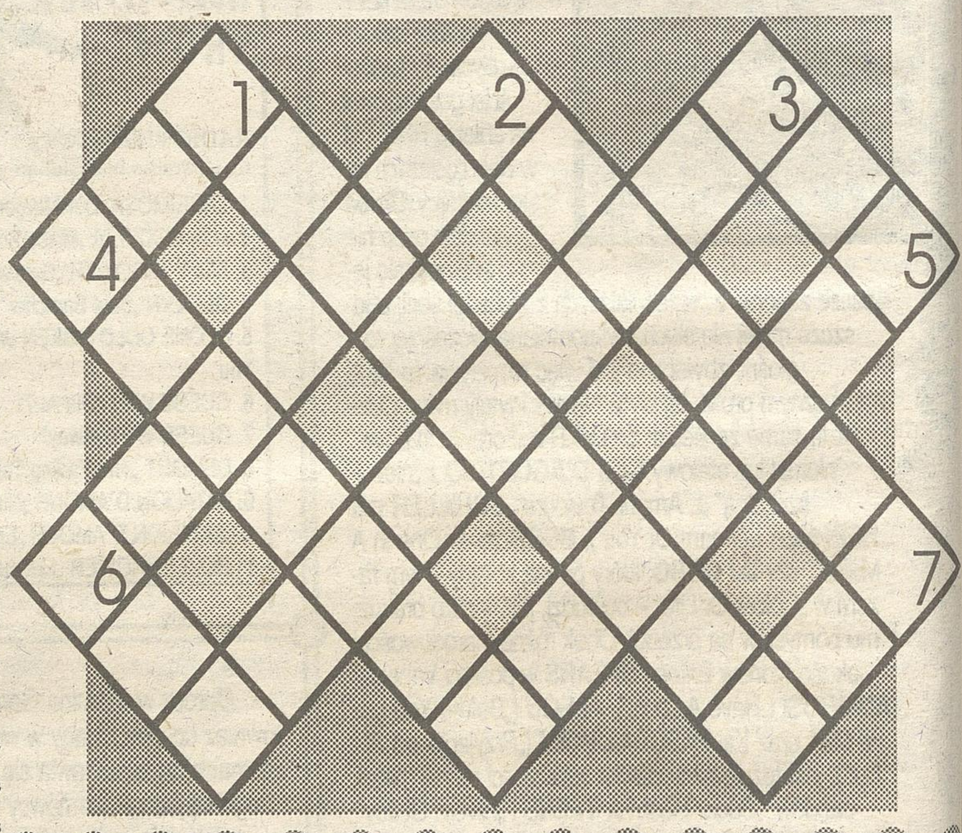

SYLABÓWKA

Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery, a sylaby kolejnych rozwiązań. POZIOMO: 2. Londyn, Pekin albo Wilno. 4. Sport uprawiany na macie zwanej tatami. 5. Najwyższy polski szczyt górski. 6. Ryby pływające w gromadzie.
PIONOWO: 1. Wyspa w Indonezji leżąca obok Jawy. 2. Budynek gospodarski do przechowywania zboża i siana. 3. Car rodzaju żeńskiego. 4. Napój dla dorosłych produkowany z winogron.

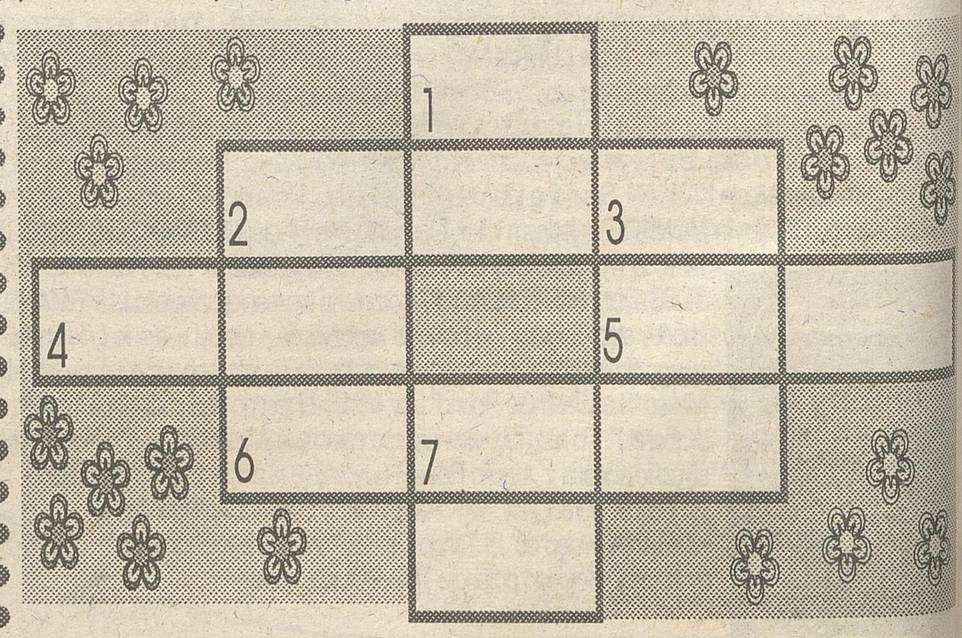

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

PROGNOSTYK		TABU / NIE DOCZEKAŁ NIEDZIELI		POTWÓR / SADZAWKA PO AWANSIE	BĘBEN UŻYWANY W DAWNYM WOJSKU		OKRĘT NIE NADAJĄCY SIĘ DO ŻEGLUGI / MATKA BIBLIJNEGO ROBOAMA		UFNOŚĆ / DRZEMKA POOBIEDNIA	2	KŁAM	
		33		8		28		KRZEPA			29	
ZESPÓŁ PRZEWODÓW / BIEDACZKA									6		HARÓWKA	11
	25		10				4	BÓG MIŁOŚCI / STOLICA TURCJI				
KALEBASA / SSAK MORSKI		12		32		WYRABIA WĘDLINY / DYSKIEM LUB KULĄ			16			19
				CZYSTE WYPALONE ZŁOTO			34			KONTROLUJE PRZY WEJŚCIU DO KINA		AJER
DAWNIEJSZY ZMROK	1	PO PRZEJŚCIU PIŁY / JAKOBIN POLSKI		17			RODZAJ SURDUTA / TKANINA „STANOWA"					9
27				NA PIĘCIOLINII / ONIEŚMIELENIE		22			ROŚLINA OZDOBNA	13	OJCZYZNA ODYSA	
BŁOTNISTA KAŁUŻA	CZŁOWIEK JAK KOŃ	7	SKŁADNIK ZALEWY	26	MAGMOWA SKAŁA GŁĘBINOWA / MGŁA		15				24	
						SAKWA				20		
DAWNIEJSZE POKWITOWANIE			18			3		OLEJEK RÓŻANY				
14				21		SKLEP Z LEKAMI			5			30
IMIĘ STĘPOWSKIEGO		DUŻY BALKON	31				23	WONNY TRUNEK				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34

1. Litery uszeregowane od 1 do 34 utworzą rozwiązanie – aforyzm Franza Kafki

LINCZ / PTAK LEŚNY		RODZAJ ŻAGLOWCA		SYMPTOM		ARCHIWALIA		OSŁANIA LIST LUB KOŁDRĘ / MOŻNA POSTAWIĆ WSZYSTKO NA JEDNĄ		24	SŁYNNY DYRYGENT AUSTRIACKI / LEKARZ	
17		11		22				PRZECINEK				
DIABEŁ ZWANY TAKŻE ROKITĄ	5	CEREMONIAŁ		ZNA SIĘ NA JADACH	1	AMERYKAŃSKI MYŚLIWY					26	
						SALA UNIWERSYTECKA		PRZYLEGA DO PORTU / ZNANY ZE SKĄPSTWA		8		
ŻONA SYNA / PRZEPLATA SIĘ Z OSNOWĄ		14			21		BRAT OJCA / TYP PRYMITYWNEJ PSZENICY					
	20				OTARIA	18						16
CEDZAK			15		4				FORMA ODLEWNICZA		NP. „Z"	
OPÓŹNIENIE W WYKONANIU CZEGOŚ	TRYUMFALNY NA RYDWANIE		SKAŁA, PODWALINA		SZAŁ / ZATOKA MORZA CZERWONEGO		13			POMIESZCZENIE		DAWNA MASZYNA OBLĘŻNICZA
						KAMYK SŁUCHOWY					7	
MOŻE BYĆ SZPARAGOWA	9	ZAPOTRZEBOWANIE NA JAKIŚ TOWAR						ZNAK WYSOKOŚCI NA MAPIE				
		23				ZAPOWIADA AUDYCJE	19		25		2	
MĘSTWO		PTAK DRAPIEŻNY			10			PODŁY NAPÓJ				
	3					WÓDZ KOZAKÓW			12			6

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34

2. Litery uszeregowane od 1 do 26 utworzą rozwiązanie – maksymę A. J. Cronima

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 46, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: wszystkie lub 3 zadania z numeru 46". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

KUPON NR 46 Gazeta Współczesna

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji. Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 44 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy: **Maryna SIDOROWICZ z Białegostoku – „Rodzinna Europa" (Czesław Miłosz), Zofia CZAJKOWSKA z Ełku – „Poletko pana Boga" (Erskine Caldwell), Jarosław CHRZANOWSKI z Augustowa i Jan WOJSZKO z Radomia – „Ulverton" (Adam Thorpe).** Gratulujemy i życzymy przyjemnej lektury!

UWAGA

Mieszkankę Białegostoku po nagrodę zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1) codziennie w godzinach 9.00 – 16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(jn)**

Sponsorem nagród za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek jest KSIĘGARNIA AKCENT

3. UKOŚNIK

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

PRAWOSKOŚNIE: 1) uczestnik żniw, 2) specyficzny dla określonego artysty sposób tworzenia, 3) dawna broń sieczna, 4) zjednoczenie przedsiębiorstw, 5) miasto w płd. Norwegii, 6) fiński ludowy instrument muzyczny, 7) włócznia rzymskiego legionisty, 8) talia, 10) kusi do grzechu, 12) gatunek papugi.

LEWOSKOŚNIE: 2) siła, 3) nie daj sobie w nią dmuchać, 4) zna się na szpakach i kasztanach, 5) stolica Wysp Salomona, 6) impreza muzyczna, 7) swojski skaut, 8) inaczej lampart, 9) czaban albo juhas, 11) popularny tygodnik niemiecki, 13) głos kobiecy.

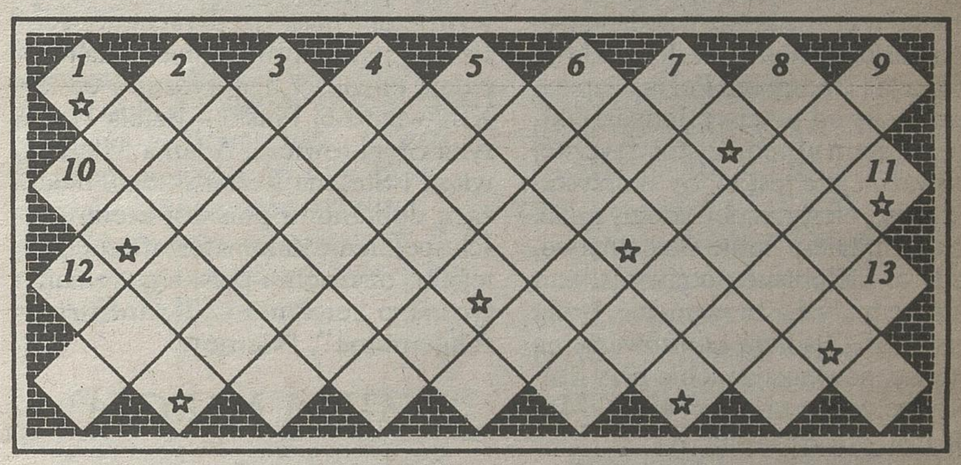

4. MAGICZNY UKOŚNIK SYLABOWY

1 – porozumiewa się z towarzyszami na falach eteru
2 – część krużganku
3 – człowiek ślepo oddany jakiejś idei
4 – imię Halamy, słynnej tancerki polskiej

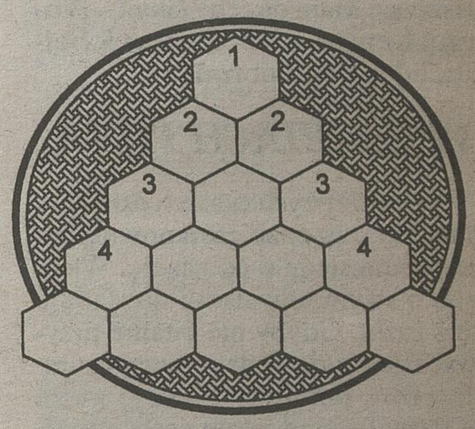

5. WIRÓWKA TAUTOGRAMOWA

Wszystkie wyrazy zaczynają się taką samą literą. Litery w zaznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) ciągle mu mało, 2) dzikie zarośla, 3) maszyna włókiennicza, iglarka, 4) kuta na cztery nogi, 5) śni się łysemu, 6) napisany nią został „Kodeks supraski", 7) zacofaniec, 8) egzotyczne drzewo, zwane także cedrzykiem, 9) narodowy taniec węgierski, 10) syn dawnego władcy rosyjskiego, 11) czerwone wino francuskie, 12) kołysanie się statku.

HELLES

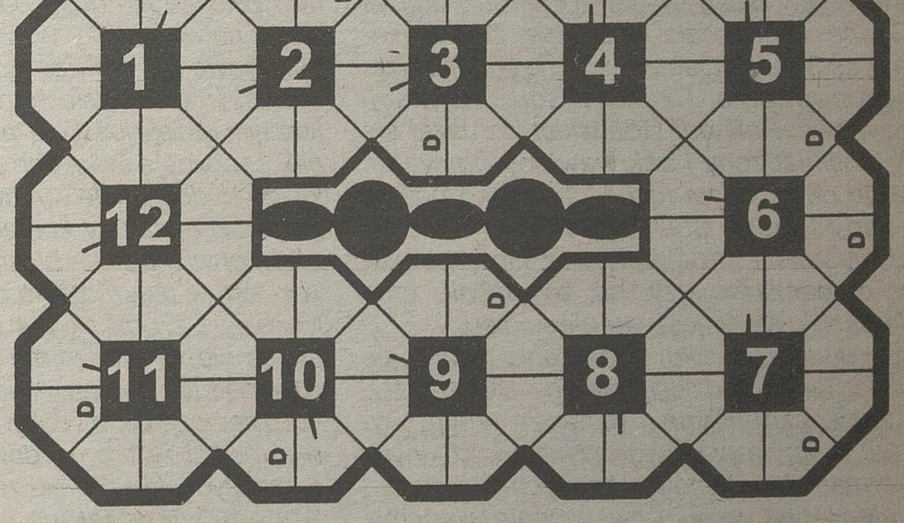

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 44.

1. Natura nie łamie swych praw. 2. Aplauz to echo banałów. 3. Jakie blaski, takie cienie. 4. Jesienna plucha. 5. Korektorka.

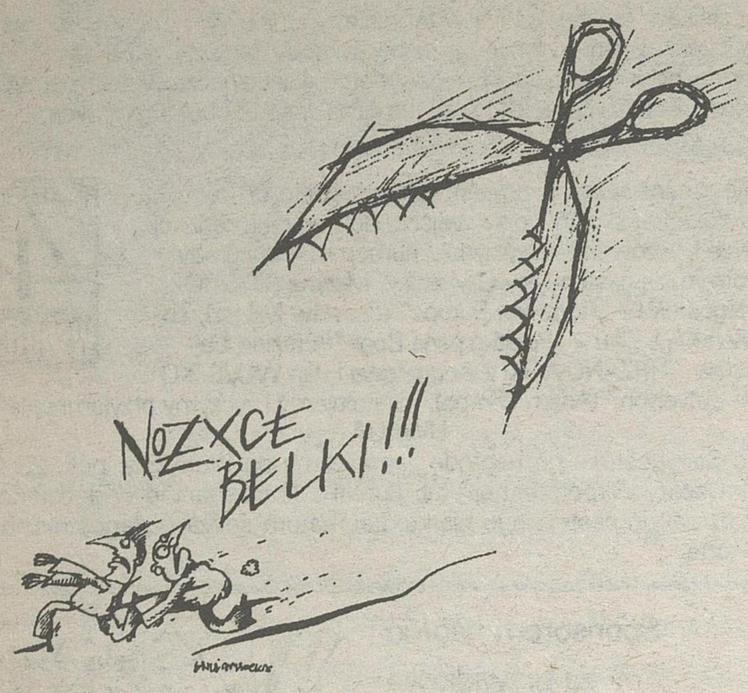

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Pilnie zlecimy składanie długopisów – Odpowiedź na dramatyczny niedobór długopisów na rynku ?!!

MÓWIĄ POLITYCY

W czasach, gdy pełniłem funkcję ministra handlu i przemysłu, przeżyłem dramatyczną historię przy stole w Indiach. Zależało mi na załatwieniu kontraktu na budowę elektrowni. Była to dla Polski inwestycja o ogromnej wartości. Przed podpisaniem kontraktu gospodarze wydali bankiet, w czasie którego podano wegetariańskie danie. Dość dziwna konsystencja i trudny dla Polaka zapach odstręczały od potrawy. Jednak fakt, że nie jestem w podróży turystycznej i najważniejsze jest to, by skorzystano z naszej oferty zmobilizowały mnie. Przypomniałem sobie dzieciństwo, kiedy to nielubiane potrawy jadłem systemem „łyżka za mamusię, łyżka za tatusia". Zjadłem kontrowersyjną potrawę, powtarzając sobie przy każdej łyżce, że jest za elektrownię – **Marek Pol, wicepremier RP.**

Mam talent do przemawiania. Lubię to bardzo. Tłum przede mną, krzyczę, zawieszam głos, pauzy, ludzie klaszczą... Mam do tego talent – **Andrzej Lepper, wicemarszałek Sejmu, lider Samoobrony.**

W GAZETACH PISZĄ

W dzisiejszych czasach człowiek musi się dwa razy zastanowić, nawet zanim sięgnie po gazetę. Wiele osób o swym odwołaniu dowiaduje się z gazet. Gdyby nie fatalne przyzwyczajenie do codziennego czytania gazet, pełniliby funkcje może do dzisiaj – stąd wiele osób uważa, że straciło posadę przez dziennikarzy. Policjanci nie ujawniają postępu śledztw z uwagi na to, że – jak powiedział nowy komendant główny policji – „ci, których podejrzewamy, czytają gazety". Dowiedzieliśmy się stąd mimochodem, że śledztwa dotyczą tylko czytających. Kiedyś czytanie gazet dobrze świadczyło o człowieku, dziś – w epoce Samoobrony – powoduje, że automatycznie staje się on podejrzany – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

Na warszawskiej Pradze – Południe otwarto punkt dla ludzi, którzy chcą się wyrwać z alkoholizmu. By przekonać się o ich głębokiej motywacji, punkt umieszczono obok pubu, zapraszając „czasem na EB". Kto nie przebrnie przez poczekalnię, niewart jest leczenia – **"Przegląd"**

INNI O NAS

Polskie kino ostatnich lat stało się wymarzoną maszyną dla starzejących się reżyserów, których marzenia rozpalają powieści historyczne i epika XIX-wiecznej Polski – dzieła Henryka Sienkiewicza, Adama Mickiewicza i Stefana Żeromskiego, należące do kanonu polskiej literatury. Ich spełnienie kinematograficzne polega na ożywieniu polskiego romantycznego heroizmu – **"Franffurter Allgemeine", Niemcy.**

NAUKA NAUCZA

Spór o reality show jest sporem o to, czy ludzie mają prawo być ćwierćinteligentami – **prof. Jan A. Kłoczowski, filozof.**

Z DRUGIEJ LINII

Przepraszam kolegów, że nie dostosowałem się do ich opinii, bym nie kandydował w wyborach prezydenckich. Obiecuję, że jeśli zdecyduję się gdzieś w przyszłości kandydować, będę się konsultował i dostosuję się do opinii związku – **Marian Krzaklewski, „Solidarność".**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Troska o duchowość rytualnie połączona z antyekonomicznym fanatyzmem, ergo ekonomicznym analfabetyzmem, ergo głuchota na rzeczywistość to jest zabobon tak zgrany i stereotypowy, że wstyd mi z tym polemizować – **Jerzy Pilch, pisarz.**

CHORA SPRAWA

JAK WSZYSTKO TO WSZYSTKO

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Ciekawostke jedno słychać, obsolutno. Piszo po gazetach, że piniondzy u nas nie ma na sprawidliwość.

– Słucham?

– Chiba naszej prasy on nie czyta. W sondach nie ma groszy żep dla biegłych płacić i dla różnych drugich, co sie dla ich za różne czynnosci należy prawnicze. Też tak samo i na prond już brakuje. Tylko patrzyć jak dla sondów alektrownia lini poodcina, ale z tym, pół biedy, sie rozprawy w dzień przewżnie odbywajo a hierbate sendzie w termosikach mogo do roboty dzwigać. Gorsza bendzie sprawa jak na zime ogrzewanie przytno. Sendzic i prekuratory bendo swoje togi roozcinać na plecach.

– A po co?

– Żep pod imi sie kożuchi miescili. Jak który ma take cóś, co oczewiste. Wienzie kocami sie bedno przykrywać... tylko jeszcze nie wiedomo, czy kić na rozprawy swoje dobro zechce wypożyczać.

– Pan tu sobie żartuje, a tymczasem...

– Dzież on jake żarty widzi? Ja boleje nad tym asabiscie. Tylko macenasy... adwokaty znaczy bedo mieli dobrze.

– Dlaczego?

– Nu bo oni so prywatne i poszyjo sobie ocieplane te stroiki, na co nie stać bendzie reszty, czyli tych panstwowych urzendników. Nu a wszystko bez to, że nasze prawo ciongle panstwowe.

– Yyy... nie rozumiem...

– Coż tu nie rozumieć? Sondy trzeba by sprewatyzować, wtenczas to zaodraz byłop co innego.

– Co pan plecie!

– A on widzi jakeś druge wyjscie? Oszczendnosci wiencej już sie chiba nie da zrobić, co najwyżej można jeszcze w sondach telefony poobcinać i nic chiba wiencej... sprawidliwość musi być prywatna, to ostatnio deska jest ratunku. Co prewatne, nu to dochodowe, a dziś bez dochodu być nie może żadnej firmy.

– Oczywiście pan sobie podkpiwa...

– Nic a nic. Ja pszeszczegam tylko przed klensko prawniczo. Jeszcze trochu tak to pójdzie, jak już idzie, nu i bendzie całkowity prawny kalepitus. Sendzie i prekuratory do prywatnych firm się zagrenicznych przeflacujo i kto wtenczas bendzie sondził naszych tych złodziejów czy bandytów? Same siebie majo sondzić? A może za pare złote jakeś bezrobotne z ulicy? Dla ich mróz nie bendzie straszny ani siwieczka zamiast lampy alektrycznej...

– Dość już tego, panie Czesiu, to jest zbyt poważna sprawa żeby...

– Nu i to mówie, że sprawa jest bardzo poważna. Ona też tak samo zreszto i kiciów dotyczy. Również so panstwowe, temu nedza w ich i bida. Kraty w oknach już niedługo na złom trzeba bendzie sprzedać, żep choć pare groszy na te utrzymanie było. Klawiszów pozwalniać, derekcje na urlop wysłać... wienznie same siebie bendo pilnowali, chiba że sie kicie weźnie i sprewatyzuje.

– Pan uważa, że prywatyzacja jest panaceum na wszystko?

– Wcale ja tak nie uważam, ale nasze mondre akonomiki. Oni mówio, że jak co panstwowe to sie tego trzeba szybko wyzbyć. Żep to była nawet kura, taka co pienć razy na dzień złote jajko znosi, trzeba jo koniecznie oddać na prewatno własnosć choć za pare marnych groszy, byle tylko odpanstwowić te ptaszysko.

– Tak pan sądzi?

– Ja nie sondze, ja to widze... Każdy jeden widzi, co nie szlepy. Jak prewatny jest właściciel i piniondzy na dzień tyle chapie, co załoga cała w miesionc nie otrzyma, wtencza bardzo pierszorzendnie jest dla firmy. Nu, a jak Skarb Panstwa bierze zyski, wtenczas zle, rozumie?

– Coś pan tu plącze...

– Toż te take cóś nie ja wymyslił. Dobrze jest jak różne derektory po sto w miesionc bioro tysioncy na renke...

– Skacze pan z tematu na temat, panie Czesiu złociutki. Niech pan lepiej powie, co z prywatyzacją prawa?

– Trzeba jo wprowadzić i to jak najszybciej. Cennik być powienien, że dopuśćmy za rok kicia płaci sie dla sondu... nie dla sondu a dla sendziów oczewsicie bo by jakeś to sondowe spółki byli... nu to płaci sie tysionczek czy tam dwa tysioncy złotych dejmy na to na ten przykład...

– Nie no, mam dosyć tych bredni.

– Woli, żep nie długo wogle sondów już nie było? Toż bez swiatła, wody, ciepła i piniondzy na ołówki nik nie bendzie w ich pracował, chiba to rozumie. A od panstwa grosza sondy nie dostano bo w panstwowej kasie dziura... nawiasowo mówionc może panstwo też by trzeba było sprywatyzować, jak mysli?

– Państwo?

– Nuu. Jak wszystko, to wszystko.... Dobra. Daje, idziem lepiej na te nasze polske, co biez ankoholu.

– Chodźmy, panie Czesiu. Chyba nie mamy alternatywy.

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Tradycyjny dzień św. Huberta

W tradycyjny dzień świętego Huberta policja w Gdańsku otrzymała wezwanie, że po mieście grasuje szaleniec ze strzelbą i grzmoci do czego popadnie. Rzeczywiście, na stacji benzynowej Rafinerii Gdańskiej poruszał się cały posiniaczony i zakrwawiony obywatel, którego natychmiast rozpoznano jako powiatowego radnego SLD. Był cały na zielono, miał myśliwski kapelutek oraz flintę i krwawiąc rozpaczliwie krzyczał, że właśnie zabił dwie osoby, ale to jeszcze nie koniec...

Zanim do tego doszło, wydarzenia toczyły się płynnie, jak to w dzień świętego Huberta bywa zazwyczaj. Płynnie oznacza w tym wypadku znaczną przewagę płynów nad innymi pokarmami i to płynów mących w głowie.

Święty Hubert, to jak powszechnie wiadomo, patron myśliwych. A zatem w jego dzień, każdy prawdziwy myśliwy za punkt honoru uznaje udanie się na polowanie a zaraz po nim szybciutko uchlanie się tak, żeby po powrocie do domu mieć trudności z rozpoznaniem rodziny... Właśnie ten drugi punkt programu uznaje się za najważniejszy, bowiem o zwierzynę trudno, chowa się po krzakach i nie każdemu polowniczemu chce się za nią uganiać. W związku z tym istnieje już wielu takich myśliwych, którzy nie rozpoznają świni domowej biorąc ją za dzika, za to doskonale wychwytują dźwięk sygnałówki oznaczający koniec polowania – znak, że za chwilę będzie biesiada przy ognisku.

A zatem w dniu patrona myśliwych radny SLD Mirosław Cz. udał się był na polowanie. W lesie chyba nie za bardzo mu poszło, bo wracał ze strzelbą naładowaną. A dodatkowo jeszcze, nie wiedzieć czemu, o suchym pysku. To że w lesie nie spotkał zwierzyny, dawało się logicznie wytłumaczyć, ale żeby nie zastał tam kolegów...

A kiedy wjeżdżał już na rogatki Gdańska i kiedy wydawało się, że tegoroczny dzień Świętego Huberta będzie dla niego kompletnie nieudany, bo zupełnie bezpłynny, spotkał drugiego myśliwego równie zawiedzionego jako i on. Okazało się, że ten drugi myśliwy Wojciech Sz., jest miejscowym badylarzem, ale co ważniejsze, dobrym znajomym i partyjnym kolegą Mirosława Cz.

No to jak się już spotkali, to wiadomo było, że nie obędzie się bez tradycyjnego ogniska po polowaniu, co prawda już nie w lesie ale w willi ogrodnika.

Niestety, obaj strzelcy zapomnieli o pierwszej i podstawowej zasadzie myśliwskiej – nigdy na polowanie nie zabieraj kobiet, nawet jeśli to polowanie miałoby się ograniczyć jedynie do biesiady po nim. A w willi ogrodnika w trakcie polewania (nie mylić mimo podobieństw z polowaniem) pojawiła się kobieta, przyjaciółka badylarza.

Nieszczęście polegało na tym, że kobieta występowała w liczbie pojedynczej, mężczyźni zaś w mnogiej. Dodatkowo kobieta miała lat 19, zaś obaj mężczyźni kręcili się już w okolicach pięćdziesiątki, co sprawiało, że sytuacja stawała się coraz bardziej napięta.

Nie wiadomo jak to się stało, ale po którymś już półlitrze radny uznał, nie wiedzieć czemu, że kobieta bardziej należy się jemu niż ogrodnikowi. Badylarz nie potrafił się z tym pogodzić.

W związku z tym doszło do rękoczynów, które radny sromotnie przegrał, co można było stwierdzić później, po jego kompletnie posiniaczonej i zakrwawionej gębie. Doszedłszy do wniosku, że walka wręcz nie jest jego mocną stroną, myśliwy Mirosław Cz. sięgnął po broń i rozpoczął regularny ostrzał willi.

Wojciechowi Sz. i jego przyjaciółce udało się schować, tylko nie dość skutecznie, bo odbita od krzesła kula rykoszetem leciutko raniła badylarza. Mimo to zaczął krwawić.

Radny Cz., kiedy stwierdził, że zwierzyna zaczęła toczyć posokę, uznał, że jatka się dokonała. Wybiegł na zewnątrz, jakimś cudem przelazł przez płot i zaatakował stację benzynową. Pracownicy szybciutko się pozamykali wewnątrz i zadzwonili po policję. Oddział antyterrorystyczny zastał posiniaczonego i zakrwawionego radnego z dymiącą flintą. Chciano z nim pertraktować, ale on oznajmił, że właśnie zabił dwie osoby. I to go zgubiło, bo nim zdołał swoje oświadczenie dokończyć, terroryści obalili go na ziemię i skrępowali.

Bilans dnia patrona myśliwych wyglądał następująco: dwaj myśliwi – radny i ogrodnik – broczyli krwią i pogotowie musiało ich zawieźć do szpitala, willa została zdewastowana i nosiła na ścianach ślady licznie wystrzelonych tego dnia kul. 19-letnia kobieta wyszła z polowania bez szwanku. Nie na darmo myśliwski przesąd ostrzega, aby kobiet na polowanie nie zabierać.

(kk)